

**Osoba doświadczająca przemocy  
w świecie milczenia czy wsparcia?  
Refleksje interpersonalne**



# **Osoba doświadczająca przemocy w świecie milczenia czy wsparcia? Refleksje interpersonalne**

Redakcja:  
Agnieszka Lewicka-Zelent  
Kamil Maciąg

Lublin 2017

**Recenzenci:**

- dr hab. Magdalena Budyn-Kulik
- dr hab. Marta Czechowska-Bieluga
- dr hab. Teresa Zubrzycka-Maciąg
- dr Magdalena Barabas
- dr Dorota Bis
- dr Małgorzata Chojak
- dr Bogdan Jaworski

Wszystkie opublikowane rozdziały otrzymały pozytywne recenzje.

Skład i łamanie:  
Ilona Żuchowska

Projekt okładki:  
Marcin Szklarczyk

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.

ISBN 978-83-65598-53-0

Wydawca:  
Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.  
ul. Głowackiego 35/341, 20-060 Lublin  
[www.wydawnictwo-tygiel.pl](http://www.wydawnictwo-tygiel.pl)

## Spis treści

Wstęp ..... 7

### Dzieci w sidłach przemocy

*Alicja Skrzypczak*

Znaczenie dydaktyki etyki i filozofii dla kształtowania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego młodzieży..... 11

*Joanna Rusinkiewicz*

Psychopedagogiczne i społeczne aspekty doświadczania przemocy przez eurosieroty 19

*Anna Grabowiec*

Stosunek studentów pedagogiki do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie .... 29

*Małgorzata Czarkowska, Jolanta Zozula*

Uczeń i nauczyciel jako ofiary przemocy w szkole – aspekty prawne..... 40

*Ewa Bochen, Agnieszka Lewicka-Zelent*

Zjawisko stygmatyzacji wśród młodzieży gimnazjalnej ..... 55

*Sylwia Gutowska*

O sile słów... *Hejting* jako współczesna odsłona przemocy ..... 68

### Wszechobecna przemoc

*Ewa Grudziewska, Marta Mikołajczyk*

Samocena a poczucie własnej skuteczności kobiet doświadczających przemocy ..... 81

*Agata Jakubas*

Kobieta z niepełnosprawnością intelektualną w kręgu dyskryminacji wielokrotnej ..... 91

*Małgorzata Czarkowska*

Brak należytej ochrony kobiet – ofiar przemocy w rodzinie ze strony organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości – przyczyny i skutki ..... 108

*Anna Polaszewska, Emilia Trzecińska*

Mężczyzna jako ofiara przemocy ..... 118

*Joanna Mordawska*

Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania ..... 126

*Karolina Śmiłowska*

Wiktyimizacja i stygmatyzacja społeczna polskich żołnierzy służących w misji  
wojskowej w Afganistanie.....138

### **Zapobieganie i zwalczanie przemocy**

*Karolina Kiejnich*

Izolacja sprawcy przestępstwa z użyciem przemocy jako środek przeciwdziałania  
przemocy w rodzinie.....153

*Ewa Bilka*

Postępowanie ze sprawcami przemocy w rodzinie – kierunki pożądanych zmian .....167

*Danuta Kalinowska*

Wpływ interwencji policyjnych i postaw policjantów na podejmowane działania prawne  
przez osoby doznające przemocy w rodzinie .....183

Indeks autorów .....197

## Wstęp

Przemoc kojarzy się z bólem, cierpieniem, krzywdą oraz agresją, manipulacją, przewagą... z drugim człowiekiem. Z jednej strony mamy silną osobę, która jest bezwzględna i nie liczy się z uczuciami innych, a z drugiej – osobę skrzywdzoną, zazwyczaj ciepłą i wrażliwą. Jednakże te dwie osoby nie żyją na samotnej wyspie, a wśród innych ludzi – tak różnych, jak oni sami i to właśnie od nich zależy, czy pozostaną w milczeniu w obliczu krzywdy zadawanej innym ludziom, czy odważą się przełamać zmwę milczenia i wesprzeć osoby pozostające w samotności swojego cierpienia...

Zagadnienia dotyczące przemocy skoncentrowane są wokół trzech głównych grup tematycznych. W rozdziale pierwszym wyeksponowano problemy dzieci i młodzieży, które z racji swojego wieku, bezbronności i niewinności zasługują na szczególne względy. W przemocy pełnią oni najczęściej jedną rolę – osoby doświadczającej jej. Zakłada się bowiem, że dzieci obserwujące przemoc, ale nie doznające jej w sposób bezpośredni, w wymiarze psychoemocjonalnego rozwoju ponoszą tak wielkie negatywne skutki, że nie pozostają jedynie świadkami, a ofiarami. Alicja Skrzypczak wprowadza nas w zagadnienia dotyczące kształtowania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego młodzieży w kontekście etyczno-filozoficznym, a Joanna Rusinkiewicz koncentruje się wokół trudności, jakie napotykają dzieci rodziców migrujących w celach zarobkowych. Anna Grabowiec próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie o stosunek studentów pedagogiki – przyszłych nauczycieli i wychowawców – na temat przemocy w rodzinie wobec dzieci, co z pedagogicznego punktu widzenia jest ważne w przewidywaniu prawdopodobnych reakcji specjalistów na przemoc, a tym samym aranżowaniu odpowiednich działań profilaktycznych. Temat ten kontynuuje z perspektywy prawnej Małgorzata Czarkowska oraz Jolanta Zozula, a Agnieszka Lewicka-Zelent i Ewa Bochen – psychopedagogicznej, przenosząc rozważania na teren szkoły. Rozdział ten kończy opracowanie Sylwia Gutowska dotyczące języka nienawiści, który według badań coraz bardziej upowszechnia się wśród młodych ludzi, chociaż nie tylko.

W drugim bloku tematycznym znalazły się opracowania dotyczące funkcjonowania dorosłych osób doznających przemocy, zróżnicowanych pod względem płci, czy wieku. Ewa Grudziwska, Marta Mikołajczyk, Agata Jakubas, Małgorzata Czarkowska zwracają uwagę na różnorodne aspekty doświadczania przemocy przez kobiety. Określony został związek ich samooceny z poczuciem własnej skuteczności oraz została pobudzona refleksja nad trudnościami, z jakimi borykają się kobiety z niepełnosprawnością intelektualną. Wszystkie te kwestie ukazano na tle uregulowań prawnych niezapewniających ochrony osobom doznającym przemocy. Anna Polaszewska podkreśla rzadko poruszany problem mężczyzn w roli ofiary przemocy, którzy ze społeczno-kulturowego punktu widzenia niemal zawsze uznawani są za sprawców przemocy. Natomiast Joanna Mordawska eksponuje przemoc wobec osób starszych, zasługujących na szczególnie szacunek. Opracowanie Karolina Śmiłowska wieńczy rozdział monografii poświęcony różnym grupom społecznym.

Trzy kolejne opracowania związane są z działaniami podejmowanymi w sytuacjach zaistnienia przemocy. Karolina Kiejnich analizuje zagadnienia dotyczące izolacji więziennej osób stosujących przemoc w kontekście środka zapobiegawczego z punktu

widzenia funkcjonowania innych członków społeczeństwa – potencjalnych sprawców. Natomiast Ewa Bliska poszukuje innych sposobów postępowania z tymi osobami, próbując wyznaczyć kierunek pożądaných zmian. W nurt rozważań psychologicznych wprowadza Danuta Kalinowska określając stopień gotowości osób doświadczających przemocy do podjęcia działań prawnych wobec sprawców w zależności od postawy i zachowania funkcjonariuszy policji.

Monografia skierowana jest do wszystkich osób, które wspierają te doświadczające i stosujące przemoc w wymiarze instytucjonalnym oraz pozainstytucjonalnym, ale także do wszystkich identyfikujących się jako ofiary, sprawcy oraz świadkowie przemocy. Poruszone zagadnienia mogą zatem posłużyć jako cenne źródło informacji o mechanizmach rządzących własnym zachowaniem, jak i innych osób.

Życzę Państwu, aby wiedza teoretyczna na temat przemocy znalazła swoje odzwierciedlenie w praktyce i stanowiła inspirację do podejmowania świadomych działań na rzecz zapobiegania jej i zwalczania.

Agnieszka Lewicka-Zelent



**Dzieci  
w sidłach przemocy**



## Znaczenie dydaktyki etyki i filozofii dla kształtowania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego młodzieży

### 1. Wstęp

Pojęcie bezpieczeństwa ontologicznego jest stosunkowo młodą kategorią w refleksji nad kondycją relacji człowiek-otoczenie. Początków tej idei należy doszukiwać się w pracach Erika Eriksona<sup>2</sup> na temat rozwoju psychospołecznego człowieka oraz prac Ronalda D. Lainga<sup>3</sup> z dziedziny psychiatrii, który wdrożył to pojęcie do dyskursu humanistycznego. Eriksonowskie poczucie bezpieczeństwa związane jest z kategorią ufności – naiwnej, niemowlęcej, która nakazuje utrwalić schemat poznawczy związany z koniecznością powrotu matki po jej oddaleniu się. Nie może być tutaj jeszcze mowy o świadomej autorefleksji nad kolejnością zdarzeń. Niemniej, podstawowe poczucie bezpieczeństwa zostaje wykreowane poprzez nawyk odbierania cykliczności epizodów, które stają się rytuałami. Pierwotna ufność jest zarazem warunkiem wytworzenia dojrzałej postawy zaufania w kolejnych etapach życia dziecka i młodego człowieka. Anthony Giddens w latach 80. ubiegłego wieku upowszechnił refleksję nad bezpieczeństwem ontologicznym<sup>4</sup> jako prowadzonym raczej poczuciem zaufania niż ufności. Sprowokował tym samym dyskusję na temat rutyny, która może być wynikiem podejmowania autonomicznych decyzji raczej niż narzuconym, zewnątrzsterownym stylem działania. Niniejsza praca przedstawia uzasadnienie wprowadzania edukacji filozoficznej (pod postacią lekcji etyki, filozofii, ale także wprowadzania elementów tych dyscyplin do kształcenia przedmiotowego) dla podtrzymywania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego młodzieży szkolnej w nastoletnim okresie szczególnie intensywnych poszukiwań własnej tożsamości.

Potrzeba bezpieczeństwa ontologicznego przywoływana jest, świadomie lub nie, przez cały okres trwania życia człowieka. Tożsamość, której bezpieczeństwo ontologiczne jest elementem to projekt ewoluujący. Zarejestrowanie jego braku wiąże się z osłabieniem możliwości samoidentyfikacji na podstawie dwóch osobnych, choć komplementarnych kategorii: *self* i *identity*. Wzajemne warunkowanie się ich zaistnienia jest podstawą do wytworzenia się „ja” refleksyjnego. Deficyt takiej uświadomionej tożsamości i redukcja możliwości poznania kierunków jej rozwoju, spowodowane niedostatecznym przepracowaniem konfliktu ufności i nieufności, określam jako formę

---

<sup>1</sup> skalicja@gmail.com, Instytut Filozofii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<sup>2</sup> Zob. Erikson E., *Tożsamość a cykl życia*, przeł. Żywicki M., Zysk i S-ka, Poznań 2004.

<sup>3</sup> Laing R.D., *Podzielone „ja”*, przeł. Karpiński M., Rebis, Poznań 2004, s.49n.

<sup>4</sup> Zob. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, przeł. Szulżycka A., PWN, Warszawa 2001.

przemocy wobec człowieka w późniejszych stadiach jego rozwoju psychospołecznego. Przemoc ta ma swoje źródło w nieprawidłowym kierowaniu rozwojem dziecka poprzez potęgowanie w nim niepewności zdarzeń.

## 2. Rutyna a pytania egzystencjalne

Punktem odniesienia dla analizowania pojęcia bezpieczeństwa ontologicznego jest teoria Anthony'ego Giddensa. Dokonał on szczegółowej interpretacji pojęcia, wiążąc je trwale z pojęciem rutyny. Nowatorskie ujęcie tego terminu polega na skojarzeniu go z procesem, który jest kontrolowany i na możliwości przewidywania schematów rozwoju epizodów życia codziennego na podstawie nowych pragmatycznych elementów poznawczych, sukcesywnie włączanych do doświadczenia<sup>5</sup>. Pojęcie rutyny uwikłane jest w spór podobny do tego, który w XVIII wieku zainicjowali Adam Smith i Denis Diderot. Niezgodność ich stanowisk opierała się na wymianie argumentów na rzecz rutyny jako czynnika eliminującego spontaniczność i kreatywność działania<sup>6</sup> (Smith) lub czynnika motywującego do osiągnięcia doskonałości w swoich fachu i poziomie mistrzowskiego<sup>7</sup> (Diderot). W pewien sposób Giddens rozstrzyga ten spór stając po stronie Diderota, zwracając uwagę na korzyści z praktykowania filozofii *learning by doing* (w kontekście dydaktyki promowanej przez Johna Deweya<sup>8</sup>) oraz zdobywania coraz większej kontroli nad sprawnością własnego umysłu i ciała. Wskazuje na znaczenie utrwalania informacji, także praktycznej, dla uzyskania poziomu eksperckiego w danej dziedzinie. Świadomość praktyczna, którą proponuje Dewey, wspomaga tym samym uzyskanie efektu *flow* wypracowanego dzięki kontrolowaniu biegu wypadków z uprzednim założeniem o osiągnięciu konkretnego celu. Konieczność takiej kontroli wiąże się z odczuwaniem ciągłego, często nieuświadomionego napięcia ukierunkowanego na myślenie perspektywne. Choć jest to pewnego rodzaju cena za podtrzymywanie bezpieczeństwa ontologicznego, poczucie kontroli skutkuje poszerzeniem autonomicznego myślenia podmiotu, który w toku kreatywnych rozważań nad możliwymi konsekwencjami działań potrafi liczyć się także z ewentualnymi stratami.

Dla poczucia bezpieczeństwa ontologicznego istotne jest, by podmiot zyskiwał poczucia sprawstwa (*agency*), poczucie wolności podejmowania decyzji. Aby decyzje te mogły zostać przez niego ocenione jako słuszne bądź niesłuszne, bezpieczeństwo ontologiczne musi zaistnieć dla wytworzenia możliwości analizy zasobów materialnych i intelektualnych oferowanych przez otoczenie. Ich identyfikacja pozwala w dalszej kolejności na wybór dostępnych środków, dzięki którym podmiot będzie mógł osiągnąć zamierzony cel. Ponownie, poczucie kontroli i rutyny sprowokowanej znajomością tych środków pozwala na ćwiczenie myślenia krytycznego związanego z porównywaniem dostępnych możliwości wyboru, myśleniem samokorygującym się i ułatwiającym hierarchizowanie potrzeb.

---

<sup>5</sup> Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, przeł. Szulżycka A., PWN, Warszawa 2001, s. 55.

<sup>6</sup> Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989, s. 294, 408.

<sup>7</sup> Sennett R., *Koroźja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Muza SA, Warszawa 2006, s.36n.

<sup>8</sup> Zob. Dewey J., *Demokracja i wychowanie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s. 151n.

### **3. Podtrzymywanie bezpieczeństwa ontologicznego**

Okres adolescencji charakteryzowany jest przez niestałość zachowań i cechowościowych, a tym samym całego konstruktów tożsamościowego. Bezpieczeństwo ontologiczne jest tym stabilnym rdzeniem w procesie samoidentyfikacji, który bazuje na rutynie. Powinno ono być jednak na tyle trwałe, by umożliwiała dopuszczanie alternatywnych sposobów myślenia. Rutyna zapewnia zatem stabilizację bytu, a w konsekwencji – gotowość na zmiany naruszające porządek myślowy i egzystencjalny. Zmiany te nie stanowią jednak zagrożenia dla dotychczasowych schematów, ale zostają do nich włączone. Taka asymilacja zasobów intelektualnych młodego człowieka powoduje, że zmiana nie oznacza braku stabilności ontologicznej, a w dalszej kolejności emocjonalnej i poznawczej. Dzięki otwartości aktualna postać „ja” nie jest zastępowana przez kolejne jego odsłony, ale redefiniowana przez zmiany struktur poznawczych. Dotyczą one przede wszystkim zachowań własnych, które podlegając zmianie, prowokują redefinicję tożsamości człowieka w ustawicznym procesie jej rozwoju.

Dbłość o podtrzymywanie poczucia bezpieczeństwa ontologicznego wiąże się z zapewnieniem możliwości rozpoznania zasobów otoczenia, w którym człowiek podejmuje działania. Niemniej ważnym elementem kształtującym to bezpieczeństwo jest pielęgnowanie pamięci autobiograficznej. Istotą uświadomienia wpływu tego rodzaju pamięci na autokreację jest definiowanie człowieka jako kontinuum, którym kierują zarówno pamięć retrospektywna, aktualne działania jak i myślenie prospektywne. Biografia, dzięki której człowiek określa swoją pozycję w świecie, nie polega wyłącznie na nadawaniu treści i możliwości dzielenia się nią, szukania jej potwierdzenia w biografii innych osób. Biografia osobista jest procesem pisania siebie, tworzenia narracji, w której autor ma za zadanie zidentyfikowanie siebie jako aktora treści. Tutaj ponownie powrócić należy do pojęcia sprawstwa. Moment identyfikacji ze wspomnieniami lub projektami, niezależnie od ich charakteru – pozytywnego lub negatywnego, kształtuje tożsamość poprzez doświadczenie emocji związanych z refleksją na temat wydarzeń. Zarówno wstyd jak i duma ujawniająca się przy ocenianiu przeszłych wydarzeń wspomaga nabywanie umiejętności wyważania oceny sytuacji przyszłych jako sukcesów lub porażek. Tożsamość, dla której rdzeniem jest pamięć, stanowi osobistą narrację człowieka i zwraca uwagę nie tyle na same wydarzenia, ile raczej na istotę detali, które w tych wydarzeniach zostały poddane refleksji najdokładniej.

Wobec powyższego postulat konstruowania tożsamości narracyjnej, doprecyzowania wymaga sposób realizacji życiowego zadania jakim jest samoidentyfikacja podmiotu. Trine Flockhart wyróżnia strategię bycia i strategię czynu jako kierunki rozwoju tożsamości<sup>9</sup>. W pierwszej kolejności zwraca uwagę na możliwość rzetelnej identyfikacji własnego „ja” na podstawie działań jednostki będących skutkiem autonomicznych decyzji. Działania te potwierdzają zakres możliwości dokonywania zmian w otoczeniu człowieka. Odpowiedź na pytanie „co mogę?” znajduje swoje odzwier-

---

<sup>9</sup> Flockhart T., *The Problem of Change in Constructivist Theory. Ontological Security Seeking and Agent Motivation*, *Review of International Studies*, 2016, s.30.

ciędlenie w rozszerzaniu definicji samego siebie. Czyn jest istotnym elementem tożsamości także z perspektywy dopuszczania niemożliwości jego ucieleśnienia. Brak możliwości działania i włączania nowych doświadczeń w zakres aktów zrutyinizowanych oznacza koncentrację organizmu na przetrwaniu. Brak działań lub potęgowana zewnętrzna sterowność powoduje zredukowanie motywacji do kreowania kolejnych wyzwań, tak na płaszczyźnie projekcyjnej (wyobrażeniowej) jak i praktycznej. Świadomość poczucia bezpieczeństwa ontologicznego istotna jest właśnie w tym miejscu, aby nauczyciel, edukator, tutor, mógł zastrzec sobie udział w pielęgnowaniu tej wartości w uczniu jak i sobie samym w trakcie współpracy obydwu stron.

Bezpieczeństwo ontologiczne nie powinno dochodzić do głosu tylko w momentach, w których zostaje ono zagrożone. Dlatego oprócz strategii czynu budującej tożsamość człowieka, istotne jest także podjęcie strategii bycia. Będzie się ona wyrażała się w gotowości do wcielania zmian w schematy poznawcze jednostki, a tym samym w zdolności do przygotowania własnych zasobów intelektualnych, emocjonalnych, a nawet fizycznych na zasymilowanie nowych doświadczeń. Strategia bycia nie jest zatem strategią pasywną. Wiąże się z koniecznością podjęcia refleksji, samokorygującego się myślenia. Dotyczy ono własnych możliwości działania, które zostają zrealizowane na podstawie racjonalnej argumentacji za lub przeciwko konkretnym rozwiązaniom. Strategia bycia wiąże się z wytwarzaniem silnej narracji osobowej – fundamentu stałej, jednolitej tożsamości opartej na względnie stabilnych wartościach, możliwych do uzasadnienia i odzwierciedlonych w strategii czynu. Ta z kolei gwarantuje spójność poznawczą poprzez zrutyinizowanie działań, które jednocześnie ukierunkowane są na przewycięzanie tej spójności i uelastycznienie wobec nowych doświadczeń. Celem nadrzędnym takiego procesu jest maksymalizacja zysku w postaci tożsamości osobowej podatnej na zmiany które pozostają w zgodności z przyjętymi wartościami zarówno indywidualnymi jak i kolektywnymi.

#### **4. Dydaktyka etyki i filozofii a wspieranie bezpieczeństwa ontologicznego**

Popularne założenie o celach, które wyznacza sobie edukacja etyczna na każdym poziomie edukacyjnym dotyczy przede wszystkim realizowania działań wychowawczych bazujących na zaznajamianiu uczniów z wartościami i możliwościami ich realizowania. Internalizacja tych wartości powinna odbywać się z uwzględnieniem fundamentalnych założeń psychologii rozwoju. Program filozofowania z dziećmi<sup>10</sup> zakłada, że w każdym wieku uczeń zdolny jest do rozpoznawania norm moralnych oraz do oceny działań ludzkich jako słusznych bądź niesłusznych. Na podstawie sytuacji życia codziennego dostępnych jego doświadczeniu kreuje własne poczucie dobra i zła, wartości estetycznych, socjocentrycznych, konfrontując swoje spostrzeżenia metodą *community of inquiry*<sup>11</sup>. Pobudza ona krytyczne myślenie młodego człowieka, które w miejsce

---

<sup>10</sup> Zob. Piłat R., *Filozofowanie z dziećmi M. Lipmana jako program etyki dla szkół podstawowych* [w:] „Etyka” 26/1993.

<sup>11</sup> Dewey J., *Szkola i dziecko*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s.136-138.

lęku o konsekwencje zdarzeń rozbudza ciekawość i gotowość do rozpatrywania problemów. Nie wprowadzając pojęcia bezpieczeństwa ontologicznego, uczniowie sami poprzez dyskusję kierują jego stabilnością. Pozwalają na zmiany we własnych strukturach poznawczych poprzez przybranie postawy otwartej na alternatywne poglądy i nowe argumenty. Metoda dociekań filozoficznych wydaje się być niezbędną w rewidowaniu własnych przekonań, interpretowaniu i ewaluacji spostrzeżeń, ich werbalizowania i argumentowania na rzecz prawdziwości bądź słuszności obserwowanych zachowań. Finałnym celem jest klarowna prezentacja swojego punktu widzenia oraz konstruowanie informacji zwrotnej skierowanej do współmówcy. Priorytetem na lekcjach etyki i filozofii staje się dbałość o kompetencje merytoryczne przedmiotu służą rozwijaniu kompetencji komunikacyjnych, a także promowanie edukacji psychologicznej polegającej na rozpoznawaniu i interpretowaniu złożonej sytuacji komunikacyjnej, reakcji interlokutorów, przestrzegania zasad etyki komunikacji i równości w korzystaniu z wolności słowa ograniczonej wolnością słowa drugiego człowieka.

Stabilizacja tożsamości odbywa się także w trakcie procesu uświadamiania sobie przez młodego człowieka jego autonomii moralnej uwzględniającej dobro innych osób. Zgodność wypowiedzi i czynów z własnym sumieniem wiąże się z dopuszczeniem do głosu samego siebie, podejmowaniem prób krytycznej reakcji „sprawdzam!”, kierowanej nie chęcią podważenia racji opozycyjnych, ale potrzebą włączenia nowych argumentów do zasobów wiedzy na temat analizowanego problemu. Myślenie krytyczne staje się wsparciem dla bezpieczeństwa ontologicznego pomimo intuicyjnej niezgodności osiągnięcia stabilności w warunkach różnorodności. Krytycyzm dotyczy nie tylko odbioru komunikatów z otoczenia, ale także refleksji nad własnym sposobem kodowania intencji wypowiedzi lub kontrwypowiedzi na płaszczyźnie werbalnej jak i niewerbalnej. Jasne formułowanie pytań i problemów wyznacza kierunek interpretacji danej sytuacji. Myślenie krytyczne jest więc wartością autoteliczną, nastawioną na samodyscyplinowanie, monitorowanie przebiegu dyskusji oraz samoidentyfikację roli uczestnika dyskusji. Wolność problematyzowania wybranych wątków i wątpliwości, które w konsekwencji mają doprowadzić do próby stworzenia definicji najbardziej ogólnej wartości lub do jej zredefiniowania, utrwala w młodym człowieku nawyk zaangażowania intelektualnego. Ponownie, okazuje się on warunkiem podtrzymywania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego na podstawie pewności swoich możliwości intelektualnych i uświadomionej niedoskonałości myślenia zarówno własnego jak i innych ludzi.

Osiąganie bezpieczeństwa w warunkach różnorodności kulturowej jest wynikiem przewycięzania codziennej labilności dorastającej młodzieży. Niepewność ta związana jest z przynależnością do grupy oraz zdobyciem uznania nie tyle w kontekście podziwu, co raczej fundamentalnej akceptacji dla odnalezienia się w danych warunkach czasoprzestrzeni i przybrania zdefiniowanej roli społecznej. Bezpieczeństwo ontologiczne jest bowiem uzależnione od obecności innych w otoczeniu. Jest ideą wywodzącą się z filozofii społecznej, a jednak zostaje zsubiektywizowana. Podobnie zsubiektywizowane zostaje postrzeganie wartości społecznych, nierzadko absolutyzowanych, ale i interpretowanych przez pryzmat osiągnięcia dobra osobistego lub satysfakcji ze słuszności dokonywanych wyborów. Wieloperspektywiczność myślenia nie tylko własnego ale

i innych osób otwiera przed uczniem możliwość rozumienia pojęcia prawdy w nieklasycznym kontekście konsensualnym. Prawda jest wówczas rozumiana jako akceptowalność znaczenia na podstawie przeprowadzonej debaty, której konsekwencją jest odnalezienie punktów wspólnych danego zagadnienia. Uczestnik takiej debaty staje się jednocześnie twórcą definicji pojęcia, którym operuje i niejako ekspertem uzasadniającym osiągnięcie porozumienia o obrębie diskutowanego fragmentu rzeczywistości. Taka perspektywa podtrzymuje poczucie bezpieczeństwa, ponieważ uświadamia szeroki zakres wyboru kryteriów i uzasadnia ich wybór indywidualnymi cechami osobowościowymi, schematami poznawczymi i pamięcią autobiograficzną.

Dbałość o różnorodność nie jest zatem narzucona wyłącznie względami dydaktycznymi. Jest ona przeniesieniem globalnie zróżnicowanej rzeczywistości na grunt edukacji szkolnej. To miejsce analizowania zjawisk społecznych, wymiany opinii na temat podobieństw w ich postrzeganiu oraz odkrywania zalet konfrontowania odmiennych sposobów myślenia. Podtrzymywanie ciekawości co do ich treści pomocne jest w eliminowaniu lęków związanych z zetknięciem się z nowym zjawiskiem, a tym silniej – z drugim człowiekiem, Innym. W zamian edukacja etyczna zachęca do dostrzegania korzyści w podejmowaniu działań w kierunku dokonywania zmian dla dobra ogółu (w założeniu – nie tylko większości!), rozpoczynając od interwencji lokalnych. Partycypacja z kolei wymusza podjęcie współodpowiedzialności za swoje decyzje i wdrażanie ich w życie. Uczy także liczenia się z możliwością straty.

Perspektywa, która w dydaktyce etyki i filozofii czytelnie wyraża swoje cele i pozwala na rejestrowanie efektów nauki jest perspektywa konsekwencjalistyczna. Kładzie ona nacisk na dokonywanie racjonalnych wyborów ze względu na ich możliwe skutki. Równie istotne jest zwrócenie uwagi na to czy proces myślenia owocuje u uczniów wnioskami ukierunkowanymi na egoistyczne realizowanie potrzeb czy też w procesie decyzyjnym kierują się oni względami utylitarystycznymi. W drugim z przypadków – zwracając jednocześnie uwagę na konsekwencje działań dla jednostki (nie tylko własnej osoby) i odkrywając budującą rolę współpracy i pielęgnowania wartości kolektywnych. Celem edukacji etycznej i ogólniej – filozoficznej jest nabywanie rozumienia istnienia wartości kolektywnych, których ignorowanie powoduje brak uznania we wspólnocie oraz brak zaistnienia etyki w ogóle. Etyka rodzi się bowiem w spotkaniu z drugim człowiekiem, w konfrontacji, w dostrzeganiu podobieństw i różnic. Warunek porównywania strategii działania pozwala na uświadomienie uczniowi jego obowiązków względem drugiego człowieka, zarówno pozytywnych jak i negatywnych – dbałości o wzajemny szacunek i budowania porozumienia jak i niewyrządzania drugiemu krzywdy.

## **5. Wnioski**

Dwie najważniejsze konsekwencje dla wprowadzenia bezpieczeństwa ontologicznego jak celu dydaktyki na lekcjach etyki i filozofii dotyczą przede wszystkim zagadnienia bezpieczeństwa jako gwarancji oraz bezpieczeństwa jako filozofii edukacji.

Gwarancja jako pewność uzyskania gotowego wzorca tożsamości nie jest jednak możliwa do spełnienia i to nie tylko w ramach edukacji filozoficznej. Jediną gwarancją, jakiej uczeń i nauczyciel mogą oczekiwać to gwarancja zmian, do których sami będą zmotywowani. Bezpieczeństwo w procesie konstruowania tożsamości narracyjnych



obydwu stron polega na wzmacnianiu kompetencji komunikacyjnych i utrwalaniu nawyku samodzielności intelektualnej wynikającej z uświadomionych praw człowieka w jego poszczególnych rolach, dziecka i ucznia.

Bezpieczeństwo ontologiczne posiada swoje odzwierciedlenie w kształtowaniu charakteru i osobowości młodego człowieka. Jego obecność lub ryzyko umniejszenia jego znaczenia, na skutek tworzenia blokady w procesie samorozwoju, wpływa na jakość kontaktów interpersonalnych, samoocenę ucznia, a w konsekwencji na światopogląd, który reprezentuje. Nawet w warunkach zredukowanego poczucia bezpieczeństwa, przekonanie o słuszności dotychczas wypracowanych poglądów może pozostać silne, choć niepodatne na zmiany. Wówczas spowodowane jest to lękiem przed ekstremalnym zewnętrznym sterowaniem i niemożliwością zwerbalizowania uzasadnienia dla deklarowanej hierarchii wartości. Zadaniem nauczyciela, przyjmującego rolę tutora jest dbałość o wolność myśli i słowa ucznia oraz o uzasadnione granice jej stosowania w spotkaniu z drugim człowiekiem. Rzeczywistość szkolna, w której nauczyciel funkcjonuje winna przyjąć model komunikacji, który kładzie nacisk na naukę logicznej argumentacji udoskonalanej na drodze wspólnotowych dociekań filozoficznych, rozmaitych odmian debat i dyskusji oraz metod dydaktycznych zaproponowanych przez edukatorów filozofii. Wystrzegać się natomiast należy wywierania wpływu opartego na retoryce sięgającej po argumenty emocjonalne lub kierujące negatywne uwagi *ad personam*, których głównym celem jest manipulacja wypowiedzią i nastawieniem interlokutora, a nie osiągnięcie konsensusu we wspólnocie komunikacyjnej. Wspólnota ta nie ogranicza się natomiast wyłącznie do grupy uczestników zaangażowanych w samorozwój za pośrednictwem szkolnej, sformalizowanej edukacji etycznej. Wspólnotę komunikacyjną tworzy człowiek w dowolnych warunkach przestrzeni społecznej. Natomiast celem lekcji etyki i filozofii jest natomiast skłonienie młodego człowieka do utrwalania w sobie nawyku odnajdywania wartości etycznych w dialogu.

## **Literatura**

Dewey J., *Demokracja i wychowanie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963

Dewey J., *Szkola i dziecko*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006

Erikson E., *Tożsamość a cykl życia*, przeł. Żywicki M., Zysk i S-ka, Poznań 2004

Flockhart T., *The Problem of Change in Constructivist Theory. Ontological Security Seeking and Agent Motivation*, Review of International Studies, 2016

Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, przeł. Szulżycka A., PWN, Warszawa 2001

Laing R. D., *Podzielone „ja”*, przeł. Karpiński M., Rebis, Poznań 2004

Piłat R., *Filozofowanie z dziećmi M. Lipmana jako program etyki dla szkół podstawowych* [w:] *Etyka* 26/1993

Sennett R., *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Muza SA, Warszawa 2006

Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989

## **Znaczenie dydaktyki etyki i filozofii dla kształtowania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego u młodzieży**

W wystąpieniu pragnę przedstawić innowacyjny cel nauczania etyki i filozofii jakim jest konstruowanie poczucia bezpieczeństwa ontologicznego wśród nastolatków – grupy społecznej odślanającej problemy tożsamościowej obcości i pogranicza tożsamości, których nierozstrzygnięcie traktuję jako utrwaloną formę przemocy. Dydaktyka etyki i filozofii, proponując wielorakie, zindywidualizowane możliwości rozwiązania konfliktów tożsamościowych, wspomaga rozwój wiedzy dyskursywnej młodego człowieka, która związana jest z przewidywaniem zjawisk zarówno korzystnych dla wzmocnienia tożsamości jak i z antycypacją zagrożeń stanowiących przeszkodę dla zachowania poczucia bezpieczeństwa ontologicznego. Bazuje ono na podejmowaniu ryzyka związanego z inicjowaniem zmian społecznych mających służyć poprawie warunków życia poprzez refleksję nad sferą aksjologiczną człowieka. Istotą redukcji przemilczanej często przemocy związanej z brakiem bezpieczeństwa ontologicznego jest docelowo powiązanie świadomości praktycznej (zrutynizowania działań) z refleksyjną, stanowiącą centrum uzasadniania motywacji dla działań konstruowanych przez tą pierwszą. Za cel nauczania etyki i filozofii przyjmuję zatem nabywanie umiejętności kontrolowania stabilności elementów bezpieczeństwa ontologicznego oraz czuwanie nad poprawnością powtarzalności zjawisk, które jeśli nabierają zmiennych cech, wymagają podążania za ich źródłem i analizowania przyczyn tych zmian, by mogły zostać włączone do indywidualnego doświadczenia.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo ontologiczne, dydaktyka etyki i filozofii, tożsamość

## Psychopedagogiczne i społeczne aspekty doświadczania przemocy przez eurosieroty

### 1. Wstęp

Gwałtowne przemiany cywilizacyjne, rozwój techniki i motoryzacji, szybkie tempo życia, zmiany klimatyczne, rosnące zanieczyszczenie środowiska, transformacje ustrojowe skutkujące przekształceniami gospodarczymi, migracje i emigracje w celach ekonomicznych, wreszcie idące w ślad za tym poczucie braku bezpieczeństwa i stabilizacji – to znaki naszych czasów. Współczesny świat stwarza szereg zagrożeń dla życia, zdrowia i przede wszystkim dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju człowieka na każdym etapie jego życia. Mają one na ogół różny charakter, różny zasięg – dotyczą bezpośrednio jednostkę lub całe grupy społeczne. W każdym niemalże przypadku bardzo dotkliwie odbijają się na jakości życia. Dzieje się tak zazwyczaj, ponieważ zachwiana zostaje wspomniana powyżej jedna z podstawowych ludzkich potrzeb, a mianowicie – potrzeba bezpieczeństwa i idąca z nią w parze potrzeba nawiązywania i utrzymywania pozytywnych relacji międzyludzkich. Zaspokojona – pozwala z radością i ufnością funkcjonować w społeczeństwie. Niezaspokojona – budzi lęk, niepokój, brak pewności siebie, zaburza proces socjalizacji. Nierzadko też spycha człowieka na margines życia społecznego. W takim świecie bardzo trudno odnaleźć się ukształtowanym, dojrzałym ludziom. Jak zatem mają i mogą radzić sobie dzieci<sup>2</sup>?

Problematyka zaburzonych relacji międzyludzkich w sposób szczególnie dotyczy środowiska rodzin migracyjnych. W wyniku przemian globalnych nastąpiła bowiem modyfikacja sposobu funkcjonowania rodziny i jej struktury. Coraz bardziej powszechne staje się odejście od tradycyjnego modelu rodziny. Potrzeby jednostki – stają się ważniejsze od wartości rodziny. Migracje powodują swoiste „wymieszanie” kulturowe, które prowadzi do poczucia wyobcowania, osamotnienia i dużej anonimowości w społeczeństwie. Problemy te przeniesione na grunt rodziny skutkują często konfliktami małżeńskimi. Gdy w grę wchodzi samorealizacja, sukces i kariera zawodowa, konflikty zostają spotęgowane. Małeje ponadto także wartość dziecka, które w perspektywie kupna domu, dobrego samochodu lub egzotycznej podróży, staje się „dobrem konkurencyjnym”. Niestety bardzo często rozłąka spowodowana wyjazdem członka lub członków rodziny, zakłóca wypracowany przez lata rytm życia rodzinnego. Jeżeli rozłąka z najbliższymi jest krótka, nie wprowadzi dużych zawirowań w rodzinie. Jeżeli natomiast „plano-

---

<sup>1</sup> pedagog szkolny w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych im. Juliusza Słowackiego w Jarosławiu; mediator.

<sup>2</sup> Guz S., *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s.9-10

wany” krótki pobyt poza granicą kraju niespodziewanie „przedłuży” się – może wprowadzić szereg nieprzewidywalnych, często też nieodwracalnych w skutkach zmian na każdej płaszczyźnie życia rodzinnego. Ponadto pojawiające i piętrzące się problemy różnej natury, prowadzić mogą ku kolejnemu zagrożeniu jakim są uzależnienia. W konsekwencji też – do przemocy, której zawsze sprzyja określona sytuacja społeczno-ekonomiczna. Migracja zarobkowa staje się więc bardzo często przyczyną rozpadu więzi emocjonalnych w rodzinie. Upadkowi ulega też autorytet rodziców<sup>3</sup>.

Niestety coraz częściej zdarza się, że „oaza życia rodzinnego”, staje się dla jej członków miejscem zagrażającym i destrukcyjnym. Paradoksalnie tam, gdzie jednostka ma prawo oczekiwać wsparcia i bliskości osób znaczących, tam gdzie powinna czuć się bezpieczna – odczuwa samotność. Nierzadko też doświadcza przemocy.

## 2. Psychospołeczne skutki migracji i emigracji

Polska pozostaje krajem, w którym od wielu dziesięcioleci ludzie podejmują decyzje o wyjeździe za granicę. Powody migracji czy też emigracji Polaków historycznie były różne. Fala migracji zarobkowej osiągnęła szczyt po wkroczeniu przez Polskę w 2004 roku do Unii Europejskiej. Wizja łatwego i szybkiego zarobku, spowodowała gwałtowny odpływ Polaków – członków rodzin – do innych, wysoko rozwiniętych krajów.

### 2.1. Definityjne ujęcie, rodzaje oraz przyczyny migracji i emigracji

Rozważania nad patologiczną sytuacją rodzin migracyjnych należy rozpocząć od zdefiniowania kluczowych pojęć, które to w niniejszym rozważaniu będą się często pojawiać. Ze względu na to, iż problematyką tą zajmuje się kilkanaście dziedzin nauki, w literaturze przedmiotu odnaleźć można wiele wyjaśnień dotyczących migracji, emigracji i im pochodnych. W związku z tą mnogością ujęć definityjnych – skupiono się na kilku, bardzo wymownych definityjach.

**Emigracja** jest to „(...) wyjazd z kraju ojczystego do innego państwa, np. z przyczyn materialnych, politycznych, w celu osiedlenia się tam na stałe lub na pewien czas (...)”<sup>4</sup>.

Etymologicznie słowo „emigracja” – w tłumaczeniu dosłownym z języka łacińskiego oznacza: wychodźstwo. Rozumiane jest ono jako dobrowolne opuszczenie kraju rodzinnego w celu poszukiwania „lepszego jutra”. Tak jak prosta w określeniach słownych jest ta definityja, tak też dobrze sprecyzowane są rodzaje emigracji i jej przyczyny. Emigracje dzieli się na: czasowe, okresowe, stałe, zarobkowe, wahadłowe, sezonowe, ekonomiczne, wojenne, legalne i nielegalne. Generalnie jednak na ogół wymienia się dwa rodzaje emigracji, a mianowicie **emigrację polityczną** i **emigrację ekonomiczną**. Emigracja polityczna jest wynikiem prześladowania i ucisku. Niemożność pozostania w kraju ojczystym ze względu na istniejący reżim polityczny lub opozycyjne poglądy – skutkuje decyzją o opuszczeniu ojczyzny. Ten jednakże rodzaj emigracji nie jest aż tak istotny.

<sup>3</sup> Lechwar M., *Współczesne problemy rodziny*, s.1, <http://ke.pcen.pl/rocznik-2011/kwartalnik-edukacyjny-nr-65/item/136-wspolczesne-problemy-rodziny>

<sup>4</sup> Cyt, za: Kubisa-Ślipko A., *Słownik Wyrzów Obcych*. Wydawnictwo Aneks, Wałbrzych 2002, s.191

Dla niniejszego rozważania zdecydowanie większe znaczenie ma emigracja ekonomiczna. Wiąże się ona z poszukiwaniem pracy, która jest niezbędna dla polepszenia kondycji finansowej rodziny lub po prostu do przeżycia<sup>5</sup>.

Mianem **migracji** natomiast określa się „(...) masowe przemieszczanie się ludności w obrębie jednego kraju lub z jednego kraju do drugiego ...migracja ludności ze wsi do miast (...)”<sup>6</sup>. Innymi słowy – jest to wędrówka ludności mająca na celu po prostu zmianę stałego lub czasowego miejsca pobytu. Decyzja zarówno o emigracji, jak i migracji – jest decyzją trudną dla każdego. Czasami jest rozważana długo – biorąc pod uwagę „za” i „przeciw”, czasami zaś podjęta jest zupełnie spontanicznie (nieprzemyślenie).

Wszelkie analizy dotyczące migracji wskazują na to, iż istnieją pewne czynniki „odpychające” i „przyciągające”. Czynniki odpychające, czyli wysoki wskaźnik bezrobocia na danym obszarze, powodują tak zwaną migrację zachowawczą, która maksymalizuje bezpieczeństwo. Czynniki przyciągające natomiast – np. ekspansja gospodarcza w regionie lub kraju, do którego migranci zmierzają – zachęcają do podejmowania swego rodzaju ryzyka związanego z dochodami<sup>7</sup>.

Motywy wyjazdów na ogół są różne. Najczęściej jednak o jej podjęciu decyduje trudna sytuacja materialna rodziny. Zazwyczaj pierwszy wyjeżdża ojciec – głowa rodziny, który w krótkim czasie sprowadza tam swoją żonę. Jeżeli w nowym miejscu „zainstaluje się” cała rodzina, jest szansa na jej normalne funkcjonowanie. Znacznie trudniejsza jest sytuacja rodzin, które decydują się na pozostawienie dzieci pod opieką innych członków rodziny. Tu zazwyczaj po pewnym czasie pojawiają się „schodki”. Przeróżne analizy i badania wskazują na to, iż migracja czy emigracja zmienia cały system rodzinny (nie zawsze korzystnie), naraża zarówno wyjeżdżających jak i tych, którzy pozostają na stres, frustrację i przeżycia traumatyczne. W reszcie skazuje na osamotnienie przede wszystkim dzieci, którym – bez względu na wiek – trudno zaistnieć w „świecie”, w jakim pozostają<sup>8</sup>.

## **2.2. Charakterystyka oraz typy rodzin migracyjnych**

Ze względu na czas nieobecności rodziców w domu, podzielono rodziny na tak zwane **okresowe rodziny migracyjne** i **długotrwale rodziny migracyjne**. W przypadku tych pierwszych rodzin – maksymalna nieobecność osoby znaczącej, to jeden rok. W przypadku tych drugich – nawet do kilkunastu lat. Poza tym analizuje się rodziny, w których osobą opuszczającą dom w celach zarobkowych jest sam ojciec,

---

<sup>5</sup> Iglicka K., *Migracje powrotne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych. Źródła i podejścia badawcze*, s. 20-30, [w:] Iglicka K. (red), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Warszawa 2002

<sup>6</sup> Bańko M., *Słownik Języka Polskiego tom 2*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 531-532

<sup>7</sup> Marshall G. (red), *Słownik Socjologii i Nauk Społecznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 195-196

<sup>8</sup> Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*. Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s.8-10

sama matka lub – niestety coraz częściej – obojga rodzice, przy czym funkcjonowanie tych rodzin na płaszczyźnie wyjazdów, też jest różne (przebywanie w tym samym miejscu, wyjazd do różnych państw, tak zwane „zjeżdżanie” jednego, a wyjeżdżanie drugiego rodzica). Według badań sondażowych przeprowadzonych we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Dziecka, najczęściej migrują mężczyźni. Z reguły też są to dłuższe wyjazdy poza granice kraju. W zdecydowanej większości na wyjazd w celach zarobkowych decydują się ludzie młodzi, a więc ci, którzy posiadają już swoje rodziny lub też myślą o jej założeniu. Oszacowano, że przez ostatnie lata na czasową migrację decydowała się matka mniej więcej co dwudziestego ucznia szkoły. Ojciec zaś – co dziesiątego (migracja czasowa do pół roku). Migracje obojga rodziców to około 22% ogółu wszystkich migracji rodzicielskich. Zjawisko to ma charakter na ogół przemienny, co oznacza, że wyjazdy rodziców planowane są tak, aby jedno z rodziców pozostawało na miejscu i opiekowało się dziećmi. Niestety zdarza się i tak, że dzieci w wyniku migracji zarobkowych, zostają jednocześnie pozbawione obecności obydwójga rodziców<sup>9</sup>.

### 2.3. Zjawisko eurosieroctwa – jako skutek migracji i emigracji

Pomimo, iż pojawia się coraz więcej publikacji podejmujących problematykę sytuacji rodzin migracyjnych oraz wiążących się z nią konsekwencji, ciągle jeszcze istnieją sprzeczności w definiowaniu zjawiska określanego mianem „*eurosieroctwa*”. Czym zatem jest **eurosieroctwo** i kim jest **eurosierota**? Jak w świetle tego zjawiska eurosierota radzi sobie na wielu płaszczyznach życia?

Ministerstwo Edukacji Narodowej przyjmuje, iż **eurosieroctwo** jest sytuacją, w której emigracja zarobkowa rodzica bądź rodziców, zaburza podstawowe funkcje rodziny. Wpływa negatywnie na przykład na ciągłość procesu socjalizacji, oraz powoduje brak wsparcia emocjonalnego dziecka<sup>10</sup>. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto tą właśnie definicję.

Szacuje się, iż całkowita liczba dzieci z rodzin, które zdecydowały się na wyjazd poza granice kraju po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej – wynosi obecnie około 1,6 miliona. Znaczną część z nich – ponad pół miliona – określono mianem „*eurosierot*”. Szereg obserwacji zachowań tychże dzieci oraz liczne już analizy konkretnych przypadków, pozwalają stwierdzić, iż zjawisko eurosieroctwa i – co za tym idzie – bycie eurosierotą, wywołuje szereg zaburzeń i negatywnych procesów emocjonalnych. Są one skutkiem długotrwałej rozłąki dziecka z rodzicami. Do zaburzeń internalizujących zaliczono permanentnie obniżony nastrój, lęk, depresje i stany subdepresyjne, szereg zachowań antyspołecznych, bierność, wycofanie oraz niską motywację do podejmowania wszelakich czynności i działań. Ponadto obserwuje się u eurosierot – znacznie częściej niż u dzieci mających rodziców na co dzień – agresję i autoagresję, konflikty z prawem, a więc wymuszenia, pobicia, wandalizm i eksperymentowanie ze

---

<sup>9</sup> *Eurosieroctwo*, s.1, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eurosieroctwo>

<sup>10</sup> Tamże, s.1

środkami psychoaktywnymi. Obok tych negatywnych cech obserwuje się także pewne atuty eurosierot, które niejednokrotnie „dojrzewają” znacznie szybciej. Na uwagę zasługują zapewne kształtujące się zdolności przywódcze, samodzielność i odpowiedzialność – w szczególności w stosunku do młodszego rodzeństwa, co niewątpliwie jest ważnym aspektem wychowawczym. Niemniej jednak każde z nich jest narażone na sporo niekorzystnych procesów emocjonalnych i poznawczych. W szkole dzieci tak zwanych euroemigrantów, uznawane są za niedostosowane społecznie i słabsze w nauce. Z większą trudnością też pokonują wszelkie przeciwności losu<sup>11</sup>.

Eurosieroty stanowią dość specyficzną grupę społeczną, która ponadto o czym już wspomniano – narażona jest na doświadczanie różnego rodzaju zaburzeń adaptacyjnych. Według wielu zainteresowanych tą problematyką, czas rozłąki pozostawia w psychice dziecka negatywne skutki nie tylko społeczne i psychologiczne, ale także dydaktyczno-wychowawcze. Bark wpływu rodzicielskiego wynikającego z fizycznej nieobecności rodzica, niesie za sobą konsekwencje w postaci zaburzonej relacji pomiędzy członkami rodziny, co ma niemałe znaczenia dla samego procesu wychowania. Rodzice bowiem oddziałują na dziecko nie tylko w sposób zamierzony, ale i niezamierzony. Oddziałują bowiem samą swoją obecnością<sup>12</sup>.

Cierpienie wywołane brakiem osób znaczących, nierzadko też frustracja i stres spowodowane agresją a nawet przemocą doznawaną od nieradzących sobie z tą sytuacją wyjeżdżających rodziców, implikuje różnego rodzaju reakcje u dzieci. W skrajnych przypadkach są to próby samobójcze<sup>13</sup>.

Poza granice kraju wyjeżdżają niestety coraz częściej kobiety, które pełnią różne – ważne role w rodzinie. Najczęściej są żonami, partnerkami, córkami i matkami. Szacuje się, że podczas nieobecności matki, bądź obydwójga rodziców, opiekę nad pozostawionymi w kraju dziećmi sprawują dziadkowie – w blisko 30%, a także starsze rodzeństwo i krewni. W co czwartej rodzinie dotkniętej zjawiskiem emigracji zarobkowej dostrzega się symptomy nieprzystosowania społecznego dzieci. W wielu też przypadkach – przemoc<sup>14</sup>.

Brak pełnej opieki rodzicielskiej, skutkuje także obniżeniem poziomu kontroli nad dziećmi i rozluźnieniem dyscypliny. Ponieważ wyznaczeni opiekunowie nie mają „pełni władzy” nad dzieckiem – te czują się w pewnym sensie bezkarne. Osoby sprawujące opiekę na czas nieobecności rodziców, nie są takim autorytetem dla dziecka, jak rodzice – osoby znaczące, z którymi najczęściej się identyfikują. Ma to ogromne znaczenie szczególnie w procesie wzrastania i dojrzwania. Przyjeżdżający z kolei co jakiś czas rodzice – kompensują swoją nieobecność w różnorodny sposób. Również poprzez pobłażliwość. Komplikuje to w efekcie proces wychowawczy. Rodzi też stres

---

<sup>11</sup> Trusz S., Kwiecień M., *Eurosieroty i emocje*, Psychologia w szkole., nr 1(37)/2013, s.5-12

<sup>12</sup> Kalinowski M., Niewiadomska I., *Skazani na wykluczenie*. Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 165-176

<sup>13</sup> Stec J., *Ciemna strona eurosieroctwa*, Głos pedagogiczny., listopad 2011 (33), s. 31-33

<sup>14</sup> Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 210

i frustracje nieradzących sobie z różnymi problemami rodziców, którzy zaczynają zaniedbywać swoje dzieci nie mając świadomości, że jest to forma przemocy<sup>15</sup>.

Na tym etapie rozważań, warto więc zadać sobie pytanie: Czy dzieci wyjeżdżających poza granice kraju rodziców, to światli i odważni obywatele Europy, czy też narażone na wykluczenie społeczne eurosieroty? Czy rodziny więcej zyskują na wyjazdach, czy też więcej tracą? Czy warto narażać szeroko rozumiane dobro rodziny<sup>16</sup>?

Tak więc problematyka migracji, czy emigracji – jest złożona i wielowątkowa. Jej masowa powszechność i wiążące się z nią negatywne skutki – przeraża. Zaburzeniu ulega proces wychowania, jak również identyfikacja dziecka z osobą znaczącą – bardzo istotna płaszczyzna w odniesieniu do kształtującej się osobowości młodego człowieka. Dzieciństwo w rodzinach migracyjnych jest także dość specyficzne. Większość dzieci musi się zmierzyć z koniecznością dostosowania się do nowej formy życia rodzinnego, z dużą samodzielnością, z brakiem możliwości wyboru „innej” sytuacji rodzinnej, wreszcie z dążeniem do sprostania wymaganiom ze strony nieobecnych dorosłych oraz z doświadczaniem różnych form wspomnianej już przemocy<sup>17</sup>.

Niestety dość często dzieci w rodzinach migracyjnych przemocy doświadczają i miewają poczucie wyrządzonej im krzywdy. Dla nich bowiem sam fakt przebywania z dala od rodziców, implikuje duże poczucie krzywdy. Przemoc wobec dziecka miewa na ogół dwie płaszczyzny. Pierwsza z nich ma miejsce wtedy, gdy dziecko jest „przedmiotem” aktu przemocy. Druga zaś, gdy wobec niego nie są podejmowane niezbędne działania – czyli, gdy dziecko jest zaniedbywane. Taka forma przemocy dość często jest pomijana. **Zaniedbywanie** rozumiane jest jako niezaspakajanie podstawowych potrzeb dziecka na określonym etapie jego rozwoju. Nie odnosi się ono tylko do niezapewnienia dziecku odpowiedniego pożywienia, odzieży, czy też podręczników. Dotyczy także braku nadzoru nad wypełnianiem obowiązków szkolnych, brakiem zainteresowania się jego stanem zdrowia, jego problemami, środowiskiem rówieśniczym, w którym najczęściej przebywa. Jest to także pozostawianie dziecka bez należytej opieki – bez względu na to, czy grozi mu niebezpieczeństwo, czy też nie<sup>18</sup>.

Przemoc w rodzinie jest problematyką często podejmowaną – teoretycznie i badawczo – przez różne podmioty. Na gruncie prawa rozróżnia się nadużywanie przemocy i tak zwaną przemoc dopuszczalną – społecznie akceptowaną. Zaniedbywanie nie jest tak widoczne, jak „efekt” przemocy fizycznej. Nie mniej jednak pozostawia równie bolesne przeżycia<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Por. Kozak S., dz. cyt., s. 115

<sup>16</sup> Kawecki I., Trusz S., Kwatara A., Majerek B., *Dzieci migrantów zarobkowych. Obywatele Europy czy Eurosieroty*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015, s. 1, 124

<sup>17</sup> Guz S., dz. cyt., s. 185-191

<sup>18</sup> Mende W., Procedura postępowania pedagoga w przypadku podejrzenia, że dziecko jest zaniedbywane. *Głos pedagogiczny*, listopad 2010 (23), s.33-35

<sup>19</sup> Kurkowski C., *Przemoc w rodzinie na tle innych rodzajów przemocy*. s. 1055-1061, [w:] Pilch T. (red), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku – tom IV*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005



### **3. Doświadczanie przemocy w rodzinach migracyjnych – badania własne**

Dzieci z rodzin migracyjnych – jak już wspomniano – funkcjonują na ogół znacznie gorzej w porównaniu z dziećmi wychowującymi się w pełnych rodzinach. Dotyczy to w zasadzie wszystkich płaszczyzn życia. W niniejszym rozważaniu podjęto jednak próbę ukazania zjawiska zaburzonych relacji i problemów adaptacyjnych eurosierot oraz ich funkcjonowania w domu i w szkole. Celem ogólnym przeprowadzonych badań własnych było zatem określenie psychospołecznego funkcjonowania eurosierot. Problem badawczy zawarto więc w pytaniu: Jak eurosieroty funkcjonują w szkole? Dla autora badań niezmiernie istotne było zdiagnozowanie tego, jak zjawisko eurosieroctwa i wiążące się z nim konsekwencje postrzegają czynni zawodowo nauczyciele, oraz jak postrzegane jest zjawisko przemocy w rodzinach migracyjnych przez młodzież. Do przeprowadzenia badań wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Badaniami przy użyciu samodzielnie opracowanych kwestionariuszy ankiet i kwestionariuszy wywiadu – objęto więc licealistów Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Juliusza Słowackiego w Jarosławiu oraz pedagogów i nauczycieli szkół różnych szczebli, również z terenu miasta Jarosławia oraz jego okolic. Uczniów przebadano podczas obozu naukowego dla klas z innowacją pedagogiczno-psychologiczną (maj i czerwiec 2016 roku) oraz podczas zajęć dodatkowych – stacjonarnych w październiku 2016 r. (łącznie przebadano 82 licealistów). Nauczycieli natomiast badano na przełomie lutego i marca 2014 roku. W większości byli to nauczyciele z Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Juliusza Słowackiego w Jarosławiu oraz pedagodzy i nauczyciele, z którymi autorka badań spotykała się przy okazji szkoleń i konferencji dla pracowników oświaty – 60 osób. Narzędzia badawcze zostały skonstruowane przez autorkę niniejszego opracowania – pedagoga ZSLiT im. J. Słowackiego w Jarosławiu i jednocześnie koordynatora wspomnianych klas z innowacją pedagogiczno-psychologiczną. Na potrzeby niniejszego opracowania przedstawiono część tych badań (analiza wybranych pytań ankietowych).

Grupę nauczycieli – jak już wspomniano – przebadano jako pierwszą. Sformułowano kilka pytań szczegółowych, a mianowicie: Jak uczniowie – eurosieroty radzą sobie w szkole? Jak uczniowie z rodzin migracyjnych postrzegani są przez innych uczniów? Jakie są relacje pomiędzy eurosierotami a ich rówieśnikami? Założono, że zjawisko zaburzonych relacji z nauczycielami i/lub z uczniami oraz utrudnione funkcjonowanie w szkole, znacznie częściej dotyczy eurosierot w porównaniu z rówieśnikami, którzy wychowywani byli i na co dzień przebywali z rodzicami – jako osobami znaczącymi. Wyniki przeprowadzonych badań potwierdziły postawioną hipotezę. Zdecydowana większość nauczycieli ma świadomość pojawiania się coraz większej ilości uczniów z rodzin migracyjnych – bez względu na etap edukacji (95,5%). Ponad 86% pedagogów uważa, że uczniowie ci radzą sobie znacznie gorzej w szkole niż inni uczniowie. Dotyczy to zarówno sfery dydaktycznej – wysoka absencja i adekwatne do tego słabe efekty procesu nauczania, jak i radzenia sobie w typowych sytuacjach i kontaktach interpersonalnych. Ta część badań potwierdziła zasygnalizowane w literaturze przedmiotu problemy zaburzonych relacji, częściej dostrzegalne wśród eurosierot. Część respondentów – 13,6% – twierdzi natomiast, iż trudno jest generalizować. Według nich są

tacy uczniowie z rodzin migracyjnych, którzy doskonale opanowali „techniki” funkcjonowania w szkole, służące im samym. Umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach wynika z konieczności bycia dojrzałszym i zaradniejszym w porównaniu z rówieśnikami na co dzień przebywającymi z rodzicami w domu. Ważną kwestią istotną dla niniejszego rozważania było ustalenie sfery zaburzonych relacji. Otóż według 59,1% ankietowanych, eurosieroty mają problem w komunikowaniu się i nawiązywaniu pozytywnych relacji z rówieśnikami. Ponad 68% nauczycieli uważa, że eurosieroty sprawiają znacznie więcej problemów – zarówno w sferze wychowawczej, jak i dydaktycznej – niż pozostali uczniowie. Tak więc potwierdzono, iż zjawisko zaburzonych relacji z różnymi podmiotami w szkole i utrudnione w niej funkcjonowanie, znacznie częściej dotyczy uczniów – eurosierot, niż ich rówieśników, których rodzice przebywają w domu.

Celem przeprowadzonych badań ankietowych kierowanych do licealistów było uzyskanie opinii na temat tego, jak młodzi ludzie postrzegają problem migracji rodziców w celach zarobkowych i wiążące się z tym faktem – możliwe zaniedbywanie własnych dzieci. Pytania szczegółowe dotyczyły tego, jakie więzi łączą eurosieroty z ich rodzicami i pozostałymi członkami rodziny? Jakie zjawiska patologiczne występują w rodzinach migracyjnych? Ponad 90% badanych uczniów zna rówieśnika, którego rodzice/rodzic przebywają za granicą z przyczyn ekonomicznych. Zdecydowana większość z nich uważa, że przebywanie rodziców za granicą jest dla rozwoju ich dzieci niekorzystne (90,1%). Według 97,2% licealistów – długa rozłąka może negatywnie wpływać na relacje pomiędzy członkami rodziny. Ponadto brak stałego kontaktu z rodzicami może negatywnie wpływać na relacje dzieci z rówieśnikami – tak sądzi 77,5 % badanych uczniów – oraz na „rozluźnienie” więzi pomiędzy członkami rodziny. 53,5% uczniów uważa, że ciągła rozłąka rodziców z dziećmi może być powodem pojawiania się przemocy w rodzinie – zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Co więcej – 73,2% twierdzi, iż zaniedbywanie dzieci przez rodziców z różnych powodów, może być formą przemocy stosowanej wobec nich, a w opinii prawie 60% badanych, jest to działanie świadome. Zatem w opinii badanych uczniów klas licealnych, wyjazdy rodziców w celach zarobkowych i pozostawianie w kraju dzieci – niesie za sobą szereg negatywnych skutków. Spora część uczniów sądzi, że pozyskiwane dobra materialne nie mogą „konkurować” z poczuciem stabilizacji, poczuciem bezpieczeństwa i miłością pomiędzy członkami konkretnej rodziny. Uważają, że w każdym przypadku decyzja o wyjeździe musi być przemysłana.

#### 4. Podsumowanie i wnioski

Analizując literaturę fachową na przedmiotowy temat oraz szereg przypadków rodzin migracyjnych, dostrzec można pewną swoistą „prawidłowość”. Otóż, trudna na etapie początkowym sytuacja ekonomiczna rodziny, która zmusza do wyjazdu „za chlebem” jej członka, nierzadko nie przynosi oczekiwanych dóbr rodzinie. Pomimo, iż ulega poprawie – w wyniku splotu różnych czynników, przynosi szereg nieprzewidzianych negatywnych konsekwencji. Prowadzi często do rozpadu więzi rodzinnych, zaburzonych relacji pomiędzy członkami tych rodzin, poczucia osamotnienia, bezradności i – niestety bardzo często – do pojawiania się przemocy. Nie należy rzecz jasna dopatrywać się tylko negatywnych aspektów decyzji o wyjazdach w celach zarob-

kowych. Wielu bowiem rodzinom udaje się funkcjonować bez większych zarzutów i bez zaburzeń. Wpływ na to mają zapewne odpowiednio poukładane priorytety.

Pedagodzy opowiadają się za tym, aby eurosieroty były traktowane nieco inaczej z uwagi na ich specyficzną sytuację życiową. Co więcej – dzieci należy na tą rozłąkę z rodzicami odpowiednio przygotować i pomóc im ją przetrwać. Ale jest to przede wszystkim powinnością, czy wręcz obowiązkiem rodziców<sup>20</sup>. Szkoła może jedynie wspierać i w całym tym procesie odpowiednio uczestniczyć. Nauczyciele, którzy na co dzień pracują z eurosierotami postulują, aby uczniom niemającym stałego kontaktu z rodzicami, poświęcać więcej uwagi w szkole – na różnych płaszczyznach – oraz współpracować z wyznaczonymi opiekunami dziecka. Sama praca z dziećmi migrantów zarobkowych powinna być ukierunkowana na wzmocnianie postaw prospołecznych, przekazywanie wzorców zachowań i kultury osobistej. Badani nauczyciele proponują także tworzenie grup wsparcia dla eurosierot, których celem nadrzędnym byłoby wzmocnianie ich poczucia własnej wartości oraz podnoszenie samooceny. Ważne aby wiedzieli, że zawsze mogą na kogoś liczyć. Niezmiernie istotne jest także systematyczne monitorowanie ich frekwencji, osiągnięć edukacyjnych a także rozwijanie ich zainteresowań i predyspozycji. Według ankietowanych nauczycieli – pomoc specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznej jest jak najbardziej wskazana.

Bardzo często złe doświadczenia, implikują ich powielanie i potęgowanie. Badani licealiści prognozują, iż dzieci doświadczające przemocy – nawet tylko w postaci zaniedbania – sami kiedyś staną się jej sprawcami (tak wypowiedzieli się w zadanych pytaniach otwartych). Niestety tego samego zdania byli też badani pedagodzy.

Założono zatem, iż niniejsze rozważanie zwróci uwagę czytelnika na ten niezmiernie istotny i jakże aktualny problem. Wspomniane gwałtowne przemiany współczesnego świata nie mogą zburzyć jego naturalnego porządku. Nie mogą uderzać w dobro rodzin i wychowujące się w nich dzieci, a przemoc rodząca się za niemocy, nie może być silniejsza od rodzicielskiej miłości.

## **Literatura**

- Bańko M., *Słownik Języka Polskiego tom 2*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007
- Guz S., *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008
- Iglicka K., *Migracje powrotne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych. Źródła i podejścia badawcze*, [w]: Iglicka K. (red), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Warszawa 2002
- Kalinowski M., Niewiadomska I., *Skazani na wykluczenie*. Wydawnictwo KUL, Lublin 2010
- Kawecki I., Trusz S., Kwatera A., Majerek B., *Dzieci migrantów zarobkowych. Obywatele Europy czy Eurosieroty*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015
- Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010
- Kubisa-Ślipko A., *Słownik Wyrazów Obcych*, Wydawnictwo Aneks, Wałbrzych 2002

---

<sup>20</sup> Olkowska A., Zostawiam rodzinę, bo muszę wyjechać „za pracą”. Świat kobiety 03/2014, s. 51-53

Kurkowski C., *Przemoc w rodzinie na tle innych rodzajów przemocy*. [w:] Pilch T. (red), Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku – tom IV. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005

Lechwar M., *Współczesne problemy rodziny*, s.1, <http://ke.pcen.pl/rocznik-2011/kwartalnik-edukacyjny-nr-65/item/136-wspolczesne-problemy-rodziny>

Marshall G. (red)., *Słownik Socjologii i Nauk Społecznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005

Mende W., *Procedura postępowania pedagoga w przypadku podejrzenia, że dziecko jest zaniedbywane*, Głos pedagogiczny., listopad 2010 (23)

Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012

Olkowska A., *Zostawiam rodzinę, bo muszę wyjechać „za pracą”*, Świat kobiety 03/2014

Stec J., *Ciemna strona eurosieroctwa*. Głos pedagogiczny, listopad 2011 (33)

Trusz S., Kwiecień M., *Eurosieroty i emocje*, Psychologia w szkole., nr 1(37)/2013

*Eurosieroctwo*, s.1, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eurosieroctwo>

## **Psychopedagogiczne i społeczne aspekty doświadczania przemocy przez eurosieroty**

Współczesny świat stwarza szereg zagrożeń dla życia, zdrowia i przede wszystkim dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju człowieka na każdym etapie jego życia. Mają one na ogół różny charakter, różny zasięg – dotyczą bezpośrednio jednostkę lub całe grupy społeczne. W każdym niemalże przypadku bardzo dotkliwie odbijają się na jakości życia. Brak stabilizacji ekonomicznej zmusza do podejmowania trudnych decyzji, związanych z koniecznością opuszczania kraju – a co za tym idzie rodziny – w poszukiwaniu „lepszego jutra”. Prowadzi to w konsekwencji do występowania zjawiska określanego mianem „eurosieroctwa”.

Głównym celem niniejszego opracowania jest omówienie problematyki związanej z doświadczaniem zaniedbywania – jako formy przemocy przez eurosieroty. W sposób szczególny analizie poddano swoiste zależności pomiędzy występowaniem zaburzonych relacji u dzieci, a nieobecnością rodziców na co dzień – spojrzenie na przedmiotowy problem z punktu widzenia nauczycieli i pedagogów. Autora niniejszego opracowania zainteresowało także to, jak młodzi ludzie postrzegają problem migracji rodziców w celach zarobkowych i wiążące się z tym faktem – zaniedbywanie ich własnych dzieci. Zatem w niniejszym rozważaniu wykorzystano wyniki przeprowadzonych przez autora badań ankietowych na terenie konkretnej szkoły ponadgimnazjalnej oraz wśród pedagogów szkół różnych szczebli. Całość rozważań osadzono w ramach teoretycznych, ściśle związanych z podejmowaną problematyką rodzin migracyjnych. Określono skutki społeczne i psychiczne pozostawiania dzieci pod opieką innych oraz pojawianie się w takich rodzinach postaw społecznie nieakceptowanych i przemocy.

Na szczególną uwagę zasługują wysunięte przez nauczycieli pewne postulaty dotyczące pracy z eurosierotami na gruncie szkolnym, których celem miałyby być minimalizowanie tych negatywnych skutków eurosieroctwa. Dzieci migrantów zarobkowych powinny być traktowane nieco inaczej z uwagi na ich specyficzną sytuację życiową. Należy poświęcać im znacznie więcej uwagi w szkole – na różnych płaszczyznach – oraz współpracować z wyznaczonymi opiekunami dziecka. Sama zaś praca z dziećmi migrantów zarobkowych powinna być ukierunkowana na wzmacnianie postaw prospołecznych, przekazywanie wzorców zachowań i kultury osobistej. Z uwag na to, iż bardzo często złe doświadczenia, implikują ich powielanie i potęgowanie – badani licealiści prognozują, iż dzieci doświadczające przemocy – nawet tylko w postaci zaniedbania – mogą sami stać się jej sprawcami w przyszłości.

Słowa kluczowe: migracja, emigracja, eurosierota, rodzina migracyjna, zaniedbywanie

## Stosunek studentów pedagogiki do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie

### 1. Wprowadzenie

Złożony charakter zjawiska przemocy w rodzinie powoduje, że jest ono przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych: psychologii, socjologii, prawa czy wreszcie pedagogiki. Termin ten różnie się określa i definiuje w poszczególnych dziedzinach, jednak wszelkie jego wyjaśnienia zgodne są ze stanowiskiem, że przemoc dotyczy sytuacji, kiedy ofiarę i sprawcę łączy (bądź łączyła) jakaś forma związku osobistego. Zgodnie z definicją przyjętą przez Radę Europy termin „przemoc w rodzinie” („przemoc domowa”) oznacza „jakikolwiek czyn lub zaniedbanie ze strony jednego członka rodziny wobec innych jej członków, które zagrażają życiu, cielesnej bądź psychicznej integralności lub wolności innego członka danej rodziny albo poważnie szkodzą rozwojowi jego osobowości”<sup>2</sup>. Podobnie termin ten definiuje Jerzy Mellibruda<sup>3</sup>. Zazwyczaj wyłącza się z kategorii przemocy w rodzinie zachowania przypadkowe, będące rezultatem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności.

Wszystkie rodzaje związków wewnątrz rodziny zagrożone są ryzykiem wystąpienia przemocy. Jednak dostępne dane statystyczne wskazują na to, że niezależnie od przestrzeni geograficznej ofiarami przemocy wewnątrzrodzinnej najczęściej padają kobiety i dzieci<sup>4</sup>.

W literaturze przedmiotu najczęściej przedstawia się cztery formy przemocy wobec dziecka w rodzinie: fizyczną, psychiczną, seksualną i zaniedbywanie.

Przemoc fizyczna obejmuje wszelkie formy zachowań z użyciem siły fizycznej wobec dziecka, w wyniku czego doznaje ono bólu i cierpienia i których rezultatem mogą być wszelkiego rodzaju urazy. Ta forma przemocy dotyczy również sytuacji świadomego niezapobiegania urazom lub cierpieniu fizycznemu dziecka. W kategorii przemocy fizycznej mieści się kara fizyczna, w zakres której wchodzi tzw. klapsy<sup>5</sup>.

Przemoc psychiczna (emocjonalna) to nacechowane wrogością lub obojętnością zachowania rodziców, które niszczą w dziecku poczucie własnej wartości, obniżają zdolność uczenia się, zmniejszają poczucie przynależności i uniemożliwiają mu pra-

---

<sup>1</sup> ania.grabowiec@gmail.com, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

<sup>2</sup> Cyt. za: Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1999, s. 17.

<sup>3</sup> Mellibruda J., *Wybrane problemy patologii życia rodzinnego*, s. 755, [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, GWP, Gdańsk 2000.

<sup>4</sup> Zob. Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994, s. 21.

<sup>5</sup> Jarosz E., Nowak A., *Dzieci – ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka. Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012, s. 21.

widłowy rozwój. Ta forma przemocy obejmuje niezwykle szeroką gamę zachowań rodziców, do której zalicza się m.in.: wyzywanie, ośmieszanie, upokarzanie, grożenie, straszenie i izolowanie dziecka, emocjonalne odrzucenie i zaniedbywanie jego potrzeb emocjonalnych, krytykowanie i stawianie nadmiernych wymagań<sup>6</sup>. Przemoc psychiczna może występować jako samodzielna forma przemocy, jednak najczęściej stanowi komponent pozostałych form.

Przemoc seksualna (wykorzystywanie seksualne) oznacza sytuację, w której „osoba dojrzała seksualnie, czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniedbywanie swoich społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza się zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokojenie osoby dorosłej”<sup>7</sup>.

Ostatnia forma przemocy – zaniedbywanie – to chroniczne lub incydentalne niezaspokajanie podstawowych potrzeb egzystencjalnych dziecka, niespektowanie jego podstawowych praw, warunkujących prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny oraz dobry stan zdrowia. To również narażanie dziecka przez rodziców na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo<sup>8</sup>. Zdaniem Ireny Obuchowskiej zaniedbywanie dziecka to „przemoc wobec wymagań jego rozwoju”<sup>9</sup>.

## 2. Społeczne postawy dotyczące przemocy wobec dziecka w rodzinie

Przemoc wobec dziecka w rodzinie jest zjawiskiem, z którym związane są liczne społeczne przekonania na temat dziecka oraz normy społeczno-obyczajowe odnoszące się do sposobu traktowania i wychowywania dzieci. Mają one charakter stereotypów myślowych i wyznaczają powszechne rozumienie przyczyn oraz konsekwencji przemocy domowej. Do takich mitów należy chociażby nieuznawanie klapsów, pochwnięć czy innych drobnych fizycznych napaści na dziecko jako form przemocy fizycznej lub też postrzeganie dziecka – ofiary przemocy – jako osoby współodpowiedzialnej za zaistniałą sytuację<sup>10</sup>. Istnieją stereotypy, które wręcz sankcjonują stosowanie przemocy wobec dzieci: „Kto różgi żałuje, ten dzieciaka psuje”. Nadal dzieci traktowane są jako własność rodziców i z tego powodu uważa się, że mogą oni stosować takie metody wychowawcze, jakie uważają za właściwe. Podstawową cechą tych przekonań jest zaprzeczanie istnieniu i pomniejszanie skali zjawiska przemocy wobec dzieci oraz jego konsekwencji. Są one silnie zakorzenione w świadomości społecznej Polaków i w znacznym stopniu wyznaczają postawy społeczeństwa wobec tego zjawiska<sup>11</sup>. Przeprowadzone we wrześniu 2016 roku przez agencję TNS Polska

<sup>6</sup> Iwaniec D., *Krzywdzenie emocjonalne a zespół nieorganicznego zaburzenia rozwoju*, Dziecko krzywdzone, 4 (2003), s. 26.

<sup>7</sup> Cyt. za: Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, Dziecko krzywdzone, 1 2002, s. 8.

<sup>8</sup> Kolankiewicz M., *Zaniedbywanie dzieci*, Dziecko krzywdzone, 2 (2012), s. 81; Jarosz E., Nowak A., dz. cyt., s. 22.

<sup>9</sup> Obuchowska I., *Przemoc w wychowaniu*, Kwartalnik Pedagogiczny, 4 (1989), s. 32.

<sup>10</sup> Jarosz E., *Dom, który krzywdzi*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2001, s. 13.

<sup>11</sup> Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa*, s. 116-118, [w:] Badura-Madej W. (red.), *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Interart, Warszawa 1996.

dla Rzecznika Praw Dziecka badania na reprezentatywnej grupie tysiąca dorosłych Polaków pokazały, że mimo iż na przestrzeni lat poziom społecznej akceptacji przemocy w wychowaniu maleje, to nadal niemal połowa Polaków (46%) akceptuje uderzanie dziecka (tzw. klapsy), a co szósta osoba akceptuje bicie dzieci (tzw. lanie). Niemal 1/3 dorosłej części społeczeństwa uznaje, że dziecko zasługuje na karę cielesną, gdy jest nieposłuszne bądź w sytuacjach zagrażających życiu, zdrowiu lub szczególnie negatywnych społecznie (np. kradzież). Całkowicie przeciwna stosowaniu kar cielesnych wobec dzieci, bez względu na okoliczności, jest jedynie połowa społeczeństwa. Od kilku lat nie zmienia się w wyraźny sposób liczba zdecydowanych zwolenników klapsów, wahając się między 13% a 10%<sup>12</sup>.

Stosowanie kar fizycznych wobec dzieci jest w naszym kraju jednym z elementów ugruntowanej przez tradycję relacji między rodzicami a dziećmi. Mimo że od sierpnia 2010 roku w Polsce obowiązuje przepis zakazujący osobom sprawującym władzę rodzicielską oraz opiekę lub pieczę nad dziećmi stosowania wobec nich kar cielesnych, to 34% Polaków uważa, że stosowanie kar fizycznych jest wyłącznie prywatną sprawą rodziców<sup>13</sup>. Z badań przeprowadzonych w 2014 roku w ramach monitoringu postaw społecznych na temat przemocy w wychowaniu wynika, że w 695-osobowej grupie rodziców zdecydowana większość (64%) co najmniej raz zastosowała wobec swojego dziecka klapsy. Im częściej badani doświadczali klapsów w dzieciństwie, tym częściej sami stosowali klapsy wobec swojego dziecka<sup>14</sup>.

Przedstawione powyżej wyniki badań wyraźnie pokazują, że wśród Polaków poziom akceptacji przemocy w wychowaniu jest nadal stosunkowo wysoki. Dotyczy to zwłaszcza stosowania tzw. klapsów. Jest to zjawisko niepokojące o tyle, że jak zwracają uwagę badacze problemu, społeczna aprobata tzw. łagodniejszych postaci przemocy jest dodatnio skorelowana z liczbą przypadków poważnego znęcania się nad dziećmi<sup>15</sup>.

Błędne przekonania dotyczące przemocy wobec dzieci występują nie tylko w przeciętnej populacji, lecz także zdarza się, że pojawiają się wśród profesjonalistów: pedagogów, nauczycieli, pracowników socjalnych czy policjantów, którzy postrzegając problem przez pryzmat swoich stereotypów myślowych, mogą go bagatelizować, zamiast dawać ofiarom przemocy wsparcie i ochronę. W związku z tym – przedmiotem zainteresowań badawczych podjętych w niniejszym opracowaniu uczyniono zagadnienia dotyczące stosunku studentów pedagogiki do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie.

---

<sup>12</sup> *Przemoc w wychowaniu – odwrót od tradycji? Monitoring Rzecznika Praw Dziecka 2016*, [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/przemoc\\_w\\_wychowaniu\\_-\\_odwrot\\_od\\_tradycji\\_-\\_monitoring\\_rzecznika\\_praw\\_dziecka\\_2016.docx](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/przemoc_w_wychowaniu_-_odwrot_od_tradycji_-_monitoring_rzecznika_praw_dziecka_2016.docx) [dostęp: 18.12.2016].

<sup>13</sup> Zob. Jarosz E., *Przemoc w wychowaniu w opinii społecznej oraz w relacjach rodziców. Raport Rzecznika Praw Dziecka*, Niebieska Linia, 1 (2016), s. 31.

<sup>14</sup> Taż, „*Klaps, a nawet parę pasów...*” – *stosunek Polaków do przemocy w wychowaniu*, *Dziecko krzywdzone*, 4 (2014), s. 153.

<sup>15</sup> Tamże, s. 141.

### 3. Metodologia badań

Celem przeprowadzonych badań była próba określenia stosunku studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie. Zatem główny problem badawczy zawiera się w pytaniu: Jaki jest stosunek studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie? W związku z tak sformułowanym problemem posłużono się dodatkowymi pytaniami szczegółowymi:

- Jakie przekonania na temat zjawiska przemocy wobec dziecka w rodzinie posiadają badani studenci?
- Jakie są opinie badanych na temat dopuszczalności stosowania przez rodziców przemocy?
- Jakie są opinie badanych odnośnie do zadań nauczycieli w procesie pomocy dzieciom – ofiarom przemocy w rodzinie?

W badaniach wzięło udział 138 studentów I roku pedagogiki o specjalności: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna (studia drugiego stopnia), którzy zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela<sup>16</sup> posiadają kwalifikacje do pracy w charakterze nauczyciela-wychowawcy w różnego typu placówkach przedszkolnych oraz w klasach I–III szkoły podstawowej. U podłoża doboru takiej grupy badanych leży założenie, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że przyszli nauczyciele wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej zetkną się z problemem przemocy w rodzinie na gruncie zawodowym, a do czynników determinujących podejmowanie przez nich określonych zachowań należą m.in. ich przekonania i wiedza na temat przemocy, osobisty stosunek do stosowania przemocy w wychowaniu czy ingerowania w życie rodziny, gdy dziecko jest w niej źle traktowane.

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, wykorzystując technikę ankiety, co wydaje się istotne ze względu na drażliwość kwestii poruszanych w badaniach. Zastosowano kwestionariusz autorstwa Ewy Jarosz we własnym opracowaniu<sup>17</sup>. Kwestionariusz składał się z 11 twierdzeń, do których mieli się ustosunkować studenci, i 3 pytań o charakterze otwartym. Badania zostały przeprowadzone w październiku 2016 roku.

---

<sup>16</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 131.

<sup>17</sup> Zob. Jarosz E., *Przemoc wobec dzieci. Reakcje środowisk szkolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 113-120.

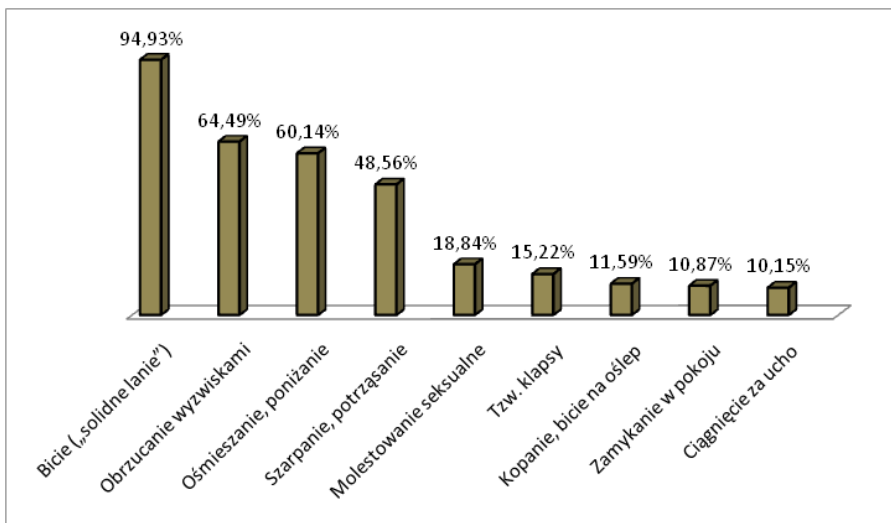


## 4. Wyniki badań

### 4.1. Przekonania studentów odnośnie do zjawiska przemocy wobec dzieci w rodzinie

Pierwsza część badań dotyczyła kwestii związanych z przekonaniami badanych studentów na temat zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach. Ponieważ percepcja określonych zjawisk po części uzależniona jest od postrzegania stopnia ich występowania, respondentów poproszono o ustosunkowanie się do stwierdzenia na temat nasilenia zjawiska przemocy wobec dzieci. Analiza uzyskanych wyników wskazuje, że w opinii większości badanych (62,32%) krzywdzenie dzieci w rodzinach jest w Polsce zjawiskiem stosunkowo częstym, a 30,43% uznało je wręcz za powszechne. Wyniki te skłaniają do konkluzji, że znacząca większość badanych (92,75%) – uznając zjawisko przemocy domowej za co najmniej częste – postrzega je w kategoriach poważnego problemu społecznego.

Jednym z głównych czynników determinujących podejmowanie przez jednostkę określonych działań wobec ofiar przemocy wydaje się indywidualne rozumienie zjawiska przemocy. W związku z tym poproszono badanych o wyliczenie tych zachowań dorosłych, które zakwalifikowaliby jako przemoc wobec dzieci.



Wykres 1. Zachowania rodziców wobec dzieci uznawane przez badanych za przemoc  
Źródło: badania własne

Uzyskane wyniki (wykres 1) pokazują, że pojęcie przemocy kojarzy się badanym przede wszystkim z przemocą fizyczną, 94,93% wymieniło bowiem bicie dziecka (tzw. „solidne lanie”). Ponad połowa respondentów uznała za przemoc takie zachowania dorosłych, jak obrzucanie dziecka wyzwiskami (64,49%) i ośmieszanie (60,14%), a 48,56% – szarpanie, potrząsanie. Pozostałe zachowania, które wymieniali badani,

poza molestowaniem seksualnym (18,84%) dotyczyły przemocy fizycznej i emocjonalnej: kopanie, bicie na oślep (11,59%), ciągnięcie za ucho, szczypanie, wykręcanie ręki (10,15%), zamykanie w pokoju (10,87%). Stosowanie przez dorosłych tzw. klapsów zostało uznane za zachowanie przemocowe jedynie przez 15,22% badanych. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że – jak pokazują liczne badania – jest to zachowanie, które funkcjonuje w naszym kraju w ramach norm obyczajowych<sup>18</sup>. Pojedyncze osoby wymieniały takie zachowania jak: stawianie nadmiernych wymagań, nieadekwatnych do wieku i możliwości psychofizycznych dziecka, przypalanie papierosami bądź innymi przedmiotami, nieokazywanie uczuć, świadome niszczenie ulubionych przedmiotów dziecka, rozmowy o treści seksualnej, pozostawianie dziecka na dłuższy czas bez opieki.

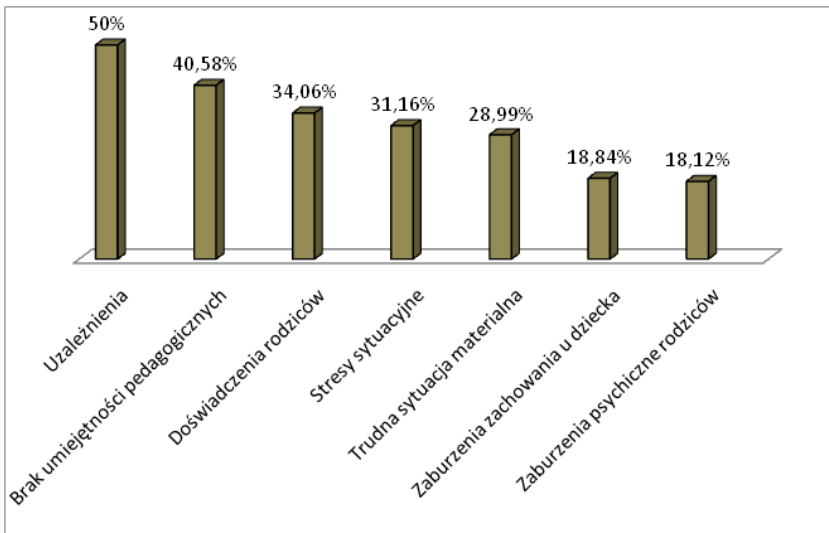
Przemoc domowa często jest utożsamiana z różnymi patologiami społecznymi. Duża część społeczeństwa postrzega przemoc jako zjawisko związane ze skrajną biedą, bezrobociem, alkoholizmem i innymi uzależnieniami. W rzeczywistości problem ten występuje we wszystkich środowiskach, niezależnie od wykształcenia, statusu majątkowego czy wykonywanego zawodu. Społeczne utożsamianie przemocy wewnątrzrodzinnej z różnymi patologiami społecznymi jest wzmacniane medialnym obrazem zjawiska, w którym ukazuje się je w perspektywie głównie drastycznych zachowań rodziców wobec dzieci i łączy z problemem alkoholizmu czy różnych dewiacji<sup>19</sup>. Wśród badanych studentów zdecydowana większość (92,75%) postrzega zjawisko przemocy domowej jako występujące we wszystkich środowiskach społecznych, nie zgadzając się tym samym ze stereotypami dotyczącymi uwarunkowań przemocy.

Analiza wypowiedzi badanych na temat czynników powodujących stosowanie przemocy wobec dzieci pokazała, że zachowania przemocowe rodziców studenci łączą głównie z występowaniem w rodzinie problemu uzależnień (50%) oraz brakiem umiejętności pedagogicznych rodziców (40,58%) (wykres 2). 1/3 badanych wymieniła doświadczenia rodziców, którzy sami wychowywali się w rodzinach z problemem przemocy. Około 30% badanych wskazało stresy sytuacyjne doświadczane przez rodzinę i trudną sytuację materialną, a niecałe 20% – zaburzenia zachowania u dzieci oraz zaburzenia psychiczne rodziców. Pojedyncze osoby wymieniały takie czynniki, jak: bezrobocie, problemy małżeńskie, brak emocjonalnej więzi z dzieckiem, niedojrzałość do bycia rodzicem czy niespełnianie przez dziecko oczekiwań rodziców.

---

<sup>18</sup> Zob. Makaruk K., *Postawy Polaków wobec kar fizycznych a ich stosowanie w praktyce rodzicielskiej*, Dziecko krzywdzone, 4 (2013), s. 40-52; Jarosz E., „*Klaps, a nawet parę pasów*”..., s. 144-145.

<sup>19</sup> Jarosz E., *Dom, który...*, s. 11.



Rys. 2. Czynniki, które zdaniem badanych powodują stosowanie przemocy wobec dzieci  
Źródło: badania własne.

Znajomość uwarunkowań krzywdzenia dzieci w rodzinie jest nieodzownym warunkiem organizowania efektywnych działań – zarówno prewencyjnych, jak i interwencyjnych. Przedstawione wyniki pokazują, że badani zdają sobie sprawę z mnogości czynników sprzyjających krzywdzeniu dzieci.

#### 4.2. Opinie badanych na temat dopuszczalności stosowania przez rodziców przemocy wobec dzieci

Kolejnym interesującym aspektem przeprowadzonych badań było poznanie opinii badanych studentów odnośnie do stosowania przez rodziców przemocy w wychowaniu. Uzyskane wyniki wskazują, że większość studentów (73,91%) jest przeciwna stosowaniu przez rodziców przemocy, uznając ją za zjawisko szkodliwe i wywołujące wiele negatywnych następstw. Również większość badanych (78,98%) uważa, że wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych. Jednocześnie niemal 1/4 respondentów (24,64%) – wyrażając dezaprobatę dla stosowania przez rodziców przemocy w wychowaniu – uznaje jej stosowanie w niektórych sytuacjach jako uzasadnione, a 14,49% dopuszcza możliwość stosowania kar fizycznych w wychowaniu. Dwie osoby uznały stosowanie przemocy wręcz jako nieodzowny element wychowania.

Kolejne pytanie pozwoliło określić aprobatę dla stosowania wobec dziecka tzw. lania. Okazało się, że zdecydowanie przeciwnym stosowaniu tej formy przemocy jest jedynie 56,52% badanych, a 35,51% raczej nie zgadza się ze stwierdzeniem, że „tzw. lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło”.

Nasze własne doświadczenia i schematy wyniesione z domu rzutują na sposób postrzegania problemu. Jak się okazuje, prawie 7% badanych, którzy przyznali że sami byli bici w dzieciństwie, aprobuje tę formę przemocy.

Wbrew częstym opiniom, że nikt nie powinien wtrącać się w prywatne sprawy rodziny, nawet jeśli dochodzi w niej do przemocy, wszyscy badani opowiadają się za koniecznością stosowania społecznych ingerencji w życie rodziny, w której występuje problem przemocy. Należy jednak zaznaczyć, że 28,99% dopuszcza takie ingerencje warunkowo – tylko w szczególnie drastycznych przypadkach, jak np. ciężkie pobicie.

### **4.3. Opinie badanych odnośnie do zadań nauczycieli w procesie pomocy dzieciom – ofiarom przemocy w rodzinie**

Przemoc wobec dzieci w rodzinie jest bez wątpienia problemem wymagającym konkretnych działań ze strony nauczycieli. Na tle innych grup zawodowych posiadają oni szczególne możliwości do pełnienia niezastąpionej roli w identyfikowaniu dzieci – ofiar przemocy. Stąd zasadne wydało się poznanie opinii studentów odnośnie do zadań nauczycieli w procesie pomocy dzieciom krzywdzonym w rodzinie.

Uzyskane wyniki wskazują, że zdecydowana większość badanych (97,10%) uważa, że to właśnie nauczyciele/wychowawcy powinni zgłaszać przypadki występowania przemocy w rodzinie odpowiednim instytucjom. Ta sama liczba studentów uważa, że jest to wręcz społeczny obowiązek nauczycieli. Wszyscy badani dostrzegają potrzebę interweniowania w sytuacji zetknięcia się w swojej pracy z przypadkami przemocy wobec dzieci w rodzinie i wszyscy deklarują podejmowanie jakichś działań w takiej sytuacji.

W celu poznania deklarowanych przez studentów reakcji na przypadki przemocy wobec dzieci przedstawiono im hipotetyczną sytuację zetknięcia się w swojej pracy z uczniem, co do którego istnieje duże prawdopodobieństwo, że jest ofiarą przemocy w rodzinie. Z analizy odpowiedzi wynika, że najczęściej deklarowanym przez badanych zachowaniem było samodzielne, dokładne rozpoznanie sprawy w celu ostatecznego upewnienia się i ewentualne zgłoszenie sprawy na policję bądź do sądu rodzinnego. Tę kategorię wskazało 78,26% studentów. Kolejną pod względem częstotliwości wskazań formą deklarowanego zachowania było przekazanie sprawy przełożonemu (15,22%). Znikoma liczba badanych (4,35%) deklarowała natychmiastowe zgłoszenie sprawy do najbliższej instytucji specjalistycznej bądź samodzielną pomoc rodzinie w rozwiązaniu tego problemu (2,17%).

Bardzo ważna dla podejmowania adekwatnych reakcji na przypadki doznawanej przez dzieci przemocy w środowisku rodzinnym jest wiedza o istniejących w Polsce instytucjach bądź organizacjach zajmujących się problemem przemocy wobec dzieci. Analiza uzyskanych wyników ujawniła, że co trzeci badany nie zna żadnej instytucji zajmującej się problemem przemocy wewnątrzrodzinnej. Pozostali wśród znanych im instytucji wymieniali najczęściej: Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie – „Niebieska Linia” (23,91%), opiekę społeczną (18,84%), Centra Pomocy Rodzinie (17,39%), policję (14,49%). Niewielka część badanych wymieniała instytucje

specjalistyczne, takie jak Fundacja „Dzieci Niczyje”, Ośrodki Interwencji Kryzysowej czy Sąd Rodzinny.

Dzieci wzrastające w rodzinie przemocowej rzadko ujawniają potrzebę pomocy, stąd tak ważna jest wiedza dotycząca zjawiska przemocy i umiejętność wczesnej identyfikacji przypadków krzywdzenia dzieci. Niewystarczający poziom wiedzy o zjawisku lub jego symptomach może być czynnikiem powstrzymującym przed podejmowaniem konkretnych działań. Otrzymane wyniki wskazują, że studenci – przyszli nauczyciele zdają sobie sprawę z roli, jaką mogą pełnić w systemie pomocy dziecku krzywdzonemu w rodzinie, niemal wszyscy (97,10%) bowiem uważają, że w programach kształcenia nauczycieli powinny znaleźć się treści dotyczące rozpoznawania symptomów poszczególnych form przemocy.

## **5. Podsumowanie**

Przemoc doświadczana w środowisku rodzinnym jest jednym z najbardziej negatywnych doświadczeń dziecięcych. Jest też niestety ważnym źródłem edukacji społecznej, agresywne otoczenie dziecka nie tylko bowiem dostarcza wzorów zachowań, lecz także sposobów instrumentalnego wykorzystywania agresji. Liczne badania wyraźnie pokazują, że ofiary przemocy w rodzinie stają się statystycznie częściej niż dzieci niemające takich doświadczeń prześladowcami sięgającymi po zachowania, które im samym przyniosły strach, ból i upokorzenie<sup>20</sup>.

Jednocześnie dziecku krzywdzonemu w rodzinie najtrudniej jest pomóc, gdyż jak zauważa Ewa Jarosz: „Rodzina jest najbardziej konserwatywną przestrzenią społeczną, w obrębie której z trudem wprowadzane są wszelkie zmiany w ideologii, regułach i postaciach funkcjonowania, najmocniej też broni się przed ingerencją w jej życie, w swoją szeroko podejmowaną »homeostazę«”<sup>21</sup>. Stąd niezwykle ważna rola przypada nauczycielom, którzy na tle innych grup zawodowych, takich jak np. pomoc społeczna czy służba zdrowia, posiadają społeczne przyzwolenie na ingerowanie w sprawy wychowania dziecka oraz na określoną penetrację rodziny<sup>22</sup>. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”<sup>23</sup> wręcz nakłada na pracowników oświaty, w tym nauczycieli, obowiązek reagowania w każdej sytuacji podejrzenia występowania przemocy wobec dziecka w rodzinie. Jednak warunkiem podejmowania przez nauczycieli określonych działań są m.in. ich przekonania i wiedza na temat przemocy, osobisty stosunek do stosowania przemocy w wychowaniu czy ingerowania w życie rodziny, gdy dziecko jest w niej źle traktowane.

---

<sup>20</sup> Zob. Herzberger S. D., *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, PARPA, Warszawa 2002, s. 106-108.

<sup>21</sup> Jarosz E., *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 3.

<sup>22</sup> Taż, *Odpowiedzialność pedagogów za dzieci krzywdzone*, Dziecko krzywdzone, 4 (2003), s. 37.

<sup>23</sup> Dz.U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1245.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, iż w aspekcie rozmiarów występowania przemocy problem ten znajduje odzwierciedlenie w świadomości badanych. Niewielu studentów przyznaje się do uznawania bicia za dobrą metodę wychowania, ale jednocześnie niemal 1/4 uznaje, że są sytuacje, w których dziecko zasługuje na karę fizyczną.

Badani nie utożsamiają występowania zjawiska przemocy domowej jedynie z rodzinami z tzw. marginesu społecznego i zdają sobie sprawę z mnogości czynników ryzyka wystąpienia przemocy wobec dzieci.

Należy zauważyć, że wszyscy badani dostrzegają potrzebę interweniowania w sytuacji, gdy dziecko jest krzywdzone, i wszyscy deklarują podejmowanie działań w takiej sytuacji. To niezwykle ważne, ponieważ bierna postawa wobec tego zjawiska jest niejako aprobatą przemocy w wychowaniu. Niepokój budzi jedynie fakt, że mimo prowadzonych na szeroką skalę kampanii przeciwko przemocy 1/3 studentów nie zna żadnej instytucji bądź placówki zajmującej się profesjonalnie problemem przemocy wewnątrzrodzinnej.

Przeprowadzone badania mają też wymiar praktyczny, pokazują bowiem konieczność uwzględnienia w systemie kształcenia studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej problematyki przemocy w rodzinie, szczególnie w kontekście przygotowania przyszłych nauczycieli do identyfikowania przypadków przemocy wobec dziecka w rodzinie oraz reagowania w takich sytuacjach.

## Literatura

- Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1999
- Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa*, [w:] Badura-Madej W. (red.), *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Interart, Warszawa 1996
- Herzberger S. D., *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, PARPA, Warszawa 2002
- Iwaniec D., *Krzywdzenie emocjonalne a zespół nieorganicznego zaburzenia rozwoju*, Dziecko krzywdzone, 4 (2003)
- Jarosz E., *Przemoc wobec dzieci. Reakcje środowisk szkolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998
- Jarosz E., *Dom, który krzywdzi*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2001
- Jarosz E., *Odpowiedzialność pedagogów za dzieci krzywdzone*, Dziecko krzywdzone, 4 (2003)
- Jarosz E., *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009
- Jarosz E., *Przemoc w wychowaniu w opinii społecznej oraz w relacjach rodziców. Raport Rzecznika Praw Dziecka*, Niebieska Linia, 1 (2016)

Jarosz E., Nowak A., *Dzieci – ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka. Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012

Kolankiewicz M., *Zaniedbywanie dzieci*, Dziecko krzywdzone, 2 (2012)

Makaruk K., *Postawy Polaków wobec kar fizycznych a ich stosowanie w praktyce rodzicielskiej*, Dziecko Krzywdzone, 4 (2013)

Mellibruda J., *Wybrane problemy patologii życia rodzinnego*, [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, GWP, Gdańsk 2000

Obuchowska I., *Przemoc w wychowaniu*, Kwartalnik Pedagogiczny, 4 (1989)

Pospizyl I., *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994

*Przemoc w wychowaniu – odwrót od tradycji? Monitoring Rzecznika Praw Dziecka 2016*, [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/przemoc\\_w\\_wychowaniu\\_-\\_odwrot\\_od\\_tradycji\\_-\\_monitoring\\_rzecznika\\_praw\\_dziecka\\_2016.docx](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/przemoc_w_wychowaniu_-_odwrot_od_tradycji_-_monitoring_rzecznika_praw_dziecka_2016.docx) [dostęp: 18.12.2016]

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela (Dz.U. z 2012 r., poz. 131)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1245)

Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, Dziecko krzywdzone, 1 (2002)

## **Stosunek studentów pedagogiki do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie**

Wyniki prowadzonych od kilku lat badań w ramach monitoringu postaw społecznych Polaków wobec przemocy w rodzinie pokazują, że mimo obowiązującego od 2010 roku prawnego zakazu bicia dzieci duża część społeczeństwa nadal aprobuje stosowanie przemocy w wychowaniu. W systemie ochrony dziecka przed przemocą niezwykle ważna rola przypada nauczycielom, którzy mając systematyczny kontakt z dziećmi, mogą dokonywać wczesnej identyfikacji przypadków krzywdzenia dzieci.

W rozdziale przedstawiono wyniki badań, których celem było poznanie stosunku przyszłych nauczycieli do problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie. Grupę badanych stanowiło 138 studentów studiów drugiego stopnia na kierunku pedagogika, o specjalności pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. Zastosowano kwestionariusz autorstwa Ewy Jarosz we własnym opracowaniu. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że badani dostrzegają powszechność występowania przemocy wobec dzieci w rodzinie. Dostrzegają również potrzebę interweniowania w sytuacji, gdy dziecko jest ofiarą przemocy. Niepokój może jednak wzbudzać fakt, że część badanych dopuszcza stosowanie przez rodziców przemocy ze względu na tzw. dobro dziecka. Okazuje się również, że co trzeci badany nie zna odpowiedniej instytucji, do której powinien zgłaszać przypadki lub uzasadnione podejrzenia krzywdzenia dzieci w rodzinie. Konieczne zatem wydaje się uwzględnienie w systemie kształcenia przyszłych nauczycieli placówek przedszkolnych i klas I-III szkoły podstawowej treści dotyczących zagadnienia przemocy w rodzinie.

Słowa kluczowe: przemoc w rodzinie, przemoc wobec dziecka, krzywdzenie dzieci, studenci pedagogiki

## Uczeń i nauczyciel jako ofiary przemocy w szkole – aspekty prawne

### 1. Wprowadzenie

Przemoc jest obecnie zjawiskiem powszechnym, występującym w różnych środowiskach, obejmującym różne grupy społeczne.

Jednym z fundamentalnych praw człowieka jest prawo do życia bez przemocy. Na gruncie prawa międzynarodowego gwarantują je przede wszystkim: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka<sup>3</sup>, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>4</sup>, Konwencja o prawach dziecka<sup>5</sup>, Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>6</sup>.

W polskim ustawodawstwie prawo do życia bez przemocy zostało zagwarantowane w Konstytucji<sup>7</sup>. Artykuł 40 ustawy zasadniczej stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych. Natomiast przepis art. 41 zapewnia każdemu nietykalność i wolność osobistą stanowiąc, że pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest środowisku szkolnemu, w którym coraz częściej dochodzi do aktów przemocy, a które powinno być od nich wolne<sup>8</sup>. W ramach szkoły dochodzić może właściwie do wszystkich form przemocy: fizycznej,

<sup>1</sup> mczarkowska@aps.edu.pl, Pracownia Prawa i Kryminologii, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

<sup>2</sup> jzozula@aps.edu.pl, Pracownia Prawa i Kryminologii, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

<sup>3</sup> Prawo do życia bez przemocy wyrażone zostało w artykule 3 tego dokumentu stanowiącym, że „każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby”. Natomiast art. 5 zakazuje tortur, karania oraz traktowania kogokolwiek w sposób okrutny, nieludzki i poniżający (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w dniu 10 grudnia 1948 r. przez Ogólne Zgromadzenie ONZ).

<sup>4</sup> Zgodnie z art. 7 tego dokumentu nikt nie może być poddawany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167).

<sup>5</sup> Ten akt prawa międzynarodowego w artykule 19 zobowiązuje Państwa – Strony do ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku w tym wykorzystywania w celach seksualnych (Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, Nr 120, poz. 526).

<sup>6</sup> Konwencja w art. 5 przyznaje każdemu człowiekowi prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284).

<sup>7</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

<sup>8</sup> „(...)Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności(...)” – Preambuła ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1943.



psychicznej, ekonomicznej i seksualnej. Z agresją w szkole nierozdzielnie związane są również pojęcia cyberprzemocy i bullingu (prześladowania). Każda z wymienionych form przemocy może występować zasadniczo na trzech płaszczyznach:

- przemocy rówieśniczej (uczeń w stosunku do ucznia);
- przemocy ucznia wobec nauczyciela;
- przemocy nauczyciela wobec ucznia.

Przemoc występująca w środowisku szkolnym z całą pewnością narusza bezpieczeństwo zarówno uczniów jak i nauczycieli, które to szkoła jako instytucja wchodząca w zakres systemu oświaty ma obowiązek zapewnić. Ustawa o systemie oświaty<sup>9</sup> zawiera wiele regulacji w tym zakresie. Między innymi w art. 1 pkt. 10 zobowiązuje system oświaty do utrzymywania bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach i placówkach. Ponadto nakłada zarówno na dyrektora szkoły (art. 39) jak i na nauczycieli (art. 4) obowiązek zapewnienia uczniom bezpieczeństwa. Jego praktyczną realizację weryfikuje natomiast organ sprawujący nad szkołą nadzór pedagogiczny, który na mocy art. 33 ustawy został przez ustawodawcę zobligowany do weryfikacji przestrzegania praw dziecka i praw ucznia oraz zapewnienia uczniom bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.

Szczegółowe regulacje w zakresie bezpieczeństwa w szkołach zawarte zostały w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach<sup>10</sup>. Ten akt wykonawczy poświęcony został w całości zasadom postępowania poszczególnych pracowników szkoły mającym na celu realizację bezpieczeństwa w placówce. Stanowi on przede wszystkim, że niedopuszczalne jest prowadzenie jakichkolwiek zajęć bez nadzoru upoważnionej do tego osoby. Nakłada na nauczycieli obowiązek nadzorowania uczniów podczas przerw między zajęciami. Określa również szczegółowo procedurę postępowania w związku z wypadkiem na terenie szkoły lub placówki. Jej podstawowymi elementami jest sprowadzenie fachowej pomocy medycznej i powołanie zespołu powypadkowego.

Także ustawa Karta Nauczyciela<sup>11</sup> – drugi podstawowy dokument w zakresie prawa oświatowego – eksponuje zasadę bezpieczeństwa w szkole, zobowiązując nauczycieli do rzetelnego realizowania zadań związanych z powierzonym im stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę (art. 6). Uchybienie tym obowiązkom może skutkować wszczęciem przeciwko nauczycielowi postępowania dyscyplinarnego na podstawie art. 75 ustawy Karta Nauczyciela. Procedura ta została szczegółowo uregulowana w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępo-

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1943.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, Dz. U. 2003, Nr 6, poz. 69, z późn. zm.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1379.

wania dyscyplinarnego<sup>12</sup>. Za uchybienia godności zawodu lub obowiązkom nauczycieli może zostać ukarany: naganą z ostrzeżeniem; zwolnieniem z pracy; zwolnieniem z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczyciela w okresie 3 lat od ukarania; wydaleniem z zawodu nauczyciela.

Odpowiedzialność dyscyplinarna jest jednym z rodzajów odpowiedzialności nauczyciela za niezapewnienie uczniom należytego bezpieczeństwa i ochrony przed przemocą w szkole, ewentualnie za stosowanie tej przemocy. Ponadto może on w powyższym zakresie ponosić odpowiedzialność karną oraz cywilną.

Również uczniowie, których zachowanie wyraźnie wykracza poza kanon zasad obowiązujących w szkole, zwłaszcza stosujący przemoc wobec innych, mogą ponosić odpowiedzialność na kilku płaszczyznach. Pierwszą z nich jest odpowiedzialność na podstawie ustawy o systemie oświaty. Zgodnie z art. 39 tego aktu prawnego dyrektor szkoły lub placówki może, w drodze decyzji, skreślić ucznia z listy uczniów w przypadkach określonych w statucie szkoły lub placówki. Skreślenie następuje na podstawie uchwały rady pedagogicznej, po zasięgnięciu opinii samorządu uczniowskiego. Kara taka nie może być jednak zastosowana w stosunku do ucznia objętego obowiązkiem szkolnym tj. uczęszczającego do szkoły podstawowej i gimnazjum. Rażące zachowanie uczniów na tym etapie kształcenia może jednak skutkować przeniesieniem ich decyzją kuratora oświaty do innej szkoły. Możliwość zastosowania powyższych kar jest jednak ściśle związana z treścią statutu szkoły. Dokument ten powinien, zgodnie z § 16 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół<sup>13</sup>, szczegółowo regulować przypadki, w których możliwe jest skreślenie ucznia z listy uczniów danej szkoły. Powinna być to najsurowsza kara dla ucznia.

Za stosowanie przemocy uczeń, w zależności od wieku, będzie również ponosił odpowiedzialność na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, karną oraz cywilną.

## 2. Karnoprawne uregulowania dotyczące przemocy w szkole.

W świetle uregulowań z zakresu prawa karnego można wyodrębnić następujące grupy osób narażonych na przemoc w szkole:

- nauczyciele (przemoc ze strony uczniów) oraz
- uczniowie (przemoc ze strony innych uczniów i nauczycieli).

Zachowania uczniów wobec nauczycieli, które są uznawane za przestępstwa w świetle prawa karnego to w szczególności: naruszenie nietykalności cielesnej nauczyciela, czynna napaść na nauczyciela oraz jego znieważenie. Przy czym kwalifikacja prawna tych zachowań w sytuacji, gdy dotyczą one nauczyciela podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych będzie inna niż w przypadku zachowań przestępnych uczniów w stosunku do innych osób. Wynika to z art. 63 ust.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego, Dz. U. 2016, poz. 741.

<sup>13</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, Dz. U. 2001, Nr 61, poz. 624.

1 ustawy – Karta Nauczyciela<sup>14</sup>, zgodnie z którym nauczyciel, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

Czyny niedozwolone polegające na wyżej wymienionych zachowaniach będą wyczerpywały znamiona przestępstw zamieszczonych w rozdziale XXIX. Kodeksu karnego dotyczącego przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, a tym samym nauczyciele (w przypadku, gdy czyn wyczerpie znamiona czynu zabronionego określonego w tym rozdziale) mogą korzystać z ochrony prawnej jak funkcjonariusze publiczni.

Konsekwencją traktowania zachowań przestępnych uczniów skierowanych przeciwko nauczycielom podczas lub w związku z pełnieniem ich obowiązków służbowych jak przestępstw przeciwko funkcjonariuszom publicznym, jest m.in. surowsza odpowiedzialność karna za popełnione przestępstwo oraz odmienny tryb ścigania tych przestępstw (przestępstwa te są ścigane z urzędu, a nie z oskarżenia prywatnego).

Zgodnie z art. 222 § 1 KK<sup>15</sup>, każdy, kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.<sup>16</sup> W literaturze przytaczany jest katalog zachowań mieszczących się w pojęciu nietykalności cielesnej, który może mieć zastosowanie także w stosunku do nauczyciela: uderzenie, popchnięcie, szarpanie, potrącenie, przewrócenie, przytrzymanie, kąsanie, ugodzenie przedmiotem, podstawienie nogi, oplucie, spoliczkowanie, rzucanie w pokrzywdzonego przedmiotami, oblanie płynem, ciągnięcie za włosy, ciągnięcie za ubranie, uszczyplenie, ukłucie szpilką, zrzucenie czapki lub okularów, dotknięcie pośladków, biustu, ponadto przestępne mogą być również niepozorne na pierwszy rzut oka zachowania jak: poklepywanie, obejmowanie, czy głaskanie nauczyciela<sup>17</sup>. Naruszenie nietykalności cielesnej obejmuje wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiej osoby<sup>18</sup>, a dokonanie przestępstwa nie zależy od nastąpienia skutku, tj. doznania uszczerbku fizycznych oddziaływań na ciało, albowiem naruszenie nietykalności ciała nie wymaga naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia<sup>19</sup>.

Odpowiedzialność karną za czynną napaść na nauczyciela sprawca może ponosić na podstawie art. 223 § 1 KK, zgodnie z którym, karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 podlega ten kto, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1379.

<sup>15</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn.: Dz.U. 2016 r. poz. 1137.

<sup>16</sup> „Jeżeli czyn określony w § 1 wywołało niewłaściwe zachowanie się funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia” (art. 222 § 2 KK)

<sup>17</sup> W. Kulesza, Naruszenie nietykalności cielesnej, s. 1090 [w:] Warylewski J. (red.) *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, System Prawa Karnego, t. 10, Warszawa 2012; B. Kurzępa, *"Inna czynność seksualna" jako znamię przestępstw*, Prokuratura i Prawo 5 (2005), s. 70; O. Górniok, s. 8 [w:] Wąsek A., Zawlocki R. (red.), *Kodeks karny*, t. II, C.H.Beck, Warszawa 2006.

<sup>18</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010, II K 145/10, Legalis

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2003 r., II AKA 562/02, AG 2003, Nr 2, s. 127-128.

używając broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Jednakże, jeżeli w wyniku czynnej napaści nastąpił skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza publicznego, podlega on karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 (por. art. 223 § 2 KK). Do wyczerpania znamion tego przestępstwa może dojść w przypadku spełnienia przynajmniej jednej z przesłanek:

- sprawca działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (wystarczy współdziałanie dwóch osób);
- użyto broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego.

Z powyższego wynika, że atak na nauczyciela może nastąpić nie tylko przy użyciu noża lub broni palnej, ale też innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu. W ostatnim przypadku chodzi o przedmiot, który tak jak broń czy nóż, ze względu na swoje właściwości, ma charakter niebezpieczny dla życia bądź zdrowia bez względu na sposób użycia<sup>20</sup>. Warto przytoczyć przykłady takich przedmiotów wymienianych w judykaturze, które mogą być użyte zwłaszcza przez uczniów w stosunku do nauczycieli (choćby ze względu na ewentualną dostępność tych narzędzi dla uczniów w budynku szkoły): ciężkie metalowe krzesło<sup>21</sup>, noga od stołu wykonana z twardego, litego drewna<sup>22</sup>, butelka<sup>23</sup>, stłuczona szklanka i stłuczona butelka<sup>24</sup>, przedmioty codziennego użytku, jak but, pasek, szalik, przedmioty służące do ubrania<sup>25</sup>, noga obuta w zimowy but<sup>26</sup>, doniczka wypełniona ziemią<sup>27</sup>, nożyczki<sup>28</sup>, dłuto metalowe o długości 26 cm<sup>29</sup>.

Kolejnym przestępstwem skierowanym przeciwko nauczycielowi może być znieważenie. Czyn ten polega na uwłaczaniu czci drugiego człowieka przez okazywanie mu pogardy, ubliżanie, obraźliwe zachowanie w stosunku do niego, w znieważeniu chodzi o naruszenie godności człowieka<sup>30</sup>. Zgodnie z art. 226 § 1 k.k., odpowiedzialności karnej podlega m.in. ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, a podlega on grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Sprawca znieważenia, aby wyczerpać znamiona tego przestępstwa, może dokonać go: w obecności osoby znieważonej, pod jej nieobecność ale publicznie, bądź pod

<sup>20</sup> B. Stefańska, Komentarz do art. 223 KK [w:] R. Stefański (red.) Kodeks karny. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2016, Legalis.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 marca 1999 r., II AKa 15/99, Biul. SA w Katowicach 1999, Nr 1, poz. 4.

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2007 r., II AKa 173/07, Legalis, nr 88436.

<sup>23</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1978 r., VI KRN 337/77, KZS 1997, Nr 8, poz. 239.

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1985 r., V KRN 252/85, Legalis, nr 24768

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1977 r., I KR 140/77, KZS 1997, Nr 8, poz. 229.

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1977 r., I KR 144/77, KZS 1997, Nr 8, poz. 225.

<sup>27</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1978 r., I KR 89/78, KZS 1997, Nr 8, poz. 255.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 1992 r., II AKR 5/92, Legalis, nr 288537

<sup>29</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 czerwca 1992 r., II AKR 212/92, Legalis, nr 32886.

<sup>30</sup> W. Kulesza, Znieważenie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe, Warszawa 1984, s. 174.

nieobecność pokrzywdzonego, niepublicznie ale z zamiarem, żeby zniewaga dotknęła osobę znieważaną<sup>31</sup>. Znieważenie może nastąpić słowem, pismem, gestem lub wizerunkiem<sup>32</sup>. Wśród zachowań zawierających się w znieważeniu przytaczanych w judykaturze można wyróżnić te, które mogą mieć zastosowanie w przypadku znieważenia nauczyciela: użycie zwrotu „belfer” w stosunku do nauczyciela<sup>33</sup>, zwracanie się do kogoś z pominięciem formy „pan”, „pani” lecz przez „ty” (tego rodzaju formy w niektórych sytuacjach, kiedy sprawca zwraca się do osoby starszej, zwierzchnika mogą być uznane za obelgę słowną)<sup>34</sup>, pokazanie pokrzywdzonemu środkowego palca jednej z rąk, znaczącego pukania się w czoło, wypięcie pośladków, pokazanie komuś języka<sup>35</sup>. Należy jednak podkreślić, że (zwłaszcza w przypadku uczniów) nie można traktować jako zniewagi braku obycia, nieokrzesań, a „między zachowaniem, które oceniamy jako niestosowne, niegrzeczne czy nawet lekceważące a przestępstwem zniewagi istnieje poważna różnica w ładunku ujemnej treści społecznej, która sprawia, że brak okazania szacunku społecznie niewłaściwy nie będzie jednak traktowany jako równoznaczny przestępnym wyrażeniem pogardy wobec drugiego człowieka”<sup>36</sup>.

W przypadku przemocy stosowanej wobec uczniów w szkole można wyszczególnić dwie grupy, które tą przemoc stosują: nauczycieli i samych uczniów.

Do najczęściej popełnianych przez nauczycieli czynów w stosunku uczniów, które są uznawane za przestępstwo w świetle prawa karnego, należą: znęcanie się nad uczniem (art. 207 k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej ucznia (art. 217 k.k.), znieważanie ucznia (art. 216 k.k.), a także przemoc seksualna wobec niego, tj. przestępstwo nadużycia zależności (art. 199 § 1, 2 k.k.), uwiedzenia małoletniego (art. 199 § 3 k.k.), obcowania płciowego z małoletnim (art. 200 k.k.) i zgwałcenia (art. 197 k.k.).

Kolejną grupę stosującą przemoc w szkole wobec uczniów stanowią inni uczniowie, jest to głównie przemoc rówieśnicza. Wśród czynów związanych z przemocą rówieśniczą uznawanych za przestępstwo można wyróżnić: groźbę karalną (art. 190 k.k.), uporczywe nękanie (art. 190a k.k.), zmuszenie (art. 191 k.k.), utrwalanie lub rozpowszechnienie wizerunku nagiej osoby bez jej zgody (art. 190a k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), rozbój (art. 280 k.k.), naruszenie integralności rzeczy (art. 288 k.k.), zniesławienie (art. 212 k.k.), zniewaga (art. 216 k.k.), bójka lub pobicie (art. 158 k.k.), znęcanie się (art. 207 k.k.), ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 k.k.) i inne uszkodzenie ciała (art. 157 k.k.).

Z uwagi na specyfikę przemocy w środowisku szkolnym warto choć w ogólnym zarysie odnieść się do ewentualnej odpowiedzialności karnej uczniów.

<sup>31</sup> Por. J. Lachowski, Komentarz do art. 226 KK [w:] M. Królikowski (red.) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316, C.H. Beck, Warszawa 2013, Legalis; B. Stefańska, Komentarz do art. 216 KK [w:] R. Stefański (red.) Kodeks karny. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2016, Legalis.

<sup>32</sup> R. Góral (red.), Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2007, s. 376.

<sup>33</sup> B. Stefańska, Komentarz do art. 216 KK [w:] R. Stefański (red.) Kodeks karny. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2016, Legalis.

<sup>34</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1932 r., II 3 K 323/32, GS 1932, Nr 7-8, s. 499; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1926 r., II K 2066/25, OSN(K) 1926, poz. 19.

<sup>35</sup> B. Stefańska, Komentarz do art. 216 KK..., Legalis.

<sup>36</sup> W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga..., s. 174.

Odpowiedzialność uczniów za czyny karalne jest uzależniona przede wszystkim od wieku w jakim się ich dopuścili. Przyjmując za podstawę art. 10 § 1 KK, odpowiedzialność na zasadach określonych kodeksie karnym będzie ponosił ten uczeń, który popełni czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat. Tym samym należy przyjąć, że stanowiący drugą grupę sprawcy nieletni, którzy w chwili popełnienia czynu nie mieli ukończonego siedemnastego roku życia nie będą ponosić odpowiedzialności karnej.

Jednakże art. 10 § 2 KK przewiduje wyjątek od zasady nieodpowiedzialności karnej co do nieletniego, który dopuszcza się popełnienia czynu zabronionego przewidzianego w tym przepisie po ukończeniu 15 roku życia, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości oraz warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Wśród katalogu przestępstw wymienionych w art. 10 § 2 KK znajdują się również czyny, które popełniane są przez uczniów w stosunku do nauczycieli, w szczególności przestępstwo z art. 223 § 2 KK (czynna napaść na nauczyciela, w wyniku której nastąpił skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), a także popełniane przez uczniów w stosunku do innych uczniów, zwłaszcza: art. 156 § 1 lub 3 KK (spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), art. 280 KK (rozbój), art. 148 § 1 KK (zabójstwo). Wysokość kary orzeczonej w ww. przypadku nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisanie sprawcy przestępstwo, ponadto sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 10 § 3 KK).

Przepis art. 10 § 4 KK przewiduje w stosunku do sprawcy, który popełnił występki<sup>37</sup> po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, możliwość zastosowania przez sąd zamiast kary środków wychowawczych, leczniczych albo poprawczych przewidzianych dla nieletnich, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają. Przy czym chodzi o wyjątkowe okoliczności dotyczące zarówno samego czynu (jak jego przypadkowość, chwilowe nieprzewidywanie pokusy, wciągnięcie do czynu przez inne osoby, drugorzędna rola w jego popełnieniu), jak i wyjątkowo pozytywne cechy charakteru i zachowania się samego sprawcy, świadczące o braku jego głębszej demoralizacji<sup>38</sup>.

Postępowanie dotyczące nieletnich uregulowane zostało w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>39</sup>. Przepisy niniejszej ustawy mają zastosowanie w zakresie:

- zapobiegania i zwalczania demoralizacji<sup>40</sup> – w stosunku do osób, które nie ukończyły 18 lat;
- postępowania w sprawach o czyny karalne<sup>41</sup> – w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu 13 lat, ale nie ukończyły 17 lat;

<sup>37</sup> Art. 7 § 3 KK: „Występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.”

<sup>38</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1982 r., IV KR 229/82, Legalis nr 24367

<sup>39</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1654.

<sup>40</sup> Por. art. 4 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

- wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych<sup>42</sup> – w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, przy czym nie dłużej niż do ukończenia przez te osoby 21 lat (art. 1 § 1 ustawy).

### **3. Cywilnoprawne uregulowania dotyczące przemocy w szkole**

#### **3.1. Odpowiedzialność cywilna – nauczyciele**

Odpowiedzialność na gruncie prawa karnego ponosi ten tylko, którego czyn można zakwalifikować jako przestępstwo. Cywilistyka natomiast szerzej postrzega odpowiedzialność za czyny niedozwolone. Podstawowy artykuł w ramach tej instytucji prawnej – art. 415 KC<sup>43</sup> stanowi bowiem, że każdy kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ustawodawca nie wymaga zatem aby wyrządzona szkoda wypełniała znamiona przestępstwa. Zdaniem Sądu Najwyższego „w reżimie odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 KC bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego. Zachowanie bezprawne może zatem, ale nie musi stanowić czyn zabroniony pod groźbą sankcji karnej”<sup>44</sup>. Odpowiedzialność na gruncie prawa cywilnego ponosił więc będzie każdy, kto przez swoje zachowanie sprzeczne z prawem, moralnością lub zasadami współżycia społecznego wyrządził szkodę innej osobie pod warunkiem, że zaistnieje wiążek przyczynowy pomiędzy zaistnieniem szkody a czynem niedozwolonym<sup>45</sup>. Ponadto jak słusznie zauważają Z. Radwański i A. Olejniczak świadczenie polegające na naprawieniu szkody wynikłej z czynu niedozwolonego jest świadczeniem pierwotnym, gdyż z chwilą zaistnienia szkody powstaje od razu odpowiedzialność po stronie osoby odpowiedzialnej za jej wyrządzenie<sup>46</sup>. Bezpośrednia odpowiedzialność deliktowa zaistnieje jednak po stronie nauczyciela jedynie w sytuacji, gdy w sposób umyślny dopuścił się on przemocy wobec ucznia np. uderzył go czego skutkiem był uszczerbek na zdrowiu.

Inaczej natomiast kształtuje się odpowiedzialność cywilna w sytuacji naruszenia zasad w zakresie obowiązku zapewnienia przez szkołę (a tym samym jej pracowników) bezpieczeństwa uczniom. W sytuacji takiej zastosowanie znajdzie art. 417 KC, który stanowi, że

---

<sup>41</sup> Przez pojęcie czynu karnego należy w tym miejscu rozumieć czyn zabroniony przez ustawę jako: przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo wykroczenie określone w art. 50a, art. 51, art. 69, art. 74, art. 76, art. 85, art. 87, art. 119, art. 122, art. 124, art. 133 lub art. 143 Kodeksu wykroczeń (art. 1 § 2 pkt 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich)

<sup>42</sup> Por. art. 5 i 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., kodeks cywilny, tj. Dz. U. 2016, poz. 380.

<sup>44</sup> Wyrok SN, Izba Cywilna z dnia 27.04.2016 r., II CSK 528/15, Legalis, nr 1472306.

<sup>45</sup> W. Dubis, komentarz do art. 415 k.c., (w:) E. Gmiewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz., Warszawa 2016, Legalis.

<sup>46</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Wyd. C.H. Beck, Warszawa, 2012, s. 188.

§ 1. Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

§ 2. Jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa.

W przypadku szkoły odpowiedzialność ta spoczywa, zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty<sup>47</sup>, na organie prowadzącym (najczęściej na gminie lub pozostałych jednostkach samorządu terytorialnego). Nauczyciel, który nie zapewnił uczniom należytej opieki w wyniku czego doznali oni określonej szkody nie poniesie bezpośredniej odpowiedzialności z tego tytułu. Niemniej jednak, jak zauważa Z. Banaszczyk, w wielu przypadkach przypisanie bezprawnego działania osobie z mocy prawa wykonującej władzę publiczną będzie wymagało wskazania funkcjonariusza będącego bezpośrednim sprawcą szkody<sup>48</sup>. „Przesłanką odpowiedzialności z art. 417 KC nie jest natomiast wina żadnego podmiotu”<sup>49</sup>.

Podobnie w przypadku nauczyciela kształtuje się odpowiedzialność za winę w nadzorze uregulowaną w art. 427 KC. Zgodnie z wyrażoną w przywołanym przepisie zasadą do naprawienia szkody wyrządzonej przez osobę, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczynać nie można, odpowiedzialność ponosi ten, kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad nią. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczynać nie można. Osoba sprawująca nadzór nie poniesie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez podopiecznego jedynie w sytuacji, gdy uczyniła zadość obowiązkowi nadzoru albo gdy szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Obowiązek sprawowania nadzoru nad dziećmi spoczywa

<sup>47</sup> Organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność. Do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności:

- 1) zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki
  - 1a) zapewnienie warunków umożliwiających stosowanie specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży objętych kształceniem specjalnym;
- 2) wykonywanie remontów obiektów szkolnych oraz zadań inwestycyjnych w tym zakresie;
- 3) zapewnienie obsługi administracyjnej, w tym prawnej, obsługi finansowej, w tym w zakresie wykonywania czynności, o których mowa w art. 4 ust. 3 pkt 2-6 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2016 r. poz. 1047), i obsługi organizacyjnej szkoły lub placówki;
- 4) wyposażenie szkoły lub placówki w pomoce dydaktyczne i sprzęt niezbędny do pełnej realizacji programów nauczania, programów wychowawczych, przeprowadzania egzaminów oraz wykonywania innych zadań statutowych;
- 5) wykonywanie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do dyrektora szkoły lub placówki.

<sup>48</sup> Z. Banaszczyk, komentarz do art. 417 k.c., (w :) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>. Wyd. C.H.Beck, Warszawa 2008, s. 1252.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 1244.



przede wszystkim na rodzicach i opiekunach prawnych. Nie muszą oni jednak wykonywać go przez cały czas osobiście. Mogą bowiem oddać czasowo podopiecznego pod nadzór innej osoby lub instytucji, którą bardzo często jest szkoła. W ten sposób zwolnią się od odpowiedzialności za szkodę przez niego wyrządzoną. Powstanie ona bowiem po stronie nauczycieli i innych pracowników szkoły<sup>50</sup>. Jak zauważa Sąd Najwyższy „obowiązek sprawowania opieki i nadzoru oraz zapewnienia bezpieczeństwa ze strony szkoły dotyczy tylko uczniów powierzonych funkcjonariuszom szkoły lub szkole jako całości. Obowiązek ten zachodzi więc w sytuacji, gdy uczniowie danej szkoły pozostają w dyspozycji nauczycieli lub administracji szkolnej, podczas lekcji, przerw międzylekcyjnych i innych zajęć zleconych przez szkołę”<sup>51</sup>. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił natomiast, że „cały teren szkoły w czasie, gdy odbywają się zajęcia, pozostaje pod jej opieką i nadzorem, wobec czego obowiązek należytego nadzoru obciąża szkołę również w stosunku do młodzieży, która nie ma zlecenia zajęć dodatkowych, ale w czasie, gdy szkoła jest czynna, ma możliwość przebywania na szkolnym boisku”<sup>52</sup>. W tym przypadku jednak również bezpośrednia odpowiedzialność nauczyciela za winę w nadzorze jest wyłączona na podstawie art. 417§1 KC oraz art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty. Zgodnie z przywołanymi przepisami odpowiedzialność za winę w nadzorze powstaje po stronie organu prowadzącego szkołę. W stosunku do nauczycieli zastosowanie znajduje ponadto art. 430 KC stanowiący, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Regulacja ta również przenosi, z uwzględnieniem art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty, odpowiedzialność na organ prowadzący szkołę. Zwierzchnik ponosi w tym wypadku odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. A. Olejniczak i Z. Radwański podkreślają również, że bezpośrednią odpowiedzialność pracownika wobec osoby trzeciej wyłącza art. 120 KP<sup>53, 54</sup>. Przepis ten stanowi bowiem, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Wyjątek od wyrażonej w art. 120 KP zawiera jednak treść art. 122 KP, zgodnie z którym pracownik jest zobowiązany do naprawienia w pełnej wysokości szkody, którą wyrządził umyślnie. Natomiast zwierzchnik, który zaspokoił roszczenie poszkodowanego, w ramach odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez podwładnego (art. 430 KC) ma pełne roszczenia regresowe od bezpośredniego sprawcy na podstawie art. 441§3 KC<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> W. Borysiak, Komentarz do art. 427 k.c., (w:) K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz., C.H. Beck, Warszawa, 2017, Legalis.

<sup>51</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 stycznia 1974 r., II CR 643/73, Legalis, nr 17636.

<sup>52</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 10 września 1971 r., I CR 260/71, Legalis, nr 15673.

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, t.j. Dz. U. 2016, poz. 1666.

<sup>54</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna. Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 205.

<sup>55</sup> M. Safjan, Komentarz do art. 430, (w:) K. Pietrzykowski (red.), op.cit., s. 1358.

### 3.2. Odpowiedzialność cywilna – uczniowie

Odpowiedzialność deliktowa uczniów uzależniona jest przede wszystkim od ich wieku.

Na gruncie prawa cywilnego za dokonanie czynu niedozwolonego osobistą odpowiedzialność ponoszą, co do zasady, nie tylko osoby pełnoletnie ale także małoletni, którzy ukończyli trzynasty rok życia i w konsekwencji uzyskali ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Za zachowania, które wywołały u innej osoby szkodę o charakterze materialnym lub niematerialnym, ponoszą oni odpowiedzialność na podstawie art. 415 KC. Warunkiem odpowiedzialności jest natomiast możliwość przypisania winy (w każdej postaci tj. umyślną lub nieumyślną) sprawcy czynu.

Nieco bardziej skomplikowana jest kwestia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę małoletnich, którzy nie ukończyli 13 roku życia. Z perspektywy zjawiska przemocy w szkole ma ona jednak szczególne znaczenie. Jak bowiem wynika z badań „w szkołach podstawowych agresja jest częściej spotykana niż w gimnazjach i dużo częściej niż w szkołach ponadgimnazjalnych, przy czym zależność ta dotyczy zarówno szeroko rozumianej agresji szkolnej, jak też dręczenia szkolnego”<sup>56</sup>. Małoletni, którzy nie ukończyli 13 roku życia, nie ponoszą, zgodnie z art. 426 KC odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Regulacja ta nie oznacza jednak, że osoba, która doznała szkody w wyniku zawinionego działania małoletniego poniżej trzynastego roku życia, nie może dochodzić rekompensaty na gruncie prawa cywilnego. Sam małoletni poniżej trzynastego roku życia mimo, że z racji wieku nie można przypisać mu winy, może bowiem w określonych sytuacjach ponosić odpowiedzialność na zasadach ryzyka lub słuszności<sup>57</sup>. Zasadą jest jednak w takich sytuacjach odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru nad małoletnim na podstawie art. 427 KC. W przypadku uczniów, którzy na terenie szkoły dopuścili się przemocy, w wyniku której inna osoba doznała szkody, odpowiedzialność ponosił będzie – jak już wcześniej zostało wspomniane – organ prowadzący szkołę.

Ustawodawca w art. 425§1 KC wyłączył także odpowiedzialność osób, pozostających w stanie uniemożliwiającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (za wyjątkiem stanu upojenia alkoholowego lub odurzenia substancjami psychoaktywnymi). W doktrynie za jeden z powodów pozostawania w stanie wyłączonej świadomości uznaje się wiek sprawcy. Zdaniem W. Dubis „o niepoczytalności można mówić także w odniesieniu do małoletnich, którzy ukończyli trzynasty rok życia oraz osób w wieku starszym”<sup>58</sup>. Analizowany przepis rozszerza wyłączenie odpowiedzialności deliktowej osób małoletnich. Wystarczy bowiem wykazać, że małoletni powyżej trzynastego roku życia nie jest jeszcze wystarczająco dojrzały intelektualnie bądź emocjonalnie by obiektywnie ocenić znaczenie swojego czynu, aby zwolnić go z odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Co więcej, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 KC, osoba, która będzie dochodziła rekompensaty za szkodę musi udowodnić, że jej sprawca będący w wieku powyżej 13 roku życia jest w pełni poczytalny i może

<sup>56</sup> A. Komendant-Brodowska, *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań.*, Analizy IBE/01/2014, Warszawa 2014, s. 42, file:///C:/Users/Dell/Downloads/ibe-analizy-01-2014-przemoc-szkolna-przeglad%20(1).pdf, dostęp: 15.12.2016.

<sup>57</sup> W. Borysiak, op.cit. Legalis.

<sup>58</sup> W. Dubis, *Komentarz do art. 425 k.c., (w:) E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz.*, Warszawa 2016, Legalis.

ponosić odpowiedzialność. Pogląd taki wyraził również Sąd Najwyższy konstatując, że „w sprawie o naprawienie szkody przez małoletniego sprawcę, który w chwili popełnienia czynu niedozwolonego miał ukończone lat 13, na stronie powodowej ciąży dowód dojrzałości umysłowej sprawcy, pozwalającej na ponoszenie przez niego winy”<sup>59</sup>. Judykatura zajmuje jednak stanowisko, że nie wyłącza definitywnie odpowiedzialności deliktowej fakt, że w postępowaniu karnym stwierdzono ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem i na tej podstawie zastosowano w stosunku do oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary<sup>60</sup>. Osoba znajdującą się w chwili dokonania czynu niedozwolonego w stanie wyłączonej świadomości może jednak ponosić odpowiedzialność w sytuacji, gdy brak jest osób zobowiązanych do nadzoru nad nią. Zgodnie bowiem z art. 428 KC, gdy sprawca z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego nie jest odpowiedzialny za szkodę, a brak jest osób zobowiązanych do nadzoru albo gdy nie można od nich uzyskać naprawienia szkody, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody od samego sprawcy, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Odpowiedzialność sprawcy jest w tym wypadku fakultatywna. Powstanie ona bowiem dopiero wówczas, gdy udowodniony zostanie brak osób zobowiązanych do nadzoru nad sprawcą. Ponadto jest ona uzależniona od sytuacji majątkowej zarówno poszkodowanego jak i zobowiązanego. Przy ocenie sytuacji majątkowej należy brać pod uwagę wiele przesłanek m.in. sytuację rodzinną, wiek, stan zdrowia i konieczne wydatki związane np. z koniecznością leczenia czy edukacją.

Przemoc w szkole często nie jest wynikiem zachowania tylko jednego ucznia. Nierzadko udział w konkretnym zachowaniu przemocowym bierze kilka osób. Nie zawsze jednak wszyscy dokonują czynu w sposób bezpośredni np. trzech uczniów bije kolegę. Zdarza się, że bił będzie tylko jeden ale pozostali uczestniczą w tym zdarzeniu poprzez nakłanianie, pomocnictwo lub świadome skorzystanie z wyrządzonej szkody. Sytuację taką ustawodawca uregulował w art. 422 KC stanowiąc, że za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. W sytuacji takiej wszystkie osoby ponoszą odpowiedzialność solidarną ze sprawcą. Odpowiedzialność podżegacza, pomocnika i korzystającego ze szkody jest niezależna od odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy (jego odpowiedzialność może zostać wyłączona np., z powodu braku winy)<sup>61</sup>. Zasadę tę potwierdził Sąd Najwyższy stwierdzając, że „pomoc udzielona sprawcy w wyrządzeniu szkody czynem niedozwolonym jest sama w sobie czynem niedozwolonym. Z art. 422 KC wyraźnie wynika, że jest niedozwolona. Wobec tego podstawową przesłanką odpowiedzialności pomocnika w wyrządzeniu szkody przez sprawcę jest wina pomocnika. Nie musi to być wina umyślna, czy rażące niedbalstwo wymagane dla odpowiedzialności osoby, która skorzystała z wyrządzonej szkody. Wystarczy zatem każde niedbalstwo”<sup>62</sup>.

---

<sup>59</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 11 stycznia 2011 r., IV CKN 1469/00, Numer 49614.

<sup>60</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2003 r., I ACa 1652/02, Legalis, nr 63240.

<sup>61</sup> Z. Banaszczyk, op.cit., s. 1329.

<sup>62</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 10 lipca 1975 r., I CR 399/75, Legalis, nr 18877.

## 4. Podsumowanie

Przemoc w środowisku szkolnym jest bardzo ważnym zagadnieniem, które wymaga ujęcia interdyscyplinarnego. Nie jest wystarczające oparcie się jedynie na aspekcie psychologicznym czy socjologicznym tego zjawiska. Konieczna jest również kompleksowa analiza prawna, która wydaje się być pomijana przez specjalistów. Tymczasem wobec eskalacji przemocy w szkole należy dążyć do podnoszenia świadomości prawnej w tym zakresie. Niniejsze opracowanie stanowi próbę zarysowania problematyki odpowiedzialności za stosowanie przemocy przez uczniów i nauczycieli. Ze względu na ramy niniejszej publikacji wskazane zostały jedynie wybrane regulacje prawne. Niemniej jednak publikacja obrazuje różnorodność problemów natury prawnej z jakimi muszą się zmierzyć między innymi: pokrzywdzeni, ich rodzice, organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości, a także podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa w szkole zarówno uczniom jak i nauczycielom. Tylko podniesienie świadomości prawnej tych grup osób pozwoli na skuteczne przeciwdziałanie zjawisku przemocy w szkole – umożliwi zapobieganie przemocy oraz właściwe na nią reagowanie.

## Literatura

### Akty prawne

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w dniu 10 grudnia 1948 r. przez Ogólne Zgromadzenie ONZ

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, Nr 120, poz. 526

Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., kodeks cywilny, t.j. Dz. U. 2016, poz. 380

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, t.j. Dz. U. 2016, poz. 1666

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, t. j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1379

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 1654

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U. 2016 r. poz. 1137

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, t. j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1943

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, Dz. U. 2001, Nr 61, poz. 624

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, Dz. U. 2003, Nr 6, poz. 69, z późn. zm.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego, Dz. U. 2016, poz. 741.

## **Literatura**

- Gmiewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis
- Góral R. (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2007
- Górnioł O., [w:] Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny*, t. II, C.H.Beck, Warszawa 2006
- Komendant-Brodowska A., *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań.*, Analizy IBE/01/2014, Warszawa 2014, s. 42, file:///C:/Users/Dell/Downloads/ibe-analizy-01-2014-przemoc-szkolna-przeglad%20(1).pdf, dostęp: 15.12.2016
- Kulesza W., *Naruszenie nietykalności cielesnej*, [w:] Warylewski J. (red.) *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, System Prawa Karnego, t. 10, Warszawa 2012
- Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984
- Kurzępa B., *"Inna czynność seksualna" jako znamię przestępstw*, Prokuratura i Prawo 5 (2005)
- Lachowski J., *Komentarz do art. 226 KK* [w:] Królikowski M. (red.) *Kodeks karny. Część szczególna*. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316, C.H. Beck, Warszawa 2013, Legalis
- Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa, 2017, Legalis.
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny*. Tom I. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>. Wyd. C.H.Beck, Warszawa 2008
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa, 2012
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2012
- Stefański R. (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2016, Legalis

## **Orzecznictwo**

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1932 r., II 3 K 323/32, GS 1932, Nr 7-8, s. 499; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1926 r., II K 2066/25, OSN(K) 1926, poz. 19
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010, II K 145/10, Legalis
- Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 10 września 1971 r., I CR 260/71, Legalis, nr 15673
- Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 stycznia 1974 r., II CR 643/73, Legalis, nr 17636
- Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 10 lipca 1975 r., I CR 399/75, Legalis, nr 18877
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1977 r., I KR 140/77, KZS 1997, Nr 8, poz. 229
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1977 r., I KR 144/77, KZS 1997, Nr 8, poz. 225
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1978 r., VI KRN 337/77, KZS 1997, Nr 8, poz. 239
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1978 r., I KR 89/78, KZS 1997, Nr 8, poz. 255

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1982 r., IV KR 229/82, Legalis nr 24367

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1985 r., V KRN 252/85., nr 24768

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 1992 r., II AKR 5/92, Legalis, nr 288537

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 czerwca 1992 r., II AKR 212/92, Legalis, nr 32886

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 marca 1999 r., II AKa 15/99, Biul. SA w Katowicach 1999, Nr 1, poz. 4

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2003 r., II AKa 562/02, AG 2003, Nr 2, s. 127-128

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2003 r., I ACa 1652/02, Legalis, nr 63240

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2007 r., II AKa 173/07, Legalis nr 88436

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 11 stycznia 2011 r., IV CKN 1469/00, Numer 49614

Wyrok SN, Izba Cywilna z dnia 27.04.2016 r., II CSK 528/15, Legalis, nr 1472306

### **Uczeń i nauczyciel jako ofiary przemocy w szkole – aspekty prawne**

Od pewnego czasu następuje eskalacja zjawiska przemocy w szkole, która występuje na trzech płaszczyznach: przemoc rówieśnicza, przemoc uczniów w stosunku do nauczycieli oraz przemoc nauczycieli wobec uczniów. Przybiera ona coraz bardziej drastyczne formy. Jednocześnie dostrzegalny jest brak należytej świadomości prawnej w zakresie reakcji na przedmiotową przemoc. Pracownicy placówek oświatowych niejednokrotnie czują się bezradni wobec narastającego problemu, często nie dysponują wystarczającą wiedzą na temat swoich praw i obowiązków w sytuacji zaistnienia przemocy. Z tych względów celowym jest przybliżenie rozwiązań polskiego ustawodawstwa, w szczególności prawa karnego i cywilnego, procedur postępowania, istotnych zwłaszcza z punktu widzenia ofiary przemocy w szkole.

Słowa kluczowe: przemoc, szkoła, uczeń, nauczyciel, odpowiedzialność karna, odpowiedzialność cywilna.

## Zjawisko stygmatyzacji wśród młodzieży gimnazjalnej

### 1. Wstęp

Zjawisko stygmatyzacji występuje w różnych grupach społecznych i kulturowych. Wiąże się z osądzaniem, które często jest bezpodstawne i niezgodne z prawdą. Dotyczy osób w każdym wieku, w tym młodzieży szkół gimnazjalnych, która znajduje się w okresie dorastania, dla którego charakterystyczne są intensywne zmiany rozwojowe. Młodzi ludzie buntują się, negują zasady i sprzeciwiają się autorytetom społecznym. Najczęściej czynią to w celu zaspokojenia potrzeb uznania i przynależności do grupy oraz rozładowania napięcia emocjonalnego, często kosztem innych osób. W okresie tym uczniowie wycofani, czy różniący się pod jakimś względem od rówieśników, mogą stać się ofiarami szykanowania. Dlatego tak ważne jest głębsze poznanie zjawiska stygmatyzacji w środowisku szkolnym, co nabiera wymiaru profilaktycznego oraz pomocy psychopedagogicznej.

### 2. Uczeń szkoły gimnazjalnej

Według W. Okonia słowo „gimnazjum” oznacza budynek z miejscem na ćwiczenia fizyczne oraz dyskusje<sup>3</sup>. We współczesnym znaczeniu jest to szkoła, do której uczęszcza młodzież między 13 a 16 r.ż., która jest wychowywana i kształcona w zakresie osobowym i zawodowym<sup>4</sup>.

Szkoła pełni znaczącą rolę w życiu każdego człowieka. Jej celem jest świadczenie pomocy na drodze do uzyskania dojrzałości oraz w zakresie precyzowania własnych planów zawodowych. Podejmowane są w niej działania zmierzające do kształtowania osobowości młodego człowieka, jego postaw, poglądów, a także rozwijania umiejętności i poszerzania jego poziomu wiedzy. Wszystko to można osiągnąć dzięki respektowaniu przez nauczycieli zasady dostosowania wymagań do potrzeb oraz możliwości uczniów<sup>5</sup>.

Z uwagi na to, że gimnazjaliści zgodnie z normami wyznaczonymi przez psychologów rozwojowych znajdują się w okresie adolescencji, zakłada się, że nastroczą wielu problemów wychowawczych. Stąd tak ważne jest odpowiednie dopasowywanie

---

<sup>1</sup>ewab252@o2.pl, Koło Naukowe Twórczych Pedagogów Resocjalizacyjnych, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

<sup>2</sup>agnieszka069@poczta.onet.pl, Zakład Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

<sup>3</sup>Okoń W., Nowy słownik pedagogiczny „Żak”, Warszawa, 2004, s. 119.

<sup>4</sup>Zielińska-Dryl D., Dryl P. (red.), Analiza szkolnictwa w wybranych powiatach województwa lubelskiego, s. 9, [www.irlp-fundacja.pl/projekty/projekt-002/kolor/raport-o-szkolnictwie.doc](http://www.irlp-fundacja.pl/projekty/projekt-002/kolor/raport-o-szkolnictwie.doc).

<sup>5</sup>Kobusińska-Luty A., *Gimnazjalista planuje swoją karierę i oczekuje wsparcia*, Doradca Zawodowy, 1 (2014), s. 32.

programu kształcenia do aktualnych potrzeb młodzieży, a przede wszystkim zadbanie o stworzenie właściwych warunków do integracji rówieśniczej w kontekście potrzeby akceptacji i przynależności grupowej<sup>6</sup>.

Większość młodych ludzi doświadcza negatywnych emocji, warunkowanych zmianami hormonalnymi, a prowadzącymi do powstania stanów depresyjnych, agresji, czy zachowania autodestruktywnego. Pojawia się lęk o przyszłość, niepewność, obawy o nieatrakcyjny wygląd zewnętrzny, a także nieuświadomione napięcie wynikające między innymi z coraz częściej pojawiających się potrzeb seksualnych. Wszystko to wyzwała wiele sytuacji trudnych charakterystycznych dla okresu dojrzewania<sup>7</sup>. Poza tym wielu młodych ludzi uzależnia się od środków psychoaktywnych, a także coraz częściej od komputera i Internetu<sup>8</sup>.

### 3. Zjawisko stygmatyzacji w środowisku szkolnym

W literaturze psychologicznej i pedagogicznej wymienia się trzy etapy przetwarzania informacji stereotypowej. Stygmatyzacja ujmowana jest jako proces, który rozpoczyna się od nabywania informacji o cechach charakterystycznych dla członków danej grupy. W etapie drugim następuje tendencyjne przetwarzanie informacji, warunkowane rodzajem oczekiwań względem zachowania innych osób. Ostatni etap – samospełniające się proroctwo – oznacza, że oczekiwania wynikające z danego zachowania mogą wyzwać reakcje potwierdzające je<sup>9</sup>. Proces stygmatyzacji wywołuje negatywne skutki dla kształtowania się osobowości osób doświadczających go. W sytuacji szczególnie trudnej znajdują się młode osoby, które charakteryzuje permissywność i sugestywność. Posiadanie stygmatu wiąże się z pogorszeniem funkcjonowania podmiotu w sferze funkcjonowania społecznego, z uwagi na utratę pewności siebie i wiary we własną sprawczość. W dalszej konsekwencji skutkuje to odrzuceniem przez grupę społeczną lub szukaniem akceptacji w grupach, których system wartości, norm i zasad nie jest akceptowany przez ogół społeczeństwa<sup>10</sup>. Istnieje wiele grup społecznych, w przypadku których wzrasta prawdopodobieństwo stygmatyzacji. Należą do nich między innymi ludzie otyli, którzy są postrzegani jako żarłoczni, nieatrakcyjni, o niskim poczuciu własnej wartości, osoby homoseksualne jako naruszające tradycję i porządek społeczny, czy osoby z niepełnosprawnością odbierane jako nieudolne, zasługujące na litość

---

<sup>6</sup> Obuchowska I., *Adolescencja*, s. 163, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka T. 2. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2001.

<sup>7</sup> Kozera-Mikuła P., *Gimnazjalista u progu dojrzałości*, Wychowawca, 6 (2014), s. 21-22.

<sup>8</sup> Łuczak E., Rukat M., *Gimnazjalista w wielkiej sieci*, s. 79-80, [w:] Staszkiwicz-Grabarczyk I., Dankowska-Kosman M. (red.), *Problemy społeczne wynikające z powszechności mediów*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka „Comandor”, Warszawa, 2014.

<sup>9</sup> Stephan W. G., Stephan C. W., *Wywieranie wpływu przez grupy: psychologia relacji*, przeł. Kacmąjor M., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2007, s. 32-37.

<sup>10</sup> Mysior R., *Gdzie zaczyna się przestępstwo – teoria naznaczenia społecznego*, *Remedium*, 2 (2013), s. 1.



i budzące odrazę.<sup>11</sup> Inną kategorię młodzieży zagrożonej etykietyzowaniem stanowią osoby różniące się narodowością i kulturą<sup>12</sup>.

Warto pamiętać, że młodzież szkolna etykietyzowana jest zarówno ze strony rówieśników, jak i nauczycieli. Nadawanie etykiet stanowi punkt wyjścia do dalszych ocen zachowania podmiotu oraz przedmiotowego jego traktowania, co zaprzecza zasadom etycznym<sup>13</sup>. Poczucie odrzucenia wywiera znaczne piętno na procesie kształtowania się jego tożsamości. Deprywacja potrzeb, szczególnie akceptacji, ściśle koreluje z niską samooceną oraz izolacją społeczną<sup>14</sup>, uniemożliwiającą sprawne doskonalenie kompetencji komunikacyjnych, ufności wobec innych osób, a sprzyjającą wzmocnieniu podejrzliwości w relacjach z innymi ludźmi, czy też poczucia lęku przed odrzuceniem<sup>15</sup>.

Młodzież naznaczana przez nauczycieli determinuje negatywne postawy wobec niej ze strony innych pedagogów, jak i rówieśników. Skutkiem tego jest wystawianie kolejnych nagannych ocen jej zachowania, blokowanie jej dostępu do pewnych dóbr czy przywilejów, a nawet kierowanie się stygmatem podczas oceniania zdolności dydaktycznych. Nadany stygmat wyzwala poczucie upokorzenia i ośmieszenia oraz wywołuje efekt samospełniającego się proroctwa – zgodnie z oczekiwaniami jednostki<sup>16</sup>.

Ludzie różnie radzą sobie z nadaną etykietą. Według C. T. Millera i B. Major strategia skoncentrowana na problemie ukierunkowana jest na własne Ja, inne osoby lub na sytuację. Polega na zmianie aspektu Ja tak, aby zmniejszyć ryzyko negatywnego wpływu piętna na relacje z innymi osobami. W strategii ukierunkowanej na innych zmienia się nastawienie otoczenia w celu zapobiegania deprecjonowaniu osoby naznaczonej. Natomiast strategia ukierunkowana na interakcję polega na kształtowaniu sytuacji w taki sposób, aby etykieta nie przynosiła negatywnych konsekwencji osobie stygmatyzowanej<sup>17</sup>.

E. F. Fiske, J. Sidanius i F. Pratto twierdzą, że osoby naznaczone przekonane, że są w stanie zminimalizować uprzedzenie innych, lepiej radzą sobie dzięki przekonywaniu

---

<sup>11</sup>Plaus K., Proces stygmatyzowania uczniów przez nauczycieli, s. 339-343, [w:] Brzezińska A. I., Toeplitz Z. (red.), *Problemy etyczne w badaniach i interwencji psychologicznej dzieci i młodzieży*, „Academica”, Warszawa, 2007.

<sup>12</sup>Szwarc A., Gimnazjalista w społeczności zróżnicowanej kulturowo, s. 294, [w:] Sobecki M., Danilewicz W., Sosnowski T. (red.), *Szkoła – kultura – tożsamość: pedagogika społeczna wobec zmian przestrzeni życia społecznego*, „Żak”, Warszawa, 2013.

<sup>13</sup>Plaus K., Proces stygmatyzowania uczniów przez nauczycieli, s. 137-138, [w:] Brzezińska A. I., Toeplitz Z. (red.), *Problemy etyczne w badaniach i interwencji psychologicznej dzieci i młodzieży*, „Academica”, Warszawa, 2007.

<sup>14</sup>Bilińska-Suchanek E., *Opór wobec szkoły: dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu: studium socjopedagogiczne*, „Impuls”, Kraków, 2003, s. 141.

<sup>15</sup>Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007, s. 205-206.

<sup>16</sup>Plaus K., Proces stygmatyzowania uczniów przez nauczycieli, s. 148, [w:] Brzezińska A. I., Toeplitz Z. (red.), *Problemy etyczne w badaniach i interwencji psychologicznej dzieci i młodzieży*, „Academica”, Warszawa, 2007.

<sup>17</sup>Miller C. T., Major B., *Radzenie sobie z piętnem i uprzedzeniem*, s. 233-234, [w:] Heatheron T. F., Kleck R. E., Hebl M. R., Hull J. R. (red.), *Spółeczna psychologia piętna*, przeł. Radzicki J., Szuster M., Szustrowa T., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2008.

innych, a te, których zdaniem uprzedzenie można kontrolować, wprowadzając w życie zasady zniechęcające do wyrażania uprzedzenia<sup>18</sup>. Niektórzy podkreślają znaczenie wspólnych poglądów, cech, celów, zainteresowań z potencjalnym stygmatyzującym. Wskazanie podobieństw sprawia, że partnerzy interakcji stają się sobie bliżsi, co sprzyja lepszemu poznaniu i wzajemnej akceptacji, a także ograniczeniu kierowania się etykietą w ocenie danej osoby<sup>19</sup>.

## 4. Założenia metodologiczne badania własnego

### 4.1. Problematyka badawcza

W badaniu własnym zmierzano do ustalenia obrazu zjawiska stygmatyzacji wśród młodzieży gimnazjalnej. Etykietowanie, nękanie i prześladowanie stanowią częste formy negatywnego zachowania ludzi, w tym młodzieży uczęszczającej do szkół gimnazjalnych. Osoby etykietujące innych często czynią to w sposób nieświadomy, korzystając z gotowych, powszechnie występujących stereotypów. Wczesne wykrycie zjawiska stygmatyzacji w grupie szkolnej umożliwi podjęcie działań zmierzających do zintegrowania uczniów odrzuconych i napiętnowanych. Poza tym istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że uda się zapobiec negatywnym konsekwencjom zjawiska naznaczenia społecznego u niektórych uczniów.

Celem badania własnego było poznanie zjawiska stygmatyzacji wśród uczniów szkoły gimnazjalnej, natomiast problem badawczy zawarł się w pytaniu: jakie są przejawy stygmatyzacji wśród młodzieży gimnazjalnej?

Próbując udzielić odpowiedzi na powyższy problem badawczy, sformułowano następujące pytania szczegółowe:

- Jaki jest stosunek gimnazjalistów do osób, wobec których istnieje znaczne prawdopodobieństwo etykietyzacji?
- Ilu uczniów doświadcza odrzucenia ze strony rówieśników, a ilu cieszy się dużą ich akceptacją?
- W jaki sposób młodzież gimnazjalna rozumie pojęcia: stereotypu i tolerancji?
- Czy występuje, a jeśli tak, to jaki związek między wiekiem młodzieży, a jej opiniami na temat zjawiska stygmatyzacji w szkole?

Do pytań nr 1-4 nie sformułowano hipotez roboczych ze względu na ich diagnostyczny charakter<sup>20</sup>. W literaturze nie odnaleziono odpowiedzi na pytanie nr 5, dlatego założono, że starsze osoby mają silniej ustrukturyzowane schematy poznawcze, które często stanowią podstawę do nadawania etykiet. Przypuszcza się zatem, że opinie młodzieży zróżnicowanej pod względem wieku na temat osób etykietowanych nie są jednakowe, a osoby starsze są bardziej przekonane do swoich poglądów na temat innych ludzi.

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 242 – 243.

<sup>19</sup> Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007, s. 268-273.

<sup>20</sup> Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, „Impuls”, Kraków, 2009, s. 28.

#### **4.1.1. Metody, techniki i narzędzia badawcze**

W badaniu wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, a jako technikę – ankietę. Posłużono się narzędziami własnej konstrukcji w postaci:

- Kwestionariusza ankiety bazującej na założeniach techniki socjometrycznej „Zgadnij kto?”;
- Kwestionariusza ankiety opartej na technice socjometrycznej „Plebiscyt życzliwości i niechęci”
- Kwestionariusza ankiety w konwencji testu zdań niedokończonych.

Na podstawie kwestionariusza ankiety opartej na technice socjometrycznej „Zgadnij kto?” można ustalić, które z osób w klasie zajmują wysokie, średnie i niskie pozycje społeczne. Pytania dotyczą pozytywnych cech młodzieży, na podstawie których wskazuje się uczniów najbardziej i najmniej lubianych w klasie. Dzięki kwestionariuszowi uzyskuje się subiektywne oceny uczniów na temat kolegów i koleżanek<sup>21</sup>.

W narzędziu zawarto następujące pytania:

Pytanie 1. Z kim najchętniej chciałbyś/abyś siedzieć w ławce?

Pytanie 2. Kto według Ciebie jest najbardziej pewny siebie i sympatyczny?

Pytanie 3. Kto w Twojej klasie zawsze dostaje najlepsze oceny?

Pytanie 4. Kto według Ciebie najlepiej pisze sprawdziany i kartkówki?

Pytanie 5. Kto w Twojej klasie ubiera się najmocniej?

Pytanie 6. Kto według Ciebie najbardziej dba o swój wygląd zewnętrzny?

Pytanie 7. Z kim z klasy chciałbyś/abyś ćwiczyć na wf-ie?

Pytanie 8. Z kim chciałbyś/abyś się spotkać/umówić po lekcjach?

Pytanie 9. Z kim z klasy najczęściej i najchętniej rozmawiasz?

Pytanie 10. Kto według Ciebie jest najbardziej lubiany w klasie?

Dzięki kwestionariuszowi ankiety opracowanemu na podstawie techniki socjometrycznej „Plebiscyt życzliwości i niechęci” możliwe jest ustalenie charakteru relacji między osobami badanymi. Uczniowie wyrażają swoje opinie na temat wybranych grup osób, wobec których istnieje duże prawdopodobieństwo etykietyzowania. Posługują się oni kodem, w którym ++ oznaczają bardzo pozytywny stosunek (4 punkty); + oznacza pozytywny stosunek (3 punkty); 0 oznacza obojętny stosunek (2 punkty); – oznacza negatywny stosunek (1 punkt), a – oznaczają bardzo negatywny stosunek (0 punktów)<sup>22</sup>.

Trzeci kwestionariusz ankiety skonstruowano w konwencji testu zdań niedokończonych, w którym badani dopisują fragment zdania w celu jego dokończenia. Badana młodzież wypowiedziała się na temat tego, czym są: stereotyp i tolerancja.

---

<sup>21</sup>Maszke A. W., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, 2008, s. 192.

<sup>22</sup>Tamże, s. 28.

#### **4.1.2. Osoby badane**

Badanie zostało przeprowadzone w 2014 roku w lubelskiej szkole gimnazjalnej w klasach: pierwszej i trzeciej. Uczniowie, po rozdaniu kwestionariuszy ankiet i wyjaśnieniu, na czym polega ich wypełnienie, przystąpili do ich uzupełniania. Zadanie to maksymalnie zajęło im 40 minut. Do analizy wyników zakwalifikowano 60 poprawnie wypełnionych zestawów narzędzi badawczych.

Zmienną różnicującą badane grupy osób był wiek. W klasie pierwszej 72% stanowili 13-letni uczniowie oraz 28% – 14-letni. Natomiast w klasach trzecich uczyło się 68% 16-latków i 32% 15-latków. W obu klasach przeważali nieco chłopcy. Stanowili oni ponad 60% wszystkich badanych uczniów. Większość młodzieży mieszkała z obojgiem rodziców, chociaż 13% badanych pochodziło z rodzin niepełnych, w których rolę opiekuna prawnego pełniły matki. Przeważająca część badanych osób, zarówno z klasy pierwszej, jak i trzeciej mieszkała w mieście, w blokach. Jedynie cztery osoby dojeżdżały ze wsi do szkoły miejskiej, która położona jest na osiedlu zabudowanym wieżowcami.

### **5. Analiza i interpretacja wyników badań własnych**

#### **5.1. Młodzież zajmująca najniższe i najwyższe pozycje w grupie społecznej**

Wyniki uzyskane na podstawie kwestionariusza ankiety zbudowanego na zasadzie techniki „Zgadnij kto?” opracowano na dwa sposoby. Po pierwsze zestawiono wyniki uzyskane przez poszczególnych uczniów w każdym z dziesięciu sformułowanych pytań, a następnie zliczono łączne liczby punktów, jakie otrzymali od swoich kolegów. Z uwagi na bardzo rozbudowane matryce odpowiedzi uczniów, nie zamieszczono poszczególnych wyników w niniejszym opracowaniu. Na wykresach jednak przedstawiono sumy punktów, jakie uzyskali gimnazjaliści we wszystkich pytaniach łącznie.

W klasie III jedna z dziewcząt uzyskała 48 głosów. Koledzy uznali, że koleżanka jest najmądrzejsza, najmłodniej ubiera się, bardzo dba o swój wygląd oraz jest pewna siebie, a zarazem sympatyczna. Kolejna dziewczyna otrzymała 14 punktów. Równieśnicy podkreślali, że dobrze uczy się i podąża za trendami w modzie. Spośród 30 uczniów czworo, w tym trzech chłopców nie uzyskało żadnych ocen, a pięcioro (w tym trzy dziewczyny) otrzymały jeden punkt. Na tej podstawie można stwierdzić, że niemal 1/3 uczniów z klasy trzeciej została negatywnie oceniona w zakresie dziesięciu wyróżnionych wymiarach funkcjonowania w grupie szkolnej. Pozostali trzecioklasiści otrzymali od 2 do 9 głosów.

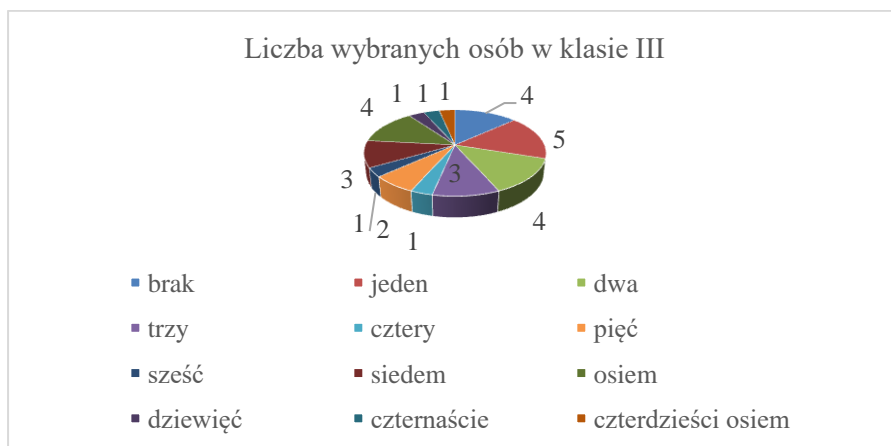
W klasie I nie wystąpiły tak znaczne dysproporcje w ocenach, jak w klasie III. Najwięcej głosów otrzymały dwie dziewczyny i chłopiec. Pierwsza z dziewcząt uzyskała 22 punkty, o których zdecydowały wysokie osiągnięcia dydaktyczne oraz serdeczność i pewność siebie w kontaktach z innymi. Jeden z chłopców uzyskał 16 punktów, z których większość odnosiła się do bardzo dobrych ocen szkolnych oraz dbania o swój wygląd. Trzecia w kolejności dziewczyna otrzymała 12 głosów – wszystkie podkreślające jej modny sposób ubierania się oraz ładny wygląd. Trzy

dziewczyny nie uzyskały żadnych punktów, a trzech chłopcy i dziewczyna zostali wskazani przez kolegów tylko raz. Inni koledzy z klasy wybierani byli od 2 do 9 razy.

Osobno poddano analizie odpowiedzi uczniów udzielone na pytania nr: 1, 7, 8, 9 i 10. Okazało się, że dwóch chłopców z obu klas zostało wskazanych jako te osoby, z którymi koledzy chcieliby siedzieć w jednej ławce. Poza tym inni chłopcy byli wskazywani jako: najlepsi partnerzy do rozmowy, koledzy w relacjach pozaszkolnych oraz osoby najbardziej lubiane przez rówieśników. Wybrani gimnazjaliści uzyskali średnią liczbę punktów na tle klasy i małą w kategorii: osiągnięcia dydaktyczne oraz podążanie za modą.



Wykres 1. Wyniki kwestionariusza ankiety „Zgadnij kto?” dla klasy I<sup>23</sup>



Wykres 2. Wyniki kwestionariusza ankiety „Zgadnij kto?” dla klasy III<sup>24</sup>

<sup>23</sup> Opracowanie własne.

## 5.2. Stosunek badanych gimnazjalistów wobec wybranych grup osób

W kwestionariuszu ankiety zbudowanym na podstawie zasad „Plebiscytu życzliwości i niechęci” młodzież miała okazję wyrazić swój stosunek do osób, wobec których występuje znaczne prawdopodobieństwo odrzucenia społecznego. W tabeli zbiorczej wybierała odpowiednie oceny wyrażone plusami, minusami lub zerem (tabela 1).

Tabela 1. Stosunek uczniów klasy I i III gimnazjum do wybranych osób<sup>25</sup>

Grupa osób	M <sub>1</sub>	M <sub>2</sub>	M <sub>1</sub> -M <sub>2</sub>
Osoba biedna	2,56	2,7	-0,14
Osoba bezrobotna	2,38	2,25	0,13
Osoba bezdomna	1,75	2,05	-0,3
Więzień	1,19	1,7	-0,51
Dziecko nauczycielskie	2,5	2,35	0,15
Kujon	2,25	2,2	0,05
Alkoholik	1,06	1	0,06
Osoba z wieloma kolczykami i tatuażami	2,43	2,25	0,18

Objaśnienia: M<sub>1</sub> – średnie wyniki uczniów klasy I gimnazjum; M<sub>2</sub> – średnie wyniki uczniów klasy III gimnazjum; M<sub>1</sub>-M<sub>2</sub> – różnica między średnimi wynikami uczniów klasy I i III

Analiza uzyskanych wyników sugeruje, że uczniowie klasy pierwszej mają negatywny stosunek wobec osób uzależnionych od alkoholu oraz osób pozbawionych wolności. Poza tym trudno im jednoznacznie określić swoje postawy wobec osób bezdomnych, chociaż wykazują tendencję do ich odrzucania oraz wobec uczniów osiągających bardzo wysokie wyniki w nauce i osób bezrobotnych. Darzą raczej umiarkowanie pozytywnymi emocjami osoby biedne, wytatuowane i z kolczykami, a także dzieci nauczycielskie.

Trzecioklasiści ujawnili swój najbardziej negatywny stosunek wobec osób chorych na alkoholizm, a bardziej obojętny z tendencją do negatywnego wobec osób osadzonych w zakładach karnych. Mieli oni bardziej neutralne poglądy na temat osób bezdomnych, dobrze uczących się, bezrobotnych, wytatuowanych i dzieci nauczycielskich. Najbardziej przychylni byli wobec osób biednych.

Wartości różnicy średnich wyników uzyskanych przez młodzież z porównywanych klas świadczą o tym, że pomimo zróżnicowania wiekowego badani mieli najbardziej podobny stosunek wobec uczniów, którzy osiągają bardzo wysokie wyniki w nauce oraz osób uzależnionych od alkoholu. Najbardziej różnili się w swoich ocenach w odniesieniu do osób przebywających w zakładach karnych i osób bezdomnych. Trzecioklasiści bardziej życzliwie ocenili te grupy osób.

<sup>24</sup> Opracowanie własne.

<sup>25</sup> Opracowanie własne.

### 5.3. Tolerancja i stereotyp w opinii gimnazjalistów

Młodzież zdefiniowała w sposób subiektywny pojęcie stereotypu i tolerancji. Zdecydowanie większą łatwość miała w przypadku tolerancji, którą najczęściej utożsamiała z akceptacją i szacunkiem. Niemniej jeden z uczniów klasy I uznał, że tolerancja kojarzy mu się z obojętnością na wszystko.

Uczniowie z klasy I przykładowo pisali:

*„Akceptacja ludzi, których czasami nie rozumiemy.”*

*„Szanowanie innej osoby.”*

*„Akceptacja czyjegoś ubioru, zachowania czy stylu życia rówieśnika, innej osoby.”*

*„Odnoszenie się z szacunkiem do innych.”*

*„Akceptacja innych, nie zważając na to, jacy są.”*

Młodzież z klasy III twierdziła, że tolerancja to:

*„Akceptowanie kogoś, kto jest trochę inny od reszty społeczeństwa. Inny nie znaczy gorszy.”*

*„Poszanowanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań.”*

*„Akceptowanie w pełni drugiej osoby, bez względu na to kim jest i jak wygląda.”*

*„Szacunek do kogoś innego, nie wyśmiewanie innych ze względu na odmienność.”*

*„Nie ocenianie innych.”*

*„Akceptacja innych, ich koloru skóry, tego co robią, jak się zachowują i tego, gdzie się wychowali.”*

Młodzież poszukując odpowiedzi na pytanie o to, czym jest stereotyp miała większe trudności niż w przypadku tolerancji. Szczególnie uczniowie klasy I mówili, że nie potrafią zdefiniować pojęcia, chociaż niby wiedzą o co chodzi. Jedynie dziewięć osób (w tym dwóch uczniów z klasy I) spośród trzydziestu podała własną definicję pojęcia, niemniej jednak zacytowane wypowiedzi uczniów potwierdzają, że są one trafne i dojrzałe:

*„Kojarzenie czegoś z czymś, np. ktoś ma tatuaż to na pewno jest bandyta.”*

*„Coś starego i niemodnego.”*

*„To, czym kieruje się większość ludzi.”*

*„Konstrukcja myślowa zawierająca komponent poznawczy.”*

*„Coś, co przyjęło się kiedyś, błędne myślenie.”*

*„Pewna rzecz, którą kierują się ludzie, np. jeśli kobieta ma blond włosy to nie jest inteligentna.”*

*„Jeżeli ludzie kiedyś ocenili kogoś źle, to ta osoba dalej jest źle postrzegana.”*

*„Stare przekonania, które mijają się z prawdą.”*

*„Rzecz, która z góry mówi o człowieku, najczęściej od razu go przekreśla.”*

### 6. Wnioski

Wyniki badań społecznych, jak i te zaprezentowane w opracowaniu własnym świadczą o występowaniu zjawiska stygmatyzacji w różnych środowiskach. Z problemem naznaczania mamy do czynienia również w szkołach, co odbija się szerokim echem w różnorodnych negatywnych zachowaniach młodzieży. Jego przejawem może

być przedmiotowe traktowanie kolegów, a w skrajnych przypadkach odrzucenie jako jedna z form przemocy emocjonalnej. Przekonania i postawy ludzi często warunkowane są stereotypami w toku procesów społeczno-kulturowych. Zatem nadawanie etykiet wiąże się nie tylko z negatywnymi skutkami dla osób naznaczonych, ale także tych, które w sposób stereotypowy traktują innych. Wydawane opinie i wystawiane oceny znajdują swoje odzwierciedlenie w relacjach międzyludzkich. Dlatego tak ważna jest świadomość własnych ograniczeń w tym zakresie.

Badanie własne należy potraktować jako pilotażowe – takie, które w przyszłości wyznaczy szczegółową ścieżkę postępowania metodologicznego podczas eksploracji badawczych w reprezentatywnej grupie osób. Uzyskanych wyników badań nie można zatem uogólnić na populację młodzieży gimnazjalnej. Niemniej jednak warto je uwzględnić w oddziaływaniach wychowawczych podejmowanych w szkole, w której realizowano badanie.

Okazało się, że trafnie dobrano grupy osób, które uznano za naznaczone społecznie. Młodzież niezależnie od wieku ujawniła swój negatywny stosunek do osób uzależnionych od alkoholu i bezdomnych. Niepokojem napawa jednak jej opinia na temat uczniów o wysokich osiągnięciach dydaktycznych oraz dzieci nauczycielskich. Brak jasnych przekonań w tym wymiarze może skutkować ich zmianą w kierunku negatywnym, przy deficycie wiedzy w tym zakresie. Dlatego warto w szkole przeprowadzić zajęcia wychowawcze, podczas których uczniowie zdobędą rzetelną wiedzę na temat wyodrębnionych grup osób. Można również zaprosić do szkoły osobę, która w historii swojego życia ma np. epizod bezdomności, aby opowiedziała o jej przyczynach i konsekwencjach. Uczniowie będą mieli wtedy okazję ku kształtowaniu postaw na podstawie rzeczywistych informacji. Warto także podkreślić, że tzw. kujon, czy dziecko, którego rodzic jest nauczycielem może być bardzo dobrym kandydatem na kolegę, czy przyjaciela.

Wśród badanych osób znajdują się uczniowie bardzo dobrze uczący się i podążający za trendami w modzie. Nie są oni jednak postrzegani jako ci, z którymi młodzież chciałaby nawiązać bliższe relacje. Wydaje się, że najbardziej lubiani w klasie są gimnazjaliści zajmujący średnie pozycje socjometryczne. Potwierdzają to zatem wyniki badań wskazujące na to, że osoby wykraczające poza szeroko rozumianą normę stanowią grupę najbardziej narażoną na odrzucenie i izolację, co w dużej mierze może wiązać się z lękiem przed „odmiennością”. W pracy wychowawczej oznacza to konieczność poruszania z młodzieżą tematów marginalizowanych i uznawanych za mniej istotne niż przekazywanie wiedzy przedmiotowej. Zważywszy jednak na potrzebę akceptacji społecznej jako priorytetowej w wieku dojrzewania, należy szczególnie pokłonić się nad budowaniem pozytywnych relacji wśród społeczności szkolnej.

Na uwagę zasługuje także fakt, że młodzież utożsamia tolerancję z szacunkiem i akceptacją. Oczywiście związki między tymi pojęciami są niezaprzeczalne, aczkolwiek nie są one synonimami. Poza tym wiele osób nie wyjaśniła, czym dla niej jest stereotyp i tolerancja, co można łączyć z niskim poziomem ich wiedzy na ten temat. Podczas definiowania pojęć uwidoczniła się znaczna różnica między uczniami z klasy I i III. Trzecioklasiści podawali bardziej dojrzałe wyjaśnienia podanych



terminów. Można zatem oczekiwać, że wraz z wiekiem młodzież będzie bardziej rozumiała znaczenie stereotypów i tolerancji – pod warunkiem podjęcia odpowiednich działań edukacyjno-wychowawczych w tym aspekcie.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na związek stygmatyzacji z agresją i przemocą, które determinowane są procesami uczenia się i socjalizacji<sup>26</sup>. Podczas modelowania zachowania młody człowiek obserwuje postępowanie innych osób, a następnie imituje je, szczególnie wtedy, gdy agresja została wzmocniona pozytywnie<sup>27</sup> w środowiskach ważnych socjalizacyjnie, czyli w rodzinie, szkole i w grupie rówieśniczej. Dlatego warto zwrócić uwagę na uczniów rozpoczynających naukę w nowej szkole, którzy internalizują normy wypracowane przez kolegów, zwłaszcza starszych. Ścieranie się zasad wyniesionych z domu rodzinnego z regułami szkolnymi może utrudniać proces przystosowania się społecznego młodzieży i skutkować zachowaniami agresywnymi<sup>28</sup>. Do zachowań przemocowych występujących w szkole zalicza się: prześladowanie, szykanowanie czy tyranizowanie, które wiążą się z przyjęciem roli ofiary i sprawcy<sup>29</sup>. U dzieci, które były świadkami lub ofiarami przemocy w domu rodzinnym zauważa się powielanie zachowań agresywnych w życiu dorosłym, a i nierzadko – szkolnym<sup>30</sup>. Wyniki badań nad zjawiskiem przemocy w szkole świadczą o tym, że 44% uczniów doświadczyło ataków agresji ze strony rówieśników. Wśród nich znaczną grupę stanowią tzw. „lizusi”, którzy chcą przypodobać się nauczycielom, osoby, które społecznie gorzej radzą sobie od innych, osoby nieśmiałe i poświęcające dużo czasu na naukę<sup>31</sup>. Uczeń doświadczający przemocy ze strony innych przy braku wsparcia od nauczycieli, czuje się bezradny. Z czasem zaczyna wierzyć, że najlepszym sposobem na wyjście z trudnej sytuacji jest zachowanie agresywne i użycie siły<sup>32</sup>. Agresja i przemoc mogą ujawnić się także wówczas, gdy dojdzie do deprywacji podstawowych potrzeb dziecka podczas przyjęcia na siebie etykiety. Narastająca wtedy frustracja nierzadko wyzwala agresję<sup>33</sup>. Dodatkowo powtarzające się zachowania stereotypowe i wiążące się z nimi akty

<sup>26</sup>Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1994, s. 109.

<sup>27</sup>Galaś M., *Przemoc w mediach*, s. 98, [w:] Papięż J., Plukis A. (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2001.

<sup>28</sup>Rustecka – Krawczyk A., Wójcik M., *Środowiskowe czynniki zachowań problemowych młodzieży gimnazjalnej*, *Remedium*, 1 (2009), s. 6.

<sup>29</sup>Gąsior K., *Wychowawca wobec zagrożeń związanych z przemocą rówieśniczą – rozpoznawanie i zapobieganie*, s. 70, [w:] Pufal – Struzik I. (red.), *Agresja dzieci i młodzieży: uwarunkowania indywidualne, rodzinne i szkolne*, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce, 2007.

<sup>30</sup>Brańka Z., Szymański M., *Agresja i przemoc we współczesnym świecie: agresja i przemoc w instytucjach wychowawczych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, 1998, s. 123-125.

<sup>31</sup>Komendant-Brodowska A., Giza-Poleszczuk A., Baczek-Dombi A., *Przemoc w szkole. Raport z badań*, s. 11, <http://www.szkolabezprzemocy.pl/479,badania=22.03.2010>.

<sup>32</sup>Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1968, s. 405.

<sup>33</sup>Wójcik D., *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa, 1977, s. 13.

przemocowe mogą doprowadzić do ukształtowania się nawyku, który jest silnie utrwalony i realizowany bez pełnej świadomości<sup>34</sup>.

Nadanie jednostce etykiety może pociągać za sobą wiele negatywnych skutków. Osoba odrzucona, izolowana, nękana, doświadczająca przemocy fizycznej, psychicznej, czy ekonomicznej jednokrotnie reaguje złością i wrogością. W opinii nauczycieli jest osobą agresywną, wobec której należy wyciągnąć konsekwencje. Uczeń słysząc ciągle negatywne uwagi na swój temat zaczyna przybierać maskę sprawcy i zachowywać się zgodnie z nową rolą. Powiela zachowania swoich oprawców, nadając innym kolejne etykiety, wzmacniając zjawisko stygmatyzacji i przemocy w środowisku szkolnym i pozaszkolnym.

## Literatura

- Bilińska-Suchanek E., *Opór wobec szkoły: dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu: studium socjopedagogiczne*, Impuls, Kraków, 2003
- Brańka Z., Szymański M., *Agresja i przemoc we współczesnym świecie: agresja i przemoc w instytucjach wychowawczych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, 1998
- Czykwini E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007
- Galaś M., *Przemoc w mediach*, [w:] Papież J., Płukis A. (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2001
- Gąsior K., *Wychowawca wobec zagrożeń związanych z przemocą rówieśniczą – rozpoznawanie i zapobieganie*, [w:] Pufal-Struzik I. (red.), *Agresja dzieci i młodzieży: uwarunkowania indywidualne, rodzinne i szkolne*, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce, 2007
- Kmieciak-Baran K. (red.), Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Agresja i przemoc w realiach współczesnej szkoły – refleksje praktyków*, „Przegląd Oświatowy”, Gdańsk, 2000
- Kobusińska-Luty A., *Gimnazjalista planuje swoją karierę i oczekuje wsparcia*, Doradca Zawodowy, 1 (2014)
- Komendant-Brodowska A., Giza-Poleszczuk A., Baczek-Dombi A., *Przemoc w szkole. Raport z badań*, <http://www.szkolabezprzemocy.pl/479,badania=22.03.2010>.
- Kozera-Mikuła P., *Gimnazjalista u progu dojrzałości*, Wychowawca, 6 (2014)
- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, „Impuls”, Kraków, 2009
- Łuczak E., Rukat M., *Gimnazjalista w wielkiej sieci*, [w:] Staszkievicz-Grabarczyk I., Dankowska-Kosman M. (red.), *Problemy społeczne wynikające z powszechności mediów*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka „Comandor”, Warszawa, 2014
- Maszke A. W., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, 2008

---

<sup>34</sup> Kmiecik-Baran K. (red.), Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Agresja i przemoc w realiach współczesnej szkoły – refleksje praktyków*, „Przegląd Oświatowy”, Gdańsk, 2000, s. 8.

Miller C. T., Major B., *Radzenie sobie z piętnem i uprzedzeniem*, [w:] Heatherton T. F., Kleck R. E., Hebl M. R., Hull J. R. (red.), *Spoleczna psychologia piętna*, przeł. Radzicki J., Szuster M., Szustrowa T., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2008

Mysior R., *Gdzie zaczyna się przestępstwo – teoria naznaczenia społecznego*, Remedium, 2 (2013)

Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka T. 2. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2001

Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, „Żak”, Warszawa, 2004

Plaus K., *Proces stygmatyzowania uczniów przez nauczycieli*, [w:] Brzezińska A. I., Toeplitz Z. (red.), *Problemy etyczne w badaniach i interwencji psychologicznej dzieci i młodzieży*, „Academica”, Warszawa, 2007

Pospizyl I., *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1994

Rustecka-Krawczyk A., Wójcik M., *Środowiskowe czynniki zachowań problemowych młodzieży gimnazjalnej*, Remedium, 1 (2009)

Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1968

Stephan W. G., Stephan C. W., *Wywieranie wpływu przez grupy: psychologia relacji*, przeł. Kacmajor M., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2007

Szwarc A., *Gimnazjalista w społeczności zróżnicowanej kulturowo*, [w:] Sobecki M., Danilewicz W., Sosnowski T. (red.), *Szkoła – kultura – tożsamość: pedagogika społeczna wobec zmian przestrzeni życia społecznego*, „Żak”, Warszawa, 2007

Wójcik D., *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa, 1977

Zielińska-Dryl D., Dryl P. (red.), *Analiza szkolnictwa w wybranych powiatach województwa lubelskiego*, <http://www.irp-fundacja.pl/projekty/projekt-002/kolor/raport-o-szkolnictwie.doc>

## **Zjawisko stygmatyzacji wśród młodzieży gimnazjalnej**

W opracowaniu ukazano zjawisko stygmatyzacji wśród młodzieży gimnazjalnej z punktu widzenia teoretycznego oraz empirycznego. W badaniu własnym zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, a użytą techniką była ankieta. Posłużono się trzema kwestionariuszami ankiety opartymi na założeniach techniki socjometrycznej „Zgadnij kto” oraz „Plebiscytu życzliwości i niechęci”, a także kwestionariuszem ankiety w konwencji testu niedokończonych zdań. Analizauzyskanych wyników badania własnego świadczy o tym, że w badanej grupie młodzieży stygmatyzacji najczęściej doświadczają uczniowie, którzy osiągają niskie wyniki w nauce oraz charakteryzują się niskim poziomem spontaniczności. Z pedagogicznego punktu widzenia należy podjąć działania zmierzające do integrowania młodzieży w środowisku szkolnym, w ramach współpracy pedagoga szkolnego z nauczycielami oraz uczniami. Równie ważna jest praca z uczniem naznaczonym etykietą, aby mógł nauczyć się radzić sobie z piętnem, a także praca z osobami posługującymi się stereotypami. Pomocne może być przeprowadzenie zajęć informacyjnych w społeczności szkolnej na temat zjawiska stygmatyzacji, zwłaszcza w aspekcie mechanizmu jego powstawania oraz skutków. Korzystna będzie także realizacja z uczniami treningu umiejętności społecznych, treningu empatii i asertywności.

Słowa kluczowe: stygmatyzacja, gimnazjaliści, piętno, etykieta

## O sile słów...

### *Hejting* jako współczesna odsłona przemocy

#### 1. Wstęp

„Słowa rozpalone nienawiścią podpalają nie gorzej niż zapalka” – pisał (paradoksalnie!) jeden z największych satyryków naszych czasów, Jeremi Przybora. Współczesna przemoc, przemoc XXI wieku to nie tylko fizyczne zadawanie cierpienia, ale też, a może przede wszystkim właśnie przemoc werbalna. W czasach nieograniczonego dostępu do multimediów, możliwości komentowania bieżących wydarzeń, aktywności na portalach społecznościowych wymiana komunikatów, a tym samym również agresja słowna towarzyszy nam na każdym kroku. Ponieważ nie pozostawia widocznych śladów, bywa bagatelizowana, traktowana bardziej jako krytyczna opinia, do której przecież wszyscy mamy prawo, a nie jako forma przemocy. W przedmiotowych rozważaniach podejmuję próbę ukazania tego zjawiska przede wszystkim w kontekście determinant jego występowania. Przedstawiam również obraz *hejtera* w Internecie oraz środki językowe, po jakie sięga. Zjawisko to bowiem wydaje się być niezwykle interesujące nie tylko w kontekście społecznym i kulturowym, ale również w warstwie leksykalnej. Gdzie przebiega granica między mową agresji, *hejtingiem* a *trollingiem*? Jakie warunki społeczne sprzyjają rozwojowi *hejtingu*? Kim są *hejterzy* i jakie kierują nimi motywacje? Jak walczyć z tym zjawiskiem? Na to i wiele innych pytań mam nadzieję odpowiedzieć w ramach niniejszego opracowania.

#### 2. Hejting – próba osadzenia pojęcia wśród innych pojęć

Samo pojęcie *hejtingu* nie jest zbyt ostre i jednoznaczne. Analiza dotychczasowej literatury przedmiotu wskazuje na występowanie różnych tendencji w zakresie rozumienia tego pojęcia, tworzenia synonimów i nadawania mu znaczeń. Część autorów pojęcie *hejtingu* utożsamia z mową nienawiści, czy nawet mową agresji, część spośród nich wskazuje na jego pewną zbieżność z pojęciem *trollingu*. Osobiście uznaję jednak, że pojęcia te, mimo niewątpliwych wspólnych elementów, są względem siebie rozbieżne. W ramach dalszego opracowania postaram się wyodrębnić najistotniejsze właściwości poszczególnych mów i na tyle, na ile będzie to możliwe, zarysować granice pomiędzy nimi.

---

<sup>1</sup> sm.gutowska@gmail.com, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski

## 2.1. Mowa agresji

Mowa agresji zdaje się być najszerszym spośród wszystkich wyszczególnionych wcześniej pojęć. W kategorii tej zawierać się może szereg środków językowych. Z jednej strony mogą pojawić się przy okazji jej stosowania wulgaryzmy i przekleństwa – jako taka mowa agresji charakteryzuje się przecież sięganiem po mocne środki wyrazu, Z drugiej natomiast – dość powszechne w jej ramach wykorzystuje się eufemizmy, co jest szczególnie interesujące, biorąc pod uwagę fakt, że powszechnie stanowią przecież zaprzeczenie słownej agresji. Tymczasem w przypadku mowy agresji środki te spełniają ściśle określoną funkcję – są sposobem na zamaskowanie słownej agresji, stworzenie pewnych pozorów, zmylenie społeczeństwa. Gdyby spróbować przywołać przykłady tego rodzaju zabiegów językowych, należałoby sięgnąć do komunikacji wykorzystywanej między innymi w czasach totalitaryzmu sowieckiego i nazistowskiego. „Bratnia pomoc” (w gruncie rzeczy oznaczająca atak na sojusznicze państwo) albo „ostateczne rozwiązanie (jako określenie eksterminacji ludności) to tylko nieliczne, ale jakże wymowne przykłady agresji pod postacią eufemizmów, zaczerpnięte z tego okresu<sup>2</sup>.

Co charakterystyczne dla mowy agresji – w żaden sposób nie sprowadza się do zakomunikowania czegoś, poinformowania, przekazania informacji. Służy zdecydowanie innym celom – pogębieniu, upokorzeniu, zelżeniu, wyszydzeniu, unicestwieniu ofiary. Kierowana jest wobec jednostek lub zbiorowości, do których przynależności nie wybieramy samodzielnie, ale przynależymy do nich w sposób naturalny<sup>3</sup>. W mowie agresji następuje wyraźne odwołanie do zaimka „Ty” lub „Wy”, zaś rezygnacja z form grzecznościowych typu „Pan”, „Pani” lub „Państwo” wbrew pozorom nie ma na celu zmniejszenia dystansu pomiędzy nadawcą i odbiorcą, ale pokazanie skali i nasilenia konfliktu pomiędzy nimi<sup>4</sup>.

W przypadku stosowania mowy agresji obowiązuje określona konwencja, sięga się po pewne utarte reguły, często o odległej proveniencji historycznej. Wykorzystuje się w niej elementy obraźliwe w danej kulturze, często przekraczane są pewne społeczne i kulturowe tabu. Opisywana może być jedynie w obrębie pewnego czasu historycznego i określonych grup społecznych, gdyż to, co dla danego pokolenia stanowić może element mowy agresji, dla innego może być normą, a to, co w określonych zbiorowościach jest powszechnie wykorzystywane, w innych może być wysoce niewłaściwe. Nie możemy więc mówić o mowie agresji w skali uniwersalnej<sup>5</sup>. Musimy pamiętać, że żaden język nie jest wyzbyty ładunku aksjologicznego, który dostarcza określonych wartości i w pewien sposób determinuje sposób postrzegania świata.

---

<sup>2</sup> Głowiński M., *Mowa agresji*, s. 270, [w:] Jurasz-Dudzick Ł. (red.), *Człowiek i agresja. Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2002

<sup>3</sup> Kowalski S. i Tulli M., *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Wydawnictwo W. A. B., Warszawa 2003, s. 21-22

<sup>4</sup> Głowiński M. dz. cyt., s. 263

<sup>5</sup> Głowiński M. dz. cyt., s. 264-265

Mowa agresji ich nie tylko nie zawiera, ale dodatkowo dostarcza antywartości – opacznie rozumianych „ideałów” klasowych czy rasowych<sup>6</sup>.

Mowa agresji może realizować różnorodne funkcje. Z jednej strony może być środkiem wyrazu pewnego ogólnego stosunku do grupy, która jest jej podmiotem. Z drugiej – może pełnić funkcję środka oddziaływania – kształtowania i wpływania na opinię, budowania określonych postaw, rozwijania pewnych uczuć, połączoną jednocześnie z funkcją dydaktyczną. Gdyby bowiem odwołać się do tej mowy agresji, po którą sięgają politycy w debacie publicznej – trudno nie zauważyć, że ich głównym celem jest nie tyle unicestwienie przeciwnika (choć zapewne część spośród nich nie miałyby nic przeciwko takiemu obrotowi sprawy), ale ukazanie jego sylwetki w negatywnym świetle, utrwalenie tego obrazu w opinii społecznej, dyskwalifikacja w oczach wyborców. Co więcej, mowa agresji w tym przypadku skierowana jest nawet nie tyle bezpośrednio przeciwnika politycznego, jakkolwiek pozostaje on jej podmiotem, ile do obserwatorów debaty. Dobrym przykładem jest określenie „wróg ludu” – tak popularne w stalinizmie, które ma za zadanie wyzwolić określone, przepełnione nienawiścią postawy wśród odbiorców tego rodzaju komunikatów i jednocześnie pozwolić na uzyskanie społecznej aprobaty dla ewentualnych działań o charakterze represyjnym<sup>7</sup>.

Jak podkreśla M. Głowiński<sup>8</sup> – dla rozpoznania mowy agresji kluczowy jest czynnik praktyczny, a więc dążenie do wprowadzenia w czyn określonych komunikatów, nie zaś konstatacje na poziomie teoretycznym. Gdyby znów sięgnąć do historii i najdrastyczniejszych przykładów mowy agresji, można zaobserwować niezwykle krótki dystans pomiędzy słowami, a tym, co było ich następstwem – czynami w postaci obozów zagłady, eksterminacji ludności czy wybuchu antysemickich tendencji.

## 2.2. Mowa nienawiści

Mowa nienawiści może, ale wcale nie musi być elementem mowy agresji. Jak wskazuje Z. Bauer<sup>9</sup> – jeżeli ta ostatnia zawiera elementy mowy nienawiści, wówczas istnieje podstawa prawna, by ścigać jej autora z urzędu. Mowa agresji kierowana jest najczęściej wobec ściśle określonych jednostek lub nawet częściej – grup społecznych, zresztą wyraźnie w jej przypadku zarysowuje się podział na grupy „My” i „Oni” – grupę „Swoich” i „Obcych”.

Dla mowy nienawiści charakterystyczne jest wyrażanie negatywnego stosunku w ostentacyjny, arbitralny sposób, a przez to manifestowanie homofonii, ksenofobii, szowinizmu, rasizmu, czy antysemityzmu. Często wykorzystuje się w niej aluzje do rasy. Sięga się w niej po generalizacje, stereotypizacje, nadmierne uproszczenia.

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 263

<sup>7</sup> Tamże, s. 266

<sup>8</sup> Tamże, s. 263

<sup>9</sup> Bauer Z., *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?*, s. 48, [w:] Filiciak M. i Ptaszek G. (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009

W żaden sposób nie służy nawiązaniu dialogu, ale wskrzeszeniu nienawiści pod pozorem domniemanego obiektywizmu. Rzekomo demaskuje, przekazuje informacje o niegodziwościach, które są udziałem „Obcych”<sup>10</sup>. Jej autorzy nie liczą się z tym, że ich poglądy mogą urazić, czy być krzywdzące wobec osób, które są ich podmiotem.

W mojej ocenie, gdyby spróbować utożsamić *hejting* internetowy z którąś z kategorii, zdecydowanie uznałabym, że ma najwięcej cech wspólnych właśnie z mową nienawiści, szczególnie, że ta ostatnia na język angielski tłumaczona jest jako „hate speech”. Trzeba jednak zaznaczyć, że w Internecie owa fala nienawiści wymierzona jest częściej w jednostki – osoby publiczne lub celebrytów, aniżeli w określone grupy społeczne, co pozostaje w pewnej sprzeczności w stosunku do tradycyjnie rozumianej mowy nienawiści, uzewnętrzniającej się za pośrednictwem innych kanałów przekazu niż Internet.

### 2.3. Trolling

Jak wskazuje M. Wawrzyniak<sup>11</sup> – „Jeśli będziecie szukać czegokolwiek o problemie *hejtu* w ogólnosiwiatowej sieci, to możecie się zdziwić, bo po wpisaniu do wyszukiwarki słowa «hater» za wiele nie znajdziecie. Stąd można wysnuć wniosek, że to żaden problem. Ot, jakieś tam przemijające zafascynowanie wydumanym zjawiskiem. Podczas gdy używając słowa «troll» odkrywamy zupełnie inną przestrzeń. Dosłownie zaleją Cię przykłady”. I rzeczywiście, gdyby porównać zasób różnego rodzaju opracowań, zdecydowanie częściej możemy spotkać się z opisem zjawiska *trollingu*. Wpisując w okno przeglądarki internetowej hasło „troll” bez trudu odnajdziemy obrazy postaci o niezbyt ciekawej aparycji – wandalą internetowego, który pochyla się nad monitorem komputera z zamiarem zaburzenia dotychczasowego porządku.

*Trolling* to pojęcie na trwałe przypisane do Internetu, charakterystyczne dla tych miejsc, w których prowadzone są dyskusje (blogi, czaty, fora dyskusyjne, portale społecznościowe). Środki, po jakie sięgają *trolle* są bardzo różnorodne – od kontrowersji i prowokacji, przez wulgaryzmy, aż po kłamstwa. Zdaniem Z. Bauera – *trolling* to najczęściej występujący i najbardziej dokuczliwy w swojej formie rodzaj agresji, jednak o ile każdy troll dąży do maksymalnego skupienia uwagi na sobie, tak nie każdy realizuje swój cel sięgając po najbardziej brutalne środki wyrazu<sup>12</sup>. Jeśli więc *trolle* nie decydują się korzystać z tak skrajnie silnych środków, starają się demonstrować swoje przewagi intelektualne, finansowe albo fizyczne. Mogą również wyrażać pogardę w stosunku do zasad języka polskiego – ortografii, stylu lub przeciwnie – ostentacyjnie poprawiać i wskazywać na błędy innym internautom<sup>13</sup>. Wszystko po to, by znaleźć się w centrum uwagi.

---

<sup>10</sup> Tamże, za: Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 375

<sup>11</sup> Cyt. za: Wawrzyniak M., *Hejtoholik czyli jak zaszczerpić się na hejt, nie wpaść w pułapkę obgadywania oraz nauczyć zarabiać na tych, którzy Cię oczerniają*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2016, s. 34-35

<sup>12</sup> Bauer Z. dz. cyt., s. 55

<sup>13</sup> Tamże, s. 56

O ile komunikacja przy użyciu języka agresji, czy języka nienawiści ma charakter całkowicie jednostronny, tak w przypadku aktów *trollingu*, ich autorom zależy na wywołaniu pewnej sensacji, a dzięki temu zaskarbieniu sobie uwagi innych czytelników i całkowitej koncentracji na wytworach ich działalności. Trolle Internetowi raczej nie głoszą opinii czy poglądów na dany temat, ale komentują, by wzbudzić emocjonalne reakcje użytkowników i łamiąc wszelkie zasady etykiety internetowej, wciągnąć ich do dyskusji<sup>14</sup>.

### 3. Determinanty rozwoju *hejtingu*

Jak wskazuje autor – traktowanie anonimowości w Internecie jako głównej przyczyny rozwoju zjawiska *hejtingu* byłoby nadmiernym uproszczeniem, choć nie można zaprzeczyć, że jest to bardzo istotny czynnik, wpływający na aktywność *hejterów*. Obok anonimowości wskazać należy jeszcze przynajmniej kilka czynników, których mieszanka przesądza o tym, że działalność *hejterów* pozostaje swobodną, niemalże niczym nie ograniczoną codzienną aktywnością. Wymienić wśród nich należy między innymi charakterystyczny dla Sieci brak narzuconej konwencji, który pozwala na ogromną swobodę w wyrażaniu siebie. Bazując na wspomnianej swobodzie, *hejterzy* sięgają po niezwykle sugestywne środki wyrazu, a biorąc pod uwagę fakt, że „internauci z reguły wszelkie próby usuwania agresywnych i wulgarnych postów traktują jako próbę ataku na swobodę wypowiedzi<sup>15</sup>” – temat *hejtingu* przez część administratorów publicznych forów internetowych nie jest w ogóle podejmowany i odpowiednio adresowany.

Dla *hejterów* niezwykle kusząca może być również spektakularność podejmowanych działań i teatryzacja, jaką zapewnia Internet<sup>16</sup>. Wszakże w Sieci przyjąć możemy określoną rolę, wcielić się w dowolną postać, mając jednocześnie świadomość tego, że nasze poczynania będą widoczne dla szerokiej widowni. Dodatkowo Internet to przecież idealna, bo względnie bezpieczna i anonimowa płaszczyzna zaistnienia, umożliwiająca zdobycie statusu celebryty<sup>17</sup>.

Ogromne znaczenie dla rozwoju zjawiska *hejtingu* ma również rozwój idei Web 2.0. Pojęcie to zostało wprowadzone po raz pierwszy przez Tima O'Relly, jako określenie dla rozwijającego się po 2001 roku Internetu „drugiej generacji”. O ile pierwsza odsłona Internetu zakładała bierność użytkowników, komercjalizację, prymat specjalistów i dominację tradycyjnych wyszukiwarek i witryn internetowych, narzucone z góry pozycjonowanie i indeksowanie dokumentów, tak idea Web 2.0 w pewien sposób uaktywnia użytkowników, dając im do dyspozycji szereg narzędzi i stron internetowych, umożliwiających kooperację z innymi internautami i wymianę

---

<sup>14</sup> Wawrzyniak M. dz. cyt., s. 35

<sup>15</sup> Cyt. za: Bauer Z. dz. cyt., s. 49

<sup>16</sup> Tamże, s. 54

<sup>17</sup> Bauer Z. dz. cyt., s. 57



informacji<sup>18</sup>. Internet w nowej odsłonie zakłada masowe tworzenie treści przez „sieciowe tłumy”, co powoduje pewne uspołecznienie Sieci, kolektywne dzielenie się ideami i wytworami pracy na globalną skalę. Zamiast pozostać medium komunikacji, Internet drugiej generacji stał się środowiskiem społecznym, w którym samodzielnie można definiować siebie i świat i przyjmować określoną tożsamość<sup>19</sup>.

Swobodny dostęp do płaszczyzn wymiany myśli jest kolejnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi *hejtingu*. W każdym momencie, w każdym miejscu dowolna osoba ma możliwość wyrażania swoich opinii, myśli i osądów. Internet przecież nigdy nie zasypia! Dostęp do Internetu najczęściej jest nieskrępowany, co daje *hejterom* możliwość aktywnego tworzenia i reagowania na treści.

Nie bez znaczenia pozostaje również pewne społeczne przyzwolenie na swoistego rodzaju ataki słowne. Gdyby sięgnąć do naszego ojczystego języka, bez trudu odnajdziemy wyrażenia, które zdają się motywować i zagrzewać do agresji słownej. Jak wskazuje M. Peisert – „Mówi się z aprobatą lub podziwem, że ktoś «nie da sobie dmuchać w kaszę», ma «cięty język», «nie zapomniał języka w gębie», ma «ostry język», odpowiedzieć też można komuś tak, że mu «w pięty pójdzie»<sup>20</sup>”. Umiejętność trafnej, czy ostrej riposty jest społecznie pożądaną kompetencją, pozwala podnieść prestiż społeczny i daje szansę na wygraną również osobom fizycznie słabszym, zaś towarzyszące triumfom pozytywne emocje wpływają na proces zapamiętywania i utrwalają tę umiejętność. Co ciekawe – wspomniana akceptacja nie występuje w przypadku agresji fizycznej, tak szerokie i powszechne uznanie wyrażane jest wyłącznie wobec prowadzonych batalii słownych.

Ograniczona możliwość sankcji to kolejna z przyczyn rozwoju *hejtingu*. W polskim prawodawstwie uregulowana jest kwestia sankcji wobec autorów mowy nienawiści – zgodnie z art. 256-257 kodeksu karnego oraz art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej, szerzenie nienawiści na tle rasowym, etnicznym i religijnym uznaje się za przestępstwo ścigane z urzędu. W konkretnych przypadkach prokuratury odmawiają jednak wszczęcia dochodzeń, uzasadniając swoje decyzje tym, że owszem, dostarczane materiały dowodowe zawierają treści skarżące, czy szokujące, ale trudno mówić o tym, by zawierały treści, które mogłyby nawoływać do waśni na tle religijnym czy narodowym<sup>21</sup>. Co więcej – by można było mówić o przestępstwie – treści internetowe musiałyby znieważać określoną osobę lub grupę społeczną. Tak więc, sięgnięcie po określenie „Żyd”, które w kontekście wykorzystywanym przez autora ma znaczenie pejoratywne, można by de facto uznać za zniewagę tylko wówczas, gdyby udało się wykazać, że przynależność do tej grupy społecznej jest poniżająca dla godności

---

<sup>18</sup> Krzysztofek K., *Wprowadzenie*, s. 14 [w:] Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007

<sup>19</sup> Tamże, s. 11

<sup>20</sup> Cyt. za: Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 26

<sup>21</sup> Kowalski S. i Tulli M. dz. cyt., s. 20

człowieka.<sup>22</sup> Oznacza to, że nawet jeżeli komentarze internetowe zawierają treści nieakceptowane społecznie, nie może to być wystarczający powód do rozstrzygnięcia o popełnieniu lub nie popełnieniu przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego<sup>23</sup>.

Wreszcie istotne dla rozwoju *hejtingu* może być bagatelizowanie i postrzeganie tego zjawiska przez pryzmat niskiej szkodliwości społecznej. Tak jak wskazano we wstępie opracowania – tego rodzaju działania nie pozostawiają widocznych ran, stąd też, być może również z tego powodu, bywają bagatelizowane. O ile możemy się spodziewać kar za zniewagi w stosunku do pewnych mniejszości narodowych, które starają się walczyć o godność i szacunek i głośno manifestują swoje prawa, tak wątpliwym pozostaje to, czy z równą gorliwością osoby prywatne dążą do postawienia *hejterów* przed wymiar sprawiedliwości. Biorąc pod uwagę niechęć sądów i prokuratur do podejmowania się tego typu spraw, nie sądzę, by swą, i tak już częściowo nadszarpniętą energię, przeznaczali na skądinąd kosztowne emocjonalnie procesy sądowe.

#### 4. Motywy działania *hejterów*

Jednoznaczne określenie motywów, którymi kierują się *hejterzy* wymaga zaawansowanych badań w tym obszarze, które być może dadzą jednoznaczny obraz tego, co leży u podłoża tego typu zachowań. W niniejszym artykule autorka zwraca jedynie uwagę na pewne zagadnienia, które mogą mieć istotne znaczenie w rozprzestrzenianiu się *hejtingu*.

W pierwszej kolejności podkreślić należy chęć zwrócenia na siebie uwagi i potrzebę zaistnienia występującą wśród *hejterów*, która rozwija się na tle braku tożsamości i pewnego wyobcowania, jakie siłą rzeczy narzuca Internet. Siedzenie przed monitorem własnego komputera, uderzanie w klawiaturę i zapoznawania się z wytworami opublikowanymi w Sieci to siłą rzeczy działanie indywidualne. Co więcej – w Internecie tworzymy bezkształtną masę, pozbawioną tożsamości, a jednocześnie walczącą o to, by tę tożsamość zyskać, na przykład dzięki pewnym spektakularnym działaniom. W końcu wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że kontrowersja i agresja jest tym, na co w Internecie jest nieprzerwany popyt.

Egocentryzm, jako brak zdolności do przyjęcia cudzego punktu widzenia i nieakceptowanie poglądów innych niż własne to kolejna z możliwych podstaw funkcjonowania *hejterów*. Ów egocentryzm kryć się może, jak wskazuje Z. Bauer<sup>24</sup>, pod maską uspołecznienia, czego dowodem jest dynamiczny rozwój *blogosfery* w ostatnich latach. Internet daje więc mylne założenie o prospołeczności jego użytkowników, otwartości na innych, chęci do poznawania odmiennych punktów widzenia, gdy tymczasem oni sami wcale nie muszą wykazywać tego rodzaju postaw.

<sup>22</sup> Bauer Z. dz. cyt., s. 48, Por. Głowiński W., dz. cyt., s. 266

<sup>23</sup> Kowalski S. i Tulli M. dz. cyt., s. 19-20

<sup>24</sup> Bauer Z. dz. cyt., s. 54

Wprost przeciwnie – w tym wspólnym wirtualnym świecie mogą chcieć funkcjonować niczym w teatrze jednego aktora – siebie samego.

Wysoko prawdopodobnym motywem działania *hejterów* może być potrzeba prowokacji i dominacji, wynikająca z różnego rodzaju obaw, kompleksów, frustracji lub potrzeba poszukiwania lekarstwa na znamienne dla naszych czasów poczucie osamotnienia.

Bez względu na motyw działania *hajterów* wytwory ich działalności to zdecydowany przejaw wrogości wobec tych, w stosunku do których *hejting* jest wymierzony.

## 5. Obraz *hejtera* w wytworach kultury masowej

Jak już wspomniano wcześniej – w kulturze masowej wizerunek *hejtera* jest znacząco mniej dostępny niż wizerunek *trolla*, co bynajmniej nie oznacza, że ten pierwszy jest w niej zupełnie nieobecny. W serwisie internetowym YouTube niezwykle popularny jest film pt. „Co mówią *hejterzy*”<sup>25</sup>, obrazujący środki językowe, po jakie sięga ta grupa użytkowników Internetu. Film został opublikowany w grudniu 2012 r. i od tego czasu doczekał się ponad 3 mln odsłon (stan na grudzień 2016 r.). nagranie ma na celu zaprezentować obraz *hejtera* i w pewien prześmiewczy sposób pokazać to, po jakie środki najczęściej sięgają wyrażając swoją krytykę. Autorami filmu jest grupa blogerów internetowych, którzy reżyserują, a następnie realizują nagrania poświęcone wybranym, charakterystycznym grupom społecznym. W ich dorobku znajdują się filmy opisujące rodziców, studentów, młodzież gimnazjalną, hipsterów, blogerki modowe, czy *gamerów* (miłośników gier komputerowych). W filmie mamy okazję usłyszeć szereg zwrotów charakterystycznych dla *hejterów*, które można podzielić na dwie kategorie – zwroty dotyczące osób („Pod choinkę poproś Mikołaja o słownik”, „Za 2 tygodnie nikt nie będzie o nich pamiętał”, „Słabo, słabo panowie, kiedyś byliście lepsi”, „A co on z tym nosem jak klamka od drzwi chce zdziałać?”, „Jaka pospolita”, „Wyłączcie już tego sezonowego wyjca”, „Widzę, że nowy Photoshop kurierem przyszedł”, „Całkiem ładna, musiał być dobry chirurg”, „Ale się spaś”, „Sprzedali się”, „Dziewczyno, masz w domu lustro?”, „Pedały”, „Ładna, ale gruba”, „Mocno schudła, ciekawe, co ćpa”) oraz zwroty dotyczące wytworów ich pracy („Słabe jak kompot ze ścierki”, „Marne, było, słabe”, „Zrobiłabym to lepiej, gdybym tylko miała czas”, „Jedynka lepsza”, „Tego w ogóle się nie da oglądać, męczę się razem z nimi”, „Dno, metr mułu”, „Takie suche, że można pranie suszyć”, „Kiedyś, to się robiło muzykę, nie to, co teraz”). Gdyby przeanalizować oryginalne wypowiedzi *hejterów*, z pewnością niejednokrotnie środki językowe, po jakie sięgają byłyby mocniejsze. Takie analizy wymagają jednak szeroko zakrojonych badań, które planuję zrealizować w przyszłości.

---

<sup>25</sup>Jóźwik C., Masny R. i Pasut R., *Co mówią hejterzy?* <https://www.youtube.com/watch?v=-rNrEH1FakU&t=3s> [data dostępu: 03.12.2016]

## 6. Kampanie społeczne wymierzone w *hejting*

Jedną z najpopularniejszych kampanii społecznych ostatnich lat, zwracających uwagę na problem *hejtingu* jest kampania „Hejtstop”, organizowana przez Stowarzyszenie Projekt: Polska. Jedną z jej odsłon jest spot, do udziału w którym zaproszony został jeden z popularnych dziennikarzy, Jarosław Kuźniar. Dziennikarz nie bez powodu wziął udział w kampanii – sam stał się ofiarą ataków *hejterów* na portalach społecznościowych. Hasło kampanii brzmi: *#ryjkuzniara*, zaś w samym spoście część wykorzystanych zwrotów, to hasła, z którym rzeczywiście spotkał się dziennikarz.

W ramach kampanii, wyświetlany jest spot, rozpoczynający się od zdjęcia dziennikarza, przy którym widoczne jest zdanie: „Jak widzę Twój ryj to się pięść zaciska”. Następnie prezentowanych jest łącznie 12 kontrowersyjnych wizerunków dziennikarza – zjadającego flagę Unii Europejskiej (z komentarzem „eurocwel” w tle), z wytatuowanym sierpem i młotem (i komentarzem „lewacka rura”), z kłami (i hasłem „szczekasz znad klawiatury”), ze swastyką i gwiazdą Dawida (oraz komentarzem „żydowsko-niemiecka szmata”), z pejsami (i opisem „Jew-ropejczyk”), z pomalowanymi szminką ustami (a także opisem „Żeby Cię Arab z kozą pomylił”, oraz „presstytutka”), upodobnionego do świni (z hasłem „resortowy prosiak”), z tęczową flagą (oraz komentarzem „pedałolub”), wreszcie – obrzuconego błotem (oraz opisem „antypolski gnój”). Cały spot kończy się hasłem: „*Hejt* w sieci to przemoc. Zostawia trwałe ślad”. Akcja ma za zadanie zwrócić uwagę na to, że *hejting* krzywdzi i upokarza jego ofiary. Dodatkowo, wskazuje na możliwość walki z tym zjawiskiem – na stronie internetowej kampanii, w specjalnym formularzu możliwe jest zgłaszanie wypowiedzi odszukanych w Internecie, które niosą znamiona mowy nienawiści. Akcja skierowana jest do internautów i osób mających do czynienia z mową nienawiści. Realizowana jest od listopada 2015 r.<sup>26</sup>

Druga z akcji organizowanych w ramach kampanii społecznej Hejtstop, organizowanej przez to samo stowarzyszenie, rozpoczęła się w marcu 2015 r. Kierowana jest do internautów i zwraca uwagę rodziców na zjawisko *hejtingu* i konieczność kształtowania w środowisku rodzinnym pozytywnych wzorców. w akcji wykorzystywane są plakaty z wizerunkami noworodków, zaprezentowane w jasnych odcieniach różu i bieli, które spokojnie śpią w łóżkach. Jedynym elementem, który zakłóca ten idylliczny obraz są opaski na rękach dzieci, które zwykle służą do zapisywania imion noworodków. Tym razem jednak na opaskach pojawiają się hasła: „pedał”, „szmata”, „brudas”, a pod spodem widoczne jest hasło przewodnie akcji: „A jeśli kiedyś nazwą tak Twoje dziecko?” Podobnie, jak w przypadku wcześniejszej akcji – odbiorcy są zachęceni do zgłaszania wszelkich treści mających agresywny charakter, które – o ile zostaną uznane za *hejting* – zgłaszane są do prokuratury<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> Stowarzyszenie Projekt: Polska, *Kuźniar, ty...*, [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3716\\_kuzniar\\_ty](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3716_kuzniar_ty) [data dostępu: 03.12.2016]

<sup>27</sup> Stowarzyszenie Projekt: Polska, *Szmata zamiast imienia*, [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3790,szmata\\_zamiast\\_imienia](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3790,szmata_zamiast_imienia) [data dostępu: 03.12.2016]

Ostatnia z akcji, w przeciwieństwie do poprzednich, kierowana jest przede wszystkim do młodzieży – ofiar, sprawców i świadków *hejtingu* i rozpowszechniana jest we wszystkich środkach masowego przekazu (Internet, radio, telewizja, prasa) od kwietnia 2016 r. Jej hasło przewodnie to: *#przytulhejtera*. Jednym z jej elementów jest piosenka, nosząca taki sam tytuł jak cała akcja oraz teledysk z udziałem popularnych wśród młodego pokolenia artystów. Akcja została zorganizowana przez Fundację Dajmy Dzieciom Siłę, zaś jej celem jest zwrócenie młodzieży uwagi na negatywne następstwa internetowego *hejtingu* oraz wskazanie metod reagowania na mowę nienawiści. Prócz piosenki oraz teledysku na całą kampanię składają się również opracowane dla nauczycieli konspekty zajęć, do wykorzystania podczas godzin wychowawczych, spoty telewizyjne i radiowe, reklama prasowa oraz *gify* internetowe (animowane obrazki). Dodatkowo, na potrzeby kampanii stworzona została strona internetowa, dostępna pod adresem [www.przytulhejtera.pl](http://www.przytulhejtera.pl), która zawiera między innymi numery telefonów zaufania dla osób, które padły ofiarą *hejtingu*, wskazówki dotyczące tego, w jaki sposób reagować na *hejting* oraz porady dotyczące tego, co odpowiedzieć ewentualnemu *hejterowi*, aby samemu nie wcielić się w rolę oprawcy<sup>28</sup>.

## 7. Podsumowanie

Mowa nienawiści nie jest zjawiskiem zupełnie nowym, na długo przed tym, zanim Internet rozwinął się do dzisiejszych rozmiarów, względem określonych grup społecznych czy jednostek kierowana była przemoc słowna. Współcześnie zmieniło się jedynie medium jej rozpowszechniania, a przez to *hejting* stał się zdecydowanie bardziej dostępny i dla osób po niego sięgających, i dla osób, które padają jego ofiarą. Co więcej – istnieją optymalne społeczne uwarunkowania dla rozwoju *hejtingu* – zwrócić należy uwagę przynajmniej na fakt, iż w naszej kulturze pozytywnie wartościowana jest umiejętność szybkiej reakcji słownej, co sprzyja jej utrwalaniu. Liczne kampanie społeczne oraz przedstawiciele mediów masowych wskazują na rozwijające się zjawisko *hejtingu*, co jednak nie może być skutecznym działaniem o charakterze dydaktycznym i profilaktycznym, o ile nie będą wyciągane sankcje karne względem osób sięgających po mowę nienawiści. Uspójnienia i doprecyzowania wymaga również nomenklatura – trudno bowiem jednoznacznie zdefiniować wskaźniki mowy nienawiści, a przez to sądy niechętnie rozpatrują wnioski o naruszenie dóbr osobistych w Sieci.

Tematyka *hejtingu* wydaje się być niezwykle interesująca. Zjawisko to jest na tyle powszechne, dotyka tak wielu kręgów społecznych i sieje tak duże spustoszenie, że nie sposób przejść obok niego obojętnie. Warto przyjrzeć mu się dokładniej i na bazie obserwacji poczynić szeroko zakrojone badania z tego zakresu.

---

<sup>28</sup> Fundacja Dajmy Dzieciom Siłę, *Przytul hejtera*, [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3553,hejtera\\_trzeba\\_po\\_prostu\\_przytulic](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3553,hejtera_trzeba_po_prostu_przytulic) [data dostępu: 03.12.2016]

## Literatura

Bauer Z., *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?* [w:] Filiciak M. i Ptaszek G. (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009

Fundacja Dajmy Dzieciom Siłę, *Przytul hejtera*, [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3553,hejtera\\_trzeba\\_po\\_prostu\\_przytulic](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3553,hejtera_trzeba_po_prostu_przytulic) [data dostępu: 03.12.2016]

Głowiński M., *Mowa agresji*, [w:] Jurasz-Dudzik Ł. (red.), *Człowiek i agresja. Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2002

Jóźwik C., Masny R. i Pasut R., *Co mówią hejterzy?* <https://www.youtube.com/watch?v=rNrEH1FakU&t=3s> [data dostępu: 03.12.2016]

Keen A., *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007

Kowalski S. i Tulli M., *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Wydawnictwo W. A. B., Warszawa 2003

Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004

Stowarzyszenie Projekt: Polska, *Kuźniar, ty...*, [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3716,kuzniar\\_ty](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3716,kuzniar_ty) [data dostępu: 03.12.2016]

Stowarzyszenie Projekt: Polska, *Szmata zamiast imienia*, [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3790,szmata\\_zamiast\\_imienia](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3790,szmata_zamiast_imienia) [data dostępu: 03.12.2016]

Wawrzyniak M., *Hejtoholik czyli jak zaszczyć się na hejt, nie wpaść w pułapkę obgadywania oraz nauczyć zarabiać na tych, którzy Cię oczerniają*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2016

## O sile słów... Hejting jako współczesna odsłona przemocy

*Hejting* to zjawisko jakościowo odmienne od *trollingu* czy mowy agresji. W ramach artykułu wskazuję na najistotniejsze różnice pomiędzy wymienionymi pojęciami, a także wskazano obszary stanowiące wspólny mianownik tychże terminów. Zwracam również uwagę na podłoże rozwijania się zjawiska *hejtingu* – zarówno na motywy kierujące samymi *hejterami*, jak i na kontekst społeczno-prawny. Dokonuję również charakterystyki obrazu stereotypowego *hejtera* w wytworach kultury masowej, wskazując na środki językowe, po jakie sięga. Zwracam uwagę na trzy kampanie społeczne skierowane przeciwko *hejtingowi*, jakie powstały na przestrzeni ostatnich lat. Artykuł ma charakter przeglądowy, dalsza analiza tego tematu wymaga badań, które pozwoliłyby jeszcze bardziej przybliżyć specyfikę działalności *hejterów* i samo zjawisko *hejtingu*.

Słowa kluczowe: hejter, hejting, mowa nienawiści, mowa agresji, trolling

# **Wszechobecna przemoc**





## Samoocena a poczucie własnej skuteczności kobiet doświadczających przemocy

### 1. Wprowadzenie

Z raportu opublikowanego przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2012 roku wynika, że 28% Polaków, którzy wzięli udział w sondażu, zna z widzenia lub osobiście kobiety bite przez partnerów. Nieco wyższy odsetek uzyskano przy analizie tego zagadnienia pod kątem płci: potwierdziło go 32% kobiet. Ponadto, 11% osób żyjących w stałym związku przyznało się do doświadczania przemocy domowej, a 5% zaznaczyło, że zdarzenia przemocowe wystąpiły co najmniej kilka razy. Niemal jedna piąta respondentów potwierdziła też, że w ich związkach dochodziło do sytuacji, w których partner używał wyzwisk i obelg, 10% doświadczało kpin i poniżania, a 8% zgłosiło, że współmałżonek ograniczał ich kontakty z rodziną i znajomymi. Dodatkowo 5% badanych przyznało, że ich partner czasami groził im lub szantażował. Taki sam odsetek osób wymienił też bycie szarpanym i popychanym<sup>3</sup>.

To, że pomiędzy jednostkami tworzącymi rodzinę (ale także inną grupę społeczną, na przykład rówieśniczą, sąsiedzka itp.) pojawiają się sytuacje konfliktowe jest zrozumiałe i w pewnym sensie uzasadnione. Odmienne temperamenty, sposoby reagowania, modele wychowania, nastawienia emocjonalne, te i inne czynniki skumulowane podczas stresujących zdarzeń mogą doprowadzić do kłótni, złości, innych zachowań agresywnych. Oczywistym jest, że nie są to reakcje ani prospołeczne, ani pożądane, a optymalnym byłoby rozwiązywanie trudności w sposób niekrzywdzący nikogo. Niezrozumiałe, nieuzasadnione i nieakceptowane jest natomiast stosowanie przemocy, czyli działań umyślnych, jednorazowych lub powtarzających się, lub zaniechań naruszających prawa lub dobra osobiste, w szczególności narażające osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność (także seksualną), powodujące szkody (fizyczne, psychiczne), wywołujące cierpienia i krzywdy moralne<sup>4</sup>.

W literaturze przedmiotu zaznacza się, że przemoc jest:

- działaniem szkodliwym;
- motywowana potrzebą wywarcia wpływu na jednostkę;
- występująca pomiędzy osobami o nierównomiernych siłach: słabszą ofiarą, silniejszym sprawcą,
- powodującą ból i cierpienie<sup>5</sup>.

Konsekwencje jej doświadczania wymagają osobnego omówienia.

<sup>1</sup> adiunkt, Zakład Badań Problemów Społecznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

<sup>2</sup> adiunkt, Zakład Badań Problemów Społecznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

<sup>3</sup> Por. Kowalczyk K., *Przemoc i konflikt w domu*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012, s. 3-6.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. 2015 poz. 1390, art. 2 p. 2.

<sup>5</sup> Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 14.

## 2. Konsekwencje doznawania przemocy

Zwykle dzieli się je na trzy grupy. Pierwsza obejmuje skutki społeczne. Zalicza się tu: wycofanie się z życia społecznego, unikanie spotkań towarzyskich, rzadsze kontakty z rodziną i znajomymi. Do drugiej, fizyczne i zdrowotne: siniaki, zadrapania, ślady oparzeń, rany otwarte, blizny, także trudności w poruszaniu się, siadaniu, bóle brzucha, migreny, trudności z zasypianiem, bóle karku. Do trzeciej zaś psychologiczne, takie jak: napięcia, trudności z koncentracją, labilność emocjonalną, niepokój, poczucie winy, wybuchy złości, sięganie po substancje zmieniające świadomość (leki, alkohol), depresję, niskie poczucie własnej wartości<sup>6</sup>.

Specjaliści zajmujący się omawianą problematyką wymieniają także szereg innych konsekwencji natury psychicznej. Jedną z nich jest uraz psychiczny. Wynika on z poczucia bezsilności wobec zdarzenia, gdy dotychczasowe reakcje osoby doświadczającej przemocy okazują się nieskuteczne. W sytuacji przemocowej (urazowej) reaguje ona w sposób utrwalony, ale nie przynoszący rozwiązania. Jak zaznacza Jadwiga Mazur, podczas traumatycznego wydarzenia system obronny organizmu pozostaje w ciągłej gotowości, a ofiara jest nazbyt czujna, oczekuje niebezpieczeństwa, miewa koszmary senne, dolegliwości psychosomatyczne<sup>7</sup>. Może też na jawie przeżywać wydarzenia z odległej przeszłości (wtargnięcie) albo zmieniać stan swojej świadomości, rezygnować z aktywnego działania i mieć zaburzone poczucie rzeczywistości (zawężenie) albo też naprzemiennie przejawiać te dwa stany<sup>8</sup>.

Kolejną jest zespół stresu pourazowego (PTSD), czyli zaburzenie lękowe stanowiące przedłużoną reakcję po doświadczaniu albo byciu świadkiem zdarzenia o charakterze traumatycznym (śmierć, zagrożenie śmiercią, odniesione rany). Odznacza się odczuwaniem silnego strachu, bezradności, przerażenia oraz przeżywania na nowo tego, co się wydarzyło, na przykład w formie snów czy retrospekcji. Cierpienie powoduje także wszystko to, co przypomina jednostce o bolesnej przeszłości<sup>9</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że zespół ten jest najczęściej utożsamiany ze skutkami katastrof oraz działań wojennych (w dużej mierze zaczęto się nim interesować po wojnie w Wietnamie<sup>10</sup>). W literaturze podkreśla się, że choć jego przejawy są zbliżone do tych wynikających z doznawania przemocy, to jednak kryteria diagnostyczne PTSD nie są do niej dostosowane. Z tego powodu Judith L. Herman zaproponowała termin „złożony pourazowy zespół stresu” lub „złożony syndrom pourazowy” i opisała go w odniesieniu do następujących sfer zmian w zachowaniu: emocjonalnej, w świadomości, w relacjach z innymi, w systemie wartości, w postrzeganiu prześladowcy, oraz w postrzeganiu siebie. Do objawów ostatniej zaliczyła: poczucie bezradności albo paraliż inicjatywy,

<sup>6</sup> Część z nich może być traktowana także jako objawy doznawania przemocy.

<sup>7</sup> Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 68.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Colman A. M., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 906.

<sup>10</sup> James R. K., Gilliland B. E., *Strategie interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2010, s. 120-121.

wstyd, poczucie winy, samoobwinianie. Nawiązaniem do nich są zmiany w systemie wartości, wśród których wymieniła utratę wiary dającej otuchę, poczucie beznadziejności i rozpacz<sup>11</sup>.

Jeszcze inną konsekwencją trwania w związku z osobą stosującą przemoc jest wytworzenie się syndromu wyuczzonej bezradności. Termin ten został wprowadzony w 1968 roku przez Martina E. P. Seligmana. Definiowany jest jako stan zubożenia u zwierząt (swoje eksperymenty prowadził Seligman na psach<sup>12</sup>) i ludzi wynikający z nierozwiązywalności problemów lub narażenia na fizyczny czy emocjonalny stres, którego nie da się uniknąć<sup>13</sup>. Poczucie, że możemy wpływać na swój los, stawiać cele i je realizować daje poczucie panowania – nad własną aktywnością, innymi ludźmi, otoczeniem i jednocześnie motywuje do podejmowania kolejnych aktywności. W przypadku syndromu wyuczzonej bezradności sytuacja jest odwrotna: ponieważ jakiegokolwiek próby zmiany własnego położenia nie przynoszą rezultatu (przemoc nie jest zatrzymana), osoba zaczyna poddawać się sytuacji, jest bierna, popada w rezygnację. J. L. Herman uważa jednak, że syndrom ten nie powinien być utożsamiany z kobietą doświadczającą przemocy, która prowadzi wewnętrzną walkę, nie poddaje się, ale jej wysiłki bywają tłamszone<sup>14</sup>.

Zajmująca się problematyką przemocy wobec kobiet Leonore E. Walker zauważa zaś, że kobieta doświadczająca przemocy, na skutek tego syndromu, staje się „sparaliżowana” i zaczyna wierzyć, że nie zmieni swojego położenia. Prowadzi ją to do przekonania, że to ona jest problemem i że to, co musi zmienić, to siebie. Towarzyszy jej poczucie winy obniżające samoocenę, przygnębienie i niepokój<sup>15</sup>.

Specjaliści wymieniają jeszcze inne syndromy wynikające z doświadczania przemocy. Egzemplifikację może stanowić choroba rezygnacji, syndrom nieprzebaczonej krzywdy czy syndrom bitej żony. Łączy je akcentowanie niskiego poziomu samooceny i przekonanie o nieumiejętności poradzenia sobie z sytuacją przemocy. Zastanawiające jest jednak, czy kobiety, które żyją z agresorem jej niski poziom miały już wcześniej, przed rozpoczęciem związku, czy też poziom ten obniżył się na skutek agresywnych zachowań partnera? Z badań Bogny Szymkiewicz wynika, że kobiety zaczynają patrzeć na siebie z perspektywy mężczyzny, z którym żyją i przyjmują ją, gdyż innej nie mają. Przez to „nie mogą utrzymać własnej stabilnej samooceny”<sup>16</sup>. Dodaje także: „Krytyka, odrzucenie, poczucie braku wpływu prowadzą nieuchronnie do obniżenia

---

<sup>11</sup> Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, za: Herman J. L., *Przemoc. Uraz psychiczny powrót do równowagi*, Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk 1998, s. 130.

<sup>12</sup> Peterson Ch., Maier S. F., Seligman M. E. P., *Learned Helplessness. A Theory for the Age of Personal Control*, Oxford University Press, New York, Oxford 1993, s. 17 – 19.

<sup>13</sup> Colman A. M., dz. cyt. s. 863.

<sup>14</sup> Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, za: Herman J. L., *Przemoc. Uraz psychiczny powrót do równowagi*, Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk 1998, s. 101.

<sup>15</sup> [http://wesnet.org.au/wpcontent/uploads/2011/11/womendomestic\\_violence\\_counselling\\_standards.pdf](http://wesnet.org.au/wpcontent/uploads/2011/11/womendomestic_violence_counselling_standards.pdf) (data pobrania 10.11.2016), tłumaczenie M. Mikołajczyk

<sup>16</sup> Szymkiewicz B., *Dlaczego tak trudno jest odejść. Narracje kobiet doświadczających przemocy*, Eneteia, Warszawa 2016, s. 111.

poczucia własnej wartości. Im niższe i mniej chwiejne było (...) na wejściu, tym łatwiej je stracić. Ale nawet kobiety o wysokim poczuciu wartości zaczynają w siebie wątpić (...)”<sup>17</sup>.

Niektórzy uważają nawet, że samoocena kobiet, które doznają przemocy jest odwrotnie proporcjonalna do częstości jej doznawania, a jej niski poziom osłabia wiarę w siebie i możliwości do zmiany swojej sytuacji<sup>18</sup>.

Proces przezwyciężenia przemocy jest trudny i długotrwały. Osoby jej doświadczające ukrywają fakt doznawania krzywd, mogą mieć trudności z prośbami o pomoc oraz jej szukaniem, zmieniają decyzje dotyczące zgłoszenia faktu przemocy, wycofują zeznania. Jak zauważają Richard K. James i Burl E. Gilliland, kobiety trwające w związkach przemocowych mogą mieć niskie poczucie własnej wartości (między innymi na skutek słuchania, że są głupie czy niekompetentne), odczuwać brak kontroli nad własnym życiem oraz brak wiary we własną zdolność do podejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby poprawić ich relację/ więź z partnerem, a także być niezależne od niego<sup>19</sup>.

### 3. Samoocena i poczucie własnej skuteczności – wyjaśnienia terminologiczne

Zaakcentowane tu, charakterystyczne dla syndromów występujących u osób doznających przemocy, niska samoocena oraz nieumiejętność przerwania jej cyklu i towarzyszące temu przekonanie o własnej niemocy, stały się inspiracją do podjęcia badań wśród kobiet – doświadczających przemocy. Badanie to skoncentrowane było na dwóch aspektach: samoocenie i poczuciu własnej skuteczności.

Terminu samoocena (*self-esteem*) używa się zamiennie z pojęciem własna wartość lub podtrzymywanie Ja. Definiowana jest jako poziom wartościowania samego siebie, przy czym wartościowanie to może mieć wydźwięk pozytywny, lub negatywny<sup>20</sup>. Może ona dotyczyć ocen poszczególnych aspektów własnej osoby (konkretnych umiejętności, kompetencji, inteligencji) lub globalnego spojrzenia na siebie<sup>21</sup>. Kwestie samooceny są tematem prac wielu psychologów. Badają oni jej korelaty z cechami osobowości, czy związki z funkcjonowaniem jednostki w różnych aspektach. Według Morrisa Rosenberga, wysoka samoocena wiąże się z przekonaniem, że dana osoba jest wystarczająco dobrym, wartościowym człowiekiem, podczas gdy niska sugeruje niezadowolony z siebie<sup>22</sup>. Ponadto, wysokie poczucie własnej wartości pozwala na przeżywanie przyjemnych emocji, łagodzi lęki, pozwala stawiać ambitne cele, a także

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Por. [https://kb.osu.edu/dspace/bitstream/handle/1811/48947/thesis\\_higgins\\_2.pdf?sequence=1](https://kb.osu.edu/dspace/bitstream/handle/1811/48947/thesis_higgins_2.pdf?sequence=1) (pobranie 10.11.2016), tłumaczenie M. Mikołajczyk

<sup>19</sup> James R. K., Gilliland B. E., *dz. cyt.*, s. 244.

<sup>20</sup> Reber A. S., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 508.

<sup>21</sup> Strelau J.(red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 2 Psychologia ogólna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000 s. 579.

<sup>22</sup> Rosenberg M., *Society and adolescent self-image*. Revised edition, Middletown, CT: Wesleyan University Press, s. 30 – 31.

dobrze sobie radzić w sytuacji porażki<sup>23</sup>. Z kolei osoby, u których poczucie to jest niskie nie podejmują działań, zamykają się przed innymi, a niepowodzenia tłumaczą sobie wrogością świata<sup>24</sup>.

Przeprowadzone badania dotyczące wpływu samooceny na wykonywanie zadań przyniosły odmienne, niejednoznaczne wyniki. Zakładano, że jej wysoki poziom będzie decydował o wysokiej efektywności wykonywania zadań. Okazało się jednak, że za związki te odpowiedzialny jest status ekonomiczny rodziny – ten warunkował zarówno samoocenę, jak i osiągnięcia<sup>25</sup>.

Drugi termin – poczucie własnej skuteczności (self – efficacy) – wprowadził Albert Bandura. Określa ono doświadczane przez jednostkę poczucie własnej kompetencji i zdolności do radzenia sobie z sytuacjami, jakie napotyka ona w swoim życiu<sup>26</sup>. Według badacza, odnosi się ono do działania i wchodzi w zakres kontroli działania osobistego<sup>27</sup>. To, co udaje się osiągnąć konkretnej osobie, często wynika z jej przeświadczenia, czy da sobie radę. Można więc powiedzieć, że przekonania te wpływają na jej wybory.

Istnieją trzy aspekty poczucia własnej skuteczności: wielkość (dotycząca stopnia trudności zadania i poczucia poradzenia sobie z nim), ogólność (wielość sytuacji, spośród których sytuacje specyficzne mogą wymagać szczególnych kompetencji kontrolnych), a także siła (rozumiana jako stopień zaufania do posiadanych kompetencji)<sup>28</sup>.

Badacze zajmujący się omawianą tematyką zauważyli, że ludzie zwykle unikają sytuacji lub czynności, w których nie czują się pewni, za to angażują się w te, które mają, według nich, szanse wykonania<sup>29</sup>. Ponadto, im silniejsze są przekonania o ich skuteczności, tym wyższe cele sobie stawiają i tym bardziej starają się je osiągnąć<sup>30</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, że choć poczucie skuteczności ma wymiar subiektywny, to nie jest on jednoznaczny z iluzją, czy nierealistycznym optymizmem. Jego podstawą jest przecież zbiór doświadczeń życiowych jednostki, który pozwala jej na ogląd posiadanych i wykorzystywanych umiejętności<sup>31</sup>.

W naukach psychologicznych stosuje się także pojęcie sprawstwa. Oznacza ono traktowanie człowieka jako sprawcy/ podmiotu/ autora zdarzeń wtedy, gdy ten czuje, że to, co robi ma wpływ na otaczającą go rzeczywistość i może tworzyć swój los „na dobre”, ale i „na złe”<sup>32</sup>.

---

<sup>23</sup> Strelau J.(red.), dz. cyt.,s. 581.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Łaguna M., Lachowicz – Tabaczek K., Dzwonkowska I., *Skala samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody*, w: Psychologia społeczna tom 2, 02(04), 2007, s. 166.

<sup>26</sup> Reber A. S., dz. cyt., s. 508.

<sup>27</sup> Juczyński Z., *Poczucie własnej skuteczności – teoria i pomiar*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Psychologica 4/2000, s. 11.

<sup>28</sup> Tamże, s. 14.

<sup>29</sup> Batory, A., Brygoła, E., Oleś, P., *Odsłony tożsamości*, PWN, Warszawa 2016, s. 71.

<sup>30</sup> Juczyński Z., dz. cyt., s. 11.

<sup>31</sup> Juczyński Z., dz. cyt., s. 14.

<sup>32</sup> Kowalczyk – Wałędziak M., *Poczucie sprawstwa społecznego pedagogów. Studium teoretyczno-empiryczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 48.

#### 4. Badania własne

Celem prowadzonych badań było określenie charakteru zależności pomiędzy samooceną a poczuciem własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy.

Główny problem zawiera się w pytaniu: Czy, a jeśli tak to jaki jest charakter zależności pomiędzy samooceną a poczuciem własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy?

Do tak sformułowanego głównego problemu badawczego postawiono następujące pytania szczegółowe:

- Jaki jest poziom samooceny badanych kobiet doświadczających przemocy?
- Jaki jest poziom poczucia własnej skuteczności badanych kobiet?

W badaniu zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, technikę ankiety. Wykorzystano dwa narzędzia badawcze: Skala Samooceny (SES) M. Rosenberga<sup>33</sup> oraz Skala Uogólnionej Własnej Skuteczności (GSES) R. Schwarzera i M. Jerusalema i Z. Juczyńskiego<sup>34</sup>.

Badania zostały przeprowadzone wśród kobiet doświadczających przemocy. Każda z ankietowanych kobiet została poinformowana o celu badań, ich anonimowości oraz sposobie wykorzystania uzyskanych wyników.

Łącznie przebadano 46 kobiet, przy czym 21 badanych zamieszkiwało województwo kujawsko-pomorskie, a 25 pochodziło z województwa mazowieckiego. Wiek badanych kobiet zawiera się w przedziale od 21 do 58 lat. Średnia wieku wyniosła 33,4 lata.

Biorąc pod uwagę wykształcenie badanych kobiet to 32,6% legitymowało się wykształceniem podstawowym, 32,6% miało wykształcenie zawodowe, badane kobiety z wykształceniem średnim stanowiły 30,4% ogółu badanych, natomiast 4,3% biorących udział w badaniu kobiet doświadczających przemocy legitymowało się wykształceniem wyższym.

Kolejną zmienną socjodemograficzną uwzględnioną w badaniach było miejsce zamieszkania. I tak, 95,7% kobiet, które wzięły udział w badaniu zamieszkiwało miasto, zaś pozostałe 4,3% mieszkało na wsi.

Wśród badanych kobiet najliczniejsze grupy stanowiły mężatki (43,5%) oraz panny (43,5%), 13% biorących udział w badaniu kobiet to rozwódki.

Zapytano również badane kobiety o liczbę dzieci. Uzyskane wyniki rozłożyły się następująco: 50% respondentek odpowiedziało, iż ma dwoje dzieci. Druga co do wielkości grupę stanowiły kobiety z jednym dzieckiem (26,1%). Troje dzieci miało dziewięć badanych kobiet, co stanowi 19,6% badanej grupy, natomiast po czworo dzieci miały dwie badane kobiety (4,3%).

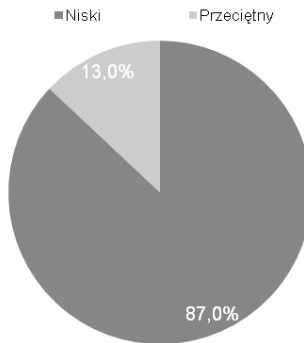
#### 5. Wyniki badań własnych

Na wstępie ustalono, jaki jest poziom samooceny u badanych kobiet doświadczających przemocy. Szczegółowe dane prezentuje wykres 1.

---

<sup>33</sup> Łaguna M., Lachowicz – Tabaczek K., Dzwonkowska I., dz. cyt., s. 164-176.

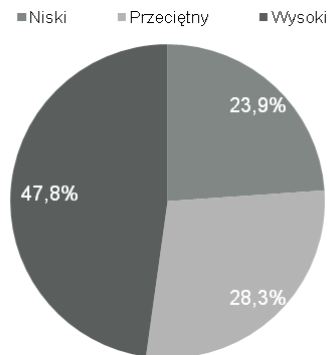
<sup>34</sup> Juczyński Z., dz. cyt., s. 11-24.



Wykres 1. Poziom samooceny u badanych kobiet  
Źródło: opracowanie własne

Z danych przedstawionych na wykresie wynika, iż 87% badanych kobiet doświadczających przemocy osiągnęło niski poziom samooceny, natomiast u 13% odnotowano poziom przeciętny. Żadna z badanych kobiet nie ma wysokiego poziomu samooceny. Średni wynik w zakresie samooceny wyniósł  $M=25,08$  pkt, zaś odchylenie standardowe  $Sd=2,18$ . Uzyskane wyniki mają odzwierciedlenie w badaniach prowadzonych m. in. przez R. K. Jamesa i B. E. Gillilanda<sup>35</sup>.

W dalszej kolejności ustalono, jaki jest poziom poczucia własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy biorących udział w badaniu. Szczegółowe dane przedstawia wykres 2.



Wykres 2. Poziom poczucia uogólnionej własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy  
Źródło: opracowanie własne

Uzyskane wyniki badań pokazują, że 47,8% badanych kobiet doświadczających przemocy ma wysoki poziom poczucia własnej skuteczności. Poziom przeciętny w zakresie badanej zmiennej uzyskało 28,3% badanych, natomiast poziom niski

<sup>35</sup> James R. K., Gilliland B. E., dz. cyt., s. 244.

23,9%. Średnik wynik dla badanej grupy wyniósł  $M=28,4$  pkt, natomiast odchylenie standardowe  $Sd=5,26$ . Otrzymane wyniki mogą być zaskakujące, ponieważ osobę doświadczającą przemocy postrzega się zazwyczaj jako tę, która ma niskie kompetencje w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami, a zjawisko przemocy do takich można zaliczyć.

Niewątpliwie wysoki poziom własnej skuteczności ma wpływ na przebieg procesu decyzyjnego dotyczącego odejścia od sprawcy przemocy<sup>36</sup>. Silniejsze przekonanie na temat własnej skuteczności ma również wpływ na wyznaczanie wyższych celów, głębsze zaangażowanie w ich realizację, pomimo wielokrotnych niepowodzeń<sup>37</sup>. W przypadku znacznej części badanych kobiet wysoki i przeciętny poziom własnej skuteczności może być powodowanym tym, iż podjęły decyzję o ujawnieniu faktu, iż pozostają w relacji przemocowej, a w konsekwencji zgłosiły się po profesjonalną pomoc do ośrodka interwencji kryzysowej, ośrodka pomocy społecznej oraz uzyskały ją w ramach grup wsparcia.

Kolejnym krokiem w prowadzonych analizach było sprawdzenie występowania związku pomiędzy samooceną a poczuciem własnej skuteczności u badanych kobiet doświadczających przemocy. W tym celu postanowiono obliczyć współczynnik korelacji r-Pearsona.

W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, iż pomiędzy samooceną a poczuciem własnej skuteczności występuje związek o ujemnym charakterze. Korelacja jest niska a zależność pomiędzy badanymi zmiennymi wyraźna, lecz mała. Szczegółowe dane przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Zależność pomiędzy samooceną a poczucie własnej skuteczności

		<b>GSES</b>
<b>SES</b>	korelacja r-Pearsona	-0,311
	Istotność	<b>0,035*</b>

\*  $p < 0,05$

Źródło: opracowanie własne

Związki pomiędzy samooceną a poczuciem własnej skuteczności są uzmysławiane zazwyczaj w różnym stopniu. Większa świadomość własnej skuteczności towarzyszy zazwyczaj sukcesom aniżeli porażkom, ponieważ w przypadku osiągnięć dość często pojawia się chęć potwierdzenia wartości własnego Ja, natomiast w sytuacji niepowodzeń jego ochrona.

<sup>36</sup> Jarończyk-Urbaś B., Przemoc domowa. Decyzje kobiet o rozstaniu z mężem-sprawcą, „Pedagogika Społeczna”, Nr 4 (58), 2015, s. 126.

<sup>37</sup> Juczyński Z., Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 2009, s. 93-94.



## 6. Podsumowanie

Kobiety, które wzięły udział w badaniach były już w pewnym stopniu objęte pomocą, a najważniejsze, że uczyniły pierwszy krok, czyli zgłosiły się po wsparcie.

Otrzymane wyniki badań tak, jak wcześniej nadmieniono mogą zaskakiwać. Ujemny związek korelacyjny pomiędzy samooceną a przekonaniem o własnej skuteczności może być konsekwencją okoliczności, w których kobieta doświadczająca przemocy, doświadcza braku wiary we własne możliwości, a także poczucia daremności podejmowanych działań (wyjścia z relacji przemocowej) ze względu na uprzednie doświadczenia porażki, czy też z lęku przed kolejnymi niepowodzeniami.

Przedstawione wyniki badań są tylko próbą uzyskania odpowiedzi na postawione problemy badawcze. Z całą pewnością należałoby rozszerzyć badania o wskazanie predyktorów wysokiego poczucia własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy. Ponadto ciekawe też jest czy pozostawanie w związku małżeńskim oraz życie w związku nieformalnym (kohabitacyjnym) mają wpływ na podejmowanie działań i samoocenę wśród kobiet doświadczających przemocy.

Niewątpliwie obok czynników sytuacyjnych w podjęciu trudnej decyzji dotyczącej przerwania błędnego koła przemocy należy upatrywać w cechach osobowościowych osób jej doświadczających.

## Literatura

Batory, A., Brygoła, E., Oleś, P., *Odstony tożsamości*, PWN, Warszawa 2016

Colman A. M., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009

Herman J. L., *Przemoc. Uraz psychiczny powrót do równowagi*, Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk 1998

James R. K., Gilliland B. E., *Strategie interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2010

Jarończyk-Urbaś B., *Przemoc domowa. Decyzje kobiet o rozstaniu z mężem-sprawcą*, Pedagogika Społeczna, 4 (58) (2015), str. 117-130

Juczyński Z., *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 2009

Juczyński Z., *Poczucie własnej skuteczności – teoria i pomiar*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Psychologica, 4 (2000), str. 11-23

Kowalczyk K., *Przemoc i konflikt w domu*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012

Kowalczyk – Walędziak M., *Poczucie sprawstwa społecznego pedagogów. Studium teoretyczno – empiryczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012

Łąguna M., Lachowicz – Tabaczek K., Dzwonkowska I., *Skala samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody*, Psychologia Społeczna tom 2, 02(04) (2007), str. 164-176

Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002

Peterson Ch., Maier S. F., Seligman M. E. P., *Learned Helplessness. A Theory for the Age of Personal Control*, Oxford University Press, New York, Oxford 1993

Reber A. S., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000

Rosenberg M., *Society and adolescent self-image. Revised edition*, CT: Wesleyan University Press, Middletown 1965

Strelau J.(red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, Tom 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000

Szymkiewicz B., *Dlaczego tak trudno jest odejść. Narracje kobiet doświadczających przemocy*, Eneteia, Warszawa 2016

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. 2015 poz. 1390

[http://wesnet.org.au/wpcontent/uploads/2011/11/womendomestic\\_violence\\_counselling\\_standards.pdf](http://wesnet.org.au/wpcontent/uploads/2011/11/womendomestic_violence_counselling_standards.pdf) (data pobrania 10.11.2016)

[https://kb.osu.edu/dspace/bitstream/handle/1811/48947/thesis\\_higgins\\_2.pdf?sequence=1](https://kb.osu.edu/dspace/bitstream/handle/1811/48947/thesis_higgins_2.pdf?sequence=1) (pobranie 10.11.2016)

### **Samoocena a poczucie własnej skuteczności kobiet doświadczających przemocy**

Samoocena i poczucie własnej skuteczności z punktu widzenia kobiet doświadczających przemocy są kluczowymi wyznacznikami tego, jak dana osoba zareaguje w sytuacji przemocowej. Czy będzie miała siłę, aby podjąć „walkę” i nie poddać się sprawcy, czy też uzna, że nie jest na tyle silna, aby się z nim skonfrontować lub szukać wsparcia na zewnątrz. Dlatego celem niniejszego opracowania uczyniono ustalenie czy występuje, a jeśli tak, to jaki ma charakter zależność pomiędzy samooceną a poczuciem własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy. Do zebrania materiału empirycznego wykorzystano dwa narzędzia badawcze: Skalę samooceny (SES) M. Rosenberga oraz Skalę uogólnionej własnej skuteczności (GSES) R. Schwarzera, M. Jerusalema i Z. Juczyńskiego.

Uzyskane wyniki badań pokazują, że pomiędzy analizowanymi zmiennymi występuje zależność wyraźna, lecz mała o ujemnym kierunku. Ponadto badane kobiety doświadczające przemocy osiągnęły w większości przeciętny i wysoki poziom w zakresie własnej skuteczności oraz w zdecydowanej większości niski poziom samooceny. Z całą pewnością należałoby rozszerzyć badania o wskazanie predyktorów wysokiego poczucia własnej skuteczności u kobiet doświadczających przemocy.

Słowa kluczowe: samoocena, poczucie własnej skuteczności, kobiety, przemoc

## Kobieta z niepełnosprawnością intelektualną w kręgu dyskryminacji wielokrotnej

### 1. Pleć i niepełnosprawność jako czynniki wielorakiego ryzyka – zarys problematyki

Od kilku dekad w literaturze naukowej oraz publicystycznej podejmowany jest temat stereotypizacji i marginalizacji kobiet z niepełnosprawnością. W Polsce problematyka ta staje się szczególnie istotna w świetle ratyfikowania Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych<sup>2</sup>, a następnie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej<sup>3</sup>. W Biuletynie Polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich z 2013 roku można odnaleźć informację, że: „Blisko 80% kobiet z niepełnosprawnościami pada ofiarą przemocy psychicznej i fizycznej. Ponadto kobiety z niepełnosprawnościami są bardziej narażone na przemoc seksualną niż pozostałe kobiety (...) oraz są bardziej narażone na ubóstwo i wykluczenie społeczne”<sup>4</sup>. Mając na uwadze powyższe, szczególnie niepokojący może się wydawać fakt, że dokumentowanie przemocy wobec osób z niepełnosprawnością pozostaje w istocie fragmentaryczne. W statystykach policyjnych można odnaleźć informacje o płci, wieku oraz pochodzeniu ofiary. Rzadko dokonuje się natomiast rozróżnienia ze względu na jej niepełnosprawność<sup>5</sup>. Ponadto, wiele spośród istniejących badań tematycznych dotyczy problemu przemocy w rodzinie, nie uwzględniając sytuacji przemocowych, na które kobiety z niepełnosprawnością mogą być narażone poza środowiskiem najbliższej rodziny<sup>6</sup>. Niektóre (także polskie) opracowania analityczne dają natomiast podstawy, by sądzić, że do grup najbardziej narażonych na pewne szczególne przejawy przemocy mogą należeć osoby z niepełnosprawnością intelektualną<sup>7</sup>. Nie sprecyzowano jednak danych empirycznych ani

<sup>1</sup> agata.jakubas@gmail.com, Pedagogika Specjalna, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski

<sup>2</sup> Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, Dz.U. 2012 poz. 1169.

<sup>3</sup> Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, Dz.U. 2015 poz. 961.

<sup>4</sup> Mazurczak A., Olczyk M., Olszewska A., Płatek M., Sękowska-Kozłowska K., Spurek S., Wilkołaska-Żuromska K., *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, s. 4.

<sup>5</sup> Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010, s. 80.

<sup>6</sup> Mazurczak A., Olczyk M., Olszewska A., Płatek M., Sękowska-Kozłowska K., Spurek S., Wilkołaska-Żuromska K., *Przeciwdziałanie...*, s. 86.

<sup>7</sup> Por. Baird J.V., Currey A.D., Hodapp R.M., Fisher M.H., *Victimisation and Social Vulnerability of Adults with Intellectual Disability: A Review of Research Extending beyond Wilson and Brewer*, Australian

praktycznych wskazań, które mogłyby zostać wykorzystane przez przedstawicieli służb odpowiedzialnych za świadczenie wsparcia tym osobom.

W niniejszym rozdziale poświęcono szczególną uwagę opracowaniom anglojęzycznym traktującym o przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnością intelektualną. Analiza wybranych projektów badawczych ze światowej literatury przedmiotu wskazała, że krzywdzenie osób z tej grupy charakteryzuje się szczególnymi przejawami oraz skutkami. Omawiany wątek ukazano następnie w świetle koncepcji dyskryminacji wielokrotnej. Należy zaznaczyć, że celem tego opracowania nie było sformułowanie doraźnych rozwiązań szczególnie trudnej sytuacji osób z niepełnosprawnością. Wgląd w rezultaty badań stanowił natomiast przyczynek do stworzenia zarysów możliwych kierunków usprawniania praktyk wspierająco-pomocowych. W konkluzjach odniesiono owe sugestie do obszaru aktywności akademickiej.

Mimo znaczących sukcesów w zakresie wyrównywania szans na pełne uczestnictwo w życiu społecznym, na łamach literatury naukowej i publicystycznej zwraca się nadal uwagę na szczególne usytuowanie kobiet. Agnieszka Wołowicz-Ruszkowska<sup>8</sup> opisała korelację płci osoby z obciążeniami doświadczanymi przez nią w sferach ekonomicznej, polityczno-społecznej i prywatnej. Przywołała także badania wskazujące, że pozycja kobiety staje się szczególnie osłabiona po połączeniu z kategorią niepełnosprawności. Dane Międzynarodowego Biura Pracy potwierdzają tę zależność, ujawniając niski wskaźnik zatrudnienia kobiet z niepełnosprawnością, także względem mężczyzn z tym samym orzeczeniem, którzy mają dwukrotnie wyższą (choć nadal niską) szansę podjęcia pracy na otwartym rynku. Podobna zależność dotyczy wysokości płacy (zjawisko *pay gap*<sup>9</sup>), a także dostępu do edukacji lub opieki zdrowotnej<sup>10</sup>. Kobiety z niepełnosprawnością są również narażone na pewne specyficzne przejawy dyskryminacji i krzywdzenia. Mogą się one wiązać z intencjonalnym ograniczaniem lub odmawianiem udzielania niezbędnego wsparcia (np. w poruszaniu się), dostępu do sprzętu rehabilitacyjnego i środków medycznych czy też z groźbami umieszczenia w placówce całkowitej opieki instytucjonalnej<sup>11</sup>.

---

Psychologist 51(2016), s. 114-127; Gryszka A. *Przemoc wobec osób z niepełnosprawnością – jak pomagać?*. <http://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4655-przemoc-wobec-osob-z-niepelnosprawnoscia-jak-pomagac>; Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., dz. cyt.; Mazurczak A., Olczyk M., Olszewska A., Płatek M., Sękowska-Kozłowska K., Spurek S., Wilkońska-Żuromska K., dz. cyt.; Pallaska D., Szeli E., *Violence Against Women with Mental Disabilities: The Invisible Victims in CEE/NIS Countries*, *Feminist Review* 76(2004), s. 117-119.

<sup>8</sup> Wołowicz-Ruszkowska A., *Zanikanie? Trajektorie tożsamości kobiet z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2013, s. 86.

<sup>9</sup> Utrzymujący się standard zyskiwania przez kobiety niższych zarobków od mężczyzn wykonujących tę samą pracę, w tym samym nakładzie godzin. Zob. Blau F. D., Kahn M. L., *The Gender Pay Gap Have Women Gone as Far as They Can?*, *Academy of Management Perspectives*, 21 (2007), s. 7-23.

<sup>10</sup> Arnade S., Haefner S., *Standard Interpretation of the UN Convention on the Rights of Persons with Disabilities (CRPD) from a Female Perspective*, Filia die Frauenstiftung, Hamburg 2011, s. 35.

<sup>11</sup> Por. Curry M., Eckels K., Gross J., Maley S., Powers L., Saxton M., *Bring my scooter so I can leave you*. *Violence Against Women* 7 (2001), s. 393-417; Hassouneh-Phillips D., Curry M., *Abuse of women with disabilities: state of the science*, *Rehabilitating Counseling Bulletin* 45 (2002), s. 96-104.

Do rzeczywistych zagrożeń należy również zwielokrotnione ryzyko doświadczania przemocy seksualnej. Analiza statystyk związanych z dokumentacją aktów przemocowych wskazuje na znacznie częstszą wiktyimizację kobiet, w tym szczególnie częstotliwość krzywdzenia osób z niepełnosprawnością<sup>12</sup>. Do coraz bardziej skrupulatnie dokumentowanych zjawisk należy przemoc domowa. W opracowaniach analizujących sytuację kobiet z niepełnosprawnością sensoryczną i somatyczną można odnaleźć informacje o większym narażeniu na wiktyimizację przy mniejszej dostępności pomocy specjalistycznej<sup>13</sup>. Także treść polskiego Raportu z działalności Specjalistycznych Ośrodków Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie za rok 2012, wydane go przez Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej<sup>14</sup> wskazuje, że wśród 311 osób z niepełnosprawnością z usług Ośrodków korzystały 223 kobiety (37 mężczyzn i 51 dzieci). Zdecydowanie mniej źródeł traktuje natomiast o przemocy stosowanej wobec kobiet z niepełnosprawnością intelektualną<sup>15</sup>.

## 2. „Krzycząca cisza”? Doświadczenia kobiet z niepełnosprawnością intelektualną

Raport przygotowany przez Clare McFeely i Chloe Trew<sup>16</sup> na podstawie materiałów źródłowych zgromadzonych w różnych rejonach świata potwierdził szczególne narażenie osób z niepełnosprawnością intelektualną na doświadczenie przejawów przemocy ze względu na płeć (*gender based violence*). Ten typ przemocy obejmuje formy krzywdzenia, w których kobiety przyjmują najczęściej role ofiar, natomiast mężczyźni – sprawców (wśród nich np. przemoc domowa, zgwałcenie, seksualne wykorzystywanie dzieci, molestowanie seksualne, stalking i okaleczanie uwarunkowane praktykami kulturowymi)<sup>17</sup>. Warto przedstawić niektóre z wniosków autorek analizy:

- osoby z niepełnosprawnością są bardziej narażone na doświadczenie przemocy ze względu na płeć niż osoby pełnosprawne;
- kobiety z niepełnosprawnością intelektualną są bardziej narażone na ten rodzaj przemocy niż osoby z innym typem niepełnosprawności;

---

<sup>12</sup> Por. Chan M., Clark H., Fedotov Y., *Global Status Report on Violence Prevention*, Światowa Organizacja Zdrowia, Luksemburg 2014, s. 8; statystyki policyjne na temat przemocy w rodzinie – dane za rok 2015. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>.

<sup>13</sup> Zob. Bashall R., Hague G., Ellis B., Mullender A., Thiara R., *Disabled Women and Domestic Violence: Responding to the Experiences of Survivors*, Jessica Kingsley Publishers, Londyn 2012.

<sup>14</sup> Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, *Raporty z działalności Specjalistycznych Ośrodków Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie*, Warszawa 2013, s. 54.

<sup>15</sup> Hunt S., McCarthy M., Milne-Skillman K., *'I Know it was Every Week, but I Can't be Sure if it was Every Day: Domestic Violence and Women with Learning Disabilities*, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities* (2015), doi:10.1111/jar.12237.

<sup>16</sup> Zob. McFeely C., Trew C., *Learning Disabilities and Gender Based Violence Literature Review Summary*, Scottish Consortium for Learning Disability, Glasgow 2011.

<sup>17</sup> Tamże, s. 2.

- sprawcy przemocy są najczęściej znani ofierze;
- istnieje mniejsze prawdopodobieństwo, że osoba z niepełnosprawnością intelektualną zgłosi incydent przemocowy lub otrzyma odpowiednie wsparcie specjalistyczne po zgłoszeniu;
- konsekwencje przemocy są dla osób z niepełnosprawnością intelektualną podobne do tych doświadczanych przez osoby sprawne, ale mogą się okazać dotkliwsze pod względem szkód emocjonalnych;
- ilość źródeł dokumentujących wdrażanie efektywnych programów profilaktyki i wsparcia jest nadal znikoma.

Monika Karwacka<sup>18</sup> przytoczyła wyniki badań amerykańskiego National Center for Injury Prevention and Control. W świetle ich rezultatów, od 25 do 67% dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną stwierdziło, że ma za sobą doświadczenia związane z przemocą seksualną. W odniesieniu do kobiet z tej grupy wyniki okazały się jeszcze wyższe – o przeżyciach łączących się z krzywdzeniem seksualnym wspominało od 51 do 79% badanych.

Większość badań tematycznych ograniczających grupę uczestników do osób z niepełnosprawnością intelektualną opiera się jednak na niewielkich próbach badawczych, choć ich rezultaty można uznać za zbieżne. Michelle McCarthy, Siobhan Hunt i Karen Milne-Skillman<sup>19</sup> przeprowadziły piętnaście wywiadów z kobietami z lekkim stopniem niepełnosprawności, doświadczającymi przemocy domowej. Ich treść dotyczyła wpływu przemocy na jej ofiary i ich dzieci, strategii radzenia sobie z przeżytą traumą oraz dostępności form pomocy. Badaczki stwierdziły, że sytuacje przemocowe charakteryzowały się znaczną dotkliwością i powtarzalnością. Zdarzenia te pozostawiały zaś piętno na psychicznym i fizycznym dobrostanie ofiar. Należy odnotować, że świadomość badanych kobiet odnośnie do możliwych źródeł uzyskania wsparcia i ochrony określano generalnie jako niską.

Respondentki Katriny Pestka i Sary Wendt<sup>20</sup>, przeprowadzających wywiady z czterema kobietami z lekką niepełnosprawnością intelektualną, łączyło doświadczenie emocjonalnego odrzucenia w dzieciństwie. Autorki powiązały ten element biografii rozmówczyń z rekompensowaniem utraconego poczucia przynależności przez wczesne zainicjowanie związku intymnego – podtrzymywanego także wtedy, gdy okazywał się on destrukcyjny. Niski status socjalno-ekonomiczny pogłębiał bezbronność badanych. Dla kobiet badanych przez Allison Walter-Brice, Rachel Cox, Helenę Priest i Fiony Thompson<sup>21</sup> (pięciu osób z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej)

---

<sup>18</sup> Karwacka M., *Przemoc seksualna wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej 2 (2013), s. 57-74.

<sup>19</sup> Hunt S., McCarthy M., Milne-Skillman K., dz. cyt.

<sup>20</sup> Pestka K., Wendt S., *Belonging: women living with intellectual disabilities and experiences of domestic violence*, Disability and Society 7 (2014), s. 31-45.

<sup>21</sup> Walter-Brice A., Cox R., Priest H., Thompson F., *What do women with learning disabilities say about their experiences of domestic abuse within the context of their intimate partner relationships?*, Disability and Society 27 (2012), 503-517.

zerwanie związku partnerskiego nie było równoznaczne z ustaniem relacji przemocowych. Po odejściu od partnera kobiety bywały pozostawiane bez jakiegokolwiek formy ochrony, a także pozbawiane praw rodzicielskich.

Próba badawcza Michelle McCarthy<sup>22</sup> była nieco wyższa. Autorka przeprowadziła siedemnaście wywiadów z osobami z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Choć założonym tematem rozmów były ogólne doświadczenia seksualne, kobiety ujawniły znaczny zakres przeżyć związanych z sytuacjami przemocowymi i znęcaniem się. McCarthy zwróciła także uwagę na niskie poczucie własnej wartości rozmówczyń oraz zaniżone wymagania wobec własnych partnerów życiowych<sup>23</sup>.

Tabuizacja tematu przemocy i dyskryminacji kobiet z niepełnosprawnością intelektualną (np. w dostępie do adekwatnych form pomocy) przyczynia się do trudności w przełamywaniu własnej bezsilności lub odpowiednio wczesnym rozpoznaniu doznawanej krzywdy. Ryzyko wiktyimizacji wzmacnia możliwość wykorzystywania przez sprawcę takich aspektów funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną, jak:

- niepełne rozumienie sytuacji społecznych;
- bariery językowe i komunikacyjne;
- postawa pasywności i uległości, odczuwanie silnej zależności od innych;
- nieadekwatne (często zaniżone) poczucie własnej wartości i sprawczości;
- znaczne deficyty wiedzy psychoseksualnej oraz świadomości w zakresie obowiązującego prawa<sup>24</sup>.

Elementem utrudniającym identyfikację incydentów przemocowych są pewne utrwalone przekonania i praktyki społeczne, do których należy wtórna wiktyimizacja ofiary. Zasadę ograniczonego zaufania oraz mniej lub bardziej jawnego przypisywania osobie poszkodowanej współwiny wzmacnia w tym kontekście dystans wobec jednostki naznaczonej „niepoczytalnością”. Społeczny wizerunek osób z niepełnosprawnością intelektualną staje się przyczynkiem do szczególnych form dyskryminacji oraz narażenia na zróżnicowane przejawy przemocy psychicznej. Jak zauważyły Dorota Jaszczak-Kuźmińska i Katarzyna Michalska<sup>25</sup>: „W sytuacji, gdy mamy do czynienia z niepełnosprawnością, zwłaszcza tą uważaną za degradującą godność osoby, znieważanie staje się niejednokrotnie normalnym sposobem traktowania”. Co istotne, przekonania powielane w dyskursie publicznym pozostają ślady nie tylko w ustosun-

---

<sup>22</sup> Zob. McCarthy M., *Sexuality and Women with Learning Disabilities*, Jessica Kingsley Publishers, Londyn 1999.

<sup>23</sup> Zob. też Conder J. A., Mirfin-Veitch B. F., Gates S., *Risk and resilience factors in the mental health and well-being of women with intellectual disability*, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities*, 28 (2015), 572-583.

<sup>24</sup> Por. Barber M., Jenkins R., Jones C., *A Survivor's Group for Women Who Have a Learning Disability*, *The British Journal of Development Disabilities* 46 (2000), s. 31-41; Fornalik I., *Dojrzewanie. Miłość. Seks. Poradnik dla rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani, Warszawa 2011, s. 62.

<sup>25</sup> Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., dz. cyt., s. 80.

kowaniu osób postronnych, ale także w postawach jednostek stygmatyzowanych wobec samych siebie. Wiąże się z tym proces automarginalizacji (samowykluczania) osoby budującej własną tożsamość w ramach społecznie wyznaczonej pozycji<sup>26</sup>.

Należy podkreślić, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą przejawiać rzeczywiste trudności z rozumieniem i radzeniem sobie ze złożonością procedur prawnych towarzyszących zgłaszaniu aktów przemocowych<sup>27</sup>. Wiele spośród nich, szczególnie osób z głębszym stopniem niepełnosprawności, nie posługuje się (lub operuje w ograniczonym stopniu) mową werbalną. Doświadczenia przemocy bywają uzewnętrzniane przez przejawy zaburzeń behawioralnych oraz psychicznych o podłożu psychosomatycznym<sup>28</sup>. Przypisywanie obserwowanym zachowaniom nietypowym (np. stereotypowym i autoagresywnym) znaczenia symptomów regresu rozwojowego wpisane w obraz niepełnosprawności, nie zaś wskaźników doświadczanej traumy, uniemożliwia stosowanie odpowiednich procedur wsparcia<sup>29</sup>. Postrzeganie osób z niepełnosprawnością intelektualną jako istot aseksualnych czy też hiperseksualnych<sup>30</sup> zyskuje w tym kontekście szczególne znaczenie. Ponadto, odmienność oczekiwań społecznych wobec kobiet może sytuować je w roli „wiecznych dzieci”<sup>31</sup>, natomiast mężczyźni z tym typem niepełnosprawności może określać jako agresorów, mających trudności z kontrolowaniem przejawów własnej seksualności<sup>32</sup>. Mniej uwagi poświęca się nadal odpowiedzi na pytanie, jak owe stereotypy wpisują się w rzeczywiste doświadczenia poszczególnych osób.

Autorka niniejszego tekstu realizowała w latach 2014-2015 projekt badawczy<sup>33</sup>, dotyczący tożsamości płciowej kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. W jego ramach przeprowadziła częściowo ustrukturyzowane wywiady z siedmioma kobietami – czterema z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym oraz trzema z orzeczeniem stopnia znacznego – oraz członkami kadry specjalistycznej placówki

<sup>26</sup> Por. Podgórska-Jachnik D., *Deprecjacja osób z niepełnosprawnością w dyskursie publicznym za pośrednictwem mediów*, [w:] Gajdzica Z. (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 68; Wołowicz-Ruszkowska A., dz. cyt. s. 71

<sup>27</sup> Tamże, s. 81.

<sup>28</sup> McFeely C., Trew C., dz. cyt., s. 5.

<sup>29</sup> Pallaska D., Szeli E., dz. cyt., s. 117.

<sup>30</sup> Kijak R., *Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach współczesności. Analiza badań, krytyka pojęć, propozycje rozwiązań*, B. Cytowska (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 214; Fornalik I., *Dojrzwianie. Miłość. Seks. Poradnik dla rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani, Warszawa 2010, s. 5.

<sup>31</sup> Por. Adams M., Van Hove G., Roets G., *Challenging the monologue about silent sterilization: implications for self-advocacy*, Blackwell Publishing 34 (2006), s. 167-174; Kumaniecka-Wiśniewska A., *Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo a środowisko społeczne*, [w:] Gustavsson A., Tossebro J., Zakrzewska-Manterys E. (red.), *Niepełnosprawność intelektualna a style życia*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Państwowej Akademii Nauk, Warszawa 2004, s. 83.

<sup>32</sup> Wings-Yanez N., *Why All the Talk About Sex? An Authoethnography Identifying the Troubling Discourse of Sexuality and Intellectual Disability*, *Sexuality and Disability*, 32 (2014), s. 107-116.

<sup>33</sup> Zob. Jakubas A., *Poczucie tożsamości płciowej kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, uczestniczek środowiskowego domu samopomocy*, 2015. Praca magisterska, tekst nieopublikowany.



wsparcia dziennego. Co najmniej dwie rozmówczynie miały za sobą doświadczenia łączące się z byciem ofiarą przemocy seksualnej. Zgwałcenie przeżyte przed laty przez pierwszą z osób badanych zostało powiązane przez specjalistów z ciągłym (choć sporadycznym) przejawianiem przez nią zachowań trudnych, np. publicznego obnażania się i masturbacji. Rozmowa z drugą z kobiet wskazała na ekonomiczne uzależnienie od sprawcy (członka rodziny) oraz milczące przyzwolenie lokalnej społeczności na krzywdzenie badanej. Kwestia ta nie stanowiła długo podstawy do podjęcia działań mających na celu zapewnienie badanej ochrony i wsparcia. Pomoc specjalistyczna w zakresie najbardziej oczekiwanym – prawnym i psychologicznym – została udzielona znacznie później.

Charakterystykę sytuacji osoby z niepełnosprawnością intelektualną powinno się zatem odnieść do zagadnienia przemocy ekonomicznej. Deficyt analiz badawczych uniemożliwia oszacowanie rzeczywistej skali zjawiska. Badania ankietowe przeprowadzone przez Anne M. Kavanagh, Lauren Krnjacki, Zoe Aitken, Anthony D. LaMontagne’a, Andrew Beer’a, Emmę Baker oraz Rebeccę Bentley<sup>34</sup> na reprezentatywnej próbie liczącej ponad 33 tysięcy Australijczyków miały na celu porównanie społeczno-ekonomicznych warunków życia osób każdej płci, z różnymi typami niepełnosprawności. Wskazano na najtrudniejszą sytuację osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz nabytymi uszkodzeniami układu nerwowego, a także trudniejszą sytuację kobiet względem mężczyzn z tym samym typem niepełnosprawności. Obraz zjawiska w Polsce naświetla w pewnym zakresie Raport przygotowany przez Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu<sup>35</sup> w 2015 roku. Ujawniono w nim, że ofiarami przemocy ekonomicznej bywają zdecydowanie częściej kobiety, natomiast sprawcami – mężczyźni. Co istotne, na „przemoc ekonomiczną wobec ludzi niepełnosprawnych” znacząco bardziej narażone (od 88% do 92% przypadków) są kobiety z wykształceniem podstawowym. Ten stopień edukacji pozostaje najczęstszym poziomem wykształcenia osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Heather Douglas i Paul Harpur<sup>36</sup> przeprowadzili wywiady jakościowe z sześcioma kobietami z niepełnosprawnością intelektualną. Badane wskazywały na „wielorakie osłabienie” swojej sytuacji życiowej – oprócz dotkliwej przemocy fizycznej doświadczały również represji finansowych, łączących się często ze społeczną i fizyczną izolacją. Autorzy badań powołali się na opracowania wskazujące, że ten rodzaj środowiskowego odseparowywania osoby krzywdzonej traktowany jest jako skuteczne narzędzie umacniania kontroli sprawcy nad ofiarą<sup>37</sup>. Także w tym kontekście nie bez

---

<sup>34</sup> Aitken Z., Baker E., Beer A., Bentley R., Kavanagh A.M., Krnjacki L., LaMontagne A.D., *Intersections between disability, type of impairment, gender and socio-economic disadvantage in a nationally representative sample of 33,101 working-aged Australians*, Disability and Health Journal 2 (2015), s. 191-199.

<sup>35</sup> *Przemoc ekonomiczna. Opracowania tematyczne*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2015, s. 11.

<sup>36</sup> Douglas H., Harpur P. *Intellectual disabilities, domestic violence and legal engagement*, Disability and Society 31 (2016), 305-321.

<sup>37</sup> Tamże, s. 314.

znaczenia pozostaje zawężone spektrum kompetencji społecznych osoby z niepełnosprawnością tego typu.

Innym przykładem represji, wzmacnianym przez izolację środowiskową osób z niepełnosprawnością, są zróżnicowane formy usankcjonowanej przemocy instytucjonalnej. Badania Jennifer Ann Conder, Brigit Frances Mirfin-Veitch i Sue Gates<sup>38</sup>, przeprowadzone w Nowej Zelandii z 25 kobietami z niepełnosprawnością intelektualną w wieku 21-65 lat ujawniły wiele przypadków przemocy wykraczających poza wykorzystywanie seksualne. Osoby badane zmagaly się z różnymi formami bullingiu oraz krzywdzenia psychicznego i emocjonalnego. Jako sprawców wskazano osoby współgospodarzące, ale także członków kadry wspierającej oraz pracowników szpitali sprawujących nad badanymi opiekę psychiatryczną. Innym przykładem może być głośne w latach 2006-2007 ujawnianie przez brytyjską Komisję Opieki Zdrowotnej (*Healthcare Commission*) przypadków wykorzystywania seksualnego osób z niepełnosprawnością intelektualną dokonywanego przez kadre Narodowej Służby Zdrowia<sup>39</sup>.

Nie każda forma krzywdzenia instytucjonalnego podlega jednak sankcjom prawnym, a nawet jednoznaczemu napiętnowaniu społecznemu. Kim Q. Hall<sup>40</sup> (2011) przytoczyła historię Ashley (*The Ashley Case*) – dziewczynki z diagnozą głębszej niepełnosprawności, którą poddano histerektomii w wieku sześciu lat. Zabieg ten uniemożliwia pełny rozwój cech płciowych. Kontrowersyjny okazał się fakt poparcia decyzji rodziny przez lekarzy i etyków związanych ze szpitalem sprawującym kontrolę nad dziewczynką. Grono specjalistów uznało, że tego rodzaju rozwiązanie przyczyni się do poprawy jakości życia Ashley poprzez zapobieżenie przyszłemu „dyskomfortowi i traumie” dorastającej osoby oraz jej opiekunów. Rozpoczęto zatem wczesną aplikację wysokich dawek hormonów oraz przeprowadzanie zabiegów, takich jak wspomniana histerektomia i amputacja gruczołów piersiowych. W odpowiedzi na zarzut o okrucieństwo i groteskowość własnych działań, decydenci uznali, że: „to opieka nad w pełni dojrzałą, płodną kobietą obdarzoną umysłem dziecka jest prawdziwie groteskowym konceptem”<sup>41</sup>. Upublicznienie tego zdarzenia nie spotkało się z odzewem w szerszych kręgach społecznych.

Elizabeth Tilley, Jan Walmsley, Sarah Earle i Dorothy Atkinson<sup>42</sup> użyły określenia „krzycząca cisza” w odniesieniu do form przemocy, które nie ustały wraz z erą dominacji instytucji zamkniętych. Autorzy przytoczyli historie kobiet z różnych krajów, poddanych utajonej sterylizacji możliwej dzięki porozumieniom zawieranim pomiędzy opiekunami osoby i personelem medycznym. Przymusowe sterylizacje

<sup>38</sup> Conder J.A., Gates S., Mirfin-Veitch B.F., *Risk and Resilience Factors in the Mental Health and Well-Being of Women with Intellectual Disability*, Journal of Intellectual Disabilities 4 (2009), s. 321-340.

<sup>39</sup> Flynn M., *Unlearned lessons from the Healthcare Commission's investigation into the service for people with learning disabilities provided by Sutton and Merton Primary Care Trust*, The Journal of Adult Protection 4 (2007), s.21-26.

<sup>40</sup> Hall Q.K., *Feminist Disability Studies*, Indiana University Press, Bloomington 2011, s. 2-4.

<sup>41</sup> Tamże, s. 5; tłum. własne.

<sup>42</sup> Atkinson D., Earle S., Tilley E., Walmsley J., *'The silence is roaring': sterilization, reproductive rights and women with intellectual disabilities*, Disability and Society 2 (2012), s. 413-426.

nieterapeutyczne (niepołączone z zagrożeniem życia osoby) nie należą do praktyk historycznych. Choć masowe zabiegi ubezpłodniające oraz hamujące rozwój płciowy zostały porzucone do lat dziewięćdziesiątych XX wieku, w tak zwanych „szczególnych przypadkach” mają przyzwolenie społeczne oraz legislacyjne. Carolyn Frohmader i Helen Meekosha<sup>43</sup> powołały się na badania Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Kobiet (UNIFEM) ujawniające, że około 130 milionów kobiet na świecie doświadczyło urazowych konsekwencji okaleczania narządów płciowych, a w przybliżeniu 2 miliony dziewcząt i kobiet jest poddawana takim zabiegom corocznie. Należy przy tym dodać, że liczba przeprowadzonych sterylizacji jest znacząco wyższa od procedur dozwolonych prawnie. Zabiegom tym są zaś poddawane przede wszystkim osoby płci żeńskiej z niepełnosprawnością intelektualną<sup>44</sup>. Procesy deinstytucjonalizacji i inkluzyj środowiskowej nie okazały się więc równoznaczne z radykalną zmianą dotychczasowych form dyskryminacji i przemocy.

Jaka natomiast wygląda sytuacja w Polsce? Niedostatek analiz badawczych uniemożliwia udzielenie jednoznacznej odpowiedzi. Badania zrealizowane przez Monikę Parchomiuk<sup>45</sup> wskazały jednak, że część profesjonalistów (w tym pedagogów specjalnych, pracowników socjalnych i pielęgniarki) akceptuje możliwość sterylizowania osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zdzisława Janiszewska-Nieścioruk<sup>46</sup> zwróciła natomiast uwagę na problem postaw paternalistycznych rodziców oraz specjalistów aprobujących stosowanie wobec swoich podopiecznych środków farmakologicznych osłabiających popęd płciowy, a także ich ubezpłodnianie. Warto przy tym nadmienić, że przepisy polskiego kodeksu karnego<sup>47</sup> traktują łagodniej obywatela, który dopuszcza się przemocy seksualnej na osobie z niepełnosprawnością intelektualną, niż gdyby popełnił ten czyn wobec osoby sprawnej<sup>48</sup>. Fakt ten może stanowić nieco przewrotną argumentację zasadności przeprowadzania inwazyjnych praktyk medycznych. Jest tak, mimo że rozmiągają się one z deklaracjami zawartymi we wspomnianych konwencjach dotyczących praw osób niepełnosprawnych i kobiet, a także w rejestrze podstawowych praw człowieka.

---

<sup>43</sup> Frohmader C., Meekosha H., *Recognition, Respect and Rights: Women With Disabilities in a Globalised World*, [w:] *Disability and Social Theory*, red. Hughes B, Davis L., Palgrave Macmillan, Houndmills 2012, s. 295.

<sup>44</sup> Brady S., Britton J., Grover S., *The Sterilisation of Girls and Young Women in Australia: issues and progress*, s. 3, [https://www.humanrights.gov.au/sites/default/files/content/disability\\_rights/sterilisation/sterilisation\\_report.pdf](https://www.humanrights.gov.au/sites/default/files/content/disability_rights/sterilisation/sterilisation_report.pdf).

<sup>45</sup> Parchomiuk M., *Rodzice z niepełnosprawnością intelektualną*, *Niepełnosprawność i Rehabilitacja* 1 (2012), s. 51.

<sup>46</sup> Janiszewska-Nieścioruk Z., *Respektowanie i egzekwowanie praw seksualnych osób z niepełnosprawnością – palący, nierozwiązany problem*, [w:] Z. Gajdzica (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 246.

<sup>47</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 197-198

<sup>48</sup> Por. Marciniak-Madejska N., *Życie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – problematyka realizacji potrzeby seksualności i niezależności w perspektywie rozwoju tożsamości*, *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej* 2 (2013), s. 120.

### 3. Pojęcie dyskryminacji wielokrotnej

Do niedawna specyfika opisywanego krzyżowania się form krzywdzenia i wykluczenia nie znajdowała odzwierciedlenia w treści aktów legislacyjnych i wystąpień akademickich. Zakres zjawiska wydaje się przybliżać pojęcie „dyskryminacji wielokrotnej” (*intersectional discrimination*). Termin ten pojawił się w obszarze pedagogiki specjalnej za pośrednictwem Komitetu Praw Osób z Niepełnosprawnościami (CRPD) powołanego przez Urząd Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka (OHCHR) w 2007 roku<sup>49</sup>. Jego znaczenie zostało jednak sformułowane wcześniej przez Kimberle Crenshaw, definiującą go jako: „efekt splotu przypisywanych jednostce elementów tożsamości, ze względu na które jest gorzej traktowana w zwielokrotniony przez te cechy sposób, niebędący jednak prostą sumą wykluczeń, ale nową jakością, która charakteryzuje się nowymi właściwościami”<sup>50</sup>. Dominika Cieślukowska i Natalia Sarata, posługujące się zamiennym określeniem „dyskryminacji intersekcjonalnej”, zauważyły również, że: „Nie daje się ona zredukować do prostej »sumy« doświadczeń wynikających z przynależności do nowych, różnych grup, lecz tworzy nowy, charakterystyczny system wykluczeń”<sup>51</sup>.

Kira Lee, Alexandra Devine, Jesusa Marco, Jerome Zayas, Liz Gill-Atkinson i Cathy Vaughan<sup>52</sup> zwracają uwagę, że kobiety z niepełnosprawnością należą do grup szczególnie defaworyzowanych ze względu na dyskryminację wielokrotną. Łączy się ona z wyższym prawdopodobieństwem marginalizacji społecznej w zestawieniu z kobietami sprawnymi, a także z mężczyznami z niepełnosprawnością tego samego typu. Rezultaty owego połączenia ekskluzji mają odzwierciedlenie w zakresie dostępu do edukacji, zatrudnienia oraz ochrony szeroko rozumianego zdrowia. Także preambuła Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie sytuacji kobiet niepełnosprawnych w Unii Europejskiej<sup>53</sup> określa kobiety z niepełnosprawnością (szczególnie narażone na przemoc psychiczną, fizyczną, seksualną i ekonomiczną) jako ofiary dyskryminacji wielokrotnej – z powodu płci, niepełnosprawności, a niekiedy również rasy i wieku.

<sup>49</sup> Król A., Migalska A., *Diagnoza i dobre praktyki dotyczące polityk włączania do głównego nurtu życia społecznego kobiet i dziewcząt z niepełnosprawnościami. Doświadczenia międzynarodowe*, 2012, [http://www.academia.edu/2952691/Diagnoza\\_i\\_dobre\\_praktyki\\_dotycz%C4%85ce\\_polityk\\_w%C5%82%C4%85czania\\_do\\_g%C5%82%C3%B3wnego\\_nurtu\\_%C5%BCycia\\_spo%C5%82ecznego\\_kobiet\\_i\\_dziewcz%C4%85t\\_z\\_niepe%C5%82nosprawno%C5%9Bciami.\\_Do%C5%9Bwiadczenia\\_mi%C4%99dzynarodowe](http://www.academia.edu/2952691/Diagnoza_i_dobre_praktyki_dotycz%C4%85ce_polityk_w%C5%82%C4%85czania_do_g%C5%82%C3%B3wnego_nurtu_%C5%BCycia_spo%C5%82ecznego_kobiet_i_dziewcz%C4%85t_z_niepe%C5%82nosprawno%C5%9Bciami._Do%C5%9Bwiadczenia_mi%C4%99dzynarodowe), s. 21-22.

<sup>50</sup> Tamże, s. 21.

<sup>51</sup> Cyt. za: Cieślukowska D., Sarata N., *Dyskryminacja wielokrotna – historia, teorie, przegląd badań*, Fundacja Fundusz Współpracy, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjne, Warszawa 2012, s. 7.

<sup>52</sup> Devine A., Gill-Atkinson L., Lee K., Marco M.J., Vaughan C., Zayas J., *Sexual and reproductive health services for women with disability: a qualitative study with service providers in the Philippines*, *BMC Women's Health* 1 (2015), s. 1-11.

<sup>53</sup> *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie sytuacji kobiet niepełnosprawnych w Unii Europejskiej*, <https://publications.europa.eu/pl/publication-detail/-/publication/bcfb1bd1-79f5-4b3d-9304-0490d0d57882/language-pl>.

Autorki wspomnianego Biuletynu Polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego przeciwdziałania przemocy wobec kobiet<sup>54</sup> także przywołują pojęcie dyskryminacji wielokrotnej. Zwracają przy tym uwagę na dostrzeganą przez specjalistów potrzebę szczególnej ochrony kobiet z niepełnosprawnością intelektualną, doświadczających trudności z rozpoznawaniem sytuacji przemocowych. Równocześnie zaznaczają jednak, że analizy badawcze dotyczące problemu przemocy w rodzinie nie uwzględniają specyfiki przemocy ze względu na płeć, której kobiety mogą doznawać poza rodziną. Kobiety starsze oraz kobiety z niepełnosprawnościami są natomiast szczególnie narażone są na przemoc instytucjonalną. Rzeczywista skala przemocy wobec tych grup pozostaje zatem nie w pełni rozpoznana<sup>55</sup>.

Wyodrębnienie pojęcia „dyskryminacji wielokrotnej” pozwala na zwrócenie uwagi, że każdą z kategorii tworzących tożsamość konkretnego człowieka (np. niepełnosprawność lub płeć) cechuje znaczne zróżnicowanie wewnętrzne, odmienna jakość powiązań z innymi składowymi oraz ich odzwierciedlenie w doświadczanej sytuacji życiowej. Kobiety z niepełnosprawnością intelektualną są narażone na co najmniej trzy źródła dyskryminacji, stwarzające zwielokrotnione ryzyko stania się ofiarą przemocy: płeć, niepełnosprawność oraz niepełnosprawność intelektualną (kreującą szczególnie niski status wśród samych osób z niepełnosprawnością)<sup>56</sup>. Warto zaakcentować istnienie sprzężenia zwrotnego pomiędzy poszczególnymi uwarunkowaniami. Bariery środowiskowe mogą wzmacniać stereotypizację społeczną, wpływając tym samym na pogłębianie „zastanej” izolacji. Można zatem mówić o pewnym zamkniętym cyklu<sup>57</sup>, utrudniającym wychodzenie z niekorzystnej sytuacji życiowej.

Podobna konkluzja skłania do refleksji nad sposobami przerwania owego cyklu.

#### **4. W kierunku przerwania „zamkniętego cyklu”**

Zakres zjawisk objętych pojęciem dyskryminacji wielokrotnej jest na tyle znaczący, że naiwnym wydaje się być formułowanie sugestii doraźnych czy też uniwersalnych rozwiązań. Jak zaznaczono wcześniej, nie jest to również celem niniejszego opracowania. Za oczywiste można natomiast uznać stwierdzenie, że skala oraz rozległość planowanych zmian powinny odpowiadać złożoności problemu.

Wieloaspektowość wymaganych form profilaktyki i interwencji dostrzegła Michelle McCarty<sup>58</sup>. Zdaniem autorki kobiety z niepełnosprawnością intelektualną przejawiają potrzeby zbliżone do innych osób doświadczających przemocy i krzywdzenia. Zaspokojenie owych potrzeb może być jednak obwarowane pewnymi szczególnymi wymogami. Kluczowe znaczenie ma w tym kontekście dostęp do

---

<sup>54</sup> Mazurczak A., Olczyk M., Olszewska A., Płatek M., Sękowska-Kozłowska K., Spurek S., Wilkołaska-Żuromska K., *Przeciwdziałanie...*, s. 89.

<sup>55</sup> Tamże, s. 79-80.

<sup>56</sup> Zob. Pallaska D., Szeli E., dz. cyt.

<sup>57</sup> Król A., Migalska A., dz. cyt., s. 20.

<sup>58</sup> McCarty M., *What are the support needs of women with learning disabilities who have been abused?*, Tizard Learning Disability Review 21(2016), s. 39-42.

informacji (formułowanej w języku łatwym do czytania), odpowiednio dostosowanego wsparcia specjalistów oraz możliwość dzielenia osobistych przeżyć z innymi kobietami. McCarty zwróciła także uwagę na konieczność ujmowania problematyki krzywdzenia w szerokim kontekście społecznym. Wieloaspektowe podejście powinno służyć wzmocnieniu (*empowerment*) jednostek, a równocześnie upominaniu się o zmiany postaw społecznych, bez których niemożliwe jest trwałe zniwelowanie skali dyskryminacji i wykluczenia.

Na łamach brytyjskiego Raportu Rządowego<sup>59</sup> opisano przykłady działań wspierająco-profilaktycznych opartych na formule treningów grupowych. Próbné rozwiązania wdrażane w Stanach Zjednoczonych<sup>60</sup> oraz w Australii<sup>61</sup> uwzględniały przekazywanie kobietom z niepełnosprawnością intelektualną podstawowej wiedzy o ochronie osobistej i zapobieganiu przemocy domowej, rozpoznawaniu zagrażających sytuacji, stawianiu oporu sprawcy oraz zgłaszaniu niepokojących incydentów. Znaczenie miały także ćwiczenia dramatyczne, treningi interpersonalne oraz warsztaty rozwijania strategii obronnych. Podobne praktyki sprzyjały przepracowaniu osobistej traumy, budowaniu sieci wzajemnego wsparcia oraz wzrostowi poczucia psychicznego dobrostanu, samooceny i asertywności. Należy jednak zauważyć, że efekty długoterminowe jednego z badań nie są znane, natomiast ewaluacja dokonana przez Barber, Jenkins i Jones<sup>62</sup> po ustaniu treningów nie pozwoliła na powielenie pozytywnych rezultatów. Żaden z programów nie obejmował także działań skierowanych na szerszy kontekst występowania przemocy ani wzory funkcjonowania samych sprawców.

W postulowanych zmianach postrzegania osób z niepełnosprawnością akcentuje się znaczenie modelu obywatelskiego. Kluczową jego implikacją jest potrzeba dostosowywania realiów środowiskowych do wymagań osoby z niepełnosprawnością – nie zaś, jak dotychczas, umacniania relacji odwrotnej. Zakłada się, że jeżeli osoba z jakimkolwiek typem i stopniem niepełnosprawności jest (a przynajmniej powinna być) pełnoprawnym członkiem społeczeństwa, prawa osób z niepełnosprawnością muszą być traktowane jako fundamentalne prawa człowieka<sup>63</sup>. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście podważenie obligatoryjnej uległości osób z niepełnosprawnością wobec sprawnej większości populacyjnej oraz egzekwowanie prawa do równoprawnego, bezpiecznego udziału w głównym nurcie życia społecznego. Mając na uwadze wszystkie zakresy przeciwdziałania i minimalizowania skutków przemocy, warto wspomnieć o zyskującym na popularności fenomenie tak zwanej self-advokatury osób z niepełnosprawnością intelektualną, osadzonym w opisanym

<sup>59</sup> Dockerty C., Jay-Webster R., Varney J., *Disability and domestic abuse. Risk, impacts and response*, Public Health England, Londyn 2015, s. 19-20.

<sup>60</sup> Barber M., Jenkins R., Jones C., dz. cyt.

<sup>61</sup> Corbett A., Howlett S., Peckham N., *Evaluating a survivors group pilot for women with significant intellectual disabilities who have been sexually abused.*, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities* 20 (2007), s. 308-322.

<sup>62</sup> Barber M., Jenkins R., Jones C., dz. cyt.

<sup>63</sup> Por. Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., dz. cyt., s. 70; Maślanka A., *Prawne i pozaprawne formy wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną w kontekście zmiany paradygmatu w postrzeganiu tych osób*, *Człowiek-Niepełnosprawność-Społeczeństwo* 8 (2008), s. 17-34.

modelu. Zjawisko to bywa ujmowane dwutorowo. Monika Parchomiuk<sup>64</sup> przytacza dwa powszechne kierunki rozumienia self-advokatury (samorzecznictwa<sup>65</sup>), jako:

- zespołu określonych sprawności, wiedzy, umiejętności i kompetencji, mających istotne konsekwencje w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną;
- ruchu rozwijanego w środowisku osób z tym typem niepełnosprawności.

Self-advokatura obejmuje zatem zarówno formy samoorganizacji i aktywności obywatelskiej osób z niepełnosprawnością (służącej obronie przynależnych, a nadal odmawianych praw), jak i wzmacnianie osobistych kompetencji samostanowienia przy nieinwazyjnym towarzyszeniu tak zwanych osób wspierających. W kręgu zainteresowań self-advokatów znajduje się egzekwowanie praw do głosowania, godnej pracy i zamieszkania. Konferencje, warsztaty, spotkania z przedstawicielami władz lokalnych organizowane na obszarach różnych krajów – również w Polsce – dotyczą zagadnień związanych ze zmianami legislacji oraz warunków i postaw społecznych. Wiele uwagi poświęca się potrzebie autonomii osobistej oraz wolności od wszelkich przejawów przemocy. Członkinie grupy self-advokackiej badane przez Carli Friedman, Catherine K. Arnold, Aleksy L. Owen i Lindy Sandman<sup>66</sup> uznały, że istotnym elementem self-advokatury jest opowiadanie się przeciwko krzywdzeniu, prawo do nietykalności osobistej oraz upominania się o pomoc w razie naruszania tego prawa. Inna self-advokatka z niepełnosprawnością intelektualną, Marie Adams<sup>67</sup>, upubliczniła natomiast własną historię zmagania ze specjalistami, nalegającymi, by poddała się sterylizacji. Adams nie uległa ostatecznie naciskom – po konsultacjach z osobami bliskimi (w tym z osobą wspierającą) postanowiła, że zabieg ten nie jest jej potrzebny. Podjęcie autonomicznej decyzji stało się możliwe dzięki sformułowaniu kluczowych informacji w sposób zrozumiały. Szczególny potencjał samorzecznictwa dostrzegany jest w realizacji postulatu wpływania na kształt sektora usług pomocowych oraz polityki społecznej. Deficyt opracowań badawczych poświęconych tak rozumianej self-advokaturze uniemożliwia jednak dokonanie bliższego wglądu w jej potencjał.

---

<sup>64</sup> Parchomiuk M., *Self-advokatura – istota i znaczenie w społecznym i indywidualnym wymiarze niepełnosprawności intelektualnej*, [w:] M. Parchomiuk, B. Szabała (red.), *Dystans społeczny wobec osób z niepełnosprawnością jako problem pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 227.

<sup>65</sup> W Polsce używa się (a niekiedy preferuje) zamiennie sformułowań: „samorzecznictwo”, „rzecznictwo własne” oraz „rzecznictwo własnych potrzeb/praw”. Na łamach literatury przedmiotu oraz w nazewnictwie stosowanym przez organizacje pozarządowe bardziej upowszechniony pozostaje natomiast termin „self-advokatury”. Por. Podgórska-Jachnik D., Tłoczkowska D., *Ruch self-advokatów jako rozwijanie kompetencji w zakresie rzecznictwa własnego osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] D. Podgórska-Jachnik (red.) *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, Łódź 2009; Wlazło M., *Rzecznictwo własnych potrzeb na przykładzie porównawczego ujęcia doświadczeń osób z zespołem Aspergera i z niepełnosprawnością intelektualną*, *Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej* 9 (2013), s. 9-16.

<sup>66</sup> Arnold C. K., Friedman C., Owen A. L., Sandman L., *“Remember Our Voices are Our Tools:” Sexual Self-advocacy as Defined by People with Intellectual and Developmental Disabilities*, *Sexuality and Disability* 32 (2014), s. 515-532.

<sup>67</sup> Adams M., Van Hove G., Roets G., dz. cyt.

We wspólnej publikacji Marie Adams, Geert Van Hove i Griet Roets zauważyły, że pomimo znaczącego postępu w zakresie prawnym oraz rzeczywistych warunków życia, kobiety z niepełnosprawnością intelektualną nadal traktowane są jako zagrożenie dla społeczeństwa. Biologiczny determinizm, zjawisko neoeugeniki i inne przejawy uprzedmiotowienia oraz redukcjonizmu, ubrane w zmodernizowane formy, służą podtrzymywaniu istniejącej hierarchii sił, legitymizującej wielokrotną dyskryminację i przemoc. Konieczność podejmowania walki o podstawowe prawa człowieka nie należy zatem do artefaktów przeszłości<sup>68</sup>. Próby przerwania kręgu (cyklu) przemocy wydają się wymagać jednoczenia sił społecznych i instytucjonalnych w dokonywaniu zmian na wszystkich szczeblach życia społecznego.

Holly Maguire, Christopher Mikton i Tom Shakespeare<sup>69</sup> dokonali analizy opracowań badawczych, których przedmiotem była efektywność form interwencji w obszarze przemocy wobec osób z niepełnosprawnością. Większość z nich (spełniających kryteria badań włączających<sup>70</sup>) dotyczyła grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną i rozwojową. Analizowane badania nie były jednak pozbawione istotnych błędów metodologicznych. Opierały się także na małych próbach badawczych oraz wątpliwych kryteriach oceny praktyk. Autorzy zwrócili uwagę, że aktualna baza danych empirycznych nie oferuje pracownikom sektora usług ani samym osobom z niepełnosprawnością praktycznych wskazówek odnośnie wyboru odpowiednich form interwencji i wspierania ofiar przemocy.

W niniejszym rozdziale zarysowano specyfikę zjawiska przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnością intelektualną. Opisano także niektóre z istniejących i postulowanych sposobów udzielania pomocy owej grupie. Rezultaty przytoczonych analiz badawczych pozwalają równocześnie na sformułowanie wniosku o potrzebie inicjowania badań mogących stanowić podłoże dalszego rozwijania praktyk pomocowych. Wydaje się, że przyszłe projekty badawcze powinny uwzględniać istniejące opracowania, by wykraczać poza rozstrzyganie o istnieniu bądź nieistnieniu przejawów dyskryminacji. Zasadne może być zwrócenie szczególnej uwagi na jakość rzeczywistych praktyk interwencyjnych oraz stan wdrażania przepisów Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, np. dotyczących przeprowadzania szkoleń dla służb pierwszego kontaktu. Jak zauważyli Heather Douglas i Paul Harpur<sup>71</sup>: „Wzrasta świadomość, że prawne reagowanie na przemoc<sup>72</sup> może być efektywne tylko wówczas, gdy osoby odpowiedzialne za implementację tego prawa – na przykład pracownicy służb ochrony dziecka, policji i sądownictwa – także będą efektywni”.

<sup>68</sup> Tamże, s. 172.

<sup>69</sup> Maguire H., Mikton C., Shakespeare T., *A Systematic Review of the Effectiveness of Interventions to Prevent and Respond to Violence Against Persons With Disabilities*, *Journal of Interpersonal Violence* 29 (2014), s. 3207-3226.

<sup>70</sup> Badania włączające (inaczej inkluzyjne) plasują osoby z niepełnosprawnością w rolach współbadaczy lub (w zależności od modelu) współkoordynatorów badań. Zob. Parchomiuk M. *Nic o nas bez nas. Udział osób z niepełnosprawnością intelektualną w badaniach*, *Człowiek-Niepełnosprawność-Społeczeństwo* 3 (2014), s. 36.

<sup>71</sup> Douglas H., Harpur P., dz. cyt., s. 305.

<sup>72</sup> W kontekście tekstu źródłowego – domową (przyp. autora).



## **Literatura**

- Adams M., Van Hove G., Roets G., *Challenging the monologue about silent sterilization: implications for self-advocacy*, Blackwell Publishing 34 (2006)
- Aitken Z., Baker E., Beer A., Bentley R., Kavanagh A.M., Krnjacki L., LaMontagne A.D., *Intersections between disability, type of impairment, gender and socio-economic disadvantage in a nationally representative sample of 33,101 working-aged Australians*, *Disability and Health Journal* 2 (2015)
- Arnade S., Haefner S., *Standard Interpretation of the UN Convention on the Rights of Persons with Disabilities (CRPD) from a Female Perspective*, Filia die Frauenstiftung, Hamburg 2011
- Arnold C. K., Friedman C., Owen A. L., Sandman L., *“Remember Our Voices are Our Tools:” Sexual Self-advocacy as Defined by People with Intellectual and Developmental Disabilities*, *Sexuality and Disability* 32 (2014)
- Atkinson D., Earle S., Tilley E., Walmsley J., *‘The silence is roaring’: sterilization, reproductive rights and women with intellectual disabilities*, *Disability and Society* 2 (2012)
- Barber M., Jenkins R., Jones C., *A Survivor’s Group for Women Who Have a Learning Disability*, *The British Journal of Development Disabilities* 46 (2000)
- Bashall R., Hague G., Ellis B., Mullender A., Thiara R., *Disabled Women and Domestic Violence: Responding to the Experiences of Survivors*, Jessica Kingsley Publishers, Londyn 2012
- Blau F. D., Kahn M. L., *The Gender Pay Gap Have Women Gone as Far as They Can?*, *Academy of Management Perspectives*, 21 (2007)
- Conder J. A., Mirfin-Veitch B. F., Gates S., *Risk and resilience factors in the mental health and well-being of women with intellectual disability*, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities*, 28 (2015)
- Curry M., Eckels K., Gross J., Maley S., Powers L., Saxton M., *Bring my scooter so I can leave you*. *Violence Against Women* 7 (2001)
- Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, *Raporty z działalności Specjalistycznych Ośrodków Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie*, Warszawa 2013
- Devine A., Gill-Atkinson L., Lee K., Marco M.J., Vaughan C., Zayas J., *Sexual and reproductive health services for women with disability: a qualitative study with service providers in the Philippines*, *BMC Women’s Health* 1 (2015)
- Douglas H., Harpur P. *Intellectual disabilities, domestic violence and legal engagement*, *Disability and Society* 31 (2016)
- Flynn M., *Unlearned lessons from the Healthcare Commission’s investigation into the service for people with learning disabilities provided by Sutton and Merton Primary Care Trust*, *The Journal of Adult Protection* 4 (2007)
- Fornalik I., *Dojrzewanie. Miłość. Seks. Poradnik dla rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani, Warszawa 2011

Frohman C., Meekosha H., *Recognition, Respect and Rights: Women With Disabilities in a Globalised World*, [w:] *Disability and Social Theory*, red. Hughes B, Davis L., Palgrave Macmillan, Houndmills 2012

Hassouneh-Phillips D., Curry M., *Abuse of women with disabilities: state of the science*, *Rehabilitating Counseling Bulletin* 45 (2002)

Hunt S., McCarthy M., Milne-Skillman K., *'I Know it was Every Week, but I Can't be Sure if it was Every Day: Domestic Violence and Women with Learning Disabilities*, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities* (2015)

Janiszevska-Nieścioruk Z., *Respektowanie i egzekwowanie praw seksualnych osób z niepełnosprawnością – palący, nierozwiązany problem*, [w:] Z. Gajdzica (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013

Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010

Karwacka M., *Przemoc seksualna wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną*, *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej* 2 (2013)

Kijak R., *Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach współczesności. Analiza badań, krytyka pojęć, propozycje rozwiązań*, B. Cytowska (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011

Król, A., Migalska, A., *Diagnoza i dobre praktyki dotyczące polityk włączania do głównego nurtu życia społecznego kobiet i dziewcząt z niepełnosprawnościami. Doświadczenia międzynarodowe* (raport własny), Kraków 2012. Zaczernięte: 12 maja 2014 roku. Strona internetowa:

[http://www.academia.edu/2952691/Diagnoza\\_i\\_dobre\\_praktyki\\_dotycz%C4%85ce\\_polityk\\_w\\_%C5%82%C4%85czania\\_do\\_g%C5%82%C3%B3wnego\\_nurtu\\_%C5%BCycia\\_spo%C5%82cznego\\_kobiet\\_i\\_dziewcz%C4%85t\\_z\\_niepe%C5%82nosprawno%C5%9Bciami.\\_Do%C5%9Bwiadczenia\\_mi%C4%99dzynarodowe](http://www.academia.edu/2952691/Diagnoza_i_dobre_praktyki_dotycz%C4%85ce_polityk_w_%C5%82%C4%85czania_do_g%C5%82%C3%B3wnego_nurtu_%C5%BCycia_spo%C5%82cznego_kobiet_i_dziewcz%C4%85t_z_niepe%C5%82nosprawno%C5%9Bciami._Do%C5%9Bwiadczenia_mi%C4%99dzynarodowe)

Kumaniecka-Wiśniewska A., *Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo a środowisko społeczne*, [w:] Gustavsson A., Tossebro J., Zakrzewska-Manterys E. (red.), *Niepełnosprawność intelektualna a style życia*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Państwowej Akademii Nauk, Warszawa 2004

Maguire H., Mikton C., Shakespeare T., *A Systematic Review of the Effectiveness of Interventions to Prevent and Respond to Violence Against Persons With Disabilities*, *Journal of Interpersonal Violence* 29 (2014)

Marciniak-Madejska N., *Życie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – problematyczność realizacji potrzeby seksualności i niezależności w perspektywie rozwoju tożsamości*, *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej* 2 (2013)

Maślanka A., *Prawne i pozaprawne formy wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną w kontekście zmiany paradygmatu w postrzeganiu tych osób*, *Człowiek-Niepełnosprawność-Społeczeństwo* 8 (2008)

Mazurczak A., Olczyk M., Olszewska A., Płatek M., Sękowska-Kozłowska K., Spurek S., Wilkołaska-Żuromska K., *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych*

*i kobiet z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013*

McCarthy M., *Sexuality and Women with Learning Disabilities*, Jessica Kingsley Publishers, Londyn 1999

McCarty M., *What are the support needs of women with learning disabilities who have been abused?*, Tizard Learning Disability Review 21(2016)

McFeely C., Trew C., *Learning Disabilities and Gender Based Violence Literature Review Summary*, Scottish Consortium for Learning Disability, Glasgow 2011

Pallaska D., Szeli E., *Violence Against Women with Mental Disabilities: The Invisible Victims in CEE/NIS Countries*, Feminist Review 76(2004)

Parchomiuk M., *Rodzice z niepełnosprawnością intelektualną, Niepełnosprawność i Rehabilitacja 1 (2012)*

Pestka K., Wendt S., *Belonging: women living with intellectual disabilities and experiences of domestic violence*, Disability and Society 7 (2014)

Podgórska-Jachnik D., *Deprecjacja osób z niepełnosprawnością w dyskursie publicznym za pośrednictwem mediów*, [w:] Gajdzica Z. (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwie przestrzeni publicznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013

*Przemoc ekonomiczna. Opracowania tematyczne*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2015

Salman S., *Women with learning disabilities are hidden victims of domestic violence*. <https://www.theguardian.com/society/2015/feb/10/victims-domestic-violence-abuse-women-learning-disabilities>

Walter-Brice A., Cox R., Priest H., Thompson F., *What do women with learning disabilities say about their experiences of domestic abuse within the context of their intimate partner relationships?*, Disability and Society 27 (2012)

Wołowicz-Ruszkowska A., *Zanikanie? Trajektorie tożsamości kobiet z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2013

## **Kobieta z niepełnosprawnością intelektualną wobec dyskryminacji wielokrotnej**

W literaturze naukowej i publicystycznej coraz częściej podejmowany jest temat specyfiki przemocy wobec osób z niepełnosprawnością. Stopniowy wzrost opracowań umożliwia dokonanie pewnych zestawień porównawczych, różnicujących skalę oraz charakter przemocy ze względu na płeć i typ niepełnosprawności jej ofiar. Temat ten staje się szczególnie istotny w świetle ratyfikowania przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych oraz Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. W niniejszym opracowaniu autorka poświęca szczególną uwagę zagadnieniu dyskryminacji i przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnością intelektualną. Dokonując przeglądu anglojęzycznej literatury przedmiotu wskazuje na szczególne przejawy i efekty dyskryminacji wielokrotnej w odniesieniu do tej grupy społecznej. Wgląd w wybrane źródła pozwala także na zarysowanie pewnych propozycji rozwoju praktyk wspierająco-pomocowych. Równocześnie, autorka konstatuje, iż wiedza empiryczna dotycząca zakresu zjawiska jest nadal wątpliwa, co ogranicza jej transfer na obszar rozwiązań praktycznych. Argumentuje, dlaczego badacze podejmujący problematykę niepełnosprawności oraz przemocy powinni uwzględnić relacje niepełnosprawności osoby z doświadczaniem przez nią krzywdzenia. Konkluzje stanowią zatem syntezę proponowanych zaleceń, odniesionych do obszarów usług specjalistycznych oraz aktywności akademickiej.

Słowa kluczowe: dyskryminacja wielokrotna, niepełnosprawność intelektualna, przemoc, płeć

# **Brak należytej ochrony kobiet – ofiar przemocy w rodzinie ze strony organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości – przyczyny i skutki**

## **1. Wprowadzenie**

Przemoc w rodzinie jest niezwykle często występującym zjawiskiem w Polsce. Przy czym, jak wynika z danych statystycznych Policji, to głównie kobiety są ofiarami tej przemocy, a sprawcami mężczyźni<sup>2</sup>.

Specyfiką przemocy w rodzinie jest to, że trwa ona zazwyczaj wiele lat i jest ukrywana nie tylko przez sprawców, ale i same ofiary. Złożenie przez pokrzywdzone zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa znęcania się wymaga od nich między innymi przezwycięzenia lęku przed sprawcą i wstydu. Dodatkowo jest to utrudnione z uwagi na sposób oddziaływania sprawcy na ofiarę<sup>3</sup> oraz psychologiczne konsekwencje<sup>4</sup> długotrwałego stosowania wobec niej przemocy, które równocześnie stanowią przyczynę pozostawiania kobiet w krzywdzących je związkach.

Funkcjonariusze Policji, prokuratorzy, sędziowie powinni uwzględniać powyższe i podejmować działania mające na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa pokrzywdzonym, w szczególności podczas postępowania karnego, co jest zresztą jednym z zasadniczych obowiązków tych podmiotów. Obowiązek ochrony zdrowia i życia pokrzywdzonych wynika nie tylko z funkcji ochronnej i zapobiegawczej prawa karnego<sup>5</sup>, ale jest również koniecznością ze względu na zabezpieczenie prawidłowego przebiegu procedury karnej.

Niestety, podczas postępowania karnego w sprawach o przestępstwo znęcania się, same organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości poprzez swoje działania lub zaniechanie mogą generować zagrożenia dla zdrowia i życia ofiar przemocy w rodzinie.

---

<sup>1</sup> mczarkowska@aps.edu.pl, Pracownia Prawa i Kryminologii, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

<sup>2</sup> Z danych statystycznych Policji z 2015 r. wynika (chodzi o dane dotyczące działań podjętych w procedurze „Niebieskie Karty” wyłącznie przez Policję), że spośród wszystkich ofiar przemocy w rodzinie (97501 osób), 71,2% ofiar stanowiły kobiety, a 11% – mężczyźni. Natomiast wśród osób podejrzewanych o przemoc (76 034 osób) – 92,7% stanowili mężczyźni; <http://www.statystyka.policja.pl>.

<sup>3</sup>Tzw. cykle przemocy – E.L. Walker, *The Battered Woman*, New York 1989, str. 55 i n.

<sup>4</sup> Np.: „syndrom sztokholmski”, wyuczona bezradność, stres pourazowy – zob. I. Pospiszyl (red.) *Razem przeciw przemocy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999 r., s. 53 i n.

<sup>5</sup> Zob. A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Prawo Karne*, C.H.Beck, Warszawa 2015, s. 12-16

Przeprowadzone badania na aktach sądowych<sup>6</sup> pozwoliły wyszczególnić grupę takich zagrożeń występujących podczas postępowania karnego toczącego się w sprawie o przestępstwo z art. 207 k.k.<sup>7</sup> Do najważniejszych należy zaliczyć:

- wspólne mieszkanie pokrzywdzonej z podejrzanym (odpowiednio – oskarżonym);
- przewlekłość postępowania, zwłoka w podejmowaniu czynności procesowych;
- nieprzemysłane (bez należytej analizy) kierowanie tych spraw do postępowania mediacyjnego.

## **2. Zagrożenia dla bezpieczeństwa pokrzywdzonych występujące podczas postępowania karnego**

Pomimo wszczęcia postępowania karnego przeciwko podejrzanemu o przemoc w rodzinie, ofiary tej przemocy zazwyczaj dalej mieszkają ze sprawcą. Stanowi to dla nich niewątpliwie realne zagrożenie. Wspólne zamieszkiwanie sprawcy i pokrzywdzonej uniemożliwia jej wyrwanie się z tzw. cyklu przemocy i uniezależnienie się od sprawcy, stanowi też istotne zagrożenie dla jej zdrowia oraz życia poprzez narażenie na dalszą przemoc, a nawet jej eskalację, co nie pozostaje bez wpływu na przebieg całego procesu karnego i jego wynik.

W rezultacie analizy spraw, w których wydano wyroki skazujące wobec sprawców oskarżonych o przestępstwo z art. 207 KK, a tym samym, w których bez żadnych wątpliwości ustalono, że sprawcy znęcali się nad pokrzywdzonymi, okazało się, że w 69% tych spraw sprawca mieszkał razem z ofiarą przez cały okres postępowania karnego<sup>8</sup>.

Fakt zajmowania wspólnego lokalu mieszkalnego przez te osoby pomimo toczącego się postępowania karnego wynika zazwyczaj z niestosowania przez organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości dostępnych instrumentów prawnych umożliwiających odseparowanie sprawcy od ofiary. Tymczasem takie możliwości istnieją na każdym etapie procesu karnego, podczas postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego (po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu), a mogą polegać na: zatrzymaniu podejrzanego/oskarżonego<sup>9</sup>, dozorze Policji polegającym np. na zakazie kontaktowania

---

<sup>6</sup> Badania przeprowadzone na 120 aktach spraw sądowych w 2010 r. i 2012 r. w dwóch warszawskich sądach rejonowych w sprawach o przestępstwo z art. 207 KK popełnione przez mężczyznę wobec małżonki lub konkubiny – M. Czarkowska, *Formy działania organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji w przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet w rodzinie*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2013.

<sup>7</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. 2016 poz. 1137): „Art. 207 § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.”

<sup>8</sup> Por. M. Czarkowska, *Formy działania...*, s. 294, 297.

<sup>9</sup> Podstawy prawne zatrzymania: art. 244§ 1, art. 244 § 1a i 1b KPK (ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, tekst jedn.: Dz.U. 2016 poz. 1749); art. 15 ust. 1 pkt 3 i art. 15a ustawy z 6 kwietnia

się podejrzanego o stosowanie przemocy z pokrzywdzoną, zakazie zbliżania się do pokrzywdzonej na wskazaną odległość<sup>10</sup>, nakazie opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną<sup>11</sup>, tymczasowemu aresztowaniu podejrzanego/oskarżonego lub warunkowym dozorcze Policji<sup>12</sup>. Niestety środki zapobiegawcze wciąż są stosowane w bardzo ograniczonym zakresie<sup>13</sup>.

Instrumenty izolacyjne (środki karne lub obowiązki związane z poddaniem sprawcy próbie) można też orzekać przy okazji wydania wyroku kończącego postępowanie karne, a mogą one polegać na zobowiązaniu oskarżonego do: opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną<sup>14</sup>, nie zbliżania się do pokrzywdzonej<sup>15</sup>, nie kontaktowania się z pokrzywdzoną<sup>16</sup>, nie przebywania w określonych środowiskach lub miejscach (np. w których zwykle przebywa pokrzywdzona)<sup>17</sup>.

Warto stosować powyższe środki zwłaszcza, że kara pozbawienia wolności w większości spraw o przestępstwo znęcania się jest warunkowo zwieszana na okres próby. W 2015 roku w sprawach o przestępstwo z art. 207 k.k. wobec 9 355 osób orzeczono karę pozbawienia wolności, przy czym w 84,5% przypadków warunkowo zawieszono jej wykonanie na okres próby<sup>18</sup>, jednocześnie rzadko orzekane są środki karne oraz obowiązki związane z poddaniem sprawcy próbie umożliwiające odseparowanie oskarżonego<sup>19</sup>.

Kolejnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa pokrzywdzonych jest przewlekłość toczących się postępowań karnych. Postępowania w sprawie o przemoc w rodzinie często trwają wiele lat. Bywa to uzasadnione koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego (np. przesłuchania wielu świadków, przeprowadzenia

---

1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 poz. 1782 ze zm.), art. 40 ust. 1 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 poz. 487).

<sup>10</sup> Art. 275 § 1, 2 KPK.

<sup>11</sup> Art. 275a KPK.

<sup>12</sup> Art. 275 § 3 KPK.

<sup>13</sup> Za przykład mogą posłużyć dane z 2015 roku dotyczące zastosowanych środków zapobiegawczych przez prokuratora w całej Polsce: dozór Policji z zakazem kontaktowania z osobą dotkniętą przemocą w rodzinie (art. 275 § 2 KPK) – 2 844 przypadków; dozór Policji pod warunkiem opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 275 § 3 KPK) – 761 przypadków; nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z osobą najbliższą (art. 275a KPK) – 2 400 przypadków – *Sprawozdanie z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.* (projekt), 2016, załącznik do sprawozdania, s. 17, <https://www.mpips.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnych/projekty-programow-i-inne/projekt-sprawozdania-z-realizacji-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzynie-na-lata-2014-2020-za-okres-od-dnia-1-stycznia-2015-r-do-dnia-31-grudnia-2015-r-z-dnia-26-lipca-2016-r/>

<sup>14</sup> Art. 39 pkt 2e, art. 41a § 1 KK; art. 72 § 1 pkt 7b KK.

<sup>15</sup> Art. 39 pkt 2b i art. 41a § 1 KK; art. 72 § 1 pkt 7a KK.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Art. 39 pkt 2b, art. 41a § 1 KK; art. 72 § 1 pkt 7 KK.

<sup>18</sup> Załącznik do *Sprawozdania z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy...*, s. 18.

<sup>19</sup> Orzeczone środki karne/probacyjne: zakaz kontaktowania się z określonymi osobami – 329/506 spraw; zakaz zbliżania się do określonych osób – 297/304 sprawy; nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym – 269/455 spraw; obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach – 33/73 sprawy (Załącznik do *Sprawozdania z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy...*, s. 18).

dowodów z opinii biegłych), znacznego obciążenia referatów sędziów. Przy czym warto podkreślić, że zbyt długo trwające postępowanie karne co do zasady nie stanowi zagrożenia dla pokrzywdzonej, jeżeli jej interesy (bezpieczeństwo) zostaną zabezpieczone. Problem stanowi brak wglądu w sytuację pokrzywdzonych podczas toczącego się (nawet kilka lat) procesu, niestosowanie żadnych instrumentów prawnych np. w postaci dozoru Policji. Pomimo braku jakiegokolwiek gwarancji, że oskarżony, który stosował przemoc przez wiele lat nie będzie jej kontynuował podczas dalszego wspólnego zamieszkiwania z pokrzywdzoną, uderzający jest brak zainteresowania losem ofiar ze strony sądu. Zaskakujący jest nie tyle czas trwania postępowań karnych (głównie sądowych)<sup>20</sup>, co okres po jakim po wypłynięciu aktu oskarżenia bądź wniosku o warunkowe umorzenie postępowania do sądu odbyło się posiedzenie albo rozprawa (a w przypadku ich braku – wydano jakieś orzeczenie w sprawie). W 45% badanych spraw okres ten wynosił co najmniej powyżej 6 miesięcy, w tym w 20% wszystkich badanych spraw tego rodzaju czynności nie były podejmowane przez okres przekraczający 2 lata<sup>21</sup>. Warto dodać, że w niektórych sprawach kierowano je na pierwsze posiedzenie albo rozprawę dopiero, gdy prezes sądu lub przewodniczący wydziału zwrócił się bezpośrednio do sędziego z prośbą o podjęcie czynności z uwagi na dostrzeżoną kilkuletnią beczynność w sprawie.

Do zagrożeń dla bezpieczeństwa pokrzywdzonej można zaliczyć również zbyt pochopne, bez należytej analizy jej sytuacji, kierowanie spraw o znęcanie się do postępowania mediacyjnego. Do mediacji skierowano 32% badanych spraw (przy czym nie zawsze dochodziło do niej z uwagi na brak zgody którejś ze stron)<sup>22</sup>. Były to często sprawy, w których nie powinno się przeprowadzać mediacji<sup>23</sup>.

Zgodnie z art. 23a § 1 KPK sąd bądź referendarz sądowy, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub inny organ prowadzący to postępowanie, może z inicjatywy lub za zgodą oskarżonego oraz pokrzywdzonego skierować sprawę do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym. Mediacja to dobrowolne negocjacje pomiędzy jednostkami albo grupami pozostającymi w konflikcie karnym, tzn. takim, który jest rezultatem popełnionego przestępstwa, z udziałem trzeciej neutralnej osoby (mediatorem), mającej za zadanie podtrzymywanie oraz ułatwianie przebiegu negocjacji, ale nie narzucanie stronom rozstrzygnięcia<sup>24, 25</sup>.

---

<sup>20</sup> Czas trwania postępowania karnego sądowego w 41% badanych spraw wynosił ponad 2 lata; por. M. Czarkowska, *Formy działania...*, s. 350, 354.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 351, 355.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 370, 376.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat: M. Czarkowska, *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie – w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 290-293.

<sup>24</sup> E. Bienkowska, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Przegląd Prawa Karnego 1998, Nr 18, poz. 21.

<sup>25</sup> Szerzej na temat mediacji w: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 716)

Jak wskazuje się w dokumentach międzynarodowych, doktrynie, między stronami mediacji nie może występować dysproporcja sił<sup>26</sup>, a w przypadku przemocy w rodzinie taka nierównowaga wynika z istoty samego przestępstwa znęcania się.<sup>27</sup>

Organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości nie stosując środków o charakterze izolacyjnym, zwlekając z podjęciem czynności w sprawie i kierując sprawy do postępowania mediacyjnego nie zwracały uwagi w badanych sprawach na szereg istotnych okoliczności (mających odzwierciedlenie w dokumentacji akt sprawy), które miały niebagatelne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa pokrzywdzonej: sprawca groził ofierze, nadużywał alkoholu lub używał innych środków odurzających, miał zaburzenia psychiczne, był już wcześniej karany za przestępstwo (także z art. 207 KK), zarzuty stawiane w akcie oskarżenia wskazywały między innymi na wieloletnie stosowanie przemocy, drastyczne formy tej przemocy, ze sprawcą oraz pokrzywdzoną zamieszkiwały ich niepełnoletnie dzieci, miały też miejsce częste interwencje policyjne, pokrzywdzona lub inne osoby informowały o tym, że czuje się ona zagrożona, obawia się o swoje zdrowie i życie, pokrzywdzona była zależna ekonomicznie od oskarżonego<sup>28</sup>. Wystarczyłoby przejrzanie akt sądowych, żeby zorientować się, że pewne sprawy wymagają natychmiastowej reakcji, a inne nie powinny być brane pod uwagę przy wyznaczaniu spraw do zaproponowania postępowania mediacyjnego.

### **3. Przyczyny braku należytej ochrony ofiar ze strony organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości**

Powody braku należytej ochrony ofiar ze strony instytucji uprawnionych stosowania środków w tym zakresie, zwłaszcza sądu, realizującej się poprzez wyżej wymienione zaniechania można wyjaśnić poddając analizie uzasadnienia orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, w szczególności zawartej w nich argumentacji sądu, a nawet samych użytych tam sformułowań. Treść tych uzasadnień<sup>29</sup> obrazuje podejście sędziów do przestępstw związanych z przemocą wobec kobiet w rodzinie i do potrzeb pokrzywdzonych. Na ich podstawie można wyróżnić kilka zasadniczych przyczyn braku należytej ochrony ofiar, które jednak w różnym stopniu przenikają się:

---

<sup>26</sup> Mediacja nie powinna być stosowana, gdy między stronami istnieją oczywiste dysproporcje i nierównowaga sił, taka jak stosunek zależności jednej ze stron od drugiej, domniemana lub wyraźna groźba przemocy, uniemożliwi swobodny udział oraz prawdziwą zgodę na porozumienie – Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz), <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty-prawne-statystyki/download,188,2.html>.

<sup>27</sup> Warto dodać, że sądy skrupulatnie wykorzystywały ugodę zawartą podczas postępowania mediacyjnego, niemal bezkrytycznie opierając się na jej treści wydawały postanowienia o umorzeniu postępowania karnego z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu (art. 17 § 1 pkt. 3 KPK), uzasadniając to głównie dojdziem do porozumienia „stron”.

<sup>28</sup> Por. M. Czarkowska, *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet...*, s. 297, 299.

<sup>29</sup> Fragmenty uzasadnień zaczerpnięte z: M. Czarkowska, *Formy działania...*, s. 404-429; szerzej na ten temat – tamże.



- brak wiedzy na temat przemocy wobec kobiet w rodzinie, niezrozumienie istoty tego zjawiska;
- używanie innych określeń niż przemoc i przestępstwo w odniesieniu do przestępstwa znęcania się, utożsamianie przemocy w rodzinie z konfliktem rodzinnym;
- dążenie do zachowania trwałości więzi istniejących między podejrzanym/oskarżonym i pokrzywdzoną.

Dodatkowo, wyżej wymienione powody są związane ze stereotypowym ustosunkowywaniem się do przemocy w rodzinie oraz brakiem wrażliwości na tą przemoc.

Brak wiedzy na temat natury zjawiska przemocy wobec kobiet w rodzinie znajdował wyraz między innymi w: niewłaściwej interpretacji zachowania pokrzywdzonej, przypisywaniu jej odpowiedzialności za tą przemoc, bagatelizowaniu samej przemocy, zwłaszcza psychicznej.

Zdarzało się, że sędziowie obarczali ofiary odpowiedzialnością za stosowaną wobec nich przemoc zarzucając im, iż przyczyniły się do jej zaistnienia. Tak było w sprawie o sygnaturze akt IV K 668/09, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego zwrócił uwagę na wpływ zachowania pokrzywdzonej na stosowaną przemoc: „(...)Katarzyna (...) za wywoływanie awantur obarczyła winą męża, jednak na rozprawie zeznała że to ona była osobą domagającą się wyjaśnień i zaczynała rozmowy na temat późnych powrotów do domu, wtedy w męża wstępowała furia (...). Skoro rozmowy na ten temat zdaniem Katarzyny (...) kończyły się agresją oskarżonego, świadczyłoby to że sama powodowała sytuacje zagrażające jej bezpieczeństwu. Logiczne jest że ofiara stara się unikać zagrożenia a nie je wywoływać. Katarzyna (...) wiedziała przy tym, że może uniknąć niebezpieczeństwa albowiem miała się gdzie wyprowadzić (...)”. Jednocześnie, w tej samej sprawie, sąd II instancji posunął się jeszcze dalej, albowiem podjął próbę usprawiedliwienia zachowania oskarżonego wskazując, że „motywem owego działania było jego przeświadczenie, że został zdradzony, a pokrzywdzona postępuje wobec niego niewłaściwie, nieuczciwie(...) miał pretensje o sposób wychowania syna(...)”.

Sąd podejmował też próby oceny materiału dowodowego poprzez analizę osobowości pokrzywdzonej. Sąd II instancji w sprawie III K 1080/08 wskazał: „(...)nasuwa się wrażenie, że jest ona osobą zaradną życiowo, potrafiącą w aktywny sposób przeciwstawić się zachowaniom oskarżonego. A zatem ocena wiarygodności zeznań tego świadka winna być dokonana również w aspekcie jej osobowości, metod postępowania, konsekwencji i zaradności życiowej, podanego sposobu reagowania na nieporozumienia z oskarżonym”. Sąd Rejonowy w sprawie III K 2378/06 poszedł jeszcze dalej, stereotypowo oceniając jej predyspozycje do bycia ofiarą i przyjmując z niezrozumieniem fakt niezgłoszenia przestępstwa znęcania się: „zważyć również należy, że pokrzywdzona jest osobą postawną i trudno przypuszczać by jedynie cierpliwie znosiła zachowania oskarżonego wobec jej osoby bez żadnej reakcji ze swej strony(...)Trudno również w ocenie Sądu przyjąć twierdzenia pokrzywdzonej, że z powodu strachu nie zgłaszała faktów znęcania się nad nią przez męża przed 2004 r., zwłaszcza, że jak wynika z zeznań pokrzywdzonej mąż znęcał się nad nią od początku małżeństwa a jego agresja przybierała na sile”.

Sąd powoływał się też niejednokrotnie na „niezbyt długi okres” znęcania się jako przesłankę do uznania zarzucanego oskarżonemu czynu za czyn o znikomej społecznej szkodliwości i umorzenia postępowania karnego na tej podstawie. A takie spostrzeżenie miało między innymi miejsce w sprawie (**IV K 385/09**), w której przez ponad rok oskarżony „znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną Elżbietą(...) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe podczas których używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, bił pięściami po ramionach, ciągnął za włosy, dusił oburącz, rzucał w pokrzywdzoną przedmiotami, a także groził pozbawieniem życia(...)” (podobnie w sprawie o sygn. akt IV K 659/09). Również brak obrażeń ciała u pokrzywdzonej w ocenie sądu stanowił o znikomej społecznej szkodliwości czynu (**IV K 385/09**), co jest absurdalnym argumentem w świetle tego, że przemoc psychiczna (nie pozostawiająca śladów na ciele) też może stanowić przestępstwo znęcania się.

Jednak najczęściej w analizowanych sprawach miała miejsce sytuacja, w której sąd uznawał, że wyłączona jest odpowiedzialność karna oskarżonego o przestępstwo znęcania się z uwagi na wzajemność zachowań oskarżonego i pokrzywdzonej, przy czym zazwyczaj sąd traktował w ten sposób reakcję obronną ofiary na przemoc. W 45% spraw przebadanych w 2010 roku oskarżeni powoływali się wzajemne naganne, bezprawne zachowanie pokrzywdzonej, a w 34% spraw twierdzili, że to ona prowokowała ich do przemocy<sup>30</sup>. Bardzo często sąd uznawał linię obrony oskarżonego. Za przykład może posłużyć sprawa o sygnaturze akt III K 1080/08, w której sąd II instancji uzasadniając utrzymanie wyroku uniewinniającego powołał się m.in. na odwzajemnianie bezprawnych zachowań: „(...)dochodziło między nimi do wzajemnych szarpanin, podczas których ona oddawała konkubentowi, a gdy on ją odpychał, to ona odpychała jego(...) Natomiast całokształt okoliczności opisanych przez oskarżonego oraz przez pokrzywdzoną co do jej zachowania podczas kłótni z konkubentem świadczy o tym, że nie była ona stroną nie mogącą przeciwstawić się oskarżonemu. Chodzi tu nie tylko o wzajemne wulgaryzmy i szarpaniny, ale także o wzywianie przez pokrzywdzoną Policji.”

Niemniej jednak, były też sprawy, w których sędziowie nie interpretowali reakcji obronnych pokrzywdzonych na ich niekorzyść, tym samym dowodząc, że tak naprawdę to podejście do kwestii przemocy wobec kobiet w rodzinie decyduje o ich interpretacji. W sprawie o sygnaturze akt IV K 1056/06 Sąd Rejonowy uznał zachowanie pokrzywdzonej za uzasadnioną reakcję obronną na ataki, podniósł, że „okoliczność (...) iż zdarzyło się, że pokrzywdzona niewłaściwie postąpiła wobec oskarżonego, w ocenie Sądu jest jedynie pochodną kompletnej bezsilności oskarżycielki posiłkowej i jedyną możliwą formą obrony przed zachowaniami oskarżonego. Taka okoliczność nie może obciążać Aliny(...) i odmiennie kreować rzeczywistego stanu sprawy, kto w tej relacji był ofiarą(...) W ocenie Sądu, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie zachodzi wzajemność krzywd. Stroną prowokującą i atakującą był oskarżony, a ewentualne działania jego żony stanowiły jedynie formę obrony. Pokrzywdzona była niewątpliwie osoba słabszą, która zносиła zachowanie oskarżonego

<sup>30</sup> Tamże, s. 411.

w celu zachowania jedności rodziny (...)”. Warto również przytoczyć uzasadnienie sądu II instancji w sprawie o sygn. akt III K 684/10, który wskazał, że „realizacja znamion znęcania się nie wymaga całkowitej bierności ze strony pokrzywdzonej, a sytuacja, w której pokrzywdzona starała się odeprzeć słownie ataki oskarżonego nie może skutkować wyłączeniem jego odpowiedzialności”.

Kolejną przyczyną (a jednocześnie przejaw) braku należytej ochrony pokrzywdzonych przez orzekających to nie nazywanie przemocy wobec kobiet w rodzinie przemocą i przestępstwem. Często organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości posługują się innymi określeniami, takimi jak „konflikt”, „awantura”, „kłótnia”, „wspólne relacje”<sup>31</sup>. Tym samym podmioty te utożsamiają przestępstwo znęcania się z konfliktem rodzinnym i trywializują tą przemoc. Przykładem takiej sprawy jest uzasadnienie umarzające postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 KPK w zw. z art. 1 § 2 KK (IV K 151/06), w którym Sąd Rejonowy podniósł, że „(...) pokrzywdzona (...) sprawuje nad oskarżonym opiekę, odwiedza go z synem i nie jest już, po ponad sześciu latach od końca okresu zarzutu, zainteresowana ściganiem oskarżonego. Wobec powyższego uznać należy, że konflikt pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną w naturalny sposób wygasł, zaś stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego winien być uznany za na tyle atypowo niski, iż czyn oskarżonego nie stanowi w ocenie Sądu przestępstwa(...)”. W tej sprawie sprawca był oskarżony o to, że przez 10 lat znęcał się nad pokrzywdzoną, między innymi przez bicie, popychanie, szarpanie, oblewanie pokrzywdzonej gorącym tłuszczem, przy czym w ocenie sądu był to „konflikt”, który może ulec „wygaśnięciu”.

Kolejną istotną przyczyną nie zapewniania pokrzywdzonej stosownej ochrony, zwłaszcza podczas postępowania karnego, jest traktowanie przez organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości rodziny jako głównego przedmiotu ochrony art. 207 k.k., ich niechęć do ingerencji w „wewnętrzne sprawy rodziny”, dążenie do zachowania trwałości więzi istniejących między sprawcą i ofiarą. Sądy często umarzając postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 KPK z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, powoływały się na to, że „wpłynie to korzystnie na dobro rodziny” (np.: III K 737/08, IV K 1188/08, IV K 11/11), a przemawia za tym „interes pokrzywdzonej”, która pragnie zakończenia postępowania. A nawet wskazywano, że w związku z faktem „ugodowego uregulowania relacji(...)” prowadzenie postępowania sądowego w tych realiach mogłoby ten porządek zburzyć(...)” (IV K 768/08). W jednej ze spraw (III K 1952/06) sąd posunął się jeszcze dalej uzasadniając umorzenie postępowania zasadą ultima ratio prawa karnego, zwłaszcza jego ingerencji w stosunki rodzinne, powołując się na fakt, że układają się one już poprawnie<sup>32</sup>.

Niejednokrotnie też sąd bezwiednie powoływał się na wnioski pokrzywdzonych i oskarżonych wskazując na przykład, że „deklarują naprawienie wzajemnych relacji” (III K 195/11), tym samym sugerując, że pokrzywdzona również jest odpowiedzialna za czyny przestępne oskarżonego. Jednocześnie sądy traktowały pokrzywdzone i oskarżonych jak dysponentów procesu umarzając postępowania karne: z uwagi na „brak zainteresowania dalszym prowadzeniem niniejszej sprawy” (III K 195/1);

---

<sup>31</sup> Przykłady takich spraw: IV K 151/06, IV K 2784/06, IV K 196/09, III K 751/09, III K 1862/06

<sup>32</sup> „w tej sprawie zarzucano oskarżonemu używanie wobec pokrzywdzonej siły fizycznej w postaci bicia rękami po całym ciele, popychania i szarpania”

„wobec konsekwentnego i zgodnego stanowiska oskarżonego i pokrzywdzonej w sprawie niniejszej, jak również z uwagi na to, że doszło między nimi do ugodowego załatwienia sprawy, oskarżony przeprosił pokrzywdzoną i oboje deklarują, że chcą dalej żyć ze sobą w związku małżeńskim” (III K 1301/08).

Jednakże, pojawiły się też odmienne stanowiska sądu, który traktował okoliczność, iż doszło do przemocy właśnie w rodzinie, jako dodatkowo obciążającą oskarżonego. Sąd w sprawie o sygnaturze akt **IV K 7/09** wprost wskazywał, że oskarżony „zamiast wsparcia i poczucia bezpieczeństwa stanowił dla swych najbliższych dodatkowo źródło cierpień fizycznych i psychicznych. Należało, zatem uznać, że stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu był znaczny (...)”. Zwrócił też uwagę na fakt, że dzieciom „przez okres dzieciństwa towarzyszył nieustanny strach przed nieprzewidywalnym zachowaniem ojca(...)”. Oceniając stopień szkodliwości społecznej czynów oskarżonego konkretyzujący się w (...) ramach szkodliwości społecznej właściwej dla danego typu przestępstwa, któremu odpowiadają granice ustawowego zagrożenia karą, Sąd uznał, iż stopień szkodliwości społecznej czynów jest znaczny i dotyczyła ona osoby najbliższej dla oskarżonego – konkubiny i matki ich wspólnego dziecka. Sąd miał na uwadze, iż na szczególne potępienie zasługuje fakt, iż ofiarą przemocy ze strony Mariusza (...) była osoba od niego zależna, słabsza fizycznie, która oczekiwała od niego wsparcia przede wszystkim psychicznego a w istocie oskarżony znęcał się nad nią psychicznie, wyzywając, poniżając, używając przemocy.”

#### 4. Podsumowanie

Brak należytych działań ze strony Policji, Prokuratury czy Sądu obowiązanych do zagwarantowania bezpieczeństwa pokrzywdzonym, zwłaszcza podczas postępowania karnego, które prowadzą, nadzorują i za które odpowiadają, narusza prawo tych kobiet do życia wolnego od przemocy. Pociąga też za sobą utratę zaufania ze strony społeczeństwa do tych instytucji i utrwała przeświadczenie o bezkarności sprawców tej formy przemocy, a w konsekwencji generuje jej eskalację.

#### Literatura

##### Akty prawne

Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz),  
<https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty-prawne-statystyki/download,188,2.html>.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 716

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 poz. 487

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 poz. 1782 ze zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn.: Dz.U. 2016 poz. 1137

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, tekst jedn.: Dz.U. 2016 poz. 1749

## **Literatura**

- Bieńkowska E., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Przegląd Prawa Karnego 1998, Nr 18, poz. 21
- Czarkowska M., *Formy działania organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji w przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet w rodzinie*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2013
- Czarkowska M., *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie – w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, LexisNexis, Warszawa 2014
- Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Prawo Karne*, C.H.Beck, Warszawa 2015
- Pospizyl I. (red.) *Razem przeciw przemocy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999
- Walker E.L., *The Battered Woman*, New York 1989

## **Inne**

Dane statystyczne Policji z 2015 r., <http://www.statystyka.policja.pl>

Sprawozdanie z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (projekt), 2016, załącznik do sprawozdania, <https://www.mpips.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnych/projekty-programow-i-inne/projekt-sprawozdania-z-realizacji-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020-za-okres-od-dnia-1-stycznia-2015-r-do-dnia-31-grudnia-2015-r-z-dnia-26-lipca-2016-r-/>

## **Brak należytej ochrony kobiet – ofiar przemocy w rodzinie ze strony organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości – przyczyny i skutki**

Grupą najczęściej doświadczającą przemocy w rodzinie są kobiety. W przypadku, gdy dojdzie do popełnienia przestępstwa znęcania się nad nimi, podstawowym zadaniem Policji, Prokuratury, a nawet Sądu powinno być zagwarantowanie im bezpieczeństwa. Tymczasem, jak wynika z ogólnopolskich danych statystycznych czy badań aktowych przeprowadzonych w warszawskich sądach rejonowych, ww. instytucje jedynie w niewielkim zakresie stosują instrumenty mające zapewnić bezpieczeństwo pokrzywdzonym. Tego rodzaju nastawienie funkcjonariuszy Policji, prokuratorów i sędziów, ma źródło głównie w: niezrozumieniu istoty zjawiska przemocy wobec kobiet w rodzinie, stereotypowym pojmowaniu go, braku wrażliwości na tą przemoc. Tak naprawdę na przeszkodzie do otrzymania przez ofiarę należytej ochrony, w szczególności podczas postępowania karnego, stoi brak świadomości w zakresie tej przemocy ww. podmiotów.

Słowa kluczowe: kobieta, rodzina, przemoc

## Mężczyzna jako ofiara przemocy

### 1. Wstęp

Powszechnie mężczyzna postrzegany jest jako osoba silna, nie ulegająca nawet intensywnym emocjom. Stąd wielokrotnie mówi się, że "mężczyźni nie płaczą". Jednak czy zawsze mężczyzna musi odgrywać rolę odpornego i niezłomnego? Co, kiedy to kobieta podejmuje się tej roli?

Zachowania agresywne przejawiane przez kobiety, zwłaszcza w relacjach rodzinnych, wydają się być zagadnieniem abstrakcyjnym i trudnym do zrozumienia. Najczęściej to właśnie "słaba płeć" stawiana jest w roli ofiary. Jednak kobiety bywają równie agresywne, co mężczyźni. Jest to coraz bardziej dostrzegane, nie tylko przez środowiska naukowe, ale także przez zwykłych obywateli. Wielu z nich niestety lekceważy problem przemocy wobec mężczyzn, usprawiedliwiając wymierzone zachowania agresywne. Ponadto mężczyzna znajdujący się w takiej sytuacji jest postrzegany jako ofiara w innych aspektach życiowych. Wynika z tego, że doznaje ośmieszenia, co z kolei wywołuje poczucie wstydu oraz obniżenie własnej wartości. Odsłonięcie problemu staje się zagrożeniem, do którego nie należy dopuścić, wobec czego mężczyźni nie ujawniają go oraz wykazują opór w poszukiwaniu wsparcia i pomocy.

### 2. Pojęcie przemocy

Przemoc jest pojęciem leżącym w obrębie zainteresowań wielu dziedzin naukowych, m.in. pedagogiki, psychologii czy socjologii, w wyniku czego powstało wiele definicji prezentowanego zagadnienia. Jednym z wyjaśnień przemocy jest określenie jako wszelkich pozbawionych przypadku działań godzących w osobistą wolność ofiary, przyczyniających się do jej fizycznej lub psychicznej szkody oraz charakteryzujących się przewagą sprawcy. Dodać należy, iż wspomniane działania wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów<sup>3</sup>. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 roku (*Dz.U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493*) definiuje przemoc w rodzinie jako „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”.

W literaturze wyróżnia się cztery formy przemocy:

1. przemoc fizyczną – naruszenie nietykalności cielesnej; jest najbardziej rozpoznawalna, gdyż skutkuje widocznymi śladami w postaci na przykład otarć, siniaków, zadrapań, itd.

---

<sup>1</sup> amp@doktorant.umk.pl, Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

<sup>2</sup> em.trzcinska@doktorant.umk.pl, Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

<sup>3</sup> Urban B. Stanik J.(red.), *Resocjalizacja*, Tom I, PWN, Warszawa, 2007, s.57

2. przemoc psychiczną – naruszenie godności osobistej; w przeciwieństwie do przemocy fizycznej jest najtrudniejszą do wykrycia formą, przejawia się w postaci ataków słownych, poniżania, ośmieszania czy gnębienia, najczęściej poprzez stosowanie wyzwisk i wulgaryzmów. Oprócz tego do tej formy przemocy zaliczyć można zastraszanie, szantażowanie, wywieranie presji i wymuszanie posłuszeństwa, tzw. „ciche dni”, kontrolowanie na przykład poprzez przeszukiwanie rzeczy czy inicjowanie sprzeczek
3. przemoc seksualną – naruszenie intymności; w obrębie tej formy wyróżnia się przede wszystkim zmuszanie do czynności seksualnych, ośmieszanie w trakcie kontaktów seksualnych lub ich odmowa, otwarte nawiązywanie romansów z innymi osobami, opowiadanie o ich intymnych szczegółach czy pogardliwe lub ośmieszające wypowiedzi na temat intymnych aspektów partnera w kierunku innych osób
4. przemoc ekonomiczną – naruszenie własności; przejawia się na przykład odbieraniem zarobionych pieniędzy, utrudnianiem lub uniemożliwianiem rozwoju zawodowego, zaniedbywaniem oraz ograniczaniem wydatków na potrzeby partnera

Do powyższego rozróżnienia dodać należy również zaniedbanie, tj. niezaspokojenie potrzeb ofiary (fizycznych lub psychicznych)<sup>4</sup>. Oczywiście zaprezentowane rozróżnienie w rzeczywistości pojawia się w formie mieszanej.

Przemoc może występować zarówno w postaci gorącej, jak i zimnej. Pierwsza odnosi się do wybuchu nagromadzonych oraz trudnych do powstrzymania emocji (złości lub wściekłości), czyli furii. Bardzo często jej rozładowanie następuje poprzez użycie agresji bezpośredniej, zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Przy czym celem takiego zachowania jest chęć wyrządzenia krzywdy lub szkody. Przemoc gorąca może być wywołana intensywnymi i negatywnymi doświadczeniami, brakiem realizacji oczekiwań lub dążeń. Ważnym elementem jest przekonanie sprawcy o niemożności obrony ze strony ofiary oraz poczucie bezkarności. Drugim rodzajem jest przemoc chłodna, charakteryzująca się działaniem sprawcy według założonego planu, prowadzącego do realizacji określonego celu. Jeżeli sprawcy towarzyszą silne emocje, to są one kontrolowane. Działania w obrębie tego rodzaju przemocy przybierają formę wyrafinowanych<sup>5</sup>.

Relacja oparta na przemocy funkcjonuje według pewnego schematu, charakteryzującego się dużą konsekwencją. Ów schemat określany jest mianem cyklu przemocy i składa się z kilku faz. W pierwszej – narastania napięcia – sprawca odczuwa napięcie i poirytowanie. Nawet najmniejsza rzecz może wywołać wybuch. Partner stara się uspokoić sprawcę, skrupulatnie realizuje różnorodne polecenia, zadania czy obowiązki. W fazie drugiej – iskry zapalnej – dochodzi do wyzwolenia przemocy pod wpływem jakiegoś czynnika, na przykład drobnej sprzeczki lub spóźnienia. Następuje wejście w fazę przemocy, w której sprawca rozładowuje nagromadzone emocje. Wszelkie działania ze strony ofiary mające na celu złagodzenie gniewu nie przynoszą rezultatu.

---

<sup>4</sup><http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzynie/8-rodzaj-przemocy>, dostęp: 13.12.2016

<sup>5</sup>Mellibruda J., *Charakterystyka zjawiska przemocy w rodzinie*, [http://niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa\\_poradnik.../01\\_Jerzy\\_Mellibruda.pdf](http://niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa_poradnik.../01_Jerzy_Mellibruda.pdf), dostęp: 13.12.2016

Gdy agresor wyładował swą złość przeradza się w zupełnie inną osobę. Przeprasza, stara się zrekompensować wyrządzone krzywdy, składa obietnice o tym, iż był to jednorazowy incydent, który w przyszłości nie będzie miał miejsca. Partner daje wiarę zapewnieniom, czuje się ważny i doceniany. Jednak nie jest to sytuacja trwająca długo. Po pewnym czasie znów dochodzi do narastania napięcia i fazy powtarzają się<sup>6</sup>.

### 3. Charakterystyka przemocy wobec mężczyzn

Najczęściej w kontekście przemocy za jej wyłącznego sprawcę uważa się mężczyznę. Tymczasem stanowi to odzwierciedlenie utartego w społeczeństwie mitu, wiążącego się ze stereotypem płciowym. Ukazuje on płęć męską jako dominującą, władczą, silną oraz niezależną. Kobiety natomiast kojarzą się z uległością, delikatnością, empatią oraz nastawieniem na współpracę i partnerstwo. Powyższy obraz sprawia, iż mężczyznom przypisuje się rolę sprawcy, a kobietom – ofiary. Jednak zdarzają się takie sytuacje, w których to właśnie kobiety przyjmują rolę napastnika, wymierzając podejmowane akty przemocy w mężczyzn.

Wyniki badań TNS OBOP z 2010 roku pokazują, iż wśród ofiar doświadczających przemocy znalazło się 39% mężczyzn, w tym 37% doznało przemocy fizycznej, 36% – psychicznej, a 30% – ekonomicznej. Natomiast 47% kobiet przyznało się do stosowania przemocy wobec płci przeciwnej. Dodać należy, iż przemoc stosowana przez kobiety jest bardziej akceptowana i usprawiedliwiana. 21% badanych stwierdziło, że jeśli kobieta uderzy mężczyznę, to nie można mówić o przemoc. Ponadto 13% respondentów uważa, iż kobieta może dysponować rzeczami męża w dowolny sposób, ponieważ prywatna własność w kontekście małżeństwa nie istnieje. Oprócz tego 23% badanych uważa, iż gwałt żony na mężu to pojęcie nie mające miejsca. 47% oceniło system prawny jako chroniący w większym stopniu kobiety będące ofiarami. Natomiast 63% badanych stwierdziło łatwiejsze przyznanie się kobiet do doświadczania przemocy<sup>7</sup>.

Wnioski z badań przeprowadzonych w 2011 roku dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej również pokazują większe przyzwolenie na stosowanie przemocy wobec partnera przez partnerkę. Ponadto ujawniają, iż niejednokrotnie odpowiedzialność za występującą przemoc zaakcentowana jest po stronie ofiary. Na przykład 27% badanych uważa, że jeśli mężczyzna został uderzony przez kobietę, to sam był temu winny<sup>8</sup>.

Podobnych wniosków dostarcza badanie z 2014 roku, przeprowadzone dla MPiPS w ramach projektu "Rodzina polska wolna od Przemocy". Okazało się, że 24% stwierdziło, iż przemoc nie miałaby miejsca, gdyby nie prowokujące zachowanie partnera, a 23,8% przyznało, że sprawca będzie stosował przemoc do momentu znalezienia bardziej odpowiedniego partnera<sup>9</sup>.

Ważnym pojęciem wypracowanym w kontekście przemocy jest *syndrom maltretowanego współmałżonka*, w odniesieniu do tematu – *syndrom maltretowanego męża*,

<sup>6</sup> Ciesielska M., *Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie* [w:] *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, nr 12 (3)/2014, s.13-14

<sup>7</sup> [https://www.mpips.gov.pl/.../1-2010\\_%20Raport-ogolnopolski\\_K-M\\_01-03-11.pdf](https://www.mpips.gov.pl/.../1-2010_%20Raport-ogolnopolski_K-M_01-03-11.pdf), dostęp: 13.12.2016

<sup>8</sup> [https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Przemoc%20statystyczne/1%20RAPORT\\_POLACY\\_PRZEMOC\\_W\\_RODZINIE\\_FIN.pdf](https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Przemoc%20statystyczne/1%20RAPORT_POLACY_PRZEMOC_W_RODZINIE_FIN.pdf), dostęp: 13.12.2016

<sup>9</sup> [https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Pomoc%20spoleczna/przemoc%20w%20rodzynie/RC1-3.pdf](https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Pomoc%20spoleczna/przemoc%20w%20rodzynie/RC1-3.pdf), dostęp: 13.12.2016



który cechuje całkowite podporządkowanie sprawcy, dążącego do dominacji i ograniczenia swobody w podejmowaniu decyzji oraz działań ofiary<sup>10</sup>. Innym pojęciem jest *syndrom przemocy ze strony bliskiego partnera*, rozumiany jako wszelkie zachowania doprowadzające do fizycznej, psychicznej, seksualnej, emocjonalnej lub społecznej izolacji bądź nadużycia względem ofiary, która pozostaje w intymnej relacji ze sprawcą przemocy<sup>11</sup>. Wspomniany syndrom zachodzi najczęściej w związku, w którym pojawia się element zdominowania i poddania kontroli życia mężczyzny, który jednocześnie przejawia pewne właściwości mogące zwiększać ryzyko doświadczania przez niego przemocy. Ów cechy wiążą się między innymi z łagodnym, a także życzliwym usposobieniem, cenieniem spokoju i braku konfliktów. Zupełnie naturalnie taki partner dąży do współpracy oraz współdziałania, jest wyrozumiały i ustępliwy. Ponadto przejawia zdolność do znoszenia dominacji partnerki wraz z współwystępującymi aktami przemocy<sup>12</sup>. W relacji, w której dochodzi do przemocy, mężczyźni często starają się wytłumaczyć zachowanie partnerki, a nawet doszukują się winy w sobie. Pomimo doznawanych krzywd wciąż czują z nimi związek uczuciowy. Stanowi to paradoksalną reakcję obronną wobec zaistniałej sytuacji, przejawiającą się zafascynowaniem sprawcą, nazywaną syndromem sztokholmskim lub więzią traumatyczną. Wyróżnia się kilka czynników mających wpływ na zwiększenie prawdopodobieństwa jego wystąpienia. Są to:

- prawdopodobne zagrożenie życia, czego ofiara jest świadoma;
- zależność ofiary od sprawcy;
- zachowanie sprawcy charakteryzujące się pewnego rodzaju uprzejmością;
- izolacja ofiary.

Zwłaszcza ostatni z wymienionych czynników powoduje narastającą samotność, pozbawienie swobody kierowania własnymi działaniami<sup>13</sup>.

Choć mężczyzna doznający przemocy ma świadomość sytuacji, w której się znajduje, trwa w relacji czując się za nią odpowiedzialny. Cierpliwie znosi więc zachowania partnerki, mimo iż godzą w jego prawa osobiste oraz naruszają normy społeczne. Dzieje się tak między innymi ze względu na początkowe podejmowanie różnorodnych działań, które w efekcie nie przynosiły spodziewanego rezultatu. Nieskuteczność podejmowanych prób negocjacji, awanturowania się, próśb o zaprzestanie zachowań przemocowych rodzi przekonanie, że nic już nie jest w stanie przerwać zaistniałej sytuacji, a nawet powoduje dodatkowe zagrożenie, przez co partner adaptuje się do przemocy. Choć jest ona źródłem pewnego rodzaju spokoju, to jednak dochodzi do odsunięcia perspektywy zakończenia przemocy. Owa adaptacja nazywana jest mianem wyuczony bezradności<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Mandal E., *Miłość, władza i manipulacja w bliskich związkach*, PWN, Warszawa, 2008, s. 211-220

<sup>11</sup> Sukcharoen N., *Intimate Partner Violence (IPV)*, Thai Journal of Obstetrics and Gynaecology, Vol. 17, 2009, s. 2

<sup>12</sup> Cabalski M., *Przemoc stosowana przez kobiety*, Impuls, Kraków, 2014, s. 345-348

<sup>13</sup> Grygorczuk A., Dzierżoniowski K., Kulik T., *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara-sprawca*, <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/download/29133/23898>, dostęp: 13.12.2016

<sup>14</sup> Urban B., Stanik J. (red.), dz. cyt. Resocjalizacja..., s. 69

Stosowanie przez kobietę wobec partnera przemocy emocjonalnej, będącej podstawą „prania mózgu” sprawia, iż mężczyzna staje się instrumentem w rękach sprawcy, ponieważ jego przekonania, swoboda działania, a także wyrażania myśli i uczuć zostały w brutalny sposób zdegradowane. Pozostając pod kontrolą sprawcy, partner przeżywa poczucie winy oraz lęk, a jego poczucie własnej wartości drastycznie maleje. Kobieta oprócz tego, że dąży do izolacji swego partnera, podporządkowuje go wymuszając realizację różnorodnych zadań i przysług. Dodatkowo obarcza mężczyznę trudnymi do spełnienia żądaniami, często przekraczającymi jego możliwości i siły. Bez względu na efekt, kobieta okazuje niechęć oraz niezadowolenie. Oprócz powyższego sprawczyni dezorientuje partnera poprzez naprzemienne stosowanie wzmocnień pozytywnych i negatywnych. Nagradzanie ma na celu podtrzymanie wizji oczekiwanej zmiany<sup>15</sup>.

W związku z powyższym, mężczyzna doznający przemocy coraz bardziej traci poczucie własnej wartości, a jego samoocena maleje. Maleje również wiara w możliwość przełamania sytuacji, w której się znalazł, dokonania zmiany. Bardzo często towarzyszy temu bierność oraz poczucie bezradności, wynikające również ze znacząco osłabionej kontroli nad sytuacją<sup>16</sup>. Rezultatem znalezienia się przez mężczyznę w roli ofiary jest zakłócenie realizacji jego potrzeb, co powoduje, oprócz wymienionych, zachwianie bezpieczeństwa, poczucie zagrożenia, osamotnienia oraz odrzucenia czy rezygnację<sup>17</sup>.

Inną ważną kwestią jest także możliwość pojawienia się tendencyjności w myśleniu. Częstym jego przejawem jest efekt potwierdzania. Jest on charakterystyczny dla wszystkich ludzi. Przejawia się skłonnością do zapamiętywania zdarzeń, które potwierdzają nasze przekonania i do ignorowania dowodów zaprzeczających im<sup>18</sup>. Efekt potwierdzania wyjaśnia, dlaczego mężczyźni, którzy często doświadczają przemocy ze strony żony lub partnerki, zapamiętują te zdarzenia, które są dla nich bolesne. Ludzie zmieniają się w przewidywalny sposób. Na ich rozwój w miarę upływu czasu wpływ mają zarówno czynniki wrodzone, jak i środowiskowe. Środowiskowym czynnikiem w tym przypadku będzie przemoc kobiety wobec mężczyzny. Mężczyzna jest tu ofiarą. Te złe doświadczenia mają więc wpływ na jego rozwój, ponieważ człowiek rozwija się przez całe życie.

Zadaniami rozwojowymi przed jakimi stoją dorośli dotyczą edukacji, kariery i intymnych związków. Są to główne zadania tego okresu. Wyznaczają one więc kurs rozwoju psychicznego. Szczególnie dotyczy to okresu wczesnej dorosłości. Przemoc może mieć wpływ na stan psychiczny, a także na rozwój chorób psychicznych u mężczyzny<sup>19</sup>. Jedną z chorób mogącą się pojawić u mężczyzny doświadczającego przemocy jest choroba afektywna jednobiegunowa, inaczej nazywana depresją. Depresja pojawia się u około 6% populacji (7% kobiet i 4% mężczyzn). Etiopatogeneza

<sup>15</sup>Grygorczuk A., Dzierżonowski K., Kulik T., dz.cyt. *Mechanizmy psychologiczne...*, dostęp: 13.12.2016

<sup>16</sup>Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, PARPA, Warszawa, 1999, s. 84-91

<sup>17</sup>Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, 2002, s. 107-111

<sup>18</sup>Zimbardo P. G., Johnson R. L., McCann V., *Psychologia. Kluczowe koncepcje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2011, s. 31

<sup>19</sup>Tamże, s. 232-233

depresji dotyczy współdziałania predyspozycji genetycznej, fizycznej oraz czynników stresowych<sup>20</sup>. Przykładowym czynnikiem stresowym jest przemoc. Najczęściej na depresję chorują osoby między 30. a 40. rokiem życia. W krytycznych przypadkach mogą pojawić się próby samobójcze, jak i samobójstwa (zachowania samobójcze). Ich przyczyny również są wynikiem interakcji różnych czynników. Jeśli chodzi o czynniki psychologiczne to wymienia się najczęściej impulsywność, poczucie beznadziejności, agresywność oraz obecność ostrych i długotrwałych stresorów. Są to jedne z wielu skutków mogących wystąpić u mężczyzn doświadczających długotrwałej przemocy ze strony kobiet<sup>21</sup>.

Pojawić się może również problem z oceną satysfakcji ze związku, ponieważ konflikty mają wpływ na jej poziom. Łączy się to też z przywiązaniem, które może wytłumaczyć dlaczego w ten, a nie w inny sposób będą reagować mężczyźni na konflikt ze sprawcą przemocy. Na satysfakcję ze związku mogą wpływać również wcześniejsze doświadczenia<sup>22</sup>. O wcześniejszych doświadczeniach, pisał John Bowlby, który nazwał je „garncem złota”. Ponieważ doświadczenia te mają również wpływ na okres dorosłości. Można zatem stwierdzić, o czym pisał wcześniej wymieniony John Bowlby i jego następcy, że przywiązanie nie dotyczy tylko okresu dzieciństwa. Pojawia się również w okresie dorosłości. Zmienia się tylko figura przywiązania. Na początku była nią najczęściej matka, aby później stała się nią inna osoba bliska, tym razem partner lub partnerka. Cindy Hazan i Philipa Shaver ukazali podobieństwo pomiędzy przywiązaniem w dzieciństwie a przywiązaniem w dorosłości. Badacze stworzyli własną koncepcję stylów przywiązania. Wymieniają cztery style przywiązania: bezpieczny, unikowy oraz lękowo-ambiwalentny. W bezpiecznym stylu przywiązania dana osoba czuje zaufanie do swego partnera/ki oraz uważa swój związek za bezpieczny. Osoby z unikowym stylem przywiązania uważają swój związek za chłodnym, w którym nie znajdują oparcia. Natomiast osoby z lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania mają tendencję do przeżywania skrajnych emocji. Często niepokoją się o trwałość związku<sup>23</sup>. Pozabezpieczne przywiązanie wobec obecnego partnera może powodować podobne przywiązanie w następnym związku. Oczywiście przywiązanie te może ulec zmianie. Warty wspomnienia i głębszej analizy jest przywiązanie ambiwalentne. Ambiwalencja wiąże się z współwystępowaniem sprzecznych stanów psychicznych. I jak wiadomo może pojawić się w przywiązaniu. Kurt Lewin określił ją jako świadomy konflikt motywacyjny, pomiędzy dążeniem a unikaniem. Zygmunta Freuda przeciwnie, widział ją jako nieświadomy konflikt stresowych<sup>24</sup>. U mężczyzn doświadczających przemocy w związku mogą pojawiać się sprzeczne stany psychiczne, na przykład pomiędzy rzeczywistością

<sup>20</sup> Jarema M., Rabe-Jabłońska J., *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 2015, s. 174-175

<sup>21</sup> Tamże, s. 197-201

<sup>22</sup> Pietromonaco P. R., Greenwood D., Barrett L. F., *Conflict in Adult Close Relationships: An Attachment Perspective* [w:] W. S. Rholes & J. A. Simpson, *Adult attachment: New directions and emerging issues*, Guilford Press, New York, 2004, s. 8-20

<sup>23</sup> Rostowski J., Rostowska T., *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Wydawnictwo Difin, Warszawa, 2014, s. 289

<sup>24</sup> Jarema M., Rabe-Jabłońska J., dz.cyt. *Psychiatria. Podręcznik...*, s. 25

a wyobrażeniem siebie, jak związek pomiędzy kobietą a mężczyzną powinien wyglądać. Kobiety mogą przysłać również dwa sprzeczne sygnały, że kochają swojego partnera i że nie chcą jego obecności.

Długotrwałe pozostawanie w relacji opartej na przemocy lub o jej dużym nasileniu mogą objawiać się także w postaci zespołu stresu pourazowego (PTSD), określanego jako opóźniona i/lub przedłużona reakcja na silnie stresujące zdarzenia, które wynikają z zagrożenia zdrowia, życia lub poważnym zranieniem, cechująca się nawracającymi obrazami, snami, czy myślami związanymi z przeżyтым wydarzeniem, próbami unikania myślenia o sytuacji i emocjach jej towarzyszących, jak również przejawianiem czujności, lęku, zniecierpliwienia oraz trudnościami w koncentracji uwagi, co znacząco nadwyręża siły ofiar przemocy<sup>25</sup>. U osób doświadczających przemocy (w tym także u mężczyzn), oraz u których występuje wspomniany zespół, dosyć często pojawia się także proces wiktylizacji. Przekształca on poczucie tożsamości ofiary, w wyniku czego zaczyna ona myśleć o sobie w sposób negatywny i traci do siebie zaufanie. U części ofiar pojawia się „wtórne zranienie”, będące efektem niewłaściwej reakcji otoczenia społecznego, mającej (podobnie jak doświadczanie przemocy) negatywne oddziaływanie.<sup>26</sup> Może to dotyczyć szczególnie mężczyzn, jako ofiar przemocy, ze względu na wspomniany wcześniej stereotyp, powodujący u innych osób między innymi brak wiary w zgłaszany problem. Wszystko to sprawia, że mężczyzna postrzega sytuację, w której się znajduje, jako swoje przeznaczenie. Nie dopuszcza do siebie własnych słabości, traci poczucie godności, uważa się za bezwartościowego<sup>27</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Problem przemocy jest zagadnieniem dość złożonym, zwłaszcza, gdy rozpatruje się je z punktu widzenia mężczyzny jako ofiary. Niestety wciąż jeszcze nie jest od tej strony dostatecznie zbadane. Wpływ na to może mieć rzadkie ujawnianie przez mężczyzn tego problemu choćby ze względu na obawę przed ośmieszeniem, poczucie wstydu, lęk przed kompromitacją oraz odrzuceniem. Często powodem jest także nieświadomość, że zachowania kierowane ze strony partnerki są przemocą czy błędne przekonania (np. przemoc psychiczna mniej szkodliwa, inni mężczyźni nie przeżywają podobnej sytuacji, skutki przemocy są zbyt nikłe, itd.). Niejednokrotnie sytuacja mężczyzn zostaje ujawniona w wyniku skrajnych działań sprawczyń przemocy. Wobec powyższego i w związku licznymi konsekwencjami zdrowotnymi, psychicznymi, ekonomicznymi czy społecznymi, których doświadczają mężczyźni zmagający się z rolą ofiary, niezbędne wydają się być inicjatywy prowadzące do zmiany stereotypowego postrzegania mężczyzn, ale także zabezpieczenie odpowiednich działań pomocowych, jak również prowadzenie rzetelnych badań w tym zakresie.

<sup>25</sup> Ogińska-Bulik N., Juczyński Z., *Konsekwencje doświadczanych negatywnych wydarzeń życiowych – objawy stresu pourazowego i potraumatyczny wzrost*, [w:] *Psychiatria*, Tom 9, nr 1, Via Medica, 2012, s. 2

<sup>26</sup> Mellibruda J., dz.cyt., dostęp: 13.12.2016

<sup>27</sup> Tamże.

## Literatura

- Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, PARPA, Warszawa, 1999
- Cabalski M., *Przemoc stosowana przez kobiety*, Impuls, Kraków, 2014
- Ciesielska M., *Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie* [w:] *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, nr 12 (3)/2014
- Grygorczuk A., Dzierżoniowski K., Kulik T., *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara– sprawca*,  
<https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/download/29133/23898>
- Jarema M., Rabe-Jabłońska J., *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 2015
- Mandal E., *Miłość, władza i manipulacja w bliskich związkach*, PWN, Warszawa, 2008
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, 2002
- Mellibruda J., *Charakterystyka zjawiska przemocy w rodzinie*,  
[http://niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa/poradnik.../01.\\_Jerzy\\_Mellibruda.pdf](http://niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik.../01._Jerzy_Mellibruda.pdf)
- Ogińska-Bulik N., Juczyński Z., *Konsekwencje doświadczanych negatywnych wydarzeń życiowych – objawy stresu pourazowego i potraumatyczny wzrost*, [w:] *Psychiatria*, Tom nr 1, Via Medica, 2012
- Pietromonaco P. R., Greenwood D., Barrett L. F., *Conflict in Adult Close Relationships: An Attachment Perspective* [w:] W. S. Rholes & J. A. Simpson, *Adult attachment: New directions and emerging issues*, Guilford Press, New York, 2004
- Rostowski J., Rostowska T., *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Wydawnictwo Difin, Warszawa, 2014
- Sukcharoen N., *Intimate Partner Violence (IPV)*, Thai Journal of Obstetrics and Gynaecology, 17 (2009)
- Urban B., Stanik J.(red.), *Resocjalizacja*, Tom I, PWN, Warszawa, 2007
- Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 roku (Dz.U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493)
- [www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl)
- [www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy](http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy)
- Zimbardo P. G., Johnson R. L., McCann V., *Psychologia. Kluczowe koncepcje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2011

## Mężczyzna jako ofiara przemocy

Niniejsza praca jest próbą refleksji nad zjawiskiem przemocy w kontekście mężczyzn, jako jej ofiar oraz konsekwencji temu towarzyszących. Choć kobiety na ogół są kojarzone z cechami takimi jak delikatność czy wrażliwość, to jednak potrafią być agresywne, o czym przekonują się na przykład ich partnerzy. Badania ujawniają występowanie dość licznych przypadków doznawania przemocy przez osoby płci męskiej. Wstydlivość problemu wpływa na jego ukrywanie przez mężczyzn, którzy doznając przemocy ponoszą olbrzymie koszty zdrowotne (w tym psychiczne), ekonomiczne czy społeczne. W związku z tym ważne stało się zwrócenie uwagi na prezentowane zagadnienie.

## Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania

### 1. Wprowadzenie

Z powodu malejącego przyrostu naturalnego i wydłużającego się okresu życia człowieka na całym świecie wzrasta liczba osób w okresie późnej dorosłości tj. po 60-70 roku życia, tradycyjnie określanego jako starość.

Za początek okresu starzenia się przyjmuje się różne ramy czasowe. Niektórzy autorzy, jak D. B. Broomley, M. Susułowska, K. Wiśniewska-Roszkowska jako wiek graniczny wskazują 70 rok życia, inni jak Maria Przetacznik-Gierowska wskazują 55 rok życia<sup>2</sup>. Z kolei Światowa Organizacja Zdrowia (*World Health Organization* – WHO) za początek okresu późnej dorosłości (starości) uznaje 60 rok życia i dzieli go na trzy etapy: okres wczesnej starości/starzenia się tj. 60-74rok życia (tzw. młodzieńscy, ang. *young-old*), późnej starości/wiek starczy tj. 76-90 rok życia (tzw. starzy, ang. *old-old*) oraz długowieczności tj. powyżej 90 roku życia (tzw. długowieczni, ang. *longlife*). W większości publikacji badania i dane statystyczna dotyczące starości odnoszą się do osób, które ukończyły 60 lub 65 rok życia (por. WHO i ONZ).

Na określenie tego okresu rozwojowego używa się pojęć „trzeci wiek” i „czwarty wiek”. Określenie „trzeci wiek” odnosi się do osób prezentujących aktywny styl życia, podczas gdy określenie „czwarty wiek” do osób będących już w dużej mierze zależnymi od innych<sup>3</sup>.

Na całym świecie, w tym w Polsce, zachodzą zmiany demograficzne związane ze starzeniem się społeczeństwa. O starzeniu się społeczeństwa mówimy, gdy wzrasta odsetek osób starszych w populacji i jednocześnie maleje odsetek dzieci<sup>4</sup>. WHO przewiduje, że od 1995 roku do 2025 roku liczba osób po 60 roku życia wzrośnie ponad dwukrotnie (z 542 milionów w 1995 roku do 1,2 miliarda w 2025 roku). Dane z GUS wskazują, że w 2002 roku osoby powyżej 60 roku życia stanowiły 17% społeczeństwa. Przewiduje się, że w roku 2035 mają stanowić około 26,7 % populacji ogólnej. Na tle Europy, Polska spostrzegana jest jako kraj relatywnie młody. Niemniej

---

<sup>1</sup>joanna.mordawska@uj.edu.pl, Instytut Psychologii Stosowanej, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Jagielloński.

<sup>2</sup> Straś-Romanowska M., *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, s. 264, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009

<sup>3</sup> Brzezińska M., Graczkowska M., *Zaradnik terapeutyczny. Jak pracować z seniorami w domu pomocy społecznej?*, Difin, Warszawa 2012, s. 15

<sup>4</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014-2050*, Warszawa 2014, s. 2-6

jednak jak wynika z danych GUS przeciętny mieszkaniec Polski od końca lat '90 do roku 2013 postarzał się o blisko 7 lat<sup>5</sup>.

Zmiany demograficzne niosą ze sobą szereg konsekwencji psychologicznych, społecznych i ekonomicznych. Wraz ze wzrostem liczby osób starszych w populacji wzrasta znaczenie i rola tej grupy wiekowej w systemie społecznym. Wskazuje się na wzmoczoną potrzebę kształcenia specjalistów z zakresu gerontologii. Niemniej, rośnie potrzeba włączania grupy seniorów w uczestnictwo w życiu społecznym, zapobiegania zjawisku wykluczenia społecznego. Coraz częściej mówi się o zjawisku przemocy wobec tej grupy społecznej. Ze względu na prognozy dalszego starzenia się społeczeństwa można oczekiwać, że proces ten również będzie się nasilał i nabierał coraz większego znaczenia dla społeczeństwa.

## **2. Zjawisko przemocy wobec osób starszych – definicja i skala problemu**

### **2.1. Definicja i rodzaje przemocy**

Przemoc oznacza celowe użycie siły fizycznej lub władzy, skierowane przeciwko sobie, innej osobie, grupie lub społeczności, prowadzące lub łączące się z wysokim prawdopodobieństwem spowodowania obrażeń cielesnych, śmierci, szkód psychologicznych, wad rozwoju lub braku elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia".<sup>6</sup>

O przemocy mówimy więc, gdy czyn charakteryzuje intencjonalność, nierównowaga sił, naruszenie praw i dóbr osobistych oraz wywołuje on cierpienie i szkodę.<sup>7</sup>

Według definicji opracowanej w 1995 roku przez Action on Elder Abuse (brytyjską organizację charytatywną wspierającą seniorów doświadczających przemocy), przyjętej w 2002 roku przez WHO i International Network for the Prevention of Elder Abuse (INPEA), przemoc wobec osób starszych to jednorazowy lub powtarzający się akt lub brak stosownego działania, który prowadzi do lub stanowi ryzyko zranienia osoby starszej pozostającej pod opieką opiekuna lub innej osoby, z którą relacja powinna zapewniać zaufanie, a w rzeczywistości jest źródłem stresu, zranienia lub szkody osoby starszej.<sup>8</sup>

Dostępny przegląd literatury zagranicznej wraz z opracowaniami National Center for Elder Abuse (NCEA) wskazują, że zjawisko przemocy wobec osób starszych określane jest najczęściej pojęciem Abuse (ang), tłumaczonym dosłownie jako nadużycie.

---

<sup>5</sup>Tamże, s. 2

<sup>6</sup>World Health Organization, *Global status report on violence prevention*, 2014, s.2

<sup>7</sup>Michalska K., Jaszczak-Kuźmińska D., *Przemoc w rodzinie*, s. 11, [w:] Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010

<sup>8</sup>Lachs M.S., Pillemer K., *Elder Abuse*, *Lancet*, 364 (2004), s. 1263-1272

Powszechnie, wśród form przemocy wyróżnia się przemoc fizyczną, psychiczną, finansową, seksualną i zaniedbanie<sup>9</sup>. Wskazane formy przemocy nie są specyficzne dla zjawiska przemocy wobec seniorów. W odniesieniu do tej grupy wiekowej również możemy wyróżnić<sup>10</sup>:

- **krzywdzenie fizyczne:** zadawanie fizycznego bólu, urazów, używanie siły, bicie, szarpanie, popychanie, nieostrożne obchodzenie się;
- **krzywdzenie psychiczne i emocjonalne:** zadawanie psychicznego bólu, wyrządzanie przykrości, ośmieszanie, stosowanie gróźb, przewisk, wulgaryzmów, obrażanie, znieważanie, zastraszanie, nękanie, lekceważenie potrzeb, stosowanie "dziecinnej" mowy, ograniczanie swobody decyzji;
- **wykorzystanie finansowe:** bezprawne lub niewłaściwe wykorzystywanie zasobów materialnych osoby starszej, nieuprawnione pobieranie pieniędzy, nadużywanie pełnomocnictwa w celu uzyskanie korzyści finansowych, nieuprawnione dysponowanie mieniem, fałszowanie podpisu lub zmuszanie do podpisywania dokumentów;
- **przemoc seksualną:** podejmowanie kontaktu seksualnego bez zgody lub przy wymuszonej zgodzie ofiary, prowokowanie zachowań seksualnych wbrew woli i chęci osoby starszej, ośmieszanie i ekshibicjonizm osoby starszej oraz upublicznianie jej wizerunku;
- **zaniedbanie:** zaniechanie lub odmowa i powstrzymanie się od opieki tj. zaspakajania fizycznych, medycznych, psychologicznych i społecznych potrzeb (odzież, jedzenie, woda, schronienie, opieka medyczna, leki, bezpieczeństwo), izolowanie, porzucenie.

Należy więc podkreślić, że specyficznymi wobec tej grupy społecznej, a więc odrębnymi od przemocy kierowanej wobec dzieci, młodzieży, czy osób w wieku średnimnie są konkretne podejmowane zachowania, należące do wymienionych powyżej form przemocy, ale kontekst, czynniki ryzyka, które zwiększają prawdopodobieństwo opisywanego zjawiska i czynniki ochronne mogące zmniejszać omawiane zjawisko.

National Center for Elder Abuse (NCEA) wyróżnia przemoc fizyczną, emocjonalną, seksualną, wykorzystywanie, zaniedbywanie i porzucenie<sup>11</sup>. NCEA wskazuje, że bardzo częstym rodzajem przemocy stosowanej wobec osób powyżej 60 roku życia jest zaniedbanie (ang. *neglect*) i porzucenie (ang. *abandonment*). Zaniedbywanie oznacza odmowę lub niepowodzenie w wypełnianiu obowiązku lub powinności wobec osoby starszej, takich jak dostarczenie odpowiednich środków do życia – ubranie, jedzenie, leki, higieny osobistej i bezpieczeństwa. Porzucenie oznacza opuszczenie osoby starszej przez opiekuna, polegające na pozostawieniu osoby starszej w szpitalu, instytucji społecznej lub domu.

<sup>9</sup>Michalska K., Jaszczak-Kuźmińska D., dz. cyt., s. 10-11

<sup>10</sup>Tobiasz-Adamczyk B. *Osoby starsze i niepełnosprawne jako kategoria osób szczególnie narażonych na przemoc*, s. 45-47, [w:] Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K. (red.), *Przemoc w rodzinie...*

<sup>11</sup>National Center for Elder Abuse, *Major Types of Elder Abuse*, <https://ncea.acl.gov> [dostęp: 5.12.2016]



Wśród form zaniedbywania osób starszych wyróżnia się również zaniedbywanie aktywne i zaniedbywanie pasywne<sup>12</sup>. Zaniedbywanie aktywne polega na intencjonalnym niezaspokojeniu opieki i potrzeb osoby starszej. Zaniedbywanie pasywne oznacza sytuacje, w której opiekun z różnych względów nie potrafi lub nie jest w stanie zaspokoić potrzeb osoby starszej. Względy te to np. niepełnosprawność, choroba, brak umiejętności opieki, brak koniecznych źródeł materialnych. W odróżnieniu od klasycznej definicji przemocy, wyróżniony podział implikuje fakt, że akt przemocy wobec osoby starszej to nie tylko zachowanie o charakterze intencjonalnym, gdzie celem sprawcy jest wyrządzanie krzywdy ofierze. W związku z powyższym, osoba będąca w roli opiekuna lub obserwator mogą nie być świadomi, że dane zachowanie stanowi formę przemocy.

Anetzberger<sup>13</sup> wyróżnia 12 kategorii przemocy stosowanej wobec osób starszych: przemoc seksualną, przemoc ze strony współmałżonka, przemoc za pomocą leków, porzucenie, pozbawienie szacunku, systematyczną przemoc, przemoc ekonomiczną, robienie z osoby starszej „kozła ofiarnego”, przemoc społeczną i domową, przemoc na poziomie społeczności, przemoc polityczną oraz przemoc związaną z HIV i AIDS.

Częstym rodzajem przemocy wobec osób starszych jest również wykorzystywanie finansowe. Przemoc finansowa jest szczególnie częstszym rodzajem przemocy wobec osób starszych w społeczeństwie amerykańskim<sup>14</sup>.

## **2.2. Skala problemu**

Osoby starsze, obok grupy osób niepełnosprawnych i dzieci, stanowią grupę szczególnie narażoną na przemoc. Główną przyczyną są ograniczone możliwości psychiczne i fizyczne oraz zależność od otoczenia. Dane wskazują, że najczęściej sprawcami przemocy są osoby z najbliższego środowiska rodzinnego – dzieci, współmałżonek, wnuki.

Seniorzy w sytuacji doświadczania przemocy często nie są świadomimającego miejsce zjawiska. Z kolei Ci świadomidoznawanej krzywdy, często nie wiedzą w jakie miejsce udać się po pomoc. To osoby, których kontakty społeczne najczęściej są ograniczone. Dodatkową barierę stanowiązmniejszone możliwości fizyczne osób starszych. Dodatkowo działają mechanizmy charakterystyczne dla zjawiska przemocy bez względu na wiek ofiary, takie jak wstyd przed przyznaniem się do bycia ofiarą, lęk przed wyjawieniem tajemnicy i konsekwencją w postaci eskalacji konfliktu oraz nadzieja, że sprawca zaprzestanie stosowania przemocy<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Tobiasz-Adamczyk B. *Definicje przemocy*, s. 26, [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc wobec osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009

<sup>13</sup> Anetzberger G.J. *Abuse and the elderly*. s. 11-20, [w:] Keeling J., Mason T. (red.), *Domestic Violence. A Multi-Professional Approach for Healthcare Practitioners*, McGraw-Hill Education, Glasgow 2008

<sup>14</sup> Tobiasz-Adamczyk B. *Definicje przemocy*, s. 27, [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc...*

<sup>15</sup> Tamże, s. 33-35

Metaanaliza badań przeprowadzonych od roku 1990 do roku 2011 opracowana przez R. Sooryanarayana, W. Y. Choo i N. N. Hairi<sup>16</sup> wskazuje, że w krajach rozwiniętych przemocy wśród osoby starszych doświadczą od 13,5 do 28,8% seniorów, a w krajach rozwijających się 44,6% seniorów. Najczęstsze formy to przemoc psychiczna i przemoc finansowa.

Pierwsze pionierskie badania poświęcone tematyce przemocy wobec osób starszych w Polsce to badania M. Halickiej z lat '90 XX wieku przeprowadzone na grupie 600 osób pomiędzy 60, a 80 rokiem życia zamieszkujących w Białymstoku. Badania miały istotne znaczenie dla podkreślenia omawianego problemu społecznego. Wyniki z badań pokazały, że seniorzy najczęściej doświadczają braku opieki, izolowania od spraw rodziny i zaniedbania emocjonalnego. Zaniedbanie emocjonalne było szczególnie wysokie w grupie kobiet. Poczucie zaniedbania zwiększało się wraz z wiekiem badanych.

Badania przeprowadzone w latach 2001-2003 w Krakowie pod kierunkiem Tobiasz-Adamczyk<sup>17</sup> wśród kobiet po 65 roku życia wskazują, że 14,1% z nich doświadczyło przemocy fizycznej lub psychicznej, z czego 67,3% doświadczyło przemocy w postaci gróźb, zastraszania lub poniżania, 60% bicia lub znęcenia fizycznego, 20% ograniczenia wolności, 14,5% zmuszania do współżycia oraz 14,5% niszczenia mienia. Najczęściej sprawcą był partner (76%), a prawdopodobną przyczyną nadużywanie alkoholu (61,8%) i rys osobowościowy (23,6%).

Z kolei wyniki badań E. Sygit i R. Ossowskiego<sup>18</sup> o ile potwierdzają, że najczęściej sprawcą jest osoba bliska z rodziny (89,7% przypadków przemocy wobec seniorów), o tyle wskazują, że tą osobą jest najczęściej dorosłe dziecko (47,3%). Mąż jest sprawcą w 19,3% przypadków, a w 8,8% sytuacji przemoc stosują inny z członków rodziny.

Badanie M. Halickiej i J. Halickiego<sup>19</sup> wskazują, że 5,9% osób po 65 roku życia doświadczą przemocy. Grupę tę istotnie częściej stanowią kobiety. Autorzy w badaniu uwzględnili dziewięć rodzajów przemocy. Wyniki wskazują, że najczęściej doświadczaną formę przemocy stanowi „znieważanie, wyzywanie, ośmieszanie lub lekceważenie” (5,4%). Następnie kolejno według częstotliwości są „zastraszanie i szantażowanie” (2,1%), „wyganie z mieszkania” (1,1%), „zabieranie i używanie własności osoby bez jej wiedzy” (1%), „ograniczanie wolności np. poruszania się, zamykanie w pokoju” (0,6%), „ograniczanie dostępu do lekarza, kontaktowania się z rodziną i przyjaciółmi” (0,4%), „przemoc fizyczna, jak bicie, kopanie, duszenie i okaleczanie”

<sup>16</sup>Sooryanarayana R., Choo W.Y., Hairi N.N., *A review on the prevalence and measurement of elder abuse in the community*, Trauma Violence Abuse., 14.4 (2013), s. 316-325

<sup>17</sup>Wozniak B., Brzyska M. *Przemoc wobec osób starszych*przegląd badań prowadzonych w Polsce, s. 74 [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc...*

<sup>18</sup>Sygit E., Ossowski R., *Przemoc wobec osób starszych ze względu na ich wiek, płć i wykształcenie*, Gerontologia Polska, 3 (2008), s. 163-168

<sup>19</sup>Halicka M., Halicki J., Ślusarczyk P. *Przemoc w stosunku do osób starszych*, s. 497-505 [w:] Mossakowska M., Więcek A., Błędowski P. (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań 2012

(0,4%), „przemoc fizyczna, jak popychanie, szarpanie” (0,1%). Najrzadszą formą przemocy była przemoc seksualna, której doświadczyło jedynie 6 badanych osób. Omawiane badania uwzględniły kategorie wiekowe 55-59, 65-69, 70-74, 75-79, 80-84, 85-89 i powyżej 90 roku życia. Najwyższy odsetek doświadczających jakiegokolwiek rodzaju przemocy przynajmniej raz w roku stanowiła grupa w wieku 55-59 (69%). Wraz z wiekiem odsetek ten się zmniejszał. Przemocy częściej doświadczały kobiety.

Badania Rudnickiej-Drożak przeprowadzone w latach 2004-2006, również dowodzą, że najczęstszą formą przemocy wśród osób po 54 roku życia jest doświadczenie przemocy psychicznej (6,3%). Często jest również wykorzystanie finansowe (5,1%). Przemocy fizycznej doświadcza 3,5%, zaniedbania 3,2-3,3%. Najrzadszą formą przemocy jest przemoc seksualna – 0,3% przypadków.

Problem przemocy wobec osób starszych jest również powszechnym problemem w placówkach opieki długoterminowej<sup>20</sup>. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych<sup>21</sup> na grupie 452 pensjonariuszy w wieku powyżej 65 roku życia wskazują, że 24,3% pensjonariuszy przynajmniej raz doświadczyło przemocy fizycznej ze strony pracowników. Do przemocy częściej dochodziło wobec osób o słabej kondycji fizycznej, bez możliwości samodzielnego poruszania się, z poważnymi trudnościami komunikacyjnymi, którzy wymagali ciągłej opieki.

### 3. Czynniki ryzyka

Analiza badań przeprowadzona przez R. Kijak<sup>22</sup> wskazuje, że do najbardziej znaczących czynników ryzyka przemocy wobec osób po 60 roku życia należą wiek (najbardziej narażone osoby powyżej 70-74 roku życia), wykształcenie (niższy poziom edukacji związany jest z bardziej negatywnymi postawami), niepełnosprawność fizyczna i intelektualna (osoby starsze z upośledzeniem intelektualnym są trzy razy częściej ofiarami przemocy niż osoby starsze w normie intelektualnej), jakość relacji społecznych oraz wcześniejsze doświadczenia przemocy.

Wśród czynników ryzyka przemocy kierowanej wobec seniorów Mark Lachs i Karl Pillemer<sup>23</sup> wymieniają:

- zły stan zdrowia;
- funkcjonalne zaburzenia i zaburzenia funkcji poznawczych osoby starszej;
- uzależnienie lub choroba psychiczna w przeszłości lub obecnie występująca u opiekuna;

<sup>20</sup> Phillips L.R. *Elder Mistreatment in U.S. Residential Care Facilities: The Scope of the Problem*, Journal of Elder Abuse & Neglect., 25.1 (2013), s. 19-39

<sup>21</sup> Kijak R. *Przemoc wobec ludzi starszych*, s. 79, [w:] Kijak R., Szarota Z. (red.), *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013, Cyt. za: Schiamberg L.B. *Social-relational risk factors for predicting elder physical abuse: anecological bi-focal model*, The International Journal of Aging and Human Development., 75.1(2012), s. 71-94

<sup>22</sup> Kijak R. dz. cyt., s. 79

<sup>23</sup> Lachs M.S., Pillemer K., *Abuse and neglect of elderly persons*, The New England Journal of Medicine., 7 (1995), s. 437-443

- zależność sprawcy przemocy od osoby starszej;
- wspólne zamieszkiwanie z osobą starszą;
- czynniki zewnętrzne wywołujące stres (np. wydarzenia życiowe, trudności finansowe w rodzinie);
- izolacja społeczna osoby starszej (mała liczba kontaktów);
- historia przemocy we wcześniejszych okresach życia.

Autorzy wskazują na mechanizmy leżące u podłoża poszczególnych czynników ryzyka. Osoby starsze w złej kondycji fizycznej – z chorobami somatycznymi i/lub zaburzeniami psychicznymi mają mniejszą zdolność do poszukiwania pomocy w przypadku doświadczanej przemocy. Jak wskazują dane, wśród 15 % osób powyżej 65 roku życia przebywających w domach i wśród 25-50% osób powyżej 65 roku życia w szpitalach i domach opieki występują zespoły otępienne<sup>24</sup>. Dane z kilku badań wskazują, że ok. 47%-52% osób z demencją doświadcza jakiegoś rodzaju nadużycia<sup>25</sup>, z czego 88,5% doświadcza przemocy psychicznej, 19,7% przemocy fizycznej i 29,5% zaniedbania<sup>26</sup>. W przebiegu zespołu otępiennego poza zaburzeniami funkcji poznawczych, występują zmiany w osobowości, takie jak pogorszenie kontroli emocji, motywacji i zachowań społecznych. W konsekwencji osoba z zespołem otępiennym może przejawiać zachowania destrukcyjne, agresywne w stosunku do swojego opiekuna będące rezultatem demencji, co sprzyja podejmowaniu zachowań agresywnych ze strony opiekuna. Zmiany w zachowaniu mogą być trudne do zaakceptowania przez osoby najbliższe, co nasila poczucie bezradności i frustracji, w efekcie czego dochodzi do zjawiska przemocy pomiędzy osobą starszą, a jej opiekunem.

Osoby starsze mieszkające samotnie rzadziej są ofiarami przemocy. Wspólne zamieszkiwanie zwiększa ilość napięć i konfliktów prowadzących do przemocy. Czynnikiem ten może dodatkowo być wzmocniony w skutek zależności finansowej od ofiary. Dane wskazują, że prawie połowa os. po 65 roku życia potrzebuje pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego<sup>27</sup>.

Izolacja społeczna, związana ze zmniejszoną liczbą kontaktów z otoczeniem zmniejsza szanse na wykrycie i zatrzymanie doświadczanej przemocy.

National Center for Elder Abuse w oparciu o metaanalizę kilku badań, wśród czynników ryzyka wymienia<sup>28</sup>:

<sup>24</sup>Brzezińska M., Graczkowska M., dz. cyt., s. 43

<sup>25</sup> Por. Cooper C., Selwood A., Blanchard M., Walker Z., Blizard R., Livingston G., *Abuse of people with dementia by family carers: representative cross sectional survey*, British Medical Journal., 338 (2009), s. 155; Selwood A., Cooper C., *Abuse of people with dementia*, Reviews in Clinical Gerontology., 19 (2009), s. 35-43; Wiglesworth A., Mosqueda L., Mulnard R., Liao S., Gibbs L., Fitzgerald W., *Screening for abuse and neglect of people with dementia*. Journal of the American Geriatrics Society., 58.3 (2010), s. 493-50

<sup>26</sup> Wiglesworth A., Mosqueda L., Mulnard R., Liao S., Gibbs L., Fitzgerald W., *Screening for abuse and neglect of people with dementia*. Journal of the American Geriatrics Society., 58.3 (2010), s. 493-500

<sup>27</sup>Bień B. *Stan zdrowia i sprawność ludzi starszych*, s. 35-77, [w:] Synak B. (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002

<sup>28</sup> National Center for Elder Abuse, <https://ncea.acl.gov> [dostęp: 5.12.2016]

- niski poziom wsparcia społecznego
- demencję (50% osób z demencją doświadcza jakiegoś rodzaju nadużycia)
- wcześniejsze traumatyczne doświadczenia, jak przemoc domowa zwiększająca ryzyko przemocy emocjonalnej, finansowej lub seksualnej
- Fizyczne upośledzenie lub zły fizyczny stan zdrowia
- Płeć żeńska
- Młodszy wiek seniorów (dorośli w wieku 50, 60 lat są bardziej narażeni na ryzyko przemocy słownej lub finansowej niż starsi dorośli)
- Duża liczba członków rodziny zamieszkująca wspólnie
- Gorsza sytuacja ekonomiczna (niski przychód jako zewnętrzny stresor zwiększający ryzyko przemocy)
- Brak korzystania z opieki społecznej, brak partnera, pochodzenie etniczne (Afroamerykanie), niższy

Badania przeprowadzone przez E. Sygit i R. Ossowskiego<sup>29</sup> wskazują na związek doświadczania przemocy z płcią, wiekiem i poziomem wykształcenia. Z badań wynika, że wśród seniorów najczęściej ofiarami przemocy są osoby starsze w wieku 66-71, a najrzadziej osoby w wieku 60-65.<sup>30</sup> W badaniu stwierdzono zależność pomiędzy poziomem wykształcenia a poczuciem bycia dyskryminowanym i poczuciem bycia zaniedbywanym – im niższe jest wykształcenie osoby starszej tym wyższe jest poczucie bycia osobą dyskryminowaną. W odniesieniu do przemocy fizycznej nie wykazano jej wyższego nasilenia wśród osób z niższym wykształceniem – przemoc fizyczną częściej stwierdzały osoby z wykształceniem zawodowym niż podstawowym. Nie stwierdzono żadnej zależności pomiędzy poziomem wykształcenia, a odczuwaniem przemocy psychicznej, seksualnej, finansowej i nadopiekuńczości.

Inne badania, wskazują jednak, że na zależność liniową pomiędzy wiekiem a nasileniem przemocy – największą grupę ryzyka stanowią seniorzy po 70 roku życia.

Opieka nad osobą starszą, której towarzyszą liczne schorzenia somatyczne i dodatkowo psychiczne stanowi dla osoby opiekującej się duże obciążenie emocjonalne. Opiekunowie to często osoby najbliższe, najczęściej w okresie średniej dorosłości, z nadmiarem obowiązków, przepracowane. Stosowanie zachowań agresywnych związane jest również w dużej mierze z brakiem znajomości psychiki osób starszych.

Poza mechanizmami związanymi z charakterystyką indywidualną ofiary i sprawcy przemocy oraz mechanizmami zachodzącymi w systemie rodzinnymi istotnymi czynnikami ryzyka są mechanizmy zachodzące na poziomie społeczno-kulturowym. Osoby starsze w otoczeniu społecznym są spostrzegane jako słabe, niezaradne, zależne od środowiska i wymagające opieki. Stereotypy i przekonania często są nieświadome przez co sprzyjają stosowaniu przemocy.

---

<sup>29</sup>Sygit E., Ossowski R., dz. cyt.s. 164 – 166

<sup>30</sup>Halicka M., Halicki J., Ślusarczyk P. dz. cyt., s. 497-505

Należy więc podkreślić, że zjawisko przemocy bez względu na wiek osoby będącej ofiarą jest uwarunkowane wieloczynnikowo. Zależy od czynników indywidualnych, rodzinnych, a także społeczno-kulturowych.

#### 4. Rozpoznawanie i metody przeciwdziałania

W zależności od efektywności systemu kontroli społecznej zjawisko przemocy wobec osób starszych może być w mniejszym lub większym stopniu rozpoznawalne. Aby rozpoznać przemoc w rodzinie, której ofiarą jest osoba starsza potrzebna jest świadomość problemu tj. tego, czym jest przemoc, kiedy do niej dochodzi, jakie są symptomy i konsekwencje oraz możliwości zapobiegania i redukcji skali problemu.

W kontakcie z osobą starszą, opiekunem osoby starszej lub systemem rodzinnym warto zwrócić uwagę na symptomy, mogące świadczyć o stosowaniu przemocy. Wśród symptomów można wyróżnić: podbicia i rany w okolicach, które raczej nie są wynikiem upadku starszej osoby – okolice powiek, ust, szyi, ramion, złamania żeber, rany i podbicia w okolicach intymnych, niebędące konsekwencją dolegliwości zdrowotnych, odmowa odwiedzin, zamknięcie w sobie, brak komunikatywności, zagubienie i dezorientowanie, oznaki depresji i przedłużającego się smutku, obawy przed opiekunem, okazywanie agresji przy próbie kontaktu dotykowego, zachowania często związane z demencją, jak zgryźliwość i wahania nastrojów, zaniedbanie higieniczne, nieleczone dolegliwości i choroby. Bardzo wyraźnym symptomem jest odmowa odpowiedzi na temat sytuacji w momencie poruszenia tematu przy jednoczesnym robieniu aluzji wskazujących na istnienie problemu. Pomocne w ocenie zjawiska może być również dostrzeżenie symptomów w osobie opiekującej się seniorem. Do niektórych z nich należą częste obwinianie i niewierzenie seniorowi, atakowanie fizyczne i werbalne, bezlitosność i niski poziom tolerancji frustracji, wybuchowy charakter, stosowanie lub doświadczanie przemocy w przeszłości, ignorowanie, odmowa pomocy ze stron instytucji, podawanie niekonsekwentnych wyjaśnień, co do stanu psychicznego i fizycznego osoby starszej<sup>31</sup>.

Z badań<sup>32</sup> przeprowadzonych wobec zjawiska rozpoznawania przemocy wobec osób starszych przez personel podstawowej opieki zdrowotnej wynika, że zarówno pielęgniarki kliniczne i środowiskowe są świadome istnienia problemu, jednak zdecydowanie rzadziej dostrzegają go w codziennej pracy.

Projekt *Breaking the Taboo: empowering health and social service professionals to combat violence against older women within families* przeprowadzony w Polsce w latach 2007-2009 w ramach programu DAPHNE II<sup>33</sup> wśród organizacji, potencjalnie mających na co dzień kontakt z problemem przemocy wobec osób starszych (ochrona

<sup>31</sup>Tobiasz-Adamczyk B. *Czynniki sprzyjające występowaniu przemocy* s. 39-42 [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc...*

<sup>32</sup>Mirczak A, Tobiasz-Adamczyk B., Brzyski P., Brzyska M. *Rozpoznawanie zjawiska przemocy wobec osób starszych przez pielęgniarki środowiskowe*, *Problemy pielęgniarstwa*, 19.2 (2011), s. 202-209

<sup>33</sup>Woźniak B., Brzyska M. dz. cyt., s. 76-78

zdrowia, centra pomocy rodzinie, ośrodki i domy pomocy społecznej, centra kryzysowe) wskazuje na brak wystarczającego przeszkolenia pracowników. Pracownicy podkreślali brak wiedzy i kompetencji w zakresie adekwatnego reagowania na przemoc, rozpoznawania przemocy, a także umiejętności radzenia sobie ze stresem i emocjami w pracy z ofiarami przemocy

Pomocnym w zapobieganiu zjawisku przemocy wobec seniorów może być zwiększanie poziomu świadomości społecznej dotyczącej funkcjonowania osób starszych, a także samego omawianego zjawiska tj. oznak, przyczyn i konsekwencji. Często przyczyną wśród opiekunów jest brak umiejętności adekwatnej opieki i radzenia sobie ze stresem. Pomocne mogą być różnego rodzaju programy aktywizacji seniorów, związane w utrzymaniu dobrej kondycji psychofizycznej.

W kontekście badań pielęgniarek oraz analizy projektu DAPHNE II konieczne jest zwiększenie zakresu szkoleń osób zajmujących się opieką nad seniorami.

## **5. Wnioski/Podsumowanie**

Metaanaliza danych statystycznych i badań pochodzących z różnych regionów świata wskazuje na obecność przemocy wobec seniorów jako ważnego problemu społecznego, która wzrasta wraz ze starzeniem się naszego społeczeństwa.

Przeprowadzona metaanaliza badań prowadzonych w Polsce uwzględniająca dane pochodzące z różnych publikacji od roku 1990 do roku 2016, wskazuje, że przemoc wobec osób starszych waha się od kilku do kilkunastu procent, co jest związane z różną operacjonalizacją badanego zjawiska, regionu badania oraz użytej metodologii. Dostępne publikacje są zgodne, co do tego, że w grupie seniorów przemocy częściej doświadczają kobiety, a sprawcą najczęściej jest osoba z kręgu rodzinnego. Publikacje naukowe wyróżniają różne czynniki ryzyka. Do najważniejszych z nich należy płeć (żeńską), wykształcenie (niższy poziom edukacji), niepełnosprawność fizyczna i intelektualna, jakość relacji społecznych oraz wcześniejsze doświadczenia przemocy (stosowanej i doświadczanej).

W oparciu o literaturę wnioskuje się, że dużym problemem dla prowadzonych w tym obszarze badań jest niejednoznaczność definicji przemocy wobec osób starszych. Sytuację w dużej mierze komplikuje fakt włączenia do definicji przemocy formy, jaką jest porzucenie i zaniedbywanie pasywne. W tym przypadku trudno o uznanie, że przemoc jest zawsze zjawiskiem o charakterze intencjonalnym, nastawionym na wyrządzenie krzywdy ofierze. Istnieje konieczność uwzględniania w analizach badawczych rodzaju przyjętej przez badacza definicji przemocy.

W związku z powyższym w zakresie prowadzonych badań nad zjawiskiem przemocy zaleca się kierunki, które K. Pillemer wraz z współpracownikami opisali w 2011 roku tj. potrzebę pogłębienia problematyki definiowania przemocy wobec osób starszych, zapewnienia badaczom lepszego dostępu do sprawców i ofiar przemocy, dookreślenie czynników ryzyka, poznanie wpływu czynników kulturowych oraz zrozumienie wpływu zaburzeń poznawczych osób starszych na wykrywanie przemocy.

## Literatura

- Anetzberger G.J. *Abuse and the elderly*[w:] Keeling J., Mason T. (red.), *Domestic Violence. A Multi-Professional Approach for Healthcare Practitioners*, McGraw-Hill Education, Glasgow 2008
- Bień B. *Stan zdrowia i sprawność ludzi starszych*, [w:] Synak B. (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002
- Brzezińska M., Graczkowska M., *Zaradnik terapeutyczny. Jak pracować z seniorami w domu pomocy społecznej?*, Difin, Warszawa 2012
- Cooper C., Selwood A., Blanchard M., Walker Z., Blizard R., Livingston G., *Abuse of people with dementia by family carers: representative cross sectional survey*, *British Medical Journal*, 338 (2009)
- Główny Urząd Statystyczny, *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014-2050*, Warszawa 2014
- Halicka M., Halicki J., Ślusarczyk P. *Przemoc w stosunku do osób starszych* [w:] Mossakowska M., Więcek A., Błędowski P. (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań 2012
- Kijak R. *Przemoc wobec ludzi starszych* [w:] Kijak R., Szarota Z. (red.), *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013
- Lachs M.S., Pillemer K., *Abuse and neglect of elderly persons*, *The New England Journal of Medicine*, 7 (1995)
- Lachs M.S., Pillemer K., *Elder Abuse*, *Lancet*, 364 (2004)
- Michalska K., Jaszczak-Kuźmińska D., *Przemoc w rodzinie*[w:] Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010
- Mirczak A, Tobiasz-Adamczyk B., Brzyski P., Brzyska M. *Rozpoznawanie zjawiska przemocy wobec osób starszych przez pielęgniarki środowiskowe*, *Problemy pielęgniarstwa*, 19.2 (2011)
- National Center for Elder Abuse, Major Types of Elder Abuse, <https://ncea.acl.gov> [dostęp: 5.12.2016]
- Phillips L.R. *Elder Mistreatment in U.S. Residential Care Facilities: The Scope of the Problem*, *Journal of Elder Abuse & Neglect*, 25.1 (2013)
- Schiamberg L.B. *Social-relational risk factors for predicting elder physical abuse: an ecological bi-focal model*, *The International Journal of Aging and Human Development*, 75.1 (2012)
- Selwood A., Cooper C., *Abuse of people with dementia*, *Reviews in Clinical Gerontology*, 19 (2009)
- Sooryanarayana R., Choo W.Y., Hairi N.N., *A review on the prevalence and measurement of elder abuse in the community*, *Trauma Violence Abuse*, 14.4 (2013)



Straś-Romanowska M., *Późna dorosłość. Wiek starzenia się* [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009

Sygit E., Ossowski R., *Przemoc wobec osób starszych ze względu na ich wiek, płęć i wykształcenie*. Gerontologia Polska, 16.3 (2008)

Tobiasz-Adamczyk B. *Czynniki sprzyjające występowaniu przemocy* [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc wobec osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009

Tobiasz-Adamczyk B. *Definicje przemocy* [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc wobec osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009

Tobiasz-Adamczyk B. *Osoby starsze i niepełnosprawne jako kategoria osób szczególnie narażonych na przemoc* [w:] Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010

Wiglesworth A., Mosqueda L., Mulnard R., Liao S., Gibbs L., Fitzgerald W., *Screening for abuse and neglect of people with dementia*. Journal of the American Geriatrics Society., 58.3 (2010)

World Health Organization, *Global status report on violence prevention*, 2014

Woźniak B., Brzyska M., *Przemoc wobec osób starszych przegląd badań prowadzonych w Polsce* [w:] Tobiasz-Adamczyk B. (red.), *Przemoc wobec osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009

## **Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania**

Z powodu malejącego przyrostu naturalnego i wydłużającego się okresu życia człowieka na całym świecie wzrasta liczba osób w okresie późnej dorosłości tj. po 60 roku życia.

Proces starzenia się społeczeństwa, spowodowany rozwojem nauk medycznych i opieki zdrowotnej oraz poprawy warunków życiowych człowieka, niesie ze sobą wielorakie konsekwencje związane m. in. z uczestnictwem osób starszych w życiu społecznym i koniecznością zapewnieniem im warunków socjalno-bytowych, co przekłada się na stosunek społeczeństwa do osób starszych. Przemoc wobec tej grupy społecznej jest uznawana za poważny problem społeczny i istnieje potrzeba rozpowszechnienia informacji na temat zjawiska oraz podejmowania działań interwencyjnych.

Celem artykułu jest przedstawienie dokonanej analizy piśmiennictwa dotyczącego zjawiska przemocy wobec osób starszych: zdefiniowanie i określenie skali zjawiska, wskazanie form przemocy, w tym symptomów, które mogą świadczyć o stosowanej przemocy, czynników ryzyka oraz możliwych form jej zapobiegania.

Słowa kluczowe: przemoc, późna dorosłość (60+), czynniki ryzyka, epidemiologia

## Wiktyimizacja i stygmatyzacja społeczna polskich żołnierzy służących w misji wojskowej w Afganistanie

### 1. Wstęp

Jednym z istotniejszych czynników mających wpływ na dezintegrację społeczną i gospodarczą Afganistanu jest różnorodna przynależność etniczna jego obywateli. Między innymi z tego powodu trudno na tym obszarze utworzyć jednolity, wzajemnie powiązany społecznie i gospodarczo organizm państwowy. Afgańczycy mają bardzo słabo wykształcone poczucie tożsamości narodowej i przynależności państwowej<sup>2</sup>, a podłożem toczących się konfliktów zbrojnych w Afganistanie jest rozbieżność interesów politycznych plemion tworzących strukturę państwa<sup>3</sup>. Polska zaangażowała się w działania na terytorium Afganistanu w marcu 2002 roku, gdy jako jeden z 34 krajów koalicji wzięła udział w operacji „Trwała Wolność” („*Enduring Freedom*”) skierowanej przeciwko talibom<sup>4</sup>. Wkrótce potem Rada Bezpieczeństwa ONZ ustano-

---

<sup>1</sup> karolina-smilowska@wp.pl, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Wrocławski

<sup>2</sup> Korzeniewski K., *Afganistan. Gdzie regułą jest brak reguł*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2006., s. 71.

<sup>3</sup> Kołodziejczyk T., *Żołnierze Wojska Polskiego w misjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie. Korzyści i straty społeczne*, Acta Universitatis Wratislaviensis., Socjologia, 44 (2008), s. 238.

<sup>4</sup> Talibowie (Cyt. za: Korzeniewski K., dz. cyt., s. 43-53) – („ci, którzy poszukują wiedzy”), uczniowie medres, czyli islamskich szkół religijnych, rozsiądanych wzdłuż granicy afgańsko-pakistańskiej. Głosili wprowadzenie w państwie zasad prawa koranicznego. Zapewniali ochronę ludności cywilnej przed wewnętrznymi aktami przemocy, gdy z kraju wycofał się radziecki agresor. Skutecznie rozprawiali się z oddziałami mudżahedinów, którzy siali postrach i zniszczenie wśród ludności cywilnej. Przez Afgańczyków zaczęli być witani jak wybawiciele, którzy zaprowadzą ład i porządek w kraju ogarniętym wojenną pożogą. Przywódcą talibów stał się mułła Omar, Pasztun z plemienia Hottak, prowadzący modlitwy w wiejskim meczecie i uczący młodych chłopców sztuki pisania i czytania w oparciu o świętą księgę islamu [...] Sława mułły, który rozprawił się w bezwzględny sposób z okrucieństwem komendantów, rozprzestrzeniła się bardzo szybko. Omar zaczął wyrastać na narodowego bohatera [...] Jedyne, czego oczekiwał, to przestrzeganie islamskiego prawa i życie zgodne z nakazami Koranu [...] W listopadzie 1994 roku rozpoczął się marsz talibów po władzę w kraju. Najpierw zaatakowali Kandahar, który zdobyli zaledwie po dwóch dniach walk. Łatwość, z jaką talibowie pokonywali swoich przeciwników wynikała z tego, że wielu mudżahedinów i ich komendantów albo przechodziła na stronę wroga albo dezertowała. Talibowie szybko zostali owiani legendą niezwycięzonych, którym pomaga sąsiedni Pakistan i sprzyjają Stany Zjednoczone.. Rzeczywiście, administracja Billa Clintona w początkowym okresie była zadowolona z przebiegu sytuacji w Afganistanie. Amerykanie sądzili, że dzięki talibom uda się opanować napiętą sytuację wewnętrzną kraju, który znajdował się w stanie wojny domowej. Poza tym Amerykanom odpowiadała antyirańska postawa talibów, która była zbieżna z polityką USA [...] Do Kandaharu zaczęły ścigać tysiące afgańskich i pakistańskich ochotników, głównie młodych Pasztunów, którzy przyłączyli się do oddziałów mułły Omara. Na zajmowanych przez siebie terenach talibowie wprowadzali surowe prawo szariatu [...] w krótkim czasie obrócili Afganistan w najbardziej teokratyczne i brutalne państwo świata. Wydali szereg dekrétów, które uderzyły przede wszystkim w kobiety. Zabroniono im pracy, a dziewczętom nauki, gdyż według talibów

wiła na terytorium Afganistanu Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa (*International Security Assistance Forces – ISAF*), nad którymi w sierpniu 2003 roku dowództwo przejęło NATO<sup>5</sup>, i w ramach których swoje zadania wykonywali także żołnierze Wojska Polskiego. Pod koniec grudnia 2014 roku z Afganistanu wyjechała ostatnia, 15 zmiana. Polski Kontyngent Wojskowy stanowił piątą co do wielkości, po amerykańskiej, brytyjskiej, niemieckiej i włoskiej, formację wojskową oddelegowaną do zadań na terytorium Afganistanu. W początkowej fazie misji stacjonowało tam 120 żołnierzy. Wiosną 2007 roku w Afganistanie było już 1200 naszych wojskowych. W kolejnym roku żołnierze zostali skupieni w Ghazni, za którą przejmowali odpowiedzialność, a liczebność PKW wzrosła do 1600. W latach 2010-2011 jego liczba wyniosła 2600 uczestników. Był to największy kontyngent wojskowy w historii misji pokojowych i stabilizacyjnych Wojska Polskiego<sup>6</sup>. Decyzja o wysłaniu żołnierzy na ten obszar wywołała w Polsce zacieklą dyskusję społeczną, której wynikiem stał się wyraźny podział społeczeństwa na tych, którzy tę aktywność popierają oraz takich, którzy są jej zdecydowanymi przeciwnikami. W niniejszym artykule przyjrze się sposobom manifestacji niezadowolenia z decyzji o wysłaniu polskich żołnierzy do Afganistanu, a także reakcjom na nie głównych zainteresowanych – samych „misjonarzy”.

Od początku polskiego zaangażowania w misję NATO w Afganistanie poziom społecznego poparcia dla tej inicjatywy monitorowało Centrum Badania Opinii Społecznej. Wyniki przedstawione w komunikacie z grudnia 2007 roku (tabela nr 1) pokazują rosnący poziom dezaprobaty dla uczestnictwa polskich żołnierzy w afgańskiej operacji (nie bez wpływu na tę spadkową tendencję pozostawał incydent, do którego doszło w wiosce Nangar Khel – ostrzał obiektów cywilnych i oskarżenia wobec polskich żołnierzy.

---

szkoła była dla nich pierwszym krokiem do prostytucji. Chore kobiety mogły leczyć się tylko u lekarek. Nie mogły się śmiać, chodzić w butach na wysokich obcasach, malować się [...] Bojówki mułły Omara na masową skalę zaczęły niszczyć zdobycze afgańskiej kultury [...] Po opanowaniu Kandaharu talibowie w ciągu zaledwie kolejnych trzech miesięcy opanowali ponad 30% afgańskich prowincji [...] Najbardziej zaciekle były walki o Kabul, którego broniły oddziały Szaha Masuda. Ostatecznie jednak talibowie zdobyli miasto 26 września 1996 roku, a Masud wycofał się do swojej Doliny Panczsziru [...] Po zdobyciu Kabulu talibowie powołali rząd tymczasowy składający się z sześciu mułłów [...] Aby móc nadzorować i karać za nieprzestrzeganie narzuconych dekretów, talibowie powołali do życia Ministerstwo Krzewienia Cnoty i Zapobiegania Występkom (ar. *AMR-e-Bel Ma 'rouf*) inwigilujące życie osobiste Afgańczyków. Muhammad Omar upojony zwycięstwami ogłosił się w Kandaharze emirem, muzułmańskim przywódcą duchowym i politycznym. Swoją samowładny tytuł odnosił nie tylko do Afganistanu, ale do wszystkich muzułmanów na świecie [...] Talibowie pod koniec 1998 roku kontrolowali już prawie cały kraj, ale formy ich rządów i przestrzegania prawa budziły coraz większy sprzeciw w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Administracja prezydenta USA oficjalnie zdystansowała się od reżimu talibów [...] Już w kilka tygodni po ataku na World Trade Center i Pentagon amerykańskie siły zbrojne wylądowały na afgańskiej ziemi, rozpoczynając operację *Enduring Freedom*, która przyniosła koniec dominacji talibów [...].

<sup>5</sup> Schwarzgruber M., *Druga strona medalu*, „Polska Zbrojna” grudzień 2014, nr 12, s. 56.

<sup>6</sup> Tamże.

Tabela 1. Stosunek do obecności polskich żołnierzy w Afganistanie i ostatnich wydarzeń związanych z tą operacją<sup>7</sup>

Czy popiera Pan(i) udział żołnierzy polskich w operacji NATO w Afganistanie czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań											
	XII 2001	I 2002	II 2002*	IV 2002	I 2007	VI 2007	VII 2007	IX 2007	X 2007	XII 2007	w procentach	
Zdecydowanie popieram	17	16	19	22	5	3	4	5	4	3		
	45	43	47	57	20	17	18	22	19	14		
Raczej popieram	28	27	28	35	15	14	14	17	15	11		
Jest mi to obojętne	5	8	7	7	-	-	-	-	-	-		
Raczej nie popieram	23	24	22	18	30	30	27	32	26	22		
Zdecydowanie nie popieram	21	44	43	42	32	75	78	77	72	77	83	
	19	20	14	45	48	50	40	51	61	83		
Trudno powiedzieć	6	6	5	4	5	5	5	6	4	3		

\* Do lutego 2002 pytanie brzmiało: „Zaplanowano wyjazd 300 polskich żołnierzy do Afganistanu. Czy popiera Pan(i) tę decyzję czy też nie?”, natomiast w kwietniu 2002 jego treść była następująca: „W połowie marca grupa polskich żołnierzy wyjechała do Afganistanu. Czy popiera Pan(i) tę decyzję czy też nie?”. Od stycznia 2007 pytanie zadawane jest w obecnym brzmieniu.

Po 2007 roku Polacy również niezmiennie krytycznie wypowiadali się o zaangażowaniu naszego kraju w afgańską operację NATO. W 2010 roku tylko co szósty respondent (17%) poparł udział polskich żołnierzy w tej operacji, natomiast zdecydowana większość (79%) sprzeciwiła się temu, przy czym ponad połowa badanych (53%) wyraziła zdecydowaną dezaprobatę. Od 2009 roku grupa przeciwników jeszcze się zwiększyła i w takim samym stopniu ubył zwolenników tej misji (tabela nr 2).

<sup>7</sup> „Komunikat z badań CBOS” Warszawa, grudzień 2007, BS/188/2007.

Tabela 2. Udział Polski w operacji NATO w Afganistanie i jego konsekwencje<sup>8</sup>

Czy popiera Pan(i) udział Żołnierzy Polskich w operacji NATO w Afganistanie czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań																							
	I	VI	VII	IX	X	XII	II	IV	IX	II	IX	XI												
	2007	2007	2007	2007	2007	2007	2008	2008	2008	2009	2009	2010												
	w procentach																							
Zdecydowanie Popieram	5	20	3	17	4	18	5	22	4	19	3	14	6	22	4	18	6	21	5	17	5	20	6	17
Raczej Popieram	15	14	14	14	17	17	15	11	16	14	15	17	22	15	15	17	22	15	20	11	11	11	11	11
Raczej nie popieram	30	30	27	32	26	22	30	31	27	29	28	26	30	31	27	29	28	26	26	26	26	26	26	26
Zdecydowanie nie popieram	45	75	48	78	50	77	40	72	51	77	61	83	73	46	77	44	74	44	73	48	76	53	79	79
Trudno powiedzieć	5	5	5	6	4	3	5	5	5	5	5	4	4	5	5	5	4	4	4	4	4	4	4	4

## 2. Stygmatyzacja

Należałoby zapytać, jakie było źródło krytycznych opinii na temat obecności Polaków w Afganistanie, wyrażanych przeto przez większą część naszego społeczeństwa. Być może jednym z głównych powodów sprzeciwu wobec tych działań – i aktywności militarnej w ogóle – było (i z pewnością dalej jest – zakończenia operacji wojskowych prowadzonych poza granicami kraju nie można wszak równać ze zmianą poglądów) przekonanie jej antagonistów, że wojna *par excellence* wynika z fascynacji agresją złośliwą, ze swoistego zarażenia umysłu tego rodzaju „zabawą”

<sup>8</sup> „Komunikat z badań CBOS” Warszawa, listopad 2010, BS/159/2010. Należy podkreślić, że badanie CBOS-u z 2010 roku było ostatnim, w którym *explicite* poruszona została kwestia partycypacji naszych żołnierzy w operacji wojskowej na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu. W 2016 roku CBOS natomiast zadało Polakom pytanie o stosunek do zaangażowania naszego kraju w działania globalnej koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu. Ponad połowa (52%) badanych uważała wówczas, że Polska powinna wspomóc kraje walczące z tzw. Państwem Islamskim (ISIS) nie angażując się jednak bezpośrednio w działania zbrojne. Przeciwno takiemu zaangażowaniu było 42% badanych. Zdaniem zdecydowanej większości badanych (73%) Polska nie powinna angażować się militarnie w walkę z ISIS. Warto też dodać, że 39% pytanych sprzeciwiło się temu w sposób zdecydowany. Zwolennikiem takiego zaangażowania był jedynie co piąty badany (20%). Zdecydowana większość Polaków (79%) obawiała się, że udział Polski w działaniach przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu mógłby spowodować ataki terrorystyczne fundamentalistów muzułmańskich w naszym kraju. Poczucie zagrożenia takimi atakami, w związku z zaangażowaniem Polski w operację przeciwko ISIS, było znacznie wyższe niż notowane w latach 2007-2008 w odniesieniu do udziału Polski w operacjach militarnych w Iraku i Afganistanie; (Cyt. za: „Komunikat z badań CBOS” Warszawa, lipiec 2016, Nr 109/2016).

w przemoc<sup>9</sup>. I staje się fascynacją na tyle potężną, że pobudza do działania, którego synonimem staje się zabijanie. Przeciwnicy interwencji militarnych zapewne przyznają także, iż żołnierze narażający samych siebie na ryzyko utraty zdrowia lub życia, wynikające z wykonywania określonych operacji wojskowych, nie stają się dzięki temu ludźmi nadzwyczaj szlachetnymi – nie zmieniają się w bohaterów, bowiem niebezpieczeństwo tego rodzaju jest częścią profesji, którą samodzielnie wybrali. Urszula Jarecka opisując fenomen wojownika, zwraca ponadto uwagę, że trudno dziś mówić o jego cnotach, skoro o skuteczności żołnierza w XXI wieku decydują przede wszystkim akcesoria wojenne (indywidualne wyposażenie) i współpracownicy zapewniający dobre rozpoznanie i łączność<sup>10</sup>. Co więcej, zdarza się i tak, że narracje medialne nominują na bohatera nie tylko tego żołnierza, który zginął w trakcie działań wojennych, nie tylko „na polu chwały”, ale także tego, który został zabity przypadkowo, zginął, gdyż znalazł się w niewłaściwym miejscu<sup>11</sup>. Z tej perspektywy dla niejednego obserwatora działalności polskiej armii, jej żołnierze są „bohaterami nikczemnymi”, a wojny współczesne w ogóle przyniosły kryzys wojownika. Dlatego dziś można na przykład czytać przy śniadaniu o «bohaterskiej śmierci» tysiąca ludzi, nie tracąc przy tym apetytu. Bo cyfry nie mają oblicza. Słowa nie mają piany na ustach<sup>12</sup>. I nikogo to nie dziwi. O ile jednak obywatele mają pełne prawo do negocjowania zaangażowania żołnierzy w operacje militarne na terenach, na których wojskowi znaleźli się powodowani przez decyzje *sensu stricto* polityczne, o tyle jest ono właściwe, do momentu, w którym nie godzi w dobre imię żołnierza. Szczególnie zażarta dyskusja na temat partycypacji polskiego wojska w operacjach militarnych rozgorzała wówczas, gdy nasi żołnierze brali w nich czynny udział – mam tu na myśli głównie zaangażowanie Polaków w misję afgańską i iracką – i miała ona często charakter stygmatyzacji i wiktylizacji, które ustawiały żołnierzy w pozycji pokrzywdzonych, ofiar. Polscy żołnierze i ich rodziny, stali się obiektami negatywnych komentarzy, które przeciwnicy wojny (niektórzy z nich nazywali siebie po prostu pacyfistami) zamieszczali na stronach przeróżnych portali internetowych, i z pozycji fotela określali „misjonarzy” „mordercami”, „okupantami”, czy też „najemnikami”. Andrzej Łapa zwraca uwagę, że powodem tych negatywnych opinii *in abstracto* jest brak akceptacji dla skali i czasu naszego wojskowego zaangażowania w rejonach konfliktów na świecie, ponoszonych kosztów materialnych, które zdaniem oponentów są zbyt wysokie, obawa przed zemstą fundamentalistów, brak widocznej poprawy sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz znikome korzyści dla Polaków wynikające z militarne go zaangażowania w misję<sup>13</sup>. I o ile niektórzy zapewne zgodzą się też z opinią Wojciecha Jagielskiego, według której do Afganistanu wojny zawsze

<sup>9</sup> Por. Jarecka U., *Nikczemny wojownik na słusznej wojnie. Wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009, s. 7.

<sup>10</sup> Tamże, s. 56.

<sup>11</sup> Tamże, s. 52.

<sup>12</sup> Tamże, s. 191.

<sup>13</sup> Por. Łapa A., *Spoleczne aspekty wiktylizacji uczestników współczesnych konfliktów zbrojnych*, s. 302, [w:] Bodziany M. (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Wojna i pokój – retrospekcja i współczesność*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2014.

przychodziły z zewnątrz i zakłócały spokojną egzystencję tego kraju (w XIX wieku Bliski Wschód opanowali Brytyjczycy, w XX – Rosjanie, a w XXI – żołnierze Zachodu), o tyle nie mogą one stać się usprawiedliwieniem dla komentarzy stygmatyzujących żołnierzy choćby polskiej armii<sup>14</sup> - tym bardziej, że decyzje o wysłaniu jej do Iraku czy Afganistanu miały charakter polityczny, a zadaniem żołnierzy jest przecież wykonywanie rozkazów wydawanych przez zwierzchników.

### **3. O honor polskiego żołnierza**

„Większość Polaków nie do końca wie, po co nasi żołnierze jadą do Afganistanu. A przecież oni nie tylko biorą udział w działaniach bojowych, lecz także szkolą Afgańczyków, budują studnie, szkoły, elektrownie. Tymczasem ciągle słyszymy, że jedziemy na misję jako okupanci, zarabiając kasę, a jak zostaniemy ranni, chcemy od państwa jeszcze więcej pieniędzy”<sup>15</sup>. Powyższy pogląd, wyrażony w jednym z wywiadów przez Tomasza Kloca – młodszego chorążego sztabowego w stanie spoczynku, pierwszego polskiego żołnierza rannego w trakcie misji wojskowej w Iraku, prezesa szczecińskiego Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju, podziela większość żołnierzy, którzy mieli okazję uczestniczyć w misjach wojskowych na Bliskim Wschodzie. Stygmatyzujące komentarze zamieszczane na forach internetowych godziły nie tylko w dobre imię żołnierzy, ale także w ich rodziny, z których niejedna podczas misji utraciła ojca, męża, syna, czy brata. Podczas operacji ISAF w Afganistanie poległo 44 Polaków, a kilkuset zostało rannych. W tej perspektywie, określanie ich mianem „najemników”, „morderców” czy „okupantów” stało się szczególnie wymowne. Zmowę milczenia w tej sprawie postanowił przerwać Jacek Żebryk – niegdyś żołnierz 2 Rejonu Wsparcia Teleinformatycznego ze Świdwina, dziś pracownik Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa w stopniu porucznika, który zgłosił do prokuratury kilkadziesiąt wpisów internetowych szkalujących dobre imię polskich żołnierzy. Sam Żebryk był uczestnikiem trzech zagranicznych misji, w które zaangażowało się nasze wojsko. Od lipca 2005 do lutego 2006 roku stacjonował w irackiej bazie Camp Echo w miejscowości Ad Diwaniyah w charakterze strzelca-operatora grupy bojowej batalionu dowodzenia. Do jego zadań należało m. in. zabezpieczenie ochrony działań logistycznych, ochrona grupy CIMIC (*Civil Military Corpopration* – formacja odpowiedzialna za nawiązywanie kontaktów z miejscową ludnością oraz realizację projektów pomocowych), transport więźniów, ochrona saperów, czy udział w patrolach<sup>16</sup>. Od lipca 2007 roku do stycznia 2008 służył w składzie Grupy Bojowej Linx (również w Iraku), której zadaniem było przywrócenie spokoju w mieście i opanowanie wraz z iracką policją najniebezpieczniejszej dzielnicy Askariyah będącej pod

---

<sup>14</sup> Schwarzbürger M., *Gra o afgański tron*, „Polska Zbrojna” grudzień 2014, nr 12, s. 112.

<sup>15</sup> Tenże, *Krzywdzący obraz*, [w:] *Kurier weterana. O uczestnikach misji. Szacunek i wsparcie*, nr 3, Warszawa, s. 34, [http://centrum-weterana.mon.gov.pl/plik/file/KURIER\\_nr3.pdf](http://centrum-weterana.mon.gov.pl/plik/file/KURIER_nr3.pdf), dostęp: 5.11.2016.

<sup>16</sup> Piórkowski P., *Przez irackie i afgańskie doświadczenia do oficerskich gwiazdek. Wywiad z ppor. Jackiem Żebrykiem, komandosem ze Świdwina*, s. 313, [w:] Ciechanowski G. (red.), *Żołnierze z Pomorza Zachodniego w rejonie Zatoki Perskiej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US MINERWA, Szczecin 2014.

kontrolą rebeliantów<sup>17</sup>. Ostatnią misją wojskową, którą odbył porucznik, była operacja w afgańskiej dolinie Pansziru – VI zmiana PKW z 2009-2010 roku. Do zadań żołnierza należało wywczas wyszkolenie batalionu afgańskiej armii KANDAK w Kabulu oraz patrolowanie terenu (często były to kilkudniowe patrole piesze, podczas których sprawdzano górskie jaskinie w poszukiwaniu rebeliantów)<sup>18</sup>. Jak łatwo można się domyślić, bezpośredni udział w tych trzech operacjach, wynikająca z tego dokładna wiedza na temat zadań, do których zostali oddelegowani polscy żołnierze w Iraku czy Afganistanie, stanowiły istotny argument dla podjęcia działań zmierzających do ukarania wszystkich tych komentatorów, którzy w przestrzeni internetowej używali niewybrednych określeń, obrażając tym samym polskich żołnierzy pełniących służbę poza granicami naszego kraju.

Bezpośrednią przyczyną, dla której porucznik Jacek Żebryk postanowił rozpocząć walkę z internetowymi „hejterami” był komentarz jednego z nich, który pojawił się pod tekstem zamieszczonym na portalu Wirtualnej Polski, informującym o śmierci kolejnego polskiego żołnierza – starszego szeregowego Pawła Poświata z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Starszy szeregowy poległ 28.07.2011, kiedy pod pojazdem typu rosomak, którym jechał, na trasie Highway 1 przy wjeździe do bazy Ghazni, wybuchł improwizowany ładunek wybuchowy<sup>19</sup>. W tym samym czasie porucznik Żebryk przebywał na kursie językowym w Koszalinie, a dowiedziawszy się o śmierci kolegi, chciał pogłębić wiedzę na temat tego nieszczęśliwego wydarzenia. Pod informacją o śmierci żołnierza użytkownik pod pseudonimem *Pan Podatnik* napisał<sup>20</sup>: *Wojskowy to takie gówno, które ma służyć nam, a nie my jemu ! Bo to my*

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Informacje zamieszczone w tej części tekstu pochodzą od porucznika Jacka Żebryka, z którym 25.10.2016 r. przeprowadziłam rozmowę na temat internetowego „hejtu” na polskich żołnierzy, którzy uczestniczyli w wojskowych misjach zagranicznych.

<sup>20</sup> Treść internetowych komentarzy, które przytaczam w artykule pochodzi z prywatnych zbiorów porucznika Jacka Żebryka i stanowi materiał dowodowy w sprawie o możliwość popełnienia przestępstwa (paragrafy poniżej). Są wśród nich także wpisy mające w swej treści znamiona gróźb karalnych.

#### ***Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej***

*Art. 212. § 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku.*

*§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

*§ 3. Wrazie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.*

*§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego.*

#### ***Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego***

*Art. 226. § 1. Kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.*

*§ 2. Przepis art. 222 § 2 stosuje się odpowiednio.*

*§ 3. Kto publicznie znieważa lub poniża konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

#### ***Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu***



bydlaka w mundurze i jego rodzinę utrzymujemy a nie on nas !!!! Treść powyższego komentarza jest jednoznaczna i nie wymaga żadnych dodatkowych omówień. Tekst obraża tak poległego żołnierza, jego rodzinę, innych poległych i ich bliskich, jak i wszystkich noszących wojskowy mundur. Wobec powyższego, porucznik Żebryk postanowił zgłosić sprawę odpowiednim organom ścigania. Idąc za sugestią kolegi-policjanta, skontaktował się z Żandarmerią Wojskową, która – po zapoznaniu się ze sprawą – poleciła porucznikowi, by ten zainteresował problemem prokuraturę. Ostatecznie sprawą obraźliwych internetowych wpisów łączących polskich „misjonarzy” zajęła się Prokuratura Rejonowa w Białogardzie. Co warto podkreślić, działania podjęte przez Jacka Żebryka zainteresowały nie tylko sąd, lecz także lokalną prasę. Jako pierwsi sprawę opisali dziennikarze „Głosu Koszalińskiego”, finalnie zaś zainteresowały się nią ogólnokrajowe media oraz Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu w tym czasie przewodniczył Tomasz Siemoniak. Ostatecznie postępowaniem objęto 135 wpisów internetowych, które poddano ocenie prawno-karnej. Wśród nich znalazły się m.in. następujące komentarze:

- *Za mało takich wiadomości Wiecej trupow,wiecej ciał najemnikow...precz z okupantem i chwala partyzantom afganskim!*

- *a niech giną ! kto kazał im tam jechać, napadać i mordować Afgańczyków ? pytam kto dał im takie prawo ? czym Afgańczycy sobie zasłużyli by Polacy wtrącali się w nie swoje sprawy?*

- *Ma swoją zapłatę Pojechał dla kasy i wróci w skrzynce. Typowy najemnik.*

- *Jednego gestapowca mniej. Pojechał okupować wolny kraj i decydować o życiu i śmierci wolnych ludzi. A tu niespodzianka, won bydlaku. Bravo Afgańczycy. Pan z Wami.*

- *jak hitler zginął to też się cieszyli, taki sam okupant, więc chyba dobrze...*

- *żołnierz I znowu "żołnierz". Nie "żołnierz", tylko najemny morderca. Nie wzdychają wszystkie służby USA*

- *uffff.....jednego darmozjada mniej, dziękujemy Talibom !!!!*

- *prokuratorzy=gestapo, najemnicy, cholota, bandyci--tym jesteście szczególnie ten trep z 'misji'<sup>21</sup>*

W uzasadnieniu decyzji o zgłoszeniu internetowych wpisów do Prokuratury Rejonowej w Białogardzie oraz innych prokuratur z rejonów Polski, z których pochodzili

---

*Art. 255. § 1. Kto publicznie nawołuje do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

*§ 2. Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

*§ 3. Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.*

Treść i pisownię internetowych wpisów prezentuję w oryginale.

<sup>21</sup> Warto podkreślić, że aktywność „hejterów” nie ograniczyła się jedynie do przestrzeni wirtualnej. Jedna z wdów po polskim żołnierzu w wywiadzie udzielonym Jolancie Rudnik z koszalińskiego oddziału Polskiego Radia opowiedziała, że zbezczeszczeniu uległ także grób jej męża – nieznaną sprawcą kilkakrotnie (przeważnie przed ważnymi świętami religijnymi i państwowymi) oblewał go czarną substancją, olejem, czerwonym sprayem i wypisywał na nim wyzwiska typu „najemnik”, „morderca”. Sprawca tych czynów nie został odnaleziony, sprawa została umorzona, *Honor żołnierza – Jolanta Rudnik (PR Koszalin)*, <http://www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/740354,Honor-zolnierza-%E2%80%93-Jolanta-Rudnik-PR-Koszalin>, 10. 11. 2016.

autorzy obraźliwych komentarzy, porucznik Jacek Żebryk stwierdził, że wpisy „opluwają mundur Żołnierza Polskiego” i jego osobiście, do czego jako żołnierz w żadnym razie nie może dopuścić. „Wszyscy żołnierze składający przysięgę wojskową przysięgali: „bronić honoru Żołnierza Polskiego” – napisał porucznik. Jeden z przypadków sądowego procesu, w którym stroną skarżącą był Żebryk, w programie informacyjnym „Minęła dwudziesta” zaprezentowała stacja telewizyjna TVP Info. Z dziennikarskiego materiału widzowie dowiedzieli się m.in., że „W żadnym razie nie można uznać, że polscy żołnierze przebywając w Afganistanie są okupantami, czy też, że nasze państwo prowadzi wojnę z Afganistanem”<sup>22</sup>.

Z informacji, które uzyskał porucznik Żebryk wynika, że jak dotąd, polskie sądy ukarały 28 osób, które w internecie stygmatyzowały naszych „misjonarzy”. Należy jednak podkreślić, że w niektórych ze spraw porucznik występował w charakterze świadka, dlatego nie ma on dostępu do informacji, czy wszystkie roszczenia (były to kary pieniężne wahające się między 100 a 5000 tysięcy złotych oraz nakaz prac społecznych) nałożone przez sądy, zostały wyegzekwowane. Natomiast całość sum uiszczonych przez winnych internautów, zasilila konto Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju w Szczecinie – zgodnie z wolą pokrzywdzonego porucznika.

#### 4. Groźby

Wyroki skazujące internautów na karę – czy to grzywny czy pracę społeczną – z pewnością stanowią swoistą formę rekompensaty – tak dla Żebryka, jak i reszty żołnierzy oraz ich rodzin. Warto jednak wspomnieć o ryzyku, na które w związku z tą sprawą został narażony porucznik. Inicjatywa, dzięki której wśród Polaków wzrosła świadomość o skali internetowej stygmatyzacji „misjonarzy”, obok licznej grupy zwolenników, przysporzyła Żebrykowi także wielu wrogów. Mam tu głównie na myśli autorów listów z pogrózkami, które od 2012 roku, (a więc równoległe do czasu prowadzonych postępowań) były wysyłane do żołnierza. Informację o pierwszych groźbach porucznik otrzymał z Prokuratury Rejonowej w Białogardzie. Jak się okazało, do świdwińskiej jednostki wojskowej, w której wówczas służył Żebryk, wpłynęły dwa listy, których nadawcy w niewybrednych słowach zwracali się do żołnierza:

*„Zbrodniarz Jacek Żebryk*

*Ty, sierżanciku, gwałcicielu Afgańskich kobiet i dzieci, kacie, oprawco i zboczeńcu seksualny! Albo idziesz za zbrodnie wojenne w Afganistanie do więzienie śmieciu, albo my, w imię Allaha, Najwyższego Boga, wysłamy cię aniołkom na wieczną karę w piekle! Za najazd na cudzą Ojczyznę zbrodniarzu Kodeks Karny przewiduje dla takich meneli jak ty Żebryk, dożywotnie więzienie, patrz Artykuł 117 KK i 118 KK<sup>23</sup>.*

<sup>22</sup> Jest to treść uzasadnienia wyroku wydanego 21.10. 2012 r. przez sędziego Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, Renatę Sztendel w sprawie oskarżonego Piotra G., który na jednym z portali internetowych informujących o śmierci kolejnego polskiego żołnierza w Afganistanie, zamieścił wpis: „Kolejny okupant nie żyje. Brawa dla afgańskich bojowników o wolność”, *Minęła dwudziesta-poznani weterani*, [https://www.youtube.com/watch?v=4Rw\\_ZT6C-AM](https://www.youtube.com/watch?v=4Rw_ZT6C-AM), 10.11. 2016.

<sup>23</sup> **Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne**

*Art. 117. § 1. Kto wszczynają lub prowadzi wojnę napastniczą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.*

*Jak nie idziesz w tydzień do kryminatu na dożywocie razem z resztą wojskowych morderców i zbójców, to My ciebie i twoją całą rodzinę wyślemy do piachu. Miejsce gestapowców, katów i oprawców, gwałcicieli cudzego narodu i niewinnych dzieci jest w piekle, w ziemi, bez grobu i pomników. Twoje ścierwo niech zjedzą dzikie zwierzęta, rozszarpią psy. Możesz się powiesić albo zastrzelić, nie zapomnij zabić swojej rodziny, bo i tak ją wyrzniemy za Twoje zbrodnie w Afganistanie bandyto, kacie, oprawco, służalczyku amerykańskich faszystów, okupantów i gestapowców mordujących niewinne narody. W Imię Allaha, Najwyższego i Jedyne Boga,*

*Muzułmański Międzynarodowy Zakon Sufich, Shaikhia Krystyna Pietrasińska, 87-100 Toruń, Wybickiego 36 B -10.*<sup>24</sup>

Przytoczony powyżej fragment jest modelową pogroźką. Warto zwrócić uwagę, że tekst – podobnie jak kilkanaście kolejnych listów o podobnej wymowie, które przez 3-4 miesiące regularnie wpływały do jednostki wojskowej w Świdwinie, gdzie ówczesnie służył Żebryk – posiadał nadawcę. Jak udało się ustalić, podpisani pod nimi autorzy, nie zamieszkiwali miejsc, na które wskazywały ich adresy – za listy odpowiedzialny był zupełnie ktoś inny. Żołnierz znalazł się w sytuacji zagrożenia. Ponadto, nie miał pewności, która prokuratura w sposób pełny (od początku do końca) obejmie śledztwem jego sprawę – czy będzie to ponownie Prokuratura Rejonowa w Białogardzie, czy też Prokuratura Rejonowa z Torunia – bowiem z tego miasta miały pochodzić szkalujące żołnierza listy). Sprawą zainteresował się generał Waldemar Skrzypczak – były dowódca Wojsk Lądowych, dzięki któremu ostatecznie o problemie dowiedział się szef Ministerstwa Obrony Narodowej. Zaalarmowany wówczas Siemoniak wystosował list zaadresowany do ówczesnego Prokuratora Generalnego, Andrzeja Seremeta, w którym poprosił o objęcie szczególnym nadzorem sprawy Żebryka. W dokumencie Siemoniak wyraźnie podkreślił, że „Ministerstwo Obrony Narodowej wspiera i docenia starania st. sierżanta Jacka Żebryka, [żołnierz wówczas posiadał ten stopień – przyp. K.Ś.] uznając, że nie mogą go z tego tytułu dotyczyć negatywne konsekwencje”. I tak dzięki wstawiennictwu szefa MON-u, Żebryk otrzymał policyjną ochronę. Udało się również odnaleźć autorów listów z pogroźkami. Nadawcami obelżywych tekstów okazali się członkowie Bractwa Zakonnego

---

§ 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 3. Kto publicznie nawołuje do wszczęcia wojny napastniczej, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Art. 118. § 1. Kto, w celu wyniszczenia w całości albo w części grupy narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub grupy o określonym światopoglądzie, dopuszcza się zabójstwa albo powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby należącej do takiej grupy, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

§ 2. Kto, w celu określonym w § 1, stwarza dla osób należących do takiej grupy warunki życia grożące jej biologicznym wyniszczeniem, stosuje środki mające służyć do wstrzymania urodzeń w obrębie grupy lub przymusowo odbiera dzieci osobom do niej należącym, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.

§ 3. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1 lub 2, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

<sup>24</sup> Treść obu listów jest niemal identyczna, dlatego przedstawiam tylko jeden z nich. Nadawcą drugiego listu jest natomiast „Muzułmański Międzynarodowy Zakon Sufich, Shaikh Rafał Jabłoński, 87-100 Toruń, Rusa 18/9. Tekst groźby i jej pisownię prezentuję w oryginale.

Himavanti, ruchu religijnego założonego przez Ryszarda Matuszewskiego, zajmującego się nauczaniem śiwaizmu i śaktyzmu. W dość długim tekście zamieszczonym na stronie internetowej Bractwa Himavanti, komentującym udział polskich żołnierzy w misjach wojskowych na Bliskim Wschodzie oraz interwencję Żebryka można przeczytać np., że „Najazd wojsk chrześcijańskich USA i Polski na muzułmański Afganistan jest niczym innym niż kolejną łupieżczą wyprawą chrześcijańskich krzyżowców celem wyniszczenia tego kraju. Honor polskiego żołnierza jest zbrukany, ale głównie przez krwawy najazd służący jedynie mordowaniu Afgańczyków i eksploataowaniu ich surowców naturalnych oraz zasobów ludzkich”<sup>25</sup>. Co jednak znamienne, przesłuchania przeprowadzone przez prokuraturę – najpierw w Katowicach, później w Warszawie – nie zaowocowały postawieniem zarzutów komukolwiek z niniejszej organizacji.

Walka z internetowymi „hejterami”, której podjął się Żebryk przyniosła oczekiwany przez porucznika skutek – dzięki przedsięwzięciu zostali ukarani nie tylko internauci, którzy w obraźliwy sposób kwestionowali zaangażowanie naszych żołnierzy w zagraniczne misje. Akcja pozbawiła złudzeń przede wszystkim tych, którzy dotychczas żywili przekonanie, że sieć jest miejscem, w której człowiek pozostaje anonimowy. Porucznik przygotował również wzór pisma o możliwości popełnienia przestępstwa, z którego w przyszłości mogą skorzystać wszyscy ci, którzy uznają, że honor Polskiego Żołnierza został zbrukany. Treść dokumentu dostępna jest na fanpage’u „O honor polskiego żołnierza”, założonym na Facebooku przez Żebryka. W tekście czytamy m. in. słowa roty – żołnierskiej przysięgi: „*Ja żołnierz Wojska Polskiego przysięgam, służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego* [podkreśl. J.Ż.], *sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny, w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg.*”<sup>26</sup>. Dotychczas ze wzoru skorzystało około 30 osób z całej Polski – takie zawiadomienia zostały złożone w prokuraturach w Warszawie, Mińsku Mazowieckim, Legionowie, Olsztynie, Gdańsku, Gliwicach i Białogardzie. Co więcej, w 2012 roku Żebryk przy współpracy z dziennikarzem Gazety Wyborczej – Marcinem Górką oraz właścicielem poznańskiej agencji reklamowej „Just”, Dominikiem Pijańskim, zainicjowali społeczną kampanię „Szacunek i wsparcie”, w którą zaangażowali się polscy aktorzy, sportowcy, jak i sami weterani. Wśród wspierających działania Żebryka znaleźli się m. in. Krzysztof Hołowczyc, Marcin Gortat, czy Bartłomiej Topa. Kampania miała przybliżyć Polakom specyfikę służby naszego wojska poza granicami kraju. Rozpoznawalnym elementem akcji były billboardy widoczne w większych miastach Polski, przedstawiające wizerunek Żebryka oraz rozdartą flagę stanowiącą charakterystyczny i wymowny znak akcji, a także internetowe spoty reklamowe, w których znane osobistości, „misjonarze” oraz ich żony skomentowali zjawisko internetowego „hejtu”, opowiedzieli o wrażeniach związanych z powrotem do kraju po zagranicznej służbie. „Chciałbym,

<sup>25</sup> *Sierżant Jacek Żebryk agresywnie atakuje pacyfistów i przeciwników wojny*, <http://www.himavanti.org/pl/c/artykularnia/sierzant-jacek-zebryk-agresywnie-atakuje-pacyfistow-i-przeciwnikow-wojny>, dostęp: 05.11.2016.

<sup>26</sup> *Jak złożyć zawiadomienie o pomówieniu*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/5630?t=Jak-zlozyc-zawiadomienie-o-pomowieniu>, dostęp: 01.11.2016.

aby te obrazy przekazały główne hasło kampanii: «Szacunek i wsparcie» i pokazały, że weterani to normalni, fajni ludzie, żyjący obok nas w społeczeństwie. Ich problemy powinny być sprawą nas wszystkich” – skomentował przedsięwzięcie Pijański<sup>27</sup>. Z kolei dziś rekordy popularności bije facebookowa akcja: „22 pompki dla weteranów”, której celem jest uświadomienie społeczeństwu, że codziennie na świecie 22 weteranów cierpiących na PTSD (zespół stresu pourazowego) związanego z uczestnictwem w zagranicznych misjach wojskowych, popełnia samobójstwo. Przez 22 dni użytkownicy portalu zainteresowani przedsięwzięciem, robią 22 pompki i nominują do akcji kolejne osoby, dzięki czemu kampania jest coraz bardziej popularna. Jeśli zaś idzie o Żebryka, za swoją działalność porucznik został wyróżniony w 2012 roku Buzdyganem „Polski Zbrojnej”, jest także laureatem konkursu „Lex et Patria” organizowanego przez Komendę Główną Żandarmerii Wojskowej. Przedsięwzięcie, którego się podjął stanowi wyraz szacunku dla tych, którzy służyli i walczyli – dla poległych kolegów oraz tych, którzy jeszcze ciągle mają zaszczyt nosić mundur Polskiego Żołnierza.

Jak widać, zjawisko internetowego „hejtu na misjonarzy” to problem na tyle poważny, że niedający się zbagatelizować, szczególnie przez środowisko polskich weteranów, którzy doskonale poznali specyfikę działań wojskowych na obcym bądź co bądź terytorium. Wielu z nich przyznaje, że ci, którzy nie byli na misji, nie rozumieją jej natury, nie rozumieją, że żołnierz zawsze działa według ścisłych procedur, a nie według własnej „fanaberii” czy „fantazji”. Stąd bierze się postulat o szacunek i wsparcie. A także marzenie, „żeby kiedyś na Święto Wojska Polskiego defiladę otwierali żołnierze ranni i poszkodowani w misjach. Nawet wtedy, kiedy mieliby iść o kulach”<sup>28</sup>. Wydaje się, że skutecznym rozwiązaniem systemowym, które mogłoby efektywnie przeciwdziałać opisanym, negatywnym zjawiskom społecznym, byłoby np. utworzenie specjalnej struktury – jednostki/komórki odpowiedzialnej za rozpowszechnianie na szeroką skalę (nie ograniczając się jedynie do środowiska weteranów) informacji na temat działań polskich żołnierzy w Iraku czy Afganistanie. Taka grupa mogłaby prowadzić pozytywną kampanię medialną dotyczącą naszych żołnierzy czy też popularyzować wiedzę na temat wojskowości wśród uczniów szkół różnych szczebli.

## Literatura

Glińska P., *Szacunek i wsparcie*, [w:] *Kurier weterana. O uczestnikach misji. Szacunek i wsparcie*, nr 3, Warszawa, s. 34-37, [http://centrum-weterana.mon.gov.pl/plik/file/KURIER\\_nr3.pdf](http://centrum-weterana.mon.gov.pl/plik/file/KURIER_nr3.pdf), s. 61-62

*Honor żołnierza – Jolanta Rudnik (PR Koszalin)*, materiał audio, <http://www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/740354,Honor-zolnierza-%E2%80%93-Jolanta-Rudnik-PR-Koszalin>, 10. 11. 2016

*Jak złożyć zawiadomienie o pomówieniu*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/5630?t=Jak-zlozyc-zawiadomienie-o-pomowieniu>, dostęp: 01.11.2016

<sup>27</sup> Glińska P., *Szacunek i wsparcie*, [w:] *Kurier weterana...*, dz. cyt., s. 61.

<sup>28</sup> Kasprzak E., Ludwiczak L., Maletka P., Trenkiewicz M., *Zostałem ranny w Iraku. Wywiad z Danielem Kubasem, uczestnikiem II zmiany PKW Irak w 2004 r.*, s. 295, [w:] *Żołnierze z Pomorza Zachodniego...*, dz. cyt.

Jarecka U., *Nikczemny wojownik na słusznej wojnie. Wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009

Kasprzak E., Ludwiczak L., Maletka P., Trenkiewicz M., *Zostałem ranny w Iraku. Wywiad z Danielem Kubasem, uczestnikiem II zmiany PKW Irak w 2004 r.*, [w:] *Żołnierze z Pomorza Zachodniego w rejonie Zatoki Perskiej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US MINERWA, Szczecin 2014, s. 283-297

Kołodziejczyk T., *Żołnierze Wojska Polskiego w misjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie. Korzyści i straty społeczne*, Acta Universitatis Wratislaviensis., Socjologia, 44 (2008), s. 237-246

Korzeniewski K., *Afganistan. Gdzie regułą jest brak reguł*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2006

Łapa A., *Społeczne aspekty wiktyimizacji uczestników współczesnych konfliktów zbrojnych*, s. 302, [w:] Bodziany M. (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna i pokój – retrospekcja i współczesność*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2014, s. 301-313

*Minęła dwudziesta-poniżani weterani*, materiał wideo:

[https://www.youtube.com/watch?v=4Rw\\_ZT6C-AM](https://www.youtube.com/watch?v=4Rw_ZT6C-AM), 10.11. 2016

Piórkowski P., *Przez irackie i afgańskie doświadczenia do oficerskich gwiazdek. Wywiad z ppor. Jackiem*

*Żebrykiem, komandosem ze Świdwina*, [w:] Ciechanowski G. (red.), *Żołnierze z Pomorza Zachodniego w rejonie Zatoki Perskiej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US MINERWA, Szczecin 2014, s. 313-324

Schwarzburger M., *Krzywdzący obraz*, [w:] *Kurier weterana. O uczestnikach misji. Szacunek i wsparcie*, nr 3, Warszawa, s. 34-37, [http://centrum-weterana.mon.gov.pl/plik/file/KURIER\\_nr3.pdf](http://centrum-weterana.mon.gov.pl/plik/file/KURIER_nr3.pdf)

Schwarzgruber M., *Druga strona medalu*, „Polska Zbrojna” grudzień 2014, nr 12, s. 56-58

Schwarzburger M., *Gra o afgański tron*, „Polska Zbrojna” grudzień 2014, nr 12, s. 112-113

*Sierżant Jacek Żebryk agresywnie atakuje pacyfistów i przeciwników wojny*, <http://www.himavanti.org/pl/c/artykularnia/sierzant-jacek-zebryk-agresywnie-atakuje-pacyfistow-i-przeciwnikow-wojny>, dostęp: 05.11.2016

*Stosunek do obecności polskich żołnierzy w Afganistanie i ostatnich wydarzeń związanych z tą operacją*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa, grudzień 2007, BS/188/2007

*Stosunek do zaangażowania Polski w działania globalnej koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu*, „Komunikat z badań CBOS” Warszawa, lipiec 2016, Nr 109/2016

*Udział Polski w operacji NATO w Afganistanie i jego konsekwencje*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa, listopad 2010, BS/159/2010

## **Wiktyimizacja i stygmatyzacja społeczna polskich żołnierzy służących w misji wojskowej w Afganistanie**

Artykuł przedstawia problem wiktyimizacji żołnierzy polskich, związany z ich obecnością na misjach wojskowych na terenie Afganistanu, dokonywanej przez internautów w przestrzeni forów internetowych. Tekst jest prezentacją przykładowych wypowiedzi pojawiających się w sieci internetowej, konfrontuje stanowiska „obrońców misjonarzy” skupionych głównie wokół Wojska Polskiego, a także przeciwników działań zbrojnych – pacyfistów i wynikające z tych wystąpień internetowych konsekwencje.

Słowa kluczowe: weterani wojenni, stygmatyzacja, hejt internetowy, Afganistan

# **Zapobieganie i zwalczanie przemocy**





## Izolacja sprawcy przestępstwa z użyciem przemocy jako środek przeciwdziałania przemocy w rodzinie

### 1. Wstęp

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>2</sup>, przemoc w rodzinie to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych, a także innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Definicja legalna podaje katalog otwarty zachowań, wskazując, że przemoc w rozumieniu ustawowym powinniśmy interpretować szeroko – zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. Przykładami przemocy w pierwszym rozumieniu będzie m.in. bicie, kopanie, popychanie, szarpanie, podduszanie, w drugim – obrażanie, wyszydzanie, wyzywanie, wyśmiewanie, brak szacunku, ciągła krytyka. Wyróżnia się ponadto przemoc seksualną, np. wymuszanie pożycia seksualnego oraz innych czynności seksualnych, wymuszanie stosunku z osobami trzecimi, co w zasadzie posiada znamiona zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Przemocą będzie również inny rodzaj zachowań, np. zmuszanie do oddawania własnych środków pieniężnych, dewastacja rzeczy osobistych czy mieszkania, zmuszanie do zażywania środków odurzających, substancji psychotropowych lub leków<sup>3</sup>.

Z badań opinii publicznej wynika, że niemal 25% ankietowanych<sup>4</sup> osobiście doświadczyło w swoim życiu przemocy. Co prawda tendencja ujawniania przypadków przemocy domowej jest rosnąca, wciąż jednak szacuje się ją na poziomie poniżej 30%<sup>5</sup>, co w kontekście skali problemu nie powinno być odbierane jako sukces. Główną instytucją – wydaje się, że ranga procedury pozwala na podobną nomenklaturę – funkcjonującą obecnie w naszym systemie, zorientowaną na pomoc ofiarom przemocy, jest procedura „Niebieskiej Karty”. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, jak

---

<sup>1</sup>kkiejnich@gmail.com, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1390).

<sup>3</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie*, <https://ms.gov.pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/ogolne>

<sup>4</sup> Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020, za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.*, Warszawa 2016, s.7.

<sup>5</sup>Tamże, s. 173.

wynika z raportu opublikowanego w połowie 2016 roku w przedmiocie przemocy domowej, „działania te [zespołów interdyscyplinarnych powołanych do zapobiegania przemocy w rodzinie – przyp. autorki] są jeszcze zbyt mało skuteczne w doprowadzaniu do trwałego ustania przemocy. Wynika to przede wszystkim z ograniczonych możliwości odizolowania sprawców przemocy od osób krzywdzonych”<sup>6</sup>.

Polska ustawa karnoprosowa przewiduje dwa podstawowe środki urzeczywistniające ten postulat: art. 244 § 1a i 1b k.p.k., tj. zatrzymanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, gdy zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi, a także art. 275a k.p.k. przewidujący środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym – oba wprowadzone nowelizacją ustawy o zapobieganiu przemocy w rodzinie z 2010r<sup>7</sup>.

## 2. Analiza środków karnoprosowych

### 2.1. Zatrzymanie osoby podejrzanej na podstawie art. 244 § 1a i 1b Kodeksu postępowania karnego

Na kanwie art. 244 § 1a i 1b k.p.k. należy uznać, że "uzasadnione przypuszczenie" popełnienia przestępstwa winno być rozumiane jako p r z e k o n a n i e przedstawiciela Policji – w oparciu o dane okoliczności sprawy – o popełnieniu przestępstwa przez osobę podejrzaną<sup>8</sup>. Niedopuszczalne jest postawienie wyższych wymagań, takich jak wymóg zupełnej pewności czy dużego prawdopodobieństwa występujących jako przesłanki na gruncie innych przepisów ustawy, gdyż podobny próg niweczyłby cel owej instytucji i nie gwarantowałochrony, z uwagi na znikomy odsetek sytuacji spełniających ten warunek. Co istotne, spełnienie przesłanki obawy popełnienia kolejnego przestępstwa z użyciem przemocy nie jest uwarunkowane zaistnieniem gróźb, może wynikać z całokształtu okoliczności, nawet z faktu wcześniejszej karalności za podobne przestępstwa<sup>9</sup>.

Pojęcie "osoby wspólnie zamieszkującej" winno być rozumiane zgodnie z rezultatami wykładni językowej, a zatem obejmuje ono każdą osobę stale przebywającą w zajmowanym przez pokrzywdzonego lokalu mieszkalnym, nie jest tu konieczne związanie

<sup>6</sup>Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Pomoc Osobom Dotkniętym Przemocą Domową*, nr ewidencyjny 48/2016/P/15/046/KPS, Warszawa 2016, s. 10.

<sup>7</sup>Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010 nr 125 poz. 842).

<sup>8</sup>Por.: Paprzycki L.K., *Komentarz aktualizowany do art.244 Kodeksu postępowania karnego*, [w:] Paprzycki L.K. (red.), Grajewski J., Steinborn S., *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego*, LEX/el., 2015; Stefański R. A., *Zatrzymanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej* [w:] Grzegorzczak T. (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 144.

<sup>9</sup>Grzegorzczak T.H., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467.*, LEX, Warszawa 2014, s. 866.

węzłami rodzinnymi. Zarówno na gruncie art. 244 § 1a, jak i §1b k.p.k. obawa popełnienia kolejnego czynu dotyczy każdej osoby wspólnie zamieszkującej, niekoniecznie pokrzywdzonej czynem stanowiącym podstawę zatrzymania<sup>10</sup>. Jak wskazuje L. K. Paprzycki, możliwa jest sytuacja, w której osoba podejrzana grozi użyciem przemocy współlokatorom, których nie dotknął czyn stanowiący podstawę interwencji, a brak reakcji ze strony organu w postaci zastosowania zatrzymania połączony z oczekiwaniem spełnienia owych gróźb winien być oceniany jako zachowanie niezgodne z przepisami. Stanowisko odmienne prowadziłyby bowiem do znacznego osłabienia efektywności i skuteczności owego środka.

Przesłankę dokonania zatrzymania spełnia każde przestępstwo z użyciem przemocy *in concreto*, nie tylko te stypizowane w Rozdziale XXVI Kodeksu karnego, a także nie tylko te, których ustawową przesłankę realizacji znamion stanowi użycie przemocy<sup>11</sup>.

Kontrowersje budzi dystynkcja na fakultatywność zatrzymania z §1a i jego obligatoryjność z §1b, w przypadku kwalifikowanej postaci przemocy, tj. z użyciem broni palnej, noża, lub innego niebezpiecznego przedmiotu. Krytyce doktryny poddana jest w szczególności regulacja § 1b, czyniąca zatrzymanie obligatoryjnym, jako bezzasadne różnicowanie sytuacji osób podejrzanych. Należy zważyć, iż zatrzymanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa przy użyciu niebezpiecznego narzędzia wobec osób innych niż współzamieszkujący następuje na zasadach ogólnych<sup>12</sup>. Nie sposób również nie zauważyć, że *in concreto* sytuacja przewidziana w § 1a może być niebezpieczniejsza niż ta, o której mowa w § 1b. Wydaje się, że owe rozróżnienie na fakultatywność i obligatoryjność oparte zostało na powierzchownej analizie okoliczności przestępstw z użyciem przemocy w rodzinie i uproszczeniach. Warto dodać, że interpretacja pojęcia "niebezpiecznego przedmiotu", jako zwrotu nieostrego, może być nazbyt szeroka i wypaczać sens regulacji. W literaturze wskazano przykład<sup>13</sup> osoby grożącej parasolem, która hipotetycznie mogłaby stać się adresatem dyspozycji art. 244 § 1 b k.p.k. Co prawda Sąd Najwyższy trafnie wskazał, iż "(...), dla oceny więc w konkretnym przypadku, czy narzędzie było niebezpieczne, niezbędne jest ustalenie przynajmniej jego podstawowych, a niebezpiecznych dla życia i zdrowia cech"<sup>14</sup>, jednak nie zawężyła to zakresu owego pojęcia, a jedynie wskazuje postulat jego wykładni.

---

<sup>10</sup>Odmienne: Stefański R.A., *Środek zapobiegawczy nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 2010 (3), s. 86.

<sup>11</sup>Paprzycki L.K., *dz.cyt.*

<sup>12</sup>Gil D., Skrętowicz E., *Zatrzymanie podejrzanego w polskim procesie karnym a zgodność z konstytucją RP*, Kardas P. (red.), Sroka T. (red.), Wróbel W. (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, tom II*, Wolters Kluwer 2012, s. 1764.

<sup>13</sup>Tamże.

<sup>14</sup>Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1986r., II KR 97/86, OSPiKA 1987, nr 3, poz. 89, za: Gil D., Skrętowicz E., *dz. cyt.*, s. 1764.

## 2.2. Środek zapobiegawczy przewidziany w art. 275a k.p.k.

Art. 275a k.p.k. przewiduje środek zapobiegawczy w postaci nakazu okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, skierowanego do oskarżonego o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Spełnia on kilka funkcji procesowych: zabezpiecza prawidłowy tok postępowania poprzez izolację sprawcy, co uniemożliwia mu wpływ na zeznania pokrzywdzonego i ewentualnych świadków, lecz przede wszystkim chroni pokrzywdzonego. Środek ten oddziałuje również prewencyjnie – zarówno w stosunku do oskarżonego, jak i społeczeństwa<sup>15</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że środek ten jest na tyle zbliżony zarówno pod względem przesłanek, jak i rezultatu, do środka zapobiegawczego w postaci warunkowego dozoru Policji, że zasadne byłoby skondensowanie obu tych środków w jeden, przy trafnej warstwie redakcyjnej<sup>16</sup>. Zwraca się bowiem uwagę na fakt, iż nader często zdarza się sytuacja, w której organy myślą oba środki, co w rezultacie prowadzi do nieadekwatnego ich stosowania<sup>17</sup>.

Zgodnie z art. 275a § 4, możliwe jest przedłużenie stosowania środka na okres dłuższy niż 3 miesiące, jeśli nie ustały przesłanki jego stosowania. Dzięki temu ów środek stanowi skuteczną alternatywę dla tymczasowego aresztowania, pozwala bowiem na ochronę pokrzywdzonego tak długo, jak istnieć będzie obawa popełnienia na jego szkodę kolejnego przestępstwa. Nie sposób jednak nie zauważyć, że już sam środek godzi w prawo podejrzanego czy oskarżonego do własności, natomiast jego przedłużanie znacznie je ogranicza<sup>18</sup>. Ta kwestia zostanie szerzej przedstawiona w dalszej części pracy.

Co ma szczególne znaczenie dla tematu niniejszej pracy, a zarazem jest warunkiem koniecznym – choć nie wystarczającym – skuteczności owego środka, jest fakt, iż organy go stosujacę są obowiązane do kontroli jego wykonania. Naruszenie nakazu może wiązać się dla oskarżonego z zastosowaniem surowszego środka zapobiegawczego<sup>19</sup>.

<sup>15</sup>Kosonoga J., *Nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym jako środek zapobiegawczy (art. 275a k.p.k.)*, [w:] Grzegorzczak T. (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 232.

<sup>16</sup>Por.: K. Dudka, Gardocka T., *Skuteczność nieizolacyjnych środków zapobiegawczych*, raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012; Gil D., Skrętowicz E., *Zatrzymanie podejrzanego...*, s. 250; Stefański R.A., *Środek zapobiegawczy...*, s. 89.

<sup>17</sup> K. Dudka, *Praktyka stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 158.

<sup>18</sup> Grzegorzczak T.H., *dz.cyt.*, s. 970.

<sup>19</sup>Por.: Dudka K., *Praktyka stosowania...*, s. 157; Stefański R.A., *Środek zapobiegawczy...*, s. 80.

### **2.3. Sytuacja oskarżonego**

Nie bez znaczenia pozostaje sytuacja prawna osoby podejrzanej, podejrzanego czy później oskarżonego, wobec których stosowane są wyżej wymienione środki – ograniczają one bowiem jedne z podstawowych praw: prawo do wolności, a w przypadku nakazu opuszczenia lokalu – prawo do własności. Artykuł 31 Konstytucji, gwarantujący każdemu prawo do wolności, nie ma charakteru absolutnego. Jednak żadne z ograniczeń owego prawa, a takim jest instytucja zatrzymania, nie mogą naruszać jego istoty<sup>20</sup>. Artykuł 41 Konstytucji pozwala na dokonanie zatrzymania, wskazując jednocześnie na warunki i ograniczenia prowadzące do urzeczywistnienia funkcji gwarancyjnej procesu w tym zakresie<sup>21</sup>. Stosownie do art. 64 ust. 3 Konstytucji RP dopuszczalne są ustawowe ograniczenia prawa własności, jeśli nie naruszają jego istoty. Należy uznać, że środek w postaci nakazu opuszczenia lokalu ogranicza jeden z aspektów tego prawa – prawo do korzystania z własności. Brak tu natomiast ingerencji w pozostałe aspekty owego prawa, zwłaszcza do dysponowania rzeczą i pobierania z niej pożytków, a więc jądro prawa pozostaje nienaruszone<sup>22</sup>. Wydaje się, że omawiane przepisy karnoprocesowe spełniają przesłanki konstytucyjne ograniczeń wskazywanych praw oraz wolności.

### **3. Problem (nie)efektywności i (nie)adekwatności stosowanych środków**

Prawo karne procesowe przewiduje środki pozwalające na odizolowanie sprawcy przemocy w rodzinie od ofiary, ponadto powyższe wskazanie nie wyczerpuje prawnych narzędzi izolacji – dość wskazać na środki karne w postaci nakazu okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym czy zakazu zbliżenia się do pokrzywdzonego, określone w art. 41a k.k. Zasadne jest zatem pytanie, dlaczego ograniczone możliwości izolacji wciąż są wskazywane jako jeden z głównych problemów w zwalczaniu oraz zapobieganiu przemocy w rodzinie.

Próbując odpowiedzieć na tak postawione pytanie, wskazałabym na trzy obszary – po pierwsze, pomimo dwóch ostatnich nowelizacji procedury karnej nadających kolejne uprawnienia pokrzywdzonym, dyrektywach unijnych wskazujących na rolę pokrzywdzonego w procesie oraz sposoby ochrony ofiar przestępstw<sup>23</sup>, deklaracjach międzynarodowych<sup>24</sup>, od których to rozpoczął się kierunek zmian w celu zorientowania postępowania karnego na osobę pokrzywdzonego, jego rola wciąż jest marginalizowana.

---

<sup>20</sup> Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz.*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 38-39.

<sup>21</sup> Wiliński P., *Proces karny w świetle konstytucji.*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 194.

<sup>22</sup> K. Dudka, *Wpływ praw człowieka na stanowienie i stosowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 2012(1-2), s. 32.

<sup>23</sup> Por.: Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw; Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2001r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, 2001/220WSiSW.

<sup>24</sup> Deklaracja o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy z dnia 29 listopada 1985, rezolucja 40/34 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Większy nacisk kładzie się na funkcję gwarancyjną postępowania karnego w kontekście osoby podejrzanego czy oskarżonego. Jako drugi czynnik wskazałabym brak efektywności i egzekwowalności przewidzianych prawem środków – organy nie sprawdzają, pomimo ustawowego obowiązku, czy oskarżony faktycznie opuścił lokal zamieszkiwany przez ofiarę, czy respektuje zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym. Zdarza się też, że sąd w postanowieniu dotyczącym nakazu opuszczenia lokalu nie podaje podstawy prawnej eksmisji, co znacząco wydłuża procedurę, pokrzywdzony natomiast często nie ma wiedzy o uprawnieniu do zgłaszania odpowiednich środków. W tym miejscu warto wskazać pokrótce na problem udzielania pokrzywdzonemu informacji przez organy procesowe. Badania prowadzone przez K. Dudkę<sup>25</sup> oraz J. Kosowskiego<sup>26</sup> wskazują na duże rozbieżności pomiędzy wrażeniami odnoszonymi przez przedstawicieli organów procesowych, a pokrzywdzonych, w zakresie zrozumienia udzielanych informacji. Jak wynika z badań, w 32,53% przypadkach pokrzywdzony w ogóle nie rozumie pouczenia, a w 28,91% rozumie je jedynie częściowo<sup>27</sup>. Natomiast w ocenie prokuratorów – 57%, oraz sędziów – ponad 70%, pouczenie każdorazowo jest zrozumiałe dla strony<sup>28</sup>. Głębsza analiza problemu nie jest przedmiotem niniejszej pracy, należy jednak z całą stanowczością podkreślić, iż sama treść przepisu nie może wyczerpywać treści pouczenia<sup>29</sup>, pokrzywdzony musi otrzymać dodatkowe informacje charakteryzujące poszczególne uprawnienia oraz obowiązki, a także uzyskać poczucie, że jego ochrona oraz zabezpieczenie interesów leżą w kręgu zainteresowań organów państwa.

Po trzecie pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż praktyka organów, zarówno prowadzących postępowanie przygotowawcze, jak i jurysdykcyjne, zbyt rzadko prowadzi do zastosowania przewidzianych środków izolujących sprawcę od ofiary, bądź stosowane są środki nieadekwatne do okoliczności. Jak wskazuje się w broszurze wydanej przez Instytut Psychologii Zdrowia „Niebieska Linia” we współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli<sup>30</sup>, jednym z uprawnień osoby pokrzywdzonej przestępstwem z użyciem przemocy, jest bezpieczne schronienie. Pokrzywdzeni więc otrzymują informację o owym uprawnieniu, jednak ponadto musi być ono realne i egzekwowalne. W rzeczywistości wydaje się jednak, że problemem jest zarówno powstrzymanie sprawcy przemocy od dalszego przebywania w lokalu zajmowanym przez osobę pokrzywdzoną, jak i ewentualne zapewnienie jej mieszkania socjalnego.

<sup>25</sup> Zob.: Dudka K., *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2006.

<sup>26</sup> Zob.: Kosowski J., *Zasada informacji prawnej w polskim procesie karnym w świetle art. 16 k.p.k.*, LEX, Warszawa 2011.

<sup>27</sup> Dudka K., *Skuteczność instrumentów...*, s. 236.

<sup>28</sup> Kosowski J., *dz.cyt.*, s.307.

<sup>29</sup> Zob.: Zylińska J., *Prawo pokrzywdzonego do informacji procesowej*, Prokuratura i Prawo, nr 3/2016.

<sup>30</sup> Instytut Psychologii Zdrowia „Niebieska Linia”, Najwyższa Izba Kontroli, *Co warto wiedzieć o procedurze Niebieskiej Karty*, Warszawa 2015, s. 15 [broszura].

Niepokojąco niskie wydają się statystyki zatrzymania osoby podejrzanej na podstawie art. 244§ 1a i 1b – w 2014 r. wskaźnik ten wyniósł niecałe 14%<sup>31</sup> przypadków, w których doszło do wszczęcia procedury Niebieskiej Karty. Nakaz opuszczenia lokalu jest wydawany coraz częściej – w 2012 r. zastosowano go wobec 1.241 osób, a dwa lata później już wobec 2.341 osób<sup>32</sup>, jednak wciąż są to ułamki spraw, w których jego zastosowanie byłoby zasadne. W efekcie nader często osobą zmuszoną do poszukiwania schronienia i opuszczenia zamieszkiwanego lokalu jest osoba pokrzywdzona, a nie sprawca. Zatem to ofiara przemocy ponosi koszty niesprawnego i nieefektywnego systemu ochrony, co z kolei stanowi przykład wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonego, tym razem spowodowanej przez państwo. Już w 2013 roku Najwyższa Izba Kontroli alarmowała, iż sądy naderczestoorzekają wobec sprawców przemocy domowej wyroki z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, dotyczy to nawet 80% spraw<sup>33</sup>. Tymczasem warunkiem zastosowania ów środka probacyjnego jest pozytywna prognoza kryminologiczna, a zatem przeświadczenie, iż skazany więcej nie popełni czynu zabronionego. Jak wskazuje T. Koziół<sup>34</sup>, przesłankami prognozy kryminologicznej są postawa oskarżonego, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia. Zupełnie niezrozumiałe w tym świetle wydaje się przeświadczenie sądu, że oskarżony, który dopuszczał się znęcania nad osobą najbliższą przez wiele lat, nie popełni więcej tego przestępstwa. Trafnie wskazał Sąd Najwyższy, iż "daleko idąca demoralizacja sprawcy, towarzysząca mu zła wola i determinacja przestępcza, brutalność w działaniu, a także łatwość w powzięciu decyzji o popełnieniu ciężkiego przestępstwa, to okoliczności sprzeciwiające się zastosowaniu wobec niego dobrodziejstwa, o którym mowa w art. 69 k.k."<sup>35</sup>.

Aby osiągnąć zamierzony skutek, a zatem zapobiec stosowaniu przemocy przez sprawców, działania izolacyjne muszą być natychmiastowe, nieuchronne oraz egzekwowalne.

#### **4. Przykłady regulacji europejskich**

Naturalnie Polska nie jest jedynym krajem, w którym istnieje problem przemocy w rodzinie. Dlatego tak ważne jest, aby poznać regulacje oraz mechanizmy funkcjonujące w innych systemach prawnych – aby stały się one źródłem inspiracji, przede wszystkim jednak, aby unikać błędów popełnionych przez ustawodawców innych państw, a także nie wywarzać otwartych drzwi – czerpać z dorobku i doświadczeń systemów, w których określone procedury obowiązują znacznie dłużej niż w Polsce.

---

<sup>31</sup>Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Pomoc Osobom ...*, s. 74.

<sup>32</sup>Tamże, s. 18.

<sup>33</sup>Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną*, nr ewidencyjny 143/2013/P/12/107/KPS, Warszawa 2013, s. 9.

<sup>34</sup>Koziół T., *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Oficyna, Warszawa 2009.

<sup>35</sup>Postanowienie z dnia 11 listopada 2008 r., V KK 132/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2293, cyt. za: Konarska-Wrzosek V. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 414.

W Austrii<sup>36</sup> już od 1997 r. obowiązują przepisy pozwalające organom wydać nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz najbliższej okolicy na okres 10 dni, bez względu na to, czy pokrzywdzony podtrzymuje, czy wycofuje złożone zawiadomienie czy oskarżenie. W ciągu tego okresu pokrzywdzonemu zapewnia się specjalistyczną opiekę – przede wszystkim psychologów oraz prawników. U podstaw takiej regulacji legło założenie, że pokrzywdzony po okresie izolacji od sprawcy przemocy i współpracy z zespołem specjalistów, będzie w stanie podjąć racjonalną decyzję co do dalszego biegu postępowania. Takie działania organów państwowych wywołują dwa podstawowe skutki: dla pokrzywdzonego jest to znak efektywności i skuteczności działania systemu ochrony państwa dający poczucie, że jego interesy i bezpieczeństwo zostaną należycie zabezpieczone. Dla sprawcy natomiast jest to dotkliwy środek wywołujący poczucie silnego potępienia jego działań i nieuchronności poniesienia za nie odpowiedzialności. Za naruszenie orzeczonego nakazu przewidziane są określone kary, z karą pozbawienia wolności łącznie. Według statystyk, do naruszenia zakazu dochodzi w ok. 30% przypadków, co wskazuje na względną skuteczność owego środka.

Rozwiązanie przyjęte w Szwecji<sup>37</sup> jeszcze dalej ingeruje w strefę wolności obywatelskich – nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz zbliżania się może zostać wydany przez prokuratora na 30 dni, z możliwością jego wydłużenia. Co istotne, policja ma obowiązek doprowadzić sprawcę na przesłuchanie, a w przypadku apelacji od wyroku sądu I instancji, pokrzywdzony jest reprezentowany przez prokuratora, co znacznie umacnia jego pozycję procesową. Za złamanie nakazu opuszczenia lokalu prawo przewiduje karę grzywny lub pozbawienia wolności do jednego roku. Również szwedzkie statystyki wskazują na ok. 30-procentowy wskaźnik łamania wydanego nakazu.

Ustawodawca luksemburski<sup>38</sup> uznał za kluczową rolę tzw. pracy u podstaw, stąd przepisy nakładają obowiązek przeprowadzenia szkolenia z zakresu postępowania w przypadkach przestępstw z użyciem przemocy dla wszystkich policjantów. Przyczyniło się to wzrostu aktywności organów, a także częstszego izolowania sprawców przestępstw i większej ilości wydawania nakazów opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym.

W Chorwacji<sup>39</sup> prawo przewiduje następujące środki izolujące osobę pokrzywdzoną od sprawcy przemocy: zakaz zbliżania się sprawcy do ofiary, zakazu niepokojenia lub nachodzenia i wydalenie sprawcy przemocy z mieszkania lub domu do innego lokalu mieszkalnego oraz środek nieznanym polskiemu ustawodawstwu, a nieodzownym systemie pełnej ochrony pokrzywdzonego – umożliwienie osobie pokrzywdzonej zabrania z lokalu zamieszkiwanego rzeczy osobistych innych niezbędnych rzeczy w eskorcie policji.

<sup>36</sup> Zob.: Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Przemoc wobec kobiet. Badanie na poziomie Unii Europejskiej*, Publications Office of the European Union, Luksemburg 2014, za: Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Pomoc Osobom ...*, s. 77-78.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.



## 5. Kazusy

Problem nieadekwatności stosowanych środków obrazują przykłady spraw opisanych poniżej. Celem ukazania zasadności izolacji osoby podejrzanej od pokrzywdzonego, posłużę się przykładem sprawy<sup>40</sup>, w której podejrzanemu przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa pedofilii. Pokrzywdzonymi były dwie małoletnie pasierbice podejrzanego, wspólnie zamieszkujące. Jedynym zastosowanym środkiem na etapie postępowania przygotowawczego był dozór Policji, z obowiązkiem stawiennictwa na komisariacie raz w tygodniu. Wydaje się, że w zarysowanym stanie faktycznym nie tylko zasadne, ale wręcz konieczne byłoby zastosowanie środka izolującego wobec podejrzanego, istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo popełnienia kolejnego przestępstwa rodzajowo tożsamego. Ponadto ochrona małoletnich dzieci przed przemocą seksualną powinna być dla organów państwa priorytetem, a dozór Policji w orzeczonym kształcie nie spełnia owego celu.

Kolejną sprawą<sup>41</sup> wskazującą na niezrozumienie funkcji poszczególnych środków zabezpieczających przez przedstawicieli organów procesowych, jest sprawa o przestępstwo stypizowane w art. 207 k.k. Postawione zarzuty wskazywały na to, że podejrzany w okresie 20 lat małżeństwa znęcał się nad żoną, m.in. poprzez wielokrotne pobicia, gwałty czy poniżanie. Ponownie zastosowanym środkiem był dozór Policji z obowiązkiem stawiennictwa na komisariacie Policji trzy razy w tygodniu, a także poręczenie majątkowe w wysokości 500zł, co w ocenie prokuratora stanowiło kwotę na tyle wysoką, że gwarantowało to zapobieżenie próbom matactwa ze strony podejrzanego. Ponownie nie zastosowano środka izolującego podejrzanego od pokrzywdzonej, pomimo wystąpienia przesłanki w postaci dużego prawdopodobieństwa popełnienia nowego, ciężkiego przestępstwa. Wyrokiem sądu natomiast oskarżony został skazany na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie orzeczono natomiast środka karnego w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną ani zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej.

Należy uznać, że w tej sprawie zastosowane środki były nieadekwatne – żaden z nich nie spełniał bowiem funkcji ochronnej wobec pokrzywdzonej, a w oparciu o przedstawiony stan faktyczny należało się spodziewać, że podejrzany nie powstrzyma się od popełnienia kolejnego przestępstwa znęcania się na jej szkodę.

Trzecia wybrana przeze mnie sprawa<sup>42</sup> obrazuje nieadekwatność podejmowanych czynności oraz stosowanych środków przez sąd pierwszej instancji. W postępowaniu przygotowawczym nie zastosowano żadnych środków zapobiegawczych. Akt oskarżenia, który wpłynął do sądu, oparty był na zarzutach popełnienia przestępstwa znęcania się, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, na szkodę małżonki oskarżonego, na przestrzeni 4 lat. Pomimo wpłynięcia do sądu informacji z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej o ciągłym znęcaniu się oskarżonego nad żoną, zawierającej

---

<sup>40</sup>Ds. 1354/13; SR w Ł. – II K 159/14, za: Dudka K., *Praktyka stosowania...*, s. 198.

<sup>41</sup>2 Ds. 1532/13; SR w O. – II K 391/14, za: Dudka K., *Praktyka stosowania...*, s. 214.

<sup>42</sup>Ds. 582/13, SR w M. – II K 695/13, za: Dudka K., *Praktyka stosowania...*, s. 216.

wniosek o rozważenie zasadności zastosowania tymczasowego aresztowania, posiedzenie w tej sprawie wyznaczono w terminie odległym o ponad miesiąc od dnia wpływu informacji, a następnie odroczone. Po upływie kolejnego miesiąca pokrzywdzona złożyła wniosek o nakazanie oskarżonemu opuszczenia lokalu wspólnie zamieszkiwanego – posiedzenie w tej sprawie odbyło się niecały miesiąc później, ponownie odroczone. Środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu zastosowano w efekcie po upływie 4 miesięcy od daty wpływu informacji pochodzącej z GOPS, jednak już po miesiącu został on uchylony – jak wskazano w uzasadnieniu, z uwagi na ustanie przyczyn, dla których został zastosowany. Wyrok orzeczono z warunkowym zawieszeniem jego wykonania, nie orzeczono wobec skazanego żadnych środków karnych.

Zupełnie niezrozumiała wydaje się bierność sądu, który powinien dążyć do szybkiego zastosowania środków ochronnych wobec pokrzywdzonej. Po raz kolejny organy państwa nie zabezpieczyły należycie interesów pokrzywdzonej, która nie otrzymała żadnej pomocy. Również prawomocny wyrok, pomimo uznania oskarżonego winnym zarzucanych czynów, *de factone* wpłynął na poprawę sytuacji pokrzywdzonej.

Przedstawione wyżej przykłady obrazują dysfunkcję w zakresie stosowania prawa – pomimo adekwatnych narzędzi, a także wystąpienia odpowiednich przesłanek, organy nie izolują sprawców przestępstw od ich ofiar. Podobna zachowawczość wywołuje wśród pokrzywdzonych poczucie niewydolności i nieskuteczności systemu ochrony przez państwo, osłabia zaufanie do organów procesowych i wymiaru sprawiedliwości oraz wywołuje poczucie bezsilności i braku wiary w realną pomoc ze strony władz. Stąd postulat częstszego stosowania środków izolacyjnych wobec sprawców przestępstw z użyciem przemocy na szkodę członków rodziny, a także szerzej – nie marginalizowania osoby pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, skutecznego zabezpieczenia jego interesów oraz zapewnienie mu bezpieczeństwa, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego.

## **6. Przemoc w rodzinie w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**

Również Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie pochyłał się nad problemem przemocy domowej oraz skutecznością środków ochrony osób pokrzywdzonych wdrażanych przez państwo.

W sprawie *E. S. i inni przeciwko Słowacji*<sup>43</sup> sąd krajowy oddalił wniosek skarżącej o wydanie nakazu opuszczenia domu przez jej męża, pomimo wcześniejszego skazania za stosowanie przemocy oraz nadużycia seksualne na szkodę żony oraz dwóch córek. Oddalenie wniosku sąd uzasadnił brakiem możliwości ograniczania dostępu do mienia, co w efekcie spowodowało konieczność opuszczenia domu przez skarżącą i dzieci.

Trybunał uznał naruszenie artykułów 3 i 8 Konwencji praw człowieka i podstawowych wolności, poprzez naruszenie zakazu niehumanitarnego i poniżającego traktowania

<sup>43</sup> Wyrok ETPC z dnia 15.09.2009r. w sprawie *E.S. i inni przeciwko Słowacji*, skarga nr 8227/04.

oraz prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wskazując iż Słowacja nie zapewniła skarżącej i jej dzieciom ochrony przed przemocą stosowaną przez jej męża.

W kolejnej sprawie toczącej się przed ETPC, *A. przeciwko Chorwacji*<sup>44</sup>, sąd krajowy oddalił wniosek skarżącej o wydanie zakazu zbliżania się do niej przez męża, uzasadniając to niewykazaniem przez wnioskodawczynię zaistnienia stanu zagrożenia życia oraz bezpośredniego niebezpieczeństwa. Skarżąca wykazała, że mąż wielokrotnie stosował wobec niej przemoc, znęcał się nad nią fizycznie oraz psychicznie, a także wykorzystywał ją seksualnie. Trybunał uznał, że w tej sprawie doszło do naruszenia art. 8 EKPC, poprzez nie zastosowanie przez władze środków postulowanych przez sądy państwowe w celu ochrony skarżącej.

Trzecia ze spraw, *Kalucza przeciwko Węgrom*<sup>45</sup>, oparta była na stanie faktycznym, w którym skarżąca doświadczała przemocy ze strony swojego partnera, pomimo jednak wnoszonych przezeń wniosków o orzeczenie wobec partnera eksmisji z wspólnie zamieszkiwanego lokalu oraz nakazu zaprzestania wobec niej działań wypełniających znamiona przestępstwa znęcania. Również w tej sprawie Trybunał uznał naruszenie art. 8, jako że władze węgierskie nie zapewniły skarżącej skutecznej ochrony przed przemocą stosowaną wobec niej przez partnera.

Z przedstawionych wyżej wyroków należy wywieść wysoki standard ochrony osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie, jaki ETPC stawia państwom członkowskim Rady Europy. Jak bowiem wskazuje M. A. Nowicki, Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę, że każdy przepis Konwencji „należy interpretować w sposób gwarantujący, aby prawa w nim zawarte nie były teoretyczne lub iluzoryczne, ale praktyczne i skuteczne”<sup>46</sup>. Ten sam postulat należy zatem odnieść do regulacji przewidzianych przez polskie prawodawstwo.

## **7. Podsumowanie**

Reasumując powyższe rozważania, kwestią priorytetową wydaje się postulat częstszego i adekwatnego stosowania środków izolujących sprawcę przemocy od osoby pokrzywdzonej, przy zaangażowaniu i współpracy przedstawicieli różnych środowisk – m.in. prawnych, psychologicznych, pedagogicznych, socjologicznych, penitencjarnych czy resocjalizacyjnych. Warto również czerpać z dorobku innych państw europejskich, ciekawym postulatem wydają się profesjonalne szkolenia organów Policji czy dodatkowa ochrona pokrzywdzonego przez organy, m.in. podczas koniecznych kontaktów ze sprawcą podczas odbioru rzeczy osobistych. Istotną kwestią jest również przychylne podejście organów do osoby pokrzywdzonego oraz jego roli w postępowaniu, a przede wszystkim wyczerpujące udzielanie informacji dotyczących uprawnień. Obowiązek informacyjny nie może być przy tym rozumiany jako

---

<sup>44</sup> Wyrok ETPC z dnia 14.10.2010r. w sprawie *A. przeciwko Chorwacji*, skarga nr 55164/08.

<sup>45</sup> Wyrok ETPC z dnia 24.04.2012r. w sprawie *Kalucza przeciwko Węgrom*, skarga nr 57693/10.

<sup>46</sup> Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. VII., LEX/el., 2015.

poinformowanie o treści przepisu, musi być on zrozumiała dla pokrzywdzonego, a zatem zindywidualizowany do konkretnej osoby i sytuacji. Należy także wpływać na zmianę podejścia i mentalności społeczeństwa – konieczne jest wyraźne potępienie wobec sprawców przemocy oraz zorientowanie procesu karnego na ofiarę, co jednak stanowi problem szerszy, niżli wynika z niniejszego zakresu rozważań.

## Literatura

- Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Przemoc wobec kobiet. Badanie na poziomie Unii Europejskiej*, Publications Office of the European Union, Luksemburg 2014
- Dudka K., *Praktyka stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016
- Dudka K., *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006
- Dudka K., *Wpływ praw człowieka na stanowienie i stosowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 2012 (1-2)
- Dudka K., Gardocka T., *Skuteczność nieizolacyjnych środków zapobiegawczych*, raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012
- Gil D., Skrętowicz E., *Zatrzymanie podejrzanego w polskim procesie karnym a zgodność z konstytucją RP*, [w:] Kardas P. (red.), Sroka T. (red.), Wróbel W. (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, tom II*, Wolters Kluwer 2012
- Grzegorzczak T. H., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467*, LEX, Warszawa 2014
- Instytut Psychologii Zdrowia „Niebieska Linia”, Najwyższa Izba Kontroli, *Co warto wiedzieć o procedurze Niebieskiej Karty*, Warszawa 2015 [brożura]
- Kosonoga J., *Nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym jako środek zapobiegawczy (art. 275a k.p.k.)*, [w:] Grzegorzczak T. (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011
- Kosowski J., *Zasada informacji prawnej w polskim procesie karnym w świetle art. 16 k.p.k.*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011
- Konarska-Wrzosek V. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016
- Koziół T., *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Oficyna, Warszawa 2009
- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020, za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.*, Warszawa 2016
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie*, <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/ogolne>
- Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Pomoc Osobom Dotkniętym Przemocą Domową*, nr ewidencyjny 48/2016/P/15/046/KPS, Warszawa 2016

Najwyższa izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną*, nr ewidencyjny 143/2013/P/12/107/KPS, Warszawa 2013

Nowicki M. A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. VII., LEX/el., 2015

Paprzycki L. K. (red.), Grajewski J., Steinborn S., *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego*, LEX/el., 2015

Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009

Stefański R. A., *Środek zapobiegawczy nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 2010 (3)

Stefański R. A., *Zatrzymanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej* [w:] Grzegorzczuk T. (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011

Wiliński P., *Proces karny w świetle konstytucji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011

Żylińska J., *Prawo pokrzywdzonego do informacji procesowej*, Prokuratura i Prawo, 3(2016)

## **Wykaz aktów prawnych**

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)

Deklaracja o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy z dnia 29 listopada 1985, Rezolucja 40/34 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)

Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2001r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, 2001/220WSiSW

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1390)

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842)

## **Wykaz orzeczeń**

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 2008 r., V KK 132/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2293

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1986r., II KR 97/86, OSPiKA 1987, nr 3, poz. 89

Wyrok ETPC z dnia 15.09.2009r. w sprawie E. S. i inni przeciwko Słowacji, skarga nr 8227/04

Wyrok ETPC z dnia 14.10.2010r. w sprawie A. przeciwko Chorwacji, skarga nr 55164/08,

Wyrok ETPC z dnia 24.04.2012r. w sprawie Kalucza przeciwko Węgrom, skarga nr 57693/10

## **Izolacja sprawcy przestępstwa z użyciem przemocy jako środek przeciwdziałania przemocy w rodzinie**

Według raportu NIK o pomocy osobom dotkniętym przemocą domową, pomoc pokrzywdzonym nie jest skuteczna głównie ze względu na ograniczone możliwości izolacji sprawców przemocy od osób pokrzywdzonych. W swojej pracy analizuję problem przeciwdziałania przemocy w rodzinie i karno-procesowych narzędzi zapobiegania, jakimi dysponują organy. W praktyce są one stosowane zbyt rzadko bądź nieadekwatnie do okoliczności, co sprawia, że pomoc staje się nieskuteczna oraz nieefektywna. Ciekawe wydają się w tym kontekście rozwiązania przyjęte w innych państwach europejskich, które mogą stanowić źródło inspiracji polskiego ustawodawcy.

Słowa kluczowe: izolacja, pokrzywdzony, przemoc, przestępstwo

## **Postępowanie ze sprawcami przemocy w rodzinie – kierunki pożądanych zmian**

### **1. Wprowadzenie**

Uchwalenie w 2005 roku ustawy przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie było w naszym kraju kamieniem milowym na drodze do organizacji sprawnie działającego systemu przeciwdziałania przemocy rodzinie. W ustawie precyzyjnie określono trzy grupy działań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, tj. działania dotyczące budowy systemu wsparcia, działania adresowane do ofiar przemocy oraz działania skoncentrowane na sprawcach przemocy.

Ofiarom przemocy ustawa zapewnia między innymi: poradnictwo medyczne, psychologiczne, prawne, socjalne, zawodowe i rodzinne, interwencję kryzysową, schronienie, ochronę polegającą na uniemożliwieniu osobie stosującej przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania oraz zakaz kontaktu i zbliżania się do osoby krzywdzonej, badania lekarskie związane z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydanie zaświadczenia lekarskiego dotyczącego stanu zdrowia ofiary przemocy a także pomoc w uzyskaniu mieszkania. Ustawa przewiduje ponadto możliwość uruchomienia procedury Niebieskich Kart, która angażuje służby wspierające w proces projektowania indywidualnego planu pomocy dla osób doświadczających przemocy.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie opisuje również działania podejmowane wobec sprawców przemocy w rodzinie. W przeciwieństwie do bogatej oferty wsparcia dla ofiar przemocy, działania skoncentrowane na sprawcach przemocy opisane zostały w tym dokumencie jednym zdaniem. Artykuł 4 ustawy określa, że: „Wobec osób stosujących przemoc w rodzinie stosuje się przewidziane w niniejszej ustawie środki mające na celu zapobieganie ich kontaktowaniu się z osobami pokrzywdzonymi oraz oddziaływania korekcyjno-edukacyjne”<sup>2</sup>.

Warto zatem przyjrzeć się nieco bliżej środkom oddziaływań wobec sprawców przewidzianym w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i innych ustawach regulujących postępowanie wobec sprawców przemocy w rodzinie.

### **2. Działania wobec sprawców przemocy w rodzinie przewidziane w polskim systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie**

Jednym ze środków wymienionych w artykule 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest *zobowiązanie do opuszczenia mieszkania* przez osobę stosującą przemoc w przypadku, gdy przemoc czyni szczególnie uciążliwym wspólne

---

<sup>1</sup> ebilka@aps.edu.pl, Zakład Psychopedagogiki Resocjalizacyjnej, Instytut Pedagogiki Specjalnej, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

<sup>2</sup> *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2015 poz. 1390).

zamieszkiwanie w lokalu<sup>3</sup>. Sprawy te rozpatrywane są przez sąd na wniosek osoby pokrzywdzonej na mocy Kodeksu Cywilnego w postępowaniu nieprocesowym. Rozprawa powinna się odbyć w ciągu miesiąca od momentu jej zgłoszenia. Zobowiązanie do opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy może również dotyczyć osoby, która ma wyłącznie tytuł prawny do zajmowania mieszkania. W wyniku opuszczenia mieszkania nie traci ona prawa do jego zajmowania.

*Oddziaływania korekcyjno-edukacyjne* jako środek postępowania ze sprawcami przemocy w rodzinie wymienione w artykule 4 ustawy, opisane zostały szczegółowo w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2012 r.<sup>4</sup>. Celem oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców jest przede wszystkim powstrzymanie ich od bieżącej przemocy ale także rozwinięcie takich umiejętności, które ukształtują zdolność samokontroli w przyszłości, oraz pozwolą wychowywać dzieci bez używania przemocy.

Programy korekcyjno-edukacyjne adresowane są do:

- osób odbywających karę pozbawienia wolności, skazanych za czyny z użyciem przemocy w rodzinie;
- osób które otrzymały karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem;
- osób, skierowanych do realizacji programu po terapii uzależnienia od alkoholu lub narkotyków;
- osób, które samodzielnie zgłosiły się do jego realizacji, najczęściej motywowane jednak przez pracowników instytucji wspierających takich jak: ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie, ośrodki interwencji kryzysowej, organizacje pozarządowe, kuratorów sądowych, psychologów, pedagogów lub kierowane przez sąd cywilny np. w trakcie postępowania rozwodowego.

W literaturze przedmiotu znaleźć można kilka teoretycznych modeli wyjaśniających mechanizmy rządzące zjawiskiem przemocy w rodzinie. Od wybranego teoretycznego ujęcia zależy model pracy ze sprawcą przemocy. Mimo pewnych różnic, zajęcia zazwyczaj planowane są tak, by oprócz treści pogłębiających wiedzę na temat zjawiska przemocy, uczestnicy programu mogli ćwiczyć praktyczne umiejętności radzenia sobie z narastającym napięciem prowadzącym do stosowania przemocy wobec swych bliskich. W trakcie zajęć zazwyczaj poruszane są takie treści jak: społeczno-kulturowe uwarunkowania przemocy w rodzinie, problematyka władzy i kontroli w relacjach rodzinnych, rozwijanie zdolności samokontroli sprawców przemocy, wpływ alkoholu na rozwój zjawiska przemocy w rodzinie, komunikacja

<sup>3</sup> *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2015 poz. 1390).

<sup>4</sup> *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków, prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływania korekcyjno-edukacyjne*. Dziennik Ustaw 2011 nr 50 poz. 259



interpersonalna sprzyjająca porozumieniu oraz problematyka przemocy seksualnej, przemocy wobec osób starszych dzieci a także przemocy w wychowaniu dzieci<sup>5</sup>.

Opracowywanie i realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych jest zadaniem administracji rządowej realizowanym przez powiat. W praktyce oznacza to więc, że każdy powiat powinien zatroszczyć się o to by na jego terenie sprawcy przemocy mieli dostęp do programów korekcyjno-edukacyjnych a także by do sądu, prokuratury i policji trafiały informatory o miejscach realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych na terenie powiatu. Obowiązek ewidencjonowania podmiotów realizujących programy korekcyjno-edukacyjne na terenie powiatów zakłada krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie<sup>6</sup>. Wiedza sędziów i prokuratorów o realizowanych w środowisku lokalnym programach korekcyjno-edukacyjnych zwiększa prawdopodobieństwo orzekania obowiązku uczestniczenia sprawców przemocy w programach. W trosce o bezpieczeństwo ofiar przemocy, programów korekcyjno-edukacyjnych nie realizuje się w miejscach, w których udzielana jest pomoc ofiarom przemocy w rodzinie. Zajęcia prowadzone są w małych, 10-12 osobowych grupach. Czas trwania programu w zależności od założeń teoretycznych, grupy docelowej i miejsca realizacji programu waha się i wynosi od 60 do 120 godzin zajęć.

Statystyki sądowe pokazują, że mimo istniejących możliwości prawnych i organizacyjnych, w sprawach o znęcanie się nad rodziną sądy orzekają głównie wyroki w zawieszeniu bez zastosowania dodatkowych środków przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Niestety, jedynie 6% sprawców realizuje programy korekcyjno-edukacyjne.<sup>7</sup> W programach najczęściej biorą udział osoby posiadające wykształcenie podstawowe lub zawodowe, borykające się z problemem alkoholowym, często karane w przeszłości za inne przestępstwa z niską motywacją wewnętrzną do udziału w programie. Najczęściej zostali oni zobowiązani do uczestnictwa w zajęciach przez sąd<sup>8</sup>. W takiej sytuacji szansa na trwałe zmiany wydaje się niewielka.

Działania wobec sprawców przemocy realizowane są również ramach *procedury Niebieskich Kart*. W przypadku podejrzenia przemocy przedstawiciele pięciu służb, tj. Policji, pomocy społecznej, służby zdrowia, oświaty i komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w trakcie wykonywania swoich czynności służbowych uruchamiają procedurę poprzez zanotowanie podstawowych informacji o przemocy w rodzinie na specjalnie przygotowanym do tego celu formularzu. Formularz przesyłany jest do zespołu interdyscyplinarnego, który swą siedzibę ma zazwyczaj

---

<sup>5</sup> Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno – edukacyjnych stosujących przemoc w rodzinie. Załącznik nr 2 do Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Warszawa 2006; <https://www.niebieskalinia.pl/attachments/article/4132/zalacznik2-do-kpppw.pdf>

<sup>6</sup> Krajowy Program Przeciwdziałania przemocy w Rodzinie. Monitor Polski Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, dnia 9 czerwca 2014 r. Poz. 445 Uchwała Nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu przeciwdziałania Przemocy w rodzinie na lata 2014-2020

<sup>7</sup> Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną. Informacje o wynikach kontroli. Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2013.

<sup>8</sup> Głowik T. Program oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych RODZINA dla sprawców przemocy w rodzinie, Łódź, 2014

w lokalnym ośrodku pomocy społecznej. Zespół interdyscyplinarny zaprasza osobę doświadczającą przemocy na spotkanie ze specjalistami mogącymi udzielić jej wsparcia. Zbierane są wówczas szczegółowe informacje na temat okoliczności, form i skutków przemocy w rodzinie, konstruowany jest indywidualny plan pomocy. Osoba doświadczająca przemocy motywowana jest do podjęcia działań zmierzających do rozwiązania trudnej sytuacji życiowej. Do pracy z konkretnymi podopiecznymi powoływana jest tzw. grupa robocza, składająca się ze specjalistów, którzy w swojej pracy zawodowej zetknęli się już z rodziną, dla której uruchomiono procedurę. W skład grup roboczej wchodzi pracownicy socjalni, dzielnicowi, pedagodzy szkolni, psychologowie i terapeuci pracujący z rodziną a także kuratorzy sądowi. W ramach indywidualnego planu pomocy ofiara przemocy spotyka się zazwyczaj z psychologiem, prawnikiem, pracownikiem socjalnym, organizuje wsparcie finansowe, przygotowuje się do rozpraw sądowych, poznaje swoje prawa, uczy się stawiać granice, w razie potrzeby otrzymuje schronienie.

Ważnym elementem procedury jest spotkanie zespołu interdyscyplinarnego ze sprawcą przemocy. Spotkanie to odbywa się w innym dniu niż spotkania z ofiarą przemocy, aby nie narażać jej na dodatkowy stres. Podczas spotkania zespół interdyscyplinarny przede wszystkim zachęca sprawcę do rezygnacji z zachowań przemocowych, przedstawia skutki przemocy dla kondycji jego rodziny, uświadamia możliwe konsekwencje prawne, zachęca do realizacji programu korekcyjno-edukacyjnego, który może pomóc w radzeniu sobie ze skłonnościami do agresji wobec członków rodziny. Procedura przewiduje sporządzenie notatek przez zespół pracujący ze sprawcą przemocy na specjalnym formularzu (formularz D). Dla wielu sprawców przemocy, spotkanie z zespołem interdyscyplinarnym, to pierwsza w życiu okazja do rozmawiania o własnej agresji. Niektórzy sprawcy przemocy traktują to spotkanie jako szansę na naprawienie własnych relacji z partnerką lub okazję do rehabilitacji społecznej jeśli rozpoczną realizację programu korekcyjno-edukacyjnego. Niestety, wielu sprawców przemocy ignoruje wezwania, nie przychodzi na spotkanie z zespołem lub bagatelizuje poruszane podczas spotkania problemy. Wydaje się jednak, że uczestniczenie sprawców w procedurze Niebieskich Kart daje szansę rodzinie na pracę nad problemem przemocy i poprawę tych aspektów jej funkcjonowania, które krzywdzą członków rodziny.

Celem procedury jest otoczenie ofiary przemocy interdyscyplinarną pomocą ale również zaangażowanie sprawcy w proces radzenia sobie rodziny z problemem przemocy. W trakcie realizacji procedury, gromadzone są również dane na temat przemocy w rodzinie, które mogą być wykorzystane podczas postępowania w sądzie karnym lub cywilnym.

Z badań fundacji OPTA wynika, że osoby doświadczające przemocy, w przypadku których uruchomiona została procedura Niebieskich kart, nie wiedzą jakie działania podjęto wobec sprawców w ramach procedury, nie są o tym przez służby informowane

co sprzeczne jest z ideą zapewnienia poczucia bezpieczeństwa osobom doświadczającym przemocy<sup>9</sup>.

Kolejną ważną procedurą z punktu widzenia interesów ofiar przemocy, koncentrującą się na sprawcach przemocy jest procedura skierowania sprawcy na tzw. „leczenie przymusowe” osoby uzależnionej od alkoholu. Przemoc w wielu rodzinach związana jest bowiem z uzależnieniem od alkoholu sprawcy przemocy. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje możliwość skierowania na „leczenie przymusowe” osób, które pod wpływem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego lub demoralizację nieletnich, zakłócają spokój lub porządek publiczny i uchylają się od pracy<sup>10</sup>. Możliwość skierowania na „leczenie przymusowe” osoby uzależnionej nie wynika więc jedynie z faktu uzależnienia od alkoholu a przede wszystkim z identyfikacji szkód jakie ponosi rodzina i społeczeństwo w związku z uzależnieniem tej osoby. Skierowanie na leczenie zamknięte bez zgody osoby uzależnionej jest formą pozbawienia jej wolności, więc decyzję taką może wydać sąd rejonowy właściwy dla miejsca zamieszkania sprawcy. Sprawy takie do sądu trafiają jednak na wniosek komisji rozwiązywania problemów alkoholowych funkcjonujących przy urzędach gminy. Droga uzyskania takiego skierowania wiedzie zatem wyłącznie przez komisję lub ewentualnie przez prokuraturę. To właśnie do komisji członkowie rodzin osób uzależnionych zgłaszają się zazwyczaj z problemem destrukcyjnego zachowania członka rodziny pod wpływem alkoholu. Komisja rozpatruje sprawę, wzywa uzależnionego sprawcę przemocy na spotkanie, diagnozuje problem uzależnienia, motywuje do podjęcia leczenia a jeśli działania te nie przyniosą rezultatów a szkody wywołane piciem alkoholu są duże, komisja decyduje się na skierowanie sprawy do sądu. Sąd wyznacza termin i miejsce podjęcia leczenia. Jeśli sprawca przemocy nie stawia się w określonym zakładzie leczenia odwykowego i w wyznaczonym terminie, istnieje możliwość doprowadzenia go do tego miejsca przy pomocy policji<sup>11</sup>. Obowiązek poddania się leczeniu trwa tak długo jak wymaga tego procedura leczenia, ale nie może trwać dłużej niż 2 lata.

Możliwość przeprowadzenia ważnych działań służących ochronie ofiar przemocy, skoncentrowanych na sprawcy przemocy który znajduje się pod wpływem alkoholu gwarantuje art. 40 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> Przyborowska K., Rymarek K., Sokołowska H. *Niebieski raport. Rezultaty badania ilościowego i jakościowego dotyczącego realizacji procedury Niebieskie Karty w Warszawie*. Stowarzyszenie Opta, Warszawa 2016.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2016 poz. 487).

<sup>11</sup> Kowalewska-Borys. *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*. Difin, Warszawa 2012

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2016 poz. 487).

Jeśli policjanci stwierdzą że zagrożone jest bezpieczeństwo, zdrowie lub życie członków rodziny lub też sprawca zakłóca spokój lub swoim zachowaniem powoduje zgorznienie mogą przewieźć sprawcę do izby wytrzeźwień.

Działania wobec sprawców przemocy przewidziane są również przez kodeks karny<sup>13</sup>. W kodeksie znaleźć można kilka artykułów, które wiele zachowań sprawców przemocy kwalifikują do kategorii przestępstw. I tak w myśl kodeksu karnego przestępstwem jest:

- znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub nad inną osobą zależną bądź nieporadną (art. 207 k.k.);
- naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.);
- spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu np. zniekształcenia ciała, pozabawienie wzroku, słuchu, mowy, ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby psychicznej, trwałej niezdolności do pracy (art. 156 k.k.);
- spowodowanie naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na czas nie dłużej niż 7 dni (art. 157 k.k.);
- narażenie człowieka na bezpośrednią utratę życia lub zdrowia (art. 160 k.k.);
- obcowanie płciowe z osobą poniżej 15 r.ż (art. 200 k.k.);
- przemoc seksualna art. (197 k.k.);
- rozpijanie małoletniego (art. 208 k.k.);
- uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.);
- uprowadzenie i zatrzymywanie małoletniego wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru art. (211 k.k.);
- naruszenie miru domowego – wdzieranie się do cudzego mieszkania lub nieopuszczanie takiego miejsca (art. 193 k.k.);
- stalking – uporczywe nękanie, wzbudzanie poczucia zagrożenia, naruszanie prywatności, podszywanie się pod inną osobę i wykorzystywanie jej wizerunku lub innych dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej (art. 190a k.k.);
- stosowanie gróźb karalnych (art. 190 k.k.);
- zmuszanie do określonego zachowania groźbą bezprawną (art. 191 k.k.);
- niszczenie cudzych rzeczy lub czynienie ich niezdolnymi do użytku (art. 288 k.k.).

Rozpiętość kar za wymienione przestępstwa waha się od kary grzywny do kary pozbawienia wolności do lat 10. Ponadto w rozdziale V Kodeksu Karnego, opisującym pozostające do dyspozycji sądu środki karne, przewidziano możliwość zastosowania wobec sprawców przemocy w rodzinie: „zakazu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób (...)”. Również w okresie zawieszenia kary pozbawienia wolności, przewidziano, między innymi, możliwość zobowiązania sprawcy przemocy do: powstrzymania się od spożywania napojów alkoholowych, poddania się terapii uzależnień, uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych, powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach np. w domu ofiary przemocy, w szkole dzieci wobec

<sup>13</sup> *Kodeks Karny*. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137)

których stosowana był przemoc, powstrzymania się od kontaktowania się lub zbliżania się do ofiary przemocy a także opuszczenie mieszkania zajmowanego wspólnie z osobą krzywdzoną.<sup>14</sup>

Ponadto w prawie cywilnym przewidziana jest możliwość dokonania eksmisji sprawcy przemocy w wyroku rozwodowym. Osoba doświadczająca przemocy może również żądać eksmisji konkubenta, który swoim zachowaniem rażąco uniemożliwia zamieszkiwanie w lokalu. Eksmisja może nastąpić zarówno z mieszkania ofiary przemocy jak i z mieszkania wspólnie zamieszkiwanego. Pozwy takie rozpatrywane są przez cywilne wydziały sądów rejonowych.

Kodeks cywilny umożliwia również osobom doświadczającym przemocy wniesienie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jeśli skutkiem doświadczanej przemocy są uszkodzeń ciała i rozstrój zdrowia (koszty leczenia, lekarstw, rehabilitacji, opieki itp. lub renta tymczasowa).

Naprzeciw potrzebom osób doświadczających przemocy wychodzi również kodeks rodzinny. Osoba doświadczająca przemocy, będąca w związku małżeńskim ze sprawcą przemocy, może domagać się alimentów na zaspokojenie uzasadnionych potrzeb dzieci i potrzeb własnych, jeśli sprawca nie przyczynia się do zaspokojenia potrzeb rodziny. W szczególnych sytuacjach istnieją podstawy do żądania świadczeń alimentacyjnych również po ustaniu małżeństwa. Jeśli sąd orzekł, że sprawca przemocy jest wyłącznie winny lub współwinny rozkładowi pożycia, to osoba pozostająca w znacznym niedostatku, może żądać alimentów na pokrycie swoich uzasadnionych potrzeb.

Jeśli sposób sprawowania opieki nad dzieckiem przez sprawcę przemocy nie służy dobru dziecka, możliwe jest również ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzica stosującego przemoc. W przypadku rażących i uporczywych działań sprawcy przemocy, które szkodzą dziecku, może również dojść do pozbawienia władzy rodzicielskiej sprawcy przemocy.

Jeszcze jedną formą oddziaływań uruchomioną z myślą o sprawcach przemocy rodzinie są *hostele* dla sprawców przemocy. Miejsca hotelowe czekają na tych sprawców przemocy, którzy z powodu stosowania przemocy zobowiązani są opuścić swoje miejsce zamieszkania i nie mają możliwości znalezienia innego schronienia. Zasady działania hosteli są podobne pod względem organizacyjnym do zasad działania ośrodków interwencji kryzysowej. Miejsca hostelowe przygotowywane są często przez placówki zajmujące się interwencją kryzysową. Udzielenie schronienia sprawcy przemocy opuszczającemu mieszkanie, w którym pozostaje ofiara przemocy wraz z dziećmi wydaje się z gruntu rzeczą sprawiedliwą ale dla sprawcy przemocy może stanowić sytuację kryzysową. Stąd osoby takie mogą do hosteli zgłaszać się bez skierowania. Placówki te czynne są 24 godziny na dobę. Po uzyskaniu miejsca w hostelu osoby te wprawdzie nie otrzymują wyżywienia i środków czystości ale otoczone są opieką medyczną i wsparciem psychologicznym. Realizowana jest również praca socjalna, dzięki której możliwe jest zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców hostelu. W Polsce tradycja zapewniania miejsca hostelowego sprawcom przemocy w rodzinie nie jest jeszcze długa. Hostele takie uruchomiono zaledwie w kilku

---

<sup>14</sup> *Kodeks Karny*. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137)

miastach w kraju ale powstanie tych kilku placówek stanowi pierwszy sygnał świadczący o zmianie filozofii pomagania rodzinom, w których występuje przemoc. Część ciężaru związanego z koniecznością radzenia sobie z przemocą zdjęta jest z ofiary przemocy i spoczywa na sprawcy przemocy w rodzinie. Dzięki istniejącemu prawu coraz częściej sądy stosują takie środki karne, które izolują sprawcę od ofiary zapewniając jej w ten sposób choćby częściowe poczucie bezpieczeństwa.

System pomocy ofiarom przemocy w rodzinie budowany jest w Polsce od ponad dwudziestu lat. Rozwiązania, które wydawały się w przeszłości dobre ale nie wytrzymały próby czasu zostały zmodyfikowane, jak choćby procedura Niebieskich Kart czy ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Za całokształt polityki związanej z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i za kierunki zmian wprowadzanych w systemie pomocy odpowiada Krajowy Koordynator Realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy a na terenie województw koordynatorzy wojewódzcy. W gestii wojewódzkich koordynatorów leży opracowywanie wojewódzkich programów przeciwdziałania przemocy, doskonalenie kadry, analiza skuteczność podejmowanych dotychczas rozwiązań, promowanie nowych koncepcji w zakresie przeciwdziałania przemocy.

Najważniejszymi ekspertami w zakresie jakości udzielanej pomocy są klienci placówek wspierających. Ich doświadczenia i opinie o działaniu tego systemu, zarówno te pozytywne jak i negatywne, powinny być podstawowymi drogowskazami na mapie zmian systemowych. Badanie opinii osób korzystających z pomocy instytucji wspierających pozwoli określić jaka pomoc jest najbardziej potrzebna osobom doświadczającym przemocy, które instytucje pracują sprawnie, w których należy coś zmienić, jakich form wsparcia brakuje, co w lokalnym systemie należy udoskonalić aby oferowana pomoc w istotny sposób przyczyniała się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa i poprawy jakości życia ofiar przemocy.

Drugą ważną grupą, która z nieco innej perspektywy, może ocenić kondycję systemu wsparcia ofiar przemocy są pracownicy instytucji wspierających.

### **3. Opinie pracowników instytucji wspierających na temat kierunku pożądaných zmian w postępowaniu ze sprawcami przemocy w rodzinie**

Wiosną 2016 r. w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie zrealizowany został projekt badawczy, którego celem było poszerzenie wiedzy na temat funkcjonowania lokalnego systemu wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. System „lokalny” na użytek niniejszych badań oznaczał te wszystkie organizacje, instytucje i procedury, które funkcjonują w poszczególnych miastach i gminach i udzielają wsparcia w związku z doświadczaną przemocą osobom zamieszkałym lub przebywającym na ich terenie.

*Przedmiotem badań* były opinie pracowników instytucji wspierających na temat funkcjonowania systemu wsparcia ofiar przemocy w ich lokalnej społeczności. W ramach realizowanego projektu badawczego postanowiono zebrać wiedzę na temat potrzeb osób doświadczających przemocy, form pomocy oferowanych przez placówki wspierające, jakości współpracy między instytucjami w ramach lokalnego systemu wsparcia, oraz jakości realizacji procedury Niebieskich Kart i programów korekcyjno-edukacyjnych na terenie poszczególnych miast i gmin. Ważnym obszarem badań były

również opinie pracowników na temat kierunku zmian jakie warto byłoby wprowadzić zarówno w poszczególnych placówkach jak i w lokalnym systemu wsparcia ofiar przemocy, a także w zakresie realizacji procedury niebieskich kart i szeroko rozumianych oddziaływań skoncentrowanych na sprawcach przemocy w rodzinie.

W niniejszym artykule, który poświęcono problematyce pracy ze sprawcami przemocy w rodzinie przedstawiono fragment wyników badań, który stanowi odpowiedź na pytanie badawcze: jakie zmiany w opinii specjalistów zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy warto byłoby wprowadzić w *zakresie działań skoncentrowanych na sprawcach przemocy w rodzinie* ramach lokalnego systemu wsparcia

Do realizacji badania postanowiono zastosować metodę sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki ankiety. W związku z tym, że celem badań było poznanie opinii pracowników instytucji wspierających funkcjonujących nie tylko w dużych miastach ale również w małych miastach i gminach badania zrealizowano drogą korespondencyjną. Pakiet zawierający list informujący o celu badania oraz kwestionariusze ankiet wraz z kopertami zwrotnymi przesłano do placówek rozmieszczonych na terenie całej Polski wybranymi drogą losową.

Zbieranie korespondencji zwrotnej trwało około 4 miesięcy. Po odrzuceniu kwestionariuszy niepełnych lub wypełnionych błędnie, do analizy ostatecznie zakwalifikowano dane z ankiet wypełnionych przez 204 pracowników instytucji wspierających, między innymi ze: specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, ośrodków interwencji kryzysowej, ośrodków pomocy społecznej, powiatowych centrów pomocy rodzinie, punktów konsultacyjno-informacyjnych i organizacji pozarządowych specjalizujących się w pracy z osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie. W badanej grupie znaleźli się przedstawiciele wszystkich województw z terenu całej Polski.

Dane prezentujące opinie pracowników instytucji wspierających na temat najbardziej pożądanych zmian miały charakter jakościowy. Analiza zebranych danych pozwoliła wyodrębnić *kilka kategorii zmian w zakresie postępowania ze sprawcami przemocy w rodzinie*, jakie warto byłoby wprowadzić w celu udoskonalenia systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Poszczególne kategorie zmian przedstawiono w kolejnych podrozdziałach.

### **3.1. Obligatoryjne uczestnictwo sprawców przemocy w programach korekcyjno-edukacyjnych i zajęciach terapeutycznych**

Z przeprowadzonych badań wynika, że programy korekcyjno-edukacyjne realizowane są w 70% badanych gmin. Pracownicy instytucji wspierających wysoko oceniają poziom ich realizacji. Aż 62% osób biorących udział w badaniu uważa że program realizowany w ich gminie odznacza się wysoką lub bardzo wysoką jakością, 30% uznało, że jakość programu jest przeciętna a po 4% że niska lub bardzo niska. Wysoka ocena jakości realizowanych programów może cieszyć, choć należy jednocześnie zauważyć, że jeśli programy są realizowane w 70% gmin, to oznacza, że w 30% gmin a więc niemal w 1/3 gmin na terenie Polski nie są one realizowane.

Pracownicy instytucji wspierających uważają, że na dla podniesienia skuteczności realizowanych działań korzystne byłoby obowiązkowe uczestnictwo sprawców przemocy w programach korekcyjno-edukacyjnych. Wiele osób, podkreślając zna-

czenie uczestnictwa sprawców przemocy w programach korekcyjno-edukacyjnych, proponowało aby wprowadzić „obowiązek”, „zobowiązanie” „przymus”, „rygor” „nakaz” uczestnictwa, by programy były realizowane „obligatoryjnie”. Chodziłoby więc o zdecydowane stosowanie sądowego nakazu realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych. Z analizy wypowiedzi pracowników wynika, że uczestnictwo w programach nie powinno być dla sprawców dobrowolne ale powinno być np. środkiem karnym, który mógłby być orzekany przez sąd w sprawach karnych. Kilka osób zaproponowało, by zawsze przy wyrokach sądu w sprawach o znęcanie się, orzekane było zobowiązanie do uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych a w szczególności, by sprawcy przemocy, którzy znaleźli się w zakładach karnych byli zobowiązani do uczestnictwa w programach. Zaproponowano również wprowadzenie programów korekcyjno-edukacyjnych już na etapie aresztu zastosowanego wobec sprawcy przemocy rodzinie. Zobowiązanie do uczestnictwa w programach mogłoby być wzmocnione nadzorem policji i nadzorem pracowników socjalnych, kontrolujących regularne uczestnictwo w zajęciach.

Mimo, że wiele osób postulowało wprowadzenie obowiązku realizacji programu przez sprawców, to jednocześnie zwrócono uwagę na fakt, że „wszystko co jest przymusowym działaniem może nie przynieść efektu”.

Pojawiły się również mniej restrykcyjne propozycje o charakterze edukacyjno-wychowawczym a mianowicie propozycja wykorzystania możliwości uczestnictwa w programach jako alternatywy dla kary pozbawienia wolności. Sprawca przemocy skazany na karę więzienia mógłby zadeklarować gotowość realizacji programu korekcyjno-edukacyjnego a to pozwoliłoby mu na uniknięcie pobytu w zakładzie karnym.

Kilka wskazówek dotyczyło organizacji programów korekcyjno-edukacyjnych. Zwrócono uwagę na potrzebę:

- nawiązania ścisłej współpracy między lokalnym sądem i instytucjami realizującymi programy korekcyjno-edukacyjne;
- wydłużenia czasu realizacji programów, aby poszerzyć zakres efektów edukacyjnych;
- zwiększenia w programie liczby godzin warsztatowej pracy z psychologiem;
- monitorowania realizacji programu przez sąd, aby sprawcy przemocy nie tylko brali udział w zajęciach ale by kończyli pełny cykl zajęć i mieli przekonanie, że ukończenie programu jest dla nich korzystne z punktu widzenia prawnej analizy ich sytuacji życiowej;
- włączenie do programu korekcyjno-edukacyjnego zobowiązania do pozostawiania w kontakcie z psychologiem, po jego zakończeniu, kontrolowania zachowań sprawcy np. przez dzielnicowego po zakończeniu realizacji programu;
- dostosowania programów do możliwości intelektualnych sprawców przemocy; sprawcom przemocy w rodzinie z niższym potencjałem intelektualnym należy zaoferować propozycje innych form pracy edukacyjnej, dostosowanych do ich możliwości;
- interdyscyplinarnej pomocy rodzinie w trakcie realizacji programu przez sprawcę, równoległa praca psychologiczna z ofiarą przemocy, wzmocnienie jej poczucia sprawczości.



Wiele osób postulowało zwiększenie dostępności programów korekcyjno-edukacyjnych. Chodzi zarówno o zwiększenie liczby grup ale również liczby edycji programów w ciągu roku. Zdarza się, że sprawcy przemocy, którzy zdecydowali się na uczestnictwo w programie muszą czekać na kolejną edycję nawet rok, ponieważ w gminie realizowana jest jedna edycja programu rocznie. Jednocześnie, w wielu gminach zdarzają się trudności z uruchomieniem choćby jednej edycji programu dla sprawców przemocy. Wskazana jest zatem pewna elastyczność w planowaniu wydatków związanych z liczbą grup korekcyjno-edukacyjnych.

Pojawiły się również propozycje obowiązkowego kierowania sprawców przemocy na terapię. Nie ma jasności, czy pod pojęciem „terapii” osoby te miały na myśli inne formy pracy ze sprawcami przemocy niż programy korekcyjno-edukacyjne, które nie stanowią formy oddziaływań terapeutycznych, czy też używały tego terminu zamiennie do pojęcia „programów korekcyjno-edukacyjnych”.

Specjaliści pracujący w placówkach wspierających, biorący udział w badaniach zauważyli również potrzebę kierowania sprawców przemocy na terapię uzależnienia od alkoholu. Często wskazywano, że kierowanie na terapię uzależnienia, podobnie jak kierowanie do udziału w programach korekcyjno-edukacyjnych powinno być przymusowe. Wydaje się, że ten mocny nacisk na przymuszanie sprawców do pracy nad sobą nie wynika jednak z braku wiedzy na temat mechanizmów rządzących oddziaływaniami terapeutycznymi co raczej z poczucia bezsilności w obliczu braku metod motywujących osoby uzależnione i osoby stosujące przemoc do zmiany.

### **3.2. Izolacja sprawców przemocy od ofiar**

Drugi ważny nurt działań niewystarczająco wykorzystywany w postępowaniu ze sprawcami przemocy w rodzinie, to zdaniem specjalistów, szeroko rozumiana izolacja sprawcy od ofiar przemocy. Postulowano więc:

- zdecydowanie częstsze stosowanie nakazu opuszczenia mieszkania i zakazu zbliżania się do ofiary przemocy;
- wydawanie nakazu opuszczenia mieszkania, natychmiast po stwierdzeniu zaistnienia przemocy w rodzinie, jeszcze na etapie postępowania prokuratorskiego; skuteczne egzekwowanie tego nakazu, by ofiary przemocy nie miały poczucia, że możliwość taka istnienie tylko teoretycznie i nie jest wykorzystywana, większa skuteczność eksmisji sprawców przemocy;
- podejmowanie tych działań na tyle skutecznie, by ochronić ofiary przemocy przed jej dalszym stosowaniem „aby to nie osoba poszkodowana musiała uciekać z domu tylko by sprawca przemocy miał nakaz jego opuszczenia”;
- popularyzację idei hosteli dla sprawców przemocy.

### **3.3. Zmiany w pracy sądu**

Wiele zmian w opinii pracowników instytucji wspierających powinno nastąpić w zakresie organizacji pracy wymiaru sprawiedliwości. Wskazano między innymi na następujące kierunki zmian:

- szybsze działanie sądów i organów ścigania;
- nieuchronność kary orzeczonej dla sprawcy przemocy;

- zaostrzenie sankcji prawnych wobec sprawców przemocy w rodzinie;
- częstsze stosowanie kary pozbawienia wolności bez zawieszenia;
- stosowanie dłuższego okresu próby w przypadku kar w zawieszeniu;
- uświadamianie ofiarom przemocy ich praw w sytuacji zawieszenia kary pozbawienia wolności i roli jaką odgrywa wówczas kurator sądowy; osoby doświadczające przemocy powinny mieć świadomość, że kurator jest pracownikiem sądu i w przypadku nieprzestrzegania przez sprawcę przemocy zobowiązań związanych z zawieszeniem kary, kurator będzie mógł wszcząć postępowanie prowadzące do „odwieszenia” kary pozbawienia wolności; brak wiedzy ofiar przemocy na temat ich praw powoduje że sprawcy przemocy czują się bezkarni;
- prowadzenie postępowania sądowego mimo wycofywania się lub zmiany zeznań ofiary przemocy;
- uruchomienie sądów 24 godzinnych, natychmiastowe decyzje sądu np. nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy, zakaz zbliżania się do ofiary przemocy.

### **3.4. Poprawa jakości realizacji procedury Niebieskich Kart**

Postulowane zmiany jakie powinny zajść w ramach procedury Niebieskich kart to przede wszystkim opracowanie metod motywowania sprawców przemocy do uczestniczenia w posiedzeniach zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej. Głównym pomysłem na zdyscyplinowanie jest „wprowadzenie systemu kar za niestawiennictwo na spotkaniach grupy roboczej”. Ponadto pracownicy instytucji wspierających proponują systemowe stosowanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców przemocy w przypadku ponownego uruchomienia procedury niebieskich kart w tej samej rodzinie.

### **3.5. Szybka reakcja służb**

Skuteczna pomoc ofiarom przemocy w rodzinie w opinii pracowników instytucji wspierających zależy w dużej mierze od szybkiej reakcji służb interwencyjnych, przede wszystkim Policji ale również pomocy społecznej czy szkoły. Brak reakcji służb lub reakcja zbyt późna rozwija poczucie bezkarności sprawcy przemocy. Dlatego też natychmiastowa reakcja, np. szybki przyjazd patrolu Policji na wezwanie, pouczenie sprawcy o konsekwencjach stosowania przemocy czy szybkie uruchomienie procedury Niebieskich Kart, spełnia zarówno funkcję ochronną jak i profilaktyczną. Jeśli sprawca przemocy zauważy natychmiastowe konsekwencje swojego działania w postaci dolegliwych dla niego reakcji służb, uświadomi sobie że przemoc po prostu mu się „nie opłaca”.

### **3.6. Sankcje dla sprawców przemocy w rodzinie w postaci prac społecznych**

W opiniach pracowników instytucji wspierających na temat postępowania ze sprawcami przemocy w rodzinie, przebija się od czasu do czasu chęć publicznego napiętnowania zachowania sprawcy. Kilka osób zaproponowało stosowanie przez sąd prac społecznych w wyrokach dla sprawców przemocy w rodzinie. Chodziło tutaj

o zastosowanie takiej dolegliwości, która odcisnęłaby społeczne piętno na sprawcy a tym samym powstrzymała go w przyszłości przed stosowaniem przemocy, choćby w wyniku obawy przed upublicznieniem sankcji. Jedna z osób zasugerowała ponadto, że dane osobowe sprawców przemocy w rodzinie nie powinny być objęte ustawą o ochronie danych osobowych.

### **3.7. Kary finansowe dla sprawców przemocy w rodzinie**

Ponieważ kara pozbawienia wolności, która najczęściej orzekana jest w zawieszeniu, nie jest interpretowana przez sprawców przemocy jako faktyczna kara a raczej jako brak kary, to zasadne wydaje się zastosowanie takiej kary, która będzie dla nich wystarczająco dolegliwa. Zaproponowano więc częstsze stosowanie kar finansowych. Pieniądze wyegzekwowane od sprawców przemocy mogłyby być przeznaczone np. na ratowaniu budżetu domowego osób poszkodowanych w wyniku przemocy.

### **3.8. Poprawa jakości pracy Policji na rzecz ofiar przemocy w rodzinie**

Policja to służba, która najsilniej kojarzy się z realizacją procedury Niebieskich Kart i z innymi działaniami ochronnymi na rzecz ofiar przemocy w rodzinie, np. z interwencjami domowymi czy wizytami profilaktycznymi dzielnicowego. Policjanci często podlegają również krytyce osób wzywających policję na interwencję. Oczekiwania wobec policji są często zbyt duże a policjanci ze względu na przeciążenie pracą i niewystarczające przygotowanie do kontaktu z ofiarami przemocy w rodzinie, nie są w stanie tym oczekiwaniom sprostać. Pracownicy instytucji wspierających duże nadzieje pokładają w częstszych i regularnych wizytach kontrolno-wspierających dzielnicowego w domach ofiar i sprawców przemocy. Wskazane byłyby również „rozmowy dzielnicowego przeprowadzane ze sprawcą przemocy”, które motywowałyby go do zmiany. Ponieważ sprawcy przemocy rzadko sami decydują się na konsultacje ze specjalistami, to dzielnicowy odwiedzający sprawcę przemocy w jego domu, mógłby dzięki rozmowom wypełniać funkcję edukacyjno-motywuującą a nie tylko kontrolującą. Specjaliści sugerują również potrzebę podniesienia poziomu wiedzy policjantów na temat psychologicznego funkcjonowania ofiar i sprawców przemocy w rodzinie. Wyraźną krytykę pracy Policji odczuć można w sugestiach, że potrzebne jest „większe i obligatoryjne zaangażowanie policji” w interwencje związane z przemocą w rodzinie oraz „osobista odpowiedzialność i ponoszenie przez policjantów konsekwencji braku reakcji na przemoc w rodzinie”.

### **3.9. Ochrona rodziny**

Część osób badanych podkreśla, że w postępowaniu ze sprawcą przemocy należy pamiętać o ochronie bezpieczeństwa rodziny, między innymi poprzez:

- w sytuacji okołorozwodowej wydawanie w trybie pilnym decyzji o zabezpieczeniu miejsca zamieszkania dzieci przy rodzicu niestosującemu przemocy;
- automatyczne zabezpieczenie alimentów na utrzymanie rodziny;
- upowszechnienie mediacji rodzinnych.

### **3.10. Wyszczepializowana kadra, przygotowana do pracy z ofiarami przemocy w rodzinie**

Pracownicy placówek wspierających zauważają potrzebę podniesienia poziomu kompetencji kadry prowadzącej konsultacje z osobami doświadczającymi i stosującymi przemoc.

Pozyskanie specjalistów może odbywać się dwoma drogami: poprzez kursy i szkolenia, dzięki którym pracownicy zatrudnieni w placówkach wspierających rozwiną kompetencje niezbędne do pracy z ofiarami przemocy, albo poprzez zatrudnienie pracowników z zewnątrz, przygotowanych do pracy z ofiarami przemocy. Zarówno na szkolenia jak i na zatrudnienie nowych pracowników potrzebne są środki finansowe.

Obecność psychologa, lub wyszkolonego specjalisty potrzebna jest też podczas realizacji procedury Niebieskich Kart przez Policję, przynajmniej na początkowym etapie procedury. Policjanci nie są bowiem przygotowani do udzielania wsparcia emocjonalnego ofiarom przemocy. Zadaniem Policji jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom i trudne byłoby pełnienie przez interweniujących policjantów jednocześnie funkcji zabezpieczającej i wspierającej. Dlatego też wsparcie psychologa lub przeszkolonego specjalisty byłoby cenne zarówno dla ofiar przemocy, które znalazły się w sytuacji kryzysowej, dla sprawców, którzy mogliby być wówczas motywowani do zmian jak i dla policjantów, którzy mogliby sprawniej wykonywać swoje zadania.

### **3.11. Edukacja i profilaktyka społeczna**

Na koniec warto wspomnieć o postulowanych przez pracowników instytucji wspierających działaniach edukacyjnych i profilaktycznych. W propozycjach działań edukacyjnych zwrócono uwagę na potrzebę:

- stosowania oddziaływań wychowawczych w pracy z młodzieżą, w których wyraźnie wybrzmiałoby potępienie zachowania o charakterze przemocowym;
- podnoszenia poziomu świadomości ofiar przemocy na temat ich praw;
- edukacji sprawców na temat zjawiska przemocy i motywowania ich do zmiany, przez przedstawicieli różnych służb w trakcie wykonywania czynności służbowych, np. przez policjantów, lekarzy, pedagogów szkolnych, kuratorów sądowych;
- zwiększenia dostępności programów korekcyjno-edukacyjnych;
- informowanie sprawców o możliwościach korzystania z programów korekcyjno-edukacyjnych i terapeutycznych, bardziej skutecznego motywowania sprawców przemocy do korzystania z programów korekcyjno-edukacyjnych.

## **4. Podsumowanie**

Podsumowując refleksje pracowników instytucji wspierających na temat kierunku zmian w postępowaniu ze sprawcami przemocy w rodzinie wyraźnie widać poczucie bezsilności wobec sprawców przemocy. Wprawdzie zwrócono uwagę na potrzebę uczestnictwa sprawców w programach korekcyjno-edukacyjnych ale jednocześnie podkreślano obowiązek, obligatoryjność, konieczność zastosowania przymusu czy zobowiązania prawnego do realizacji programu przez sprawcę. Podkreślono również konieczność zdecydowanej izolacji sprawcy od ofiary, częstsze stosowanie kary pozbawienia wolności bez zawieszenia, sankcje za niestawienie się sprawcy na spotkanie

z zespołem interdyscyplinarnym, regularne wizyty dzielnicowego w domu sprawcy przemocy, kary finansowe i prac społeczne jako środki karne. Wszystkie te rozwiązania wydają się właściwe z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej. Człowiek krzywdzący drugiego człowieka powinien ponieść karę za swoje postępowanie. Warto jednak zastanowić się, czy proponowane reakcje mają walor resocjalizacyjny? Czy eksmisja, monitoring zachowań, kara pozbawienia wolności i edukacja pod przymusem doprowadzi sprawcę przemocy do głębszej refleksji nad własnymi wyborami, czy przyniesie tak bardzo pożądaną zmianę zachowania? Odpowiedzią na to pytanie niechaj będzie, jakże dojrzała, wypowiedź klientki jednego z warszawskich ośrodków pomagających ofiarom przemocy w rodzinie:

„Sprawca przemocy, tak jak alkoholik musi dojrzeć do zmiany. Podsuwanie mu różnych ulotek o terapiach czy jakichś programach jest bez sensu. Różne projekty, programy narzucane z zewnątrz będą nieskuteczne jeśli on sam nie uzna że chce się zmienić”<sup>15</sup>.

## **Literatura**

Bilska E., Wyrwich-Hejduk E. *Analiza potrzeb osób doświadczających przemocy w rodzinie i korzystających z pomocy oraz wsparcia wybranych warszawskich organizacji pomocowych oraz ocena jakości usług świadczonych przez te placówki*, Niepublikowany raport z badań, Biuro Pomocy i Projektów Społecznych, Warszawa, 2014

Głowik T. *Program oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych RODZINA dla sprawców przemocy w rodzinie*, Łódź, 2014

*Kodeks Karny*, Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137)

Kowalewska-Borys, *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Difin, Warszawa 2012

*Krajowy Program Przeciwdziałania przemocy w Rodzinie*, Monitor Polski Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, dnia 9 czerwca 2014 r. Poz. 445 Uchwała Nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu przeciwdziałania Przemocy w rodzinie na lata 2014-2020

Przyborowska K., Rymarek K., Sokołowska H., *Niebieski raport. Rezultaty badania ilościowego i jakościowego dotyczącego realizacji procedury Niebieskie Karty w Warszawie*, Stowarzyszenie Opta, Warszawa 2016

*Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących*

---

<sup>15</sup> Bilska E., Wyrwich-Hejduk E., *Analiza potrze osób doświadczających przemocy w rodzinie i korzystających z pomocy oraz wsparcia wybranych warszawskich organizacji pomocowych oraz ocena jakości usług świadczonych przez te placówki*. Niepublikowany raport z badań. Biuro Pomocy i Projektów Społecznych, Warszawa, 2014

*przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływania korekcyjno-  
edukacyjne, (Dz. U. z 2011 nr 50 poz. 259)*

*Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Obwieszczenie Marszałka Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu  
ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2015 poz. 1390).*

*Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu  
alkoholizmowi, Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 marca  
2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wychowaniu w trzeźwości  
i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2016 poz. 487).*

*Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno – edukacyjnych stosujących  
przemoc w rodzinie, Załącznik nr 2 do Krajowego program przeciwdziałania przemocy  
w rodzinie. Warszawa 2006, [https://www.niebieskalinia.pl/attachments/article/4132/zalacznik2-  
do-kpppwr.pdf](https://www.niebieskalinia.pl/attachments/article/4132/zalacznik2-do-kpppwr.pdf)*

*Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną. Informacje o wynikach  
kontroli, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2013*

### **Postępowanie ze sprawcami przemocy w rodzinie – kierunki pożądaných zmian**

Polski system przeciwdziałania przemocy w rodzinie koncentruje się na zapewnieniu pomocy osobom doświadczającym przemocy. Można odnieść wrażenie, że niewiele działań skupia się na sprawcach przemocy w rodzinie. Analiza rozwiązań prawnych, organizacyjnych i obowiązujących procedur wskazuje jednak, że w systemie znalazło się również miejsce dla wielu działań skoncentrowanych na sprawcach przemocy w rodzinie. W artykule zaprezentowane zostaną opinie pracowników instytucji wspierających na temat istniejących rozwiązań oraz na temat kierunku zmian jakie powinny nastąpić w zakresie postępowania ze sprawcami przemocy w rodzinie aby system przeciwdziałania przemocy w Polsce działał sprawniej.

Słowa kluczowe: przemoc w rodzinie, przemoc domowa, sprawcy przemocy, system pomocy ofiarom przemocy, program korekcyjno-edukacyjny

## Wpływ interwencji policyjnych i postaw policjantów na podejmowane działania prawne przez osoby doznające przemocy w rodzinie

### 1. Wprowadzenie

Zjawisko przemocy w rodzinie to problem trudny, budzący antagonizmy semantyczne w kontekście aksjologicznym. „Dom rodzinny postrzegany jest jako środowisko miłości i opieki, bezpieczne i ciepłe miejsce domowego ogniska, schronienie przed całym złem zewnętrznego świata.”<sup>2</sup> Taki obraz rodziny i domu ukształtował się w europejskim systemie społecznym. Dysonansem poznawczym jest więc zjawisko stosowania przemocy wobec najbliższych, w podstawowej komórce społecznej jaką jest rodzina. Dla wielu osób rodzina nie jest miejscem dobrym i stabilnym; doznają w niej przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej, upokorzenia, poniżenia i dyskomfortu emocjonalnego, psychicznego, społecznego. „W skali świata więcej niż jedna na trzy kobiety (35%) doświadczyły w swoim życiu przemocy fizycznej lub seksualnej lub każdej z nich”<sup>3</sup> Dane te zaczerpnięte są z raportu **„Przemoc wobec kobiet: badanie przeprowadzone w skali UE.”**<sup>4</sup>

Osoby doświadczające przemocy pomimo długiego okresu trwania tego zjawiska w ich życiu nie szukają pomocy, nie zgłaszają tego faktu osobom, instytucjom, podmiotom świadczącym pomoc. Dzieje się tak dlatego, że osoby krzywdzone przystosowują się do warunków w jakich przyszło im żyć, do ciągłego zagrożenia, i niepewności, praktycznie uczą się jak radzić sobie z lękiem, wstydem, złością, poczuciem krzywdy, winy i wykluczeniem. ”Osoba doświadczająca przemocy często nie jest w stanie dostrzec grożącego jej niebezpieczeństwa i spustoszeń jakie dokonują się w jej psychice. Powoli, dzień pod dniem, traci zdolność samoobrony, więc każde wołanie o pomoc powinno być dla niej szansą. (...) Z doświadczenia wiadomo, że często każda osoba doświadczająca przemocy musi kilka razy spróbować, żeby coś w swoim życiu zmienić”<sup>5</sup> Wynika to między innymi z faktu, iż działanie sprawców przemocy zmienia się sukcesywnie, adekwatnie do zmian w postawie życiowej osoby

<sup>1</sup> Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

<sup>2</sup> Jaworska M., *Kobiety-ofiary przemocy domowej*, Nauczyciel i szkoła, 3-4 (2008), s. 69.

<sup>3</sup> Borys E., Willan-Horla L., Frankowiak J., Refleksje nad uwarunkowaniami bio/społeczno/kulturowymi zjawiska przemocy – wprowadzenie w problematykę, s.7 [w:]red. Borys E., Willan-Horla L., Frankowiak J.(red.), *Konteksty przemocy – w poszukiwaniu uwarunkowań*, Centrum Badań społecznych UWM, Olsztyn 2016.

<sup>4</sup> Raport *Przemoc wobec kobiet: badanie przeprowadzone w skali UE*, <https://przemoc.gov.pl/przemoc-seksualna/statystyki-i-badania>.

<sup>5</sup> Zabucka-Krzyżanowska J., *Przemoc a zdrowie psychiczne*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009, s. 1-2.

doznającej przemocy; sprawca jest ekspansywny, a ofiara coraz bardziej wycofana i zależna. Początkowe pojedyncze zachowania agresywne i przemocowe z biegiem czasu ulegają nasileniu, zarówno pod kątem częstotliwości jak i skali przemocy, w kierunku coraz to większej brutalizacji. Jest to wprost proporcjonalne do zmniejszania poczucia własnej wartości, sprawczości i indywidualności osób krzywdzonych, które charakteryzuje: „niska samoocena, bierne strategie radzenia sobie ze stresem, silna zależność, lęk, obniżony nastrój, izolacja społeczna, skłonność do obwiniania siebie. Ofiary przeżywają silne poczucie winy związane z przypisywaniem sobie odpowiedzialności za akty przemocy, są przekonane, że to ich działanie spowodowało przemoc. Postrzegają siebie jako osoby, które nie mają żadnej kontroli nad własnym życiem i otoczeniem, często doświadczają też głębokiej i trwałej nieufności wobec innych. Intensywna, powtarzająca się, zagrażająca życiu przemoc powoduje, że ofiary są w stanie analizować tylko aktualną sytuację. Cały wysiłek skupiają na przetrwaniu, a nie na poszukaniu długofalowych rozwiązań problemu.”<sup>6</sup> Silne przekonanie, że ujawnienie problemu przemocy może tylko nasilić trudności życiowe działa paraliżująco i współgra z przyzwyczajaniem do znanych już, choć negatywnych, doświadczeń przemocowych. Następstwami oddziaływań przemocowych może być zarówno depresja, PTSD – zaburzenia stresowo-pourazowe. „Do podstawowych objawów tego zaburzenia zalicza się bolesne powracanie śladów doświadczeń urazowych, przeżywanie specyficznego paraliżu emocjonalnego, unikanie tego co przypomina uraz, a także stany hiperpobudzenia. (...) Ofiara czuje się, jakby jej uczucia znajdowały się w stanie zamrożenia lub związania. Obawia się, że zwariowała, nie rozumie co się z nią dzieje. Towarzyszy temu gotowość do nagłego pojawiania się reakcji ucieczki lub walki bez sytuacyjnego uzasadnienia.”<sup>7</sup> Brak wiary w swoją sprawczość, oswojenie z problemem i obawa o przyszłość skutkują biernością i brakiem jakichkolwiek działań ochronnych. Przemoc czyni z osoby krzywdzonej istotę bezbronną i bezwolną, zmiana następuje dopiero w sytuacjach szczególnego nasilenia zachowań przemocowych ze strony osoby krzywdzącej i powoduje gwałtowne poszukiwanie pomocy, najczęściej przybiera formę interwencji policyjnej. „Pomaganie ofiarom przemocy należy traktować jako działanie zmierzające do odbudowania ich osobistej mocy. (...) Podstawowe cele pomocy ofiarom przemocy w rodzinie to zapewnienie bezpieczeństwa oraz odbudowanie poczucia mocy osobistej. (...) Punktem wyjścia do pracy z osobami doznającymi przemocy jest przyjęcie założenia, że nic z tego co zrobiła ofiara, i żadne okoliczności, nie mogą usprawiedliwiać przemocy czy zdjąć odpowiedzialności za nią ze sprawcy.”<sup>8</sup> W związku z brakiem pewności siebie, swoich racji, przekonań osoby krzywdzonej sposób przeprowadzenia interwencji w rodzinie przez policjantów lub przedstawicieli innych służb może mieć kluczowy wpływ na

<sup>6</sup> Kluczyńska S. *Zasady pomocy psychologicznej dla dorosłych ofiar przemocy w rodzinie*, s.1, [www.niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa/poradnik.../02.\\_Sylwia\\_Kluczynska.pdf](http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik.../02._Sylwia_Kluczynska.pdf)

<sup>7</sup> Mellibruda J., *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2009, s. 27.

<sup>8</sup> Tamże, s.1



dalsze działania osoby doznającej przemocy lub ich zaniechanie. Policja i inne instytucje w obszarze przemocy w rodzinie mają nieść pomoc, jak pisze M. Winiarski jest to „działanie (...) na rzecz drugiego człowieka, który znalazł się w sytuacji trudnej, problemowej, przełomowej, niepomysłnej, stresogennej i nie jest w stanie samodzielnie przezwyciężyć napotkanych trudności i normalnie funkcjonować”.<sup>9</sup>

Policja to instytucja powołana do zapewnienia ładu i porządku publicznego na mocy Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990r z późniejszymi mianami<sup>10</sup>. Konstytucji RP<sup>11</sup> stanowi bazę dla całego systemu prawnego w Polsce, natomiast aktami prawnymi wykonawczym, zgodnie z którymi działa Policja w obszarze zwalczania i przeciwdziałania przemocy w rodzinie są: Kodeks Karny<sup>12</sup>, Kodeks Wykroczeń<sup>13</sup> oraz Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>14</sup>. Do zadań Policji należy „ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra”<sup>15</sup>, już w tej regulacji mieści się działanie funkcjonariuszy mające na celu ochronę życia i zdrowia osób doznających przemocy ze strony najbliższych, domowników. Należy jednak pamiętać, że oprócz regulaminowego wykonywania powierzonych zadań i obowiązków niezwykle istotnym jest tzw. czynnik ludzki, czyli zaangażowanie, empatia wobec drugiego człowieka i zrozumienie dla jego problemów.

Istotnym i wartym zbadania jest więc obszar obejmujący wpływ postawy interweniującego policjanta na dalszą gotowość osoby pokrzywdzonej przemocą do podejmowania, czy kontynuowania działań ochronnych. Badaniu ankietowemu poddano 30 kobiet, mieszanek Mazowsza i Śląska, które doświadczyły przemocy i korzystały z tego powodu z pomocy Policji. Kanałem komunikacyjnym niezbędnym do pozyskania osób były media społecznościowe jak i bezpośrednie relacje osób pracujących z osobami mającymi doświadczenia jako osoby krzywdzone. Celowo i z rozmysłem pominięto funkcjonariuszy Policji jako osoby mogące uczestniczyć w pozyskaniu osób do przeprowadzenia badań ankietowych, powodem tego założenia była obawa o zamazanie obiektywizmu ankietowanych. Warunkiem koniecznym do wzięcia udziału w badaniu było doznanie przemocy w rodzinie i interwencja Policji związana z tą sytuacją. Do udziału w badaniu zgłosiły się tylko kobiety. Osoby ankietowane to kobiety w przedziałach wiekowych: 20-29 lat – 3 osoby, 30-39 lat – 15 osób, 40-49lat – 4 osoby, 50-59lat – 3 osoby, 60-69 lat – 2 osoby, 3 osoby nie

---

<sup>9</sup> Winiarski M., *Pomoc międzyludzka*, s.630 [w:] red.Pilch T., *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom VI, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005.

<sup>10</sup> USTAWA z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji,  
<http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19900300179&type=3>.

<sup>11</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.  
[isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483).

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny z późniejszymi zmianami  
[isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19970880553&type=3](http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19970880553&type=3).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń z późniejszymi zmianami  
[isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19710120114](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19710120114).

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie,  
[isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=)

<sup>15</sup> Ustawa o Policji, art. 1. pkt. 2.1.

wskazały przedziału wiekowego. 20 osób spośród badanych, czyli 66.6%, posiadało własne dochody, natomiast 10 osób ankietowanych tj.33,3% nie posiadało swoich dochodów, zatem były to osoby zależne od partnera lub innej osoby. Sytuacja ekonomiczna partnerów kształtowała się podobnie, 8 osób badanych tj.26,6% nie miało dochodu, a 22 osoby tj.73,3% miało dochody. Spośród badanych 22 osoby miały na utrzymaniu dzieci (od jednego do trojga), 5 osób nie miało dzieci, a 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi.

Ankietowane kobiety były zróżnicowane pod kątem wykształcenia: wykształcenie podstawowe/gimnazjalne – 3 osoby co stanowi 10%, wykształcenie zawodowe 8 osób, co stanowi 26,6%, wykształcenie średnie 15 osób, daje to wskaźnik statystyczny 50%, wykształcenie wyższe wykazały 3 osoby, czyli 10% ankietowanych.

### 1.1. Badanie ankietowe

Badanie obejmowało szereg pytań, a odpowiedzi na te pytania miały za zadanie kompleksowo zobrazować sytuację osób doświadczających przemocy, pozostających w relacji interwencyjnej z funkcjonariuszami Policji. Istotnym elementem obrazowania tychże było ustalenie, czy interwencja była jednorazowa czy wielokrotna; powtarzalność zwiększa ilość doświadczeń pokrzywdzonych w badanym obszarze.

1. Ile razy w Pani rodzinie miały miejsce interwencje Policji w związku z przemocą?
  - jeden raz – 6 = 20%;
  - kilka razy – 16 = 53,3%;
  - kilkanaście razy – 8 = 26,6%.
2. Jak zachowywali się policjanci wobec Pani i innych pokrzywdzonych? (Jeśli interwencji było kilka to jak zachowywali się najczęściej?)
  - dawali wsparcie, zrozumienie – 18 = 60%;
  - dawali ochronę – 6 = 20%;
  - chcieli pomóc – 11 = 36,6%;
  - podpowiadali rozwiązania złej sytuacji – 14 = 46,6%;
  - mówili o możliwościach prawnych – 12 = 40%;
  - pouczali jak postępować – 6 = 20%;
  - rozkazywali – 10 = 33,3%;
  - byli obojętni/niezainteresowani – 4 = 13,3%;
  - zachowywali się lekceważąco – 2 = 6,6%;
  - nie chcieli pomóc – 2 = 6,6%.
3. Wśród odpowiedzi na pytanie o sposób zachowania się funkcjonariuszy ponad 60% ankietowanych odpowiedziało, że dawali wsparcie i zrozumienie, zatem już swoją postawą pomagali osobom krzywdzonym, niespełna połowa badanych otrzymała informację na temat tego gdzie szukać pomocy, jakie są możliwości prawne i w jaki sposób rozwiązać trudną sytuację; 1/3 osób badanych oświadczyła, że policjanci chcieli pomóc. Wyniki te pozytywnie świadczą o umiejętnościach, zaangażowaniu i postawie policjantów, tym samym stanowią o realnej

pomocy niesionej osobom krzywdzonym. Ponad 30% badanych odebrało przekaz funkcjonariuszy jako rozkazywanie, a trzynaście procent dostrzegło brak zainteresowania i obojętność; w dwóch przypadkach stanowiących 6,6 % osoby pokrzywdzone doznały lekceważenia i brak chęci pomocy; jest to zachowanie niezgodne z zadaniami stawianymi policjantom podczas interwencji i może znacząco przełożyć się na dalsze postępowanie osób krzywdzonych w taki sposób, że nie będą one podejmowały działań ochronnych i nie będą szukały pomocy w sytuacjach, w których działania te winny podejmować.

4. Czy zachowanie policjantów wobec sprawcy przemocy było inne niż wobec Pani?

- Było takie samo – 12 = 40%;
- Było inne – 13 = 43,3%.

Na pytanie na czym polegała różnica w zachowaniu funkcjonariuszy wobec ODP i OSP osoby ankietowane udzielały różnicowanych odpowiedzi, które układały się w wachlarz od pozytywnych do bardzo negatywnych. Wśród pozytywów znalazły się n/w wypowiedzi:

- wobec sprawcy zachowanie policjantów było rygorystyczne i konkretne;
- dawali mu odczuć, że jego postępowanie jest niewłaściwe i złe;
- pouczyli go o konsekwencjach;
- zatrzymali, gdyż stanowił zagrożenie;
- policjanci mówili do sprawcy głośniej, bardziej zdecydowanie;
- wobec męża byli surowi, dawali mu reprimendy i zabrali go „na dołek”, co oznacza w praktyce, że został zatrzymany.

Wobec osoby pokrzywdzonej policjanci zachowywali się pozytywnie, mieli miły i spokojny ton głosu, powiedzieli co należy dalej zrobić, okazywali wsparcie. Wśród pozytywów i negatywów znalazły się też informacje połowiczne, gdyż policjanci pouczali sprawcę, że jego zachowanie jest karalne, ale z kolei uprzedzali pokrzywdzoną, że jeśli wnieśli skargę na jego zachowanie to może nawet czekać go więzienie. Zachowanie takie nie jest właściwe, gdyż może kierunkować osobę zgłaszającą problem ku przekonaniu, że to ona będzie odpowiedzialna za skutki prawne zachowań partnera. Osoba stosująca przemoc może zostać mimowolnie ukierunkowana na wpływanie na pokrzywdzoną w taki sposób, aby ta nie wzywała ponownie służb na interwencję. Osoby pokrzywdzone wykazywały niekonsekwencję w działaniu policjantów, pisały w ankietach, że sprawca przemocy został pouczony, za niewłaściwe zachowanie, ale nic później nie nastąpiło ze strony Policji, nikt nie sprawdzał sytuacji w rodzinie, nie kontrolował, nie było nadzoru nad rodziną. Jedna z osób wskazała, że gdy osoba stosująca przemoc uciekła policjanci nie szukali jej, nie zbadali alkomatem pomimo, że było widać, że jest pod wpływem alkoholu, słuchali natomiast jego długich wypowiedzi i mówili, że to nie ich sprawa.

Wśród odpowiedzi osób ankietowanych pojawiły się również opinie negatywne, dotyczące zachowania funkcjonariuszy, którzy czasami nawet mieli pretensje do osób doznających przemocy, wykazywali większe zrozumienie do tego co mówił sprawca,

aniżeli do słów pokrzywdzonej. Osoba stosująca przemoc została pobita przez policjantów i skopana, co jest absolutnie niezgodne z prawem i nieetyczne. Bardzo jednoznacznie podsumowuje skutek niewłaściwego zachowania funkcjonariuszy wypowiedź jednej z ankietowanych, która stwierdza, że „przy większości interwencji (policjanci) byli serdeczni i odczuwałam wsparcie; dla sprawcy byli stanowczy i zdecydowani, konsekwentni. Niestety przy jednej interwencji zostałam wyśmiana przez dzielnicowego i to była moja ostatnia interwencja.” Pomimo większości przypadków pozytywnego zachowania policjantów jedno negatywne zachowanie, które uderzyło w godność osoby pokrzywdzonej, podważyło jej wiarygodność i prawość, przesądziło o zaniechaniu dalszych działań obronnych ze strony osoby pokrzywdzonej. Obok przekazu werbalnego i bezpośredniego duża rolę odgrywa informacja docierająca do odbiorcy w formie przekazu niewerbalnego i metakomunikatu, jeśli te elementy komunikacji pomiędzy policjantem a osobą pokrzywdzoną przemocą pozostają ze sobą w sprzeczności to powstaje zaburzenie w odkodowaniu informacji i następuje skutek sprzeczny z oczekiwanym. Jest to zatem ważny element, któremu należy się przyjrzeć. Obrazują go poniższe pytania.

5. Jakim zwrotem określić można ich sposób mówienia do Pani?

- zdecydowany, przekonujący – 17 = 56,6%;
- niezdecydowany, nieprzekonujący – 7 = 23,3%;
- uprzejmy, ciepły – 12 = 40%;
- nieuprzejmy, niemiły – 3 = 10%.

6. Jak się zwracali do Pani?

- proszę Pani – 20 = 66,6%;
- po imieniu – 0 = 0%;
- bezosobowo – 3 = 10%.

7. Jaki mieli przekaz niewerbalny?

- mówiąc patrzyli w oczy – 20 = 66,6%;
- mówiąc nie patrzyli w oczy – 5 = 16,6%;
- stali twarzą w twarz – 7 = 23,3%;
- stali bokiem, tyłem – 3 = 10%;
- stosowali gesty pocieszające – 1 = 3% (głaskanie po ramieniu).

8. Stali blisko/daleko Pani podczas rozmowy?

- blisko – 8 = 26,6%;
- daleko – 3 = 10%.

Przekaz niewerbalny i informacje stanowiące metakomunikat są niezwykle istotne, gdyż dają informacje stronom interwencji o tym, czy ich zachowanie jest akceptowalne i dopuszczalne oraz czy policjanci obsługujący zdarzenie mogą faktycznie pomóc; czy to potrafią, czy mają taką wolę i jaki jest ich stopień zaangażowania. Policjant mówiący bez przekonania, bez pewności siebie, nie patrzący w oczy, stojący bokiem, w dużej odległości nie daje wsparcia osobie pokrzywdzonej, nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa, stwarza jedynie przekonanie, że instytucja jaką jest Policja niewiele może pomóc, a sami policjanci są niezainteresowani udzieleniem pomocy lub nie mają

niezbędnej wiedzy do podjęcia skutecznych działań. Sytuacją o wiele trudniejszą jest negatywne zachowanie funkcjonariuszy, którzy zwracają się nieuprzejmie i niemiło do osób pokrzywdzonych, mówią do nich bezosobowo, stoją tyłem. Buduje to barierę i zniechęcenie, staje się automatycznym sygnałem, że Policja nie pomoże; że nie należy prosić o interwencję, gdyż to działanie nie zapewnia wsparcia i pomocy, generuje jedynie kolejne kłopoty.

Działania podejmowane przez funkcjonariuszy w trakcie i po interwencji związanej z przemocą w rodzinie są określone przepisami zawartymi w Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (wraz ze zmianami).<sup>16</sup>, gwarantują wszczęcie procedury Niebieskiej Karty w przypadku podejrzenia istnienia przemocy w rodzinie i niezwłoczne nawiązanie kontaktu przez dzielnicowego z osobą pokrzywdzoną. Jednak oprócz tej wytycznej drobne elementy działań min.: poinformowanie o tym kto z ramienia Policji się skontaktuje, gdzie znaleźć tego policjanta, podanie jego numeru telefonu mogą być kluczowe, gdyż świadczą o objęciu rodziny opieką i zaangażowaniu policjantów; to z kolei przekłada się na zwiększone poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do funkcjonariusza oraz jego kompetencji. Kolejne pytania ankiety dotyczyły powyżej wskazanego obszaru.

9. Czy była założona Niebieska Karta?

- Tak – 23 = 76,6%;
- Nie – 6 = 20%;
- Brak odpowiedzi – 1 = 3%.

10. Czy policjanci umówili, wezwali Panią w celu porozmawiania, wytłumaczenia, przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie?

- Tak – 21 = 70%;
- Nie – 9 = 30%.

11. Czy wskazali policjanta, z którym należy się skontaktować?

- Tak – 21 = 70%;
- Nie – 8 = 26,6%;
- Brak odpowiedzi – 1 = 3%.

12. Czy podali jego numer telefonu lub czas pracy?

- Tak – 13 = 43,3%;
- Nie – 16 = 53,3%.

13. Czy po interwencji skontaktował się z Panią policjant – dzielnicowy lub inny?

- Tak – 25 = 83,3%; po 1,2,3,7 dniach od interwencji; w jednej ankiecie wskazane jest 14 dni; przepisy mówią o kontakcie z ODP bez wskazywania terminu, jednak ma być to działanie niezwłoczne;
- Nie – 5 = 16,6%.

Każda interwencja Policji wynikająca z zachowań przemocowych w rodzinie to ogromny stres dla osoby pokrzywdzonej, wynikający z dużego napięcia i strachu,

---

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, [isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051801493](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051801493)

obaw przed reakcją otoczenia oraz z faktu, że o trudnych relacjach, zaburzeniach w rodzinie trzeba powiedzieć obcym osobom, funkcjonariuszom; często towarzyszy temu zdarzeniu głęboka obawa pokrzywdzonych czy są wiarygodnymi, czy znajdują zrozumienie i wsparcie. Właśnie z tego powodu koniecznym jest spokojne, zwięzłe przekazanie podstawowych informacji przez policjantów na temat podejmowanych działań, o sporządzeniu notatki o podejrzeniu przemocy w rodzinie, przekazaniu danych funkcjonariusza, który postępowaniem będzie się zajmował, jak też przekazaniu informacji na temat czasu jego pracy i numeru telefonu, pod którym z nim będzie można się z nim skontaktować. Dobrą praktyką jest przekazanie powyższych informacji na piśmie. Komenda Powiatowa Policji w Garwolinie opracowała Powiatowy Informator dla osób doznających przemocy<sup>17</sup>, który jest doskonałym narzędziem wspomagającym działania policjantów, systematyzującym podstawowe informacje i zawierającym bazę danych o miejscach i instytucjach świadczących pomoc.

Interwencja i procedura niebieskiej karty to działania prewencyjne obejmujące ochronę i pomoc rodzinie w zakresie poprawy sytuacji. Do restrykcyjnych działań w tym obszarze zaliczyć można skierowanie wniosku do sądu o przymusowe leczenie od uzależnienia, gdyż problem ten często wiąże się z istnieniem przemocy w rodzinie. Drugim działaniem restrykcyjnym jest wniosek osoby doznającej przemocy rodzinie do sądu o eksmisję osoby stosującej przemoc na podstawie art.11a Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy rodzinie z 2005r z późniejszymi zmianami.<sup>18</sup> Pozostałe działania to nadzór nad rodziną i rozmowy ze stronami w celu skłonienia ich do zmiany sytuacji i podejmowania działań mających na celu poprawę jakości ich życia. Z tego powodu niezwykle istotnym jest wprowadzenie działań karnych, które nie tylko niosą informacje o winie, dają cały szereg narzędzi prawnych służących ochronie osoby krzywdzonej oraz zmuszających osobę stosującą przemoc do zmiany zachowania tudzież jej izolacji. Z uwagi na powyższe znaczącym jest podjęcie kroków prawnych przez pokrzywdzonych, a uprzednio przygotowanie właściwego gruntu pod to działanie przez interweniujących policjantów. W odniesieniu do powyższych wskazań zbadano aspekt wdrażania procedury karnej, ODP udzieliły odpowiedzi na poniższe pytania:

14. Czy złożyła Pani zawiadomienie o przestępstwie związanym z przemocą w rodzinie? (Wymagane jest sporządzenia pisemnego protokołu, pod którym podpisuje się osoba przesłuchiwana, zawiadamiająca).

- Tak – 20 = 66,6%;
- Nie – 9 = 30%.

Wskaźnik złożonych zawiadomień w badaniu jest dosyć wysoki, sięga aż 66, 6%, co w odniesieniu do statystyk krajowych jest znacząco różne. W 2014 roku w całej

<sup>17</sup>Powiatowy informator dla osób doznających przemocy w rodzinie, [www.siedlce.po.gov.pl/upload/informator\\_powiat\\_garwolinski.pdf](http://www.siedlce.po.gov.pl/upload/informator_powiat_garwolinski.pdf)

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051801493](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051801493)

Polsce sporządzono aż 77 808 formularzy NK (w tym 63 467 wszczynających procedurę i 14 341 dotyczących kolejnych przypadków w trakcie procedury)<sup>19</sup>. Natomiast w 2014 roku wszczęto 30 901 postępowań z art. 207 par 1 – 3, a z liczby tej stwierdzono tylko 17 523 czyny. Jak wynika ze statystyki pokrzywdzeni przemocą w rodzinie tylko z 39,71%<sup>20</sup> interwencji, złożyli zawiadomienie o przestępstwie z art. 207kk. Dane te nie uwzględniają liczby innych czynów przestępczych, o których mowa poniżej, wiążących się z przemocą, jednak doświadczenie podpowiada, że odsetek tych czynów jest bardzo niewielki, wręcz znikomy. Motywacją do złożenia zawiadomienia o przestępstwie z art. 207 KK lub przestępstw pokrewnych (np. 157kk – uszkodzenie ciała, 158kk – pobicie, art190kk – groźby karalne, 197kk – zgwałcenie) było nasilenie przemocy w rodzinie; ankietowane wyliczyły kolejne powody, dla których zdecydowały o podjęciu działań karnych:

- bo miałam tego dość, moja psychika nie wytrzymała;
- awantury wszczynane przez brata nadużywającego alkoholu;
- sprawca czynił zło wobec dziecka;
- czułam się zagrożona;
- chciałam uwolnić się od ciągłego prześladowania, zamęczania mnie i moich bliskich, chciałam zacząć żyć od nowa bez obecności sprawcy w moim życiu;
- złożyłam zawiadomienie, dopiero kiedy mąż krzywdził mnie na oczach dziecka i nie pozwolił mi się z nim pożegnać;
- ze względu na dobro dzieci;
- bo postanowiłam coś zrobić z awanturami w moim życiu;
- bo zostałam pobita, sprawca znęcał się nade mną;
- powodu zachowania męża, które powodowało, że życie codzienne stawało się nie do zniesienia, powodowało stres, ciągły niepokój i strach;
- chciałam aby sprawca został ukarany, nie wolno być obojętnym na krzywdę innych;
- mąż był agresywny wobec mnie, ale też wobec osób postronnych, wymuszał pieniądze;
- bo uważam, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca w rodzinie, a sprawca powinien zostać ukarany za swoje czyny.

Jedna z ankietowanych jako powód podała namowę policjantów. Podkreśla to istotność działań podejmowanych przez funkcjonariuszy w procesie uwalniania się osób krzywdzonych z sytuacji stwarzających poważne zagrożenie dla ich zdrowia i życia.

---

<sup>19</sup> Statystyka KGP za rok 2014 – przemoc w rodzinie, procedura Niebieskiej Karty, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

<sup>20</sup> Statystyka KGP za rok 2014 – przemoc w rodzinie – postępowania karne z art. 207 par 1-3 KK, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-7/63507,Znecanie-sie-art-207.html>

Motywacją do odstąpienia od działań prawnych często było zwątpienie w moc sprawczą organów powołanych do ścigania:

- nie wierzę w wymiar sprawiedliwości;
- bo to nic nie da;
- chciałam, ale wytłumaczono mi, że to bez sensu;
- interwencje Policji były zaraz po tym jak umorzono postępowanie w sprawie ekonomicznego i psychicznego znęcania się męża nade mną. Policjanci podczas interwencji pouczyli mnie, że mam dzwonić do dzielnicowego, a on sporządzi notatkę, bo jest już niebieska karta. Dwukrotnie podczas interwencji doradzali, abym pojechała do mamy, bo tu dojdzie do tragedii.

Wśród powodów znajdowały się także te dotyczące innych czynników:

- wiedziałam, że syna należy leczyć;
- bo nastąpiła poprawa w rodzinie;
- nie miałam innego miejsca zamieszkania, nie mogłam opuścić domu, bałam się zemsty, że jak wyjdę to już swoich rzeczy nie zobaczę.

Osoba doznająca przemocy to osoba słaba, niestabilna, zaburzona w kontekście poczucia własnej wartości, sprawczości i przekonań o słuszności swoich sądów; ze względu na powyższe uwarunkowania ogromne znaczenie ma postawa funkcjonariuszy; mówią o tym osoby badane udzielając odpowiedzi na poniższe pytanie.

15. Czy zachowanie policjantów było pomocne, dawało wsparcie, motywowało do działania, szukania pomocy, złożenia zawiadomienia o przestępstwie?

- Tak – 17 = 56,6%;
- Nie – 12 = 40%.

Uzasadnienie wypowiedzi negatywnych było argumentowane następująco:

- po zmianie miejsca zamieszkania automatycznie zmienił się dzielnicowy i przestałam wierzyć w pomoc danej placówki, po tym jak wyśmiano fakt, że mąż może zgwałcić żonę;
- odnosiłam wrażenie, że moje sytuacja to kłopot dla policjantów, dodatkowe obowiązki, odwodzili moich bliskich od składania zeznań argumentując, że prokurator i tak oddali zarzuty;
- policjanci byli bardziej niepewni niż ja, nie wierzyli w wygraną w sądzie;
- policjanci przysłuchiwali się jak mąż mnie obraża przy dzieciach, mówili, że to zwykła kłótnia małżeńska, że następnym razem będzie mandat, pomimo moich prośb nie zrobili nic, choć mąż był pod wpływem alkoholu. Jak włączałam nagrania nie byli zainteresowani słuchaniem, zbywali mnie, mówili, że to sprawa dzielnicowego. Mówili też, że jedno nagranie o niczym nie przesądza. Zawsze słyszałam, że nie ma winy, bo mąż mnie i dzieci nie bije. Mąż popycha mnie, straszy, że mnie uderzy, oblewa mnie wodą. Policjanci twierdzili, że to nie jest czyn karalny. Działania policjantów dały mi tylko tyle, że boję się wzywać Policję do kolejnych awantur, gdyż boję się, że będę ukarana;
- nie było częste, więc nie było pomocne;



- przekazywali dużo informacji na raz, nie wiedziałam co mam zrobić i jak to będzie dalej wyglądało;
- policjant zaproponował tylko założenie niebieskiej karty;
- ze mnie próbowano zrobić winną, usłyszałam, że nie będą mnie pilnować 24h na dobę, dlatego nie warto zgłaszać niczego.

Natłok informacji w sytuacji stresowej powodował dezinformację i zwiększenie poczucia nieporadności, a brak wsparcia i pomocy ze strony interweniujących nie tylko utrudniały bieżące działania ochronne, przede wszystkim blokowały osoby krzywdzone na dalsze działania i szukanie pomocy, co jednocześnie skutkowało umocnieniem słuszności przekonań osoby stosującej przemoc.

Uzasadnienie wypowiedzi pozytywnych było argumentowane następująco:

- policjanci wzbudziły moje zaufanie tym, że chcą mi naprawdę pomóc, – dzielnicowy był bardzo zaangażowany,
- wskazano mi różne możliwości szukania pomocy;
- broniłam syna, nie byłam sama, Policja dała mi wsparcie;
- dawało nadzieję i wiarę, że bez niego też sobie poradzę, że można się temu przeciwstawić;
- dawano mi wsparcie, było to pomocne, poczułam się bardziej odważna i motywowało mnie do działania;
- policjanci informowali mnie o możliwościach zmuszenia go do zaprzestania picia i stosowania przemocy;
- pomoc w uzyskaniu mieszkania socjalnego, wsparcie duchowe, mile ciepłe słowa, które dużo dla mnie znaczyły;
- gdyby nie wsparcie i pomoc ze strony Policji nigdy nie zdecydowałabym się na ten krok samodzielnie; dzięki Policji zauważyłam, że w domu jest dużo większy problem, nie zdawałam sobie z tego sprawy. Dzięki Policji dostałam wsparcie w poradni psychologicznej i w innych placówkach (w szkole i opiece społecznej), za co jestem wdzięczna bardzo, bo bez tak dużego wsparcia nie poradziłabym sobie.

Warto tu także przytoczyć statystykę, ponad 66% osób ankietowanych złożyło zawiadomienie o przestępstwie i ponad 56% badanych potwierdza, że postawa funkcjonariuszy była pozytywna, dała wsparcie i zmotywowała do działania.

## **1.2. Podsumowanie**

Skuteczność działań wobec osób krzywdzonych zależy od wielu czynników, opracowane zostały „Standardy procedury w pracy z ofiarami i sprawcami przemocy w rodzinie”<sup>21</sup>, które wskazują, że pomoc ta winna nieść za sobą zapewnienie bezpie-

---

<sup>21</sup> Durda R., Mellibruda J., *Standardy procedury w pracy z ofiarami i sprawcami przemocy w rodzinie*, s.12 [w:] *Joprac.* Durda R., Kuciewicz D., Kuszyk-Cielecka J., Lesiak E., Mazowiecka L., Nowak K., Nowakowska U., Podgrudna A., Podlewska J., Prusinowska-Marek A., Wieszczyk T., *Standardy i procedury rekomendowane przy tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie na terenie m.st. Warszawy*, Warszawa 2008.

czeństwa, poufność, rzetelność i profesjonalizm. Wytyczne te odnoszą się do wszystkich osób i instytucji niosących pomoc tj. Policji, zespołów interdyscyplinarnych, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ośrodków pomocy społecznej, psychologów, stowarzyszeń. O zasadach pomocy osobom doznającym przemocy w kontekście psychologicznym pisze dr Sylwia Kluczyńska w artykule pt. "Zasady pomocy psychologicznej dla dorosłych ofiar przemocy w rodzinie"<sup>22</sup>. Autorka wskazuje podstawowe aspekty, o które należy zadbać, gdyż warunkuje to skuteczność niesionej pomocy. Istotnym jest zapewnienie odpowiedniego miejsca i czasu rozmowy, przez co należy rozumieć miejsce stwarzające możliwość prowadzenia rozmowy w atmosferze zaufania i bezpieczeństwa, bez narażenia na odbiór treści przez inne osoby. Ramy czasowe winny być ruchome i stworzyć możliwość swobodnej rozmowy bez ograniczeń czasowych. Niezwykle ważnym jest mówienie wprost o problemie i nazywanie zachowań oraz zjawisk w sposób bezpośredni z podkreśleniem, że osoby doznające przemocy nie są za tę przemoc odpowiedzialne. Czynnikiem aktywizującym jest uzmysłowienie ODP, iż jest to problem powszechny i dotyczy każdej grupy społecznej, dlatego postrzeganie go przez pryzmat wstydu i marginalizacji społecznej jest niesłuszne. Koniecznością jest umożliwienie swobodnej wypowiedzi osobie pokrzywdzonej i aktywne jej słuchanie, gdyż to pozwoli na szczerość i otwartość tejże osoby, a tym samym stworzy szerszą możliwość pomocy. Okazanie zrozumienia, troski i wsparcia zbuduje większą i silniejszą motywację do działania. Natomiast każda forma nacisku, również na poziomie językowym, moralnym może doprowadzić do zniechęcenia osoby doznającej przemocy do podjęcia jakichkolwiek działań obronnych. Należy zatem unikać podawania gotowych rozwiązań w formie narzucającej przymus ich wykonania, np. musi pani/pan to zrobić, powinna pani, jeśli nie podejmie pani działań, to odpowiedzialność za problemy z dziećmi spadnie również na panią. Warto podpowiadać rozwiązania, poszerzać wiedzę prawną i kształtować świadomość, jednak decyzję o ich wykorzystaniu pozostawić osobie pokrzywdzonej. Bardzo istotnymi informacjami są dane dotyczące instytucji, miejsc i osób świadczących pomoc. Każda z takich informacji powinna być również zapisana, utrwalona w taki sposób, aby osoba pokrzywdzona mogła do tej wiedzy wrócić w warunkach domowych i tam podjąć decyzję o dalszych krokach. Niezwykle cenną jest świadomość (osoby pomagającej) potrzeby zachęcenia do działania osoby krzywdzonej, kluczowa jest też wiedza o niezwyklej skuteczności metody małych kroków, które budują odwagę i utwierdzają w przekonaniu o skuteczności działania. Nawet w przypadku braku decyzji o podjęciu działań osoby pomagające powinny okazywać wsparcie, gdyż proces podejmowania decyzji o działaniach ochronnych i obronnych przed przemocą jest długotrwały i wieloetapowy. Większą skuteczność zapewniają działania interdyscyplinarne, realizowane zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.)<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Kluczyńska S., *Zasady pomocy psychologicznej dla dorosłych ofiar przemocy w rodzinie*, s.8-9, [www.niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa/poradnik.../02.\\_Sylwia\\_Kluczynska.pdf](http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik.../02._Sylwia_Kluczynska.pdf)

<sup>23</sup> Zespoły interdyscyplinarne, <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/ogolne/zespoły-interdyscyplinarne---baza-kontaktowa/>.

Przemoc w rodzinie dotyka osoby pokrzywdzone na dwóch płaszczyznach, po pierwsze jest to bezpośrednio oddziaływanie zachowań przemocowych, ale równie istotnym jest zjawisko wtórnej wiktyimizacji ze strony otoczenia, środowiska, rodziny, a także instytucji niosących pomoc. Zachowania przemocowe mają szeroki oddźwięk społeczny, buduje to obawę osób pokrzywdzonych przed stygmatyzacją i zwiększa lęk przed przemocą i jej skutkami. Jednym ze sposobów przeciwdziałania tym obawom jest zaprzeczenie istnieniu przemocy lub obwinianiu ofiar. „Dla wielu autorów zajmujących się problematyką pomocy psychologicznej (Bramer, 1984, Kubacka-Jasiecka, 1997), a zwłaszcza interwencją kryzysową podkreśla, że w procesie udzielania pomocy szczególną rolę odgrywa osobowość pomagającego, a przede wszystkim prezentowane przez niego postawy i przekonania, dotyczące osoby wspomaganego. Posiadane przez osobę pomagającą stereotypy mogą utrudniać kontakt z osobą wspomaganą i zaburzać proces pomagania przyczyniając się niejednokrotnie do zwiększenia szkód psychicznych poniesionych przez ofiarę”<sup>24</sup>. Stereotypy leżące u podstaw reakcji emocjonalnych osób pomagających mogą powodować niechęć ofiary do ujawniania i szukania pomocy. Ponadto dysonans poznawczy pojawiający się u osoby mającej nieść pomoc na skutek różnic pomiędzy jej przekonaniem, a faktami podawanymi przez osobę pokrzywdzoną może skutkować powstaniem negatywnych emocji i zaburzeniami w kontakcie pomiędzy stronami. Brak dobrych relacji, porozumienia i zrozumienia może doprowadzić do wycofania się ofiary z podejmowanych działań lub zniekształcenia percepcji czynu, a tym samym jego zamazania.

## **Literatura**

- Borys E., Willan-Horla L., Frankowiak J., *Refleksje nad uwarunkowaniami bio/społeczno/kulturowymi zjawiska przemocy – wprowadzenie w problematykę*, [w:] red. Borys E., Willan-Horla L., Frankowiak J.(red.), *Konteksty przemocy – w poszukiwaniu uwarunkowań*, Centrum Badań Społecznych UWM, Olsztyn 2016
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* T. 4, P / red. prowadzący IV tomu encyklopedii Śmietana U.; red. nauk i przewodn. kom. red. Pilch T. – Wydawnictwo Naukowe Żak, Warszawa 2005
- Jaworska M., *Kobiety-ofiary przemocy domowej*, Nauczyciel i szkoła, 3-4 (2008)
- Kluczyńska S., *Zasady pomocy psychologicznej dla dorosłych ofiar przemocy w rodzinie*, [www.niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa/poradnik.../02.\\_Sylwia\\_Kluczynska.pdf](http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik.../02._Sylwia_Kluczynska.pdf)
- Mellibruda J., *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2009
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
- [isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483) Raport *Przemoc wobec kobiet: badanie przeprowadzone w skali UE*, <https://przemoc.gov.pl/przemoc-seksualna/statystyki-i-badania>

---

<sup>24</sup> Wysocka-Pleczyk M., Stereotypy ofiar przemocy a proces pomagania, s.222-223 [w:]red. Piotrowski P.,(red.), *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004.

Statystyka KGP za rok 2014 – przemoc w rodzinie – postępowania karne z art. 207 par 1-3 KK, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-7/63507,Znecanie-sie-art-207.html>

Statystyka KGP za rok 2014 – przemoc w rodzinie, procedura Niebieskiej Karty, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzynie/50863,Przemoc-w-rodzynie.html> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny z późniejszymi zmianami [isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19970880553&type=3](http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19970880553&type=3). Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń z późniejszymi zmianami

[isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19710120114](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19710120114). Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19900300179&type=3>

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z późniejszymi zmianami, [isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051801493](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051801493)

Wysocka-Pleczyk M., Stereotypy ofiar przemocy a proces pomagania, s.222-223 [w:] red. Piotrowski P.,(red.), *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004

Zabucka-Krzyżanowska J., *Przemoc a zdrowie psychiczne*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009

*Zespoły interdyscyplinarne*, <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzynie/ogolne/zespoły-interdyscyplinarne---baza-kontaktowa>

### **Działania i postawa funkcjonariuszy Policji, a gotowość osób doznających przemocy do złożenia zawiadomienia o przestępstwie i podjęcia działań prawnych w celu poprawy swojej sytuacji życiowej**

Postawa i zachowanie interweniujących policjantów w sprawie przemocy w rodzinie mogą mieć kluczowe znaczenie w dalszym postępowaniu ochronnym i obronnym podejmowanym przez osoby krzywdzone. Skutek może zatem otworzyć osobę pokrzywdzoną na dalsze poszukiwanie pomocy i w konsekwencji sprawić, że jej dalsze życie przyniesie spokój i godne traktowanie, tym samym wpłynie na zahamowanie zachowań niezgodnych z prawem i nieakceptowanych społecznie. Przeprowadzono badanie ankietowe w gronie 30 kobiet, które doznały przemocy w rodzinie i w związku z tym zdarzeniem miała miejsce interwencja Policji. Badanie miało w przeważającej części formę pytań zamkniętych.

Znaczna część ankietowanych podkreśliła, że ogromne znaczenie ma każdy element komunikacji: przekaz werbalny, niewerbalny i wynikający z tych dwóch składników komunikat i metakomunikat. Wiedza niezbędna do działań pomocowych, zdecydowanie w działaniu, skupienie na wykonywanym zadaniu i uwaga poświęcona osobie pokrzywdzonej skutkuje zbudowaniem zaufania i większej otwartości osoby krzywdzonej na niesioną pomoc. Rola osoby niosącej pomoc jest zatem niezwykle istotna, może mieć kluczowe znaczenie dla podejmowania działań przez ofiary przemocy w procesie uwalniania się z relacji niosących krzywdę psychiczną, fizyczną i społeczną. Zbudowanie zaufania i stworzenie relacji opartej na przekonaniu o skuteczności działań pomocowych, zaangażowaniu policjanta w ten proces w znacznym stopniu podnosi prawdopodobieństwo, że osoba krzywdzona skorzysta z oferty pomocowej. Pobieżne działania funkcjonariuszy, nacechowane skupieniem na szybkiej i nieskomplikowanej realizacji powierzonego zadania budują przekonanie odbiorcy tego działania o nieskuteczności niesionej pomocy, a braku zasadności szukania pomocy, tym samym prowadzą do nasilenia przekonania o izolacji społecznej i skazaniu na cierpienie oraz niemożności zmiany sytuacji życiowej.

Podnoszenie świadomości funkcjonariuszy o roli komunikacji i budowania relacji z osobami pokrzywdzonymi będzie skutkowało podnoszeniem jakości niesionej pomocy i większej skuteczności działań pomocowych.

## Indeks autorów

Bilska E.....	167
Bochen E.....	55
Czarkowska M.....	40, 108
Grabowiec A.....	29
Grudziewska E.....	81
Gutowska S.....	68
Jakubas A.....	91
Kalinowska D.....	183
Kiejnich K.....	153
Lewicka-Zelent A.....	55
Mikołajczyk M.....	81
Mordawska J.....	126
Polaszewska A.....	118
Rusinkiewicz J.....	19
Skrzypczak A.....	11
Śmiłowska K.....	138
Trzcńska E.....	118
Zozuła J.....	40